

POLIARCHIA

2(5)
2015

Studencko-doktoranckie czasopismo naukowe
Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego



Publikacja sfinansowana
przez Wydział Studiów
Międzynarodowych
i Politycznych UJ



„Poliarchia”, studencko-doktoranckie
czasopismo naukowe Wydziału Studiów
Międzynarodowych i Politycznych
Uniwersytetu Jagiellońskiego
ul. Gołębia 24, 30-007 Kraków
tel.: 12 663 15 65 wew. 1565
604 784 673 (redaktor naczelny)
poliarchia@uj.edu.pl



Księgarnia Akademicka sp. z o.o.
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./fax: 12 431 27 43
akademicka@akademicka.pl
www.akademicka.pl

ISSN 2300-4584
eISSN 2392-1218

Redakcja tekstów: Ewa Dąbrowska

Projekt okładki: Łukasz Fyderek

Projekt typograficzny:
www.anatta.pl

Skład i łamanie:
Małgorzata Manterys-Rachwał

Nakład: 60 egz.

RECENZENCI

- dr Anna Bysiecka-Maciaszek**, Katolicki
Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
- dr Janusz Grygieńć**, Uniwersytet
Mikołaja Kopernika w Toruniu
- dr Marta Kightley**, Szkoła Główna
Handlowa w Warszawie
- dr Marcin Kilanowski**, Uniwersytetu
Mikołaja Kopernika w Toruniu
- dr Nicolas Levi**, Polska Akademia Nauk
- dr Marek Madej**, Uniwersytet
Warszawski
- dr hab. Filip Pierzchalski**, Uniwersytet
Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
- dr Jacek Raubo**, Uniwersytet im. Adama
Mickiewicza w Poznaniu
- dr Grzegorz Rdzanek**, Uniwersytet
Wrocławski
- dr Agnieszka Szpak**, Uniwersytet
Mikołaja Kopernika
- dr Przemysław Wilk**, Uniwersytet
Opolski
- prof. dr hab. Radosław Zenderowski**,
Uniwersytet Kardynała Stefana
Wyszyńskiego w Warszawie

Publikacja wydana w dwóch wersjach:
elektronicznej i drukowanej.
Wersją pierwotną czasopisma
jest format elektroniczny.

Studencko-doktoranckie czasopismo naukowe
Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych

POLIARCHIA

NR 2 (5)

KRAKÓW 2015

Pismo ukazuje się pod patronatem dziekana
Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych
Uniwersytetu Jagiellońskiego

RADA PROGRAMOWA

Prof. Ingrid van Biezen,

Uniwersytet w Lejdzie

Dr Uilleam Blacker,

University College London

Prof. José María Faraldo Jarillo,

Uniwersytet Complutense w Madrycie

Dr Ivan Krastev,

Instytut Nauk o Człowieku

Prof. Michal Kubát,

Uniwersytet Karola w Pradze

Dr Juraj Marušiak,

Słowacka Akademia Nauk

Dr Mitrovits Miklós,

Węgierska Akademia Nauk

Dr Mykoła Riabczuk,

Ukraińskie Centrum Badań Kulturologicznych w Kijowie

Prof. Bogdan Szlachta, Uniwersytet Jagielloński

(Przewodniczący Rady Programowej)

Prof. Aleks Szczerbiak,

University of Sussex

REDAKTOR NACZELNY CZASOPISMA

mgr Arkadiusz Nyzio

SPIS TREŚCI

- 5 Arkadiusz Nyzio, *Wstęp*

STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE I GEOPOLITYKA

- 7 Agnieszka Batko, *Bringing Pyongyang Back: the Prospects for Establishing Multilateral Cooperation Mechanism in East Asia*

POLITYKA WEWNĘTRZNA I BEZPIECZEŃSTWO

- 25 Magdalena M. Kania, *Więzenie w Guantanamo jako przykład biopolitycznego paradygmatu globalnej wojny z terroryzmem*

MYŚL POLITYCZNA

- 59 Giovanni Caporioni, *Rousseau's General Will*

HISTORIA I HISTORIOGRAFIA

- 93 Emma Klever, *Against the Current. A Remarkable Literary Discourse on Western Europe and Central and Eastern Europe in Terms of Self and Other*
- 133 Agata Kałabunowska, *Koncepcja wielkiego człowieka – wybrane zagadnienia*

WSTĘP

Drodzy Czytelnicy!

Trzymacie przed sobą piąty numer „Poliarchii”, studencko-doktoranckiego czasopisma naukowego Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Tym razem na łamach pisma znalazło się pięć zróżnicowanych tematycznie artykułów naukowych. Autorzy rozważali zarówno zagadnienia współczesne takie jak stosunki międzynarodowe w Azji i problematyka terroryzmu, jak i tematy filozoficzne oraz historiograficzne. Po raz pierwszy w historii pisma w numerze dominują teksty w języku angielskim. Naturalnym kolejnym krokiem dla „Poliarchii” jest przygotowanie numeru w całości w tym języku. Już teraz zapraszamy zainteresowanych autorów do przesyłania swoich prac.

W ostatnich miesiącach doszło do kolejnych zmian w czasopiśmie. Radę Programową „Poliarchii” zasilili kolejni znakomici naukowcy. Czasopismo znalazło się w Index Copernicus International, międzynarodowej platformie promocji nauki. Z radością informujemy także, że „Poliarchia” trafiła na listę czasopism punktowanych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego opublikowaną w grudniu 2015 r. Nasze czasopismo znalazło się na ministerialnej liście B, przyznano mu 4 punkty.

Kolejny numer czasopisma nie mógłby powstać, gdyby nie wsparcie wielu osób. Wyrazy wdzięczności w pierwszej kolejności kierujemy w stronę recenzentów, których wiedza, krytyka i cierpliwość pozwalają nam utrzymywać wysoki poziom merytoryczny czasopisma. Bardzo dziękujemy naszemu partnerowi wydawniczemu, Księgarni Akademickiej, za jak zwykle udaną współpracę. Dziękujemy zaprzyjaźnionemu tłumaczowi, Panu mgr. Bartoszowi Zawisłakowi, za pomoc przy redakcji językowej artykułów w języku angielskim. Niezwykle pomocną konsultacją merytoryczną służył nam Pan mgr Dariusz Stolicki, doktorant w Katedrze Konstytucjonalizmu i Ustrojów Państwowych Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ. Dziękujemy również wszystkim autorom i zachęcamy do publikowania w kolejnych wydaniach.

Odrębne wyrazy wdzięczności kierujemy w stronę Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych oraz jego Dziekana, Pana prof. dra hab. Bogdana Szlachty. Bardzo dziękujemy za ciągłe wspieranie pisma i czuwanie nad jego rozwojem.

Zapraszamy do lektury!

Arkadiusz Nyzio
redaktor naczelny „Poliarchii”

Agnieszka BATKO
a.batkova@gmail.com

BRINGING PYONGYANG BACK: THE PROSPECTS FOR ESTABLISHING A MULTILATERAL COOPERATION MECHANISM IN EAST ASIA

ABSTRACT In this interconnected world, the multilateral mechanisms become more and more present and relevant. However, East Asia is a notable exception with no such institutionalised tool. The Democratic People's Republic of Korea (DPRK) remains the most troubling state and the main reason why collaboration has not resulted in strengthening the stability in East Asia. Although a formal dialogue called the Six Party Talks exists, it currently remains in deadlock after two nuclear tests conducted by Pyongyang in 2009. The actions that took place throughout last year have once again drawn greater attention to the Korean Peninsula, raising the possibility of resuming the negotiations. Nevertheless, the question about what this new agenda should include remain relevant. The purpose of this paper is to outline international relations in Northeast Asia from both theoretical and practical perspective and provide ideas on what can be done to facilitate the cooperation between the states.

KEYWORDS *Cooperation, East Asia, North Korea, Security in the Asia-Pacific, Six-Party Talks*

INTRODUCTION

From the global point of view, East Asia is a region that constantly grows in power. The main reason for this is the accumulation of vital interests of the most relevant state actors within the international system. The significant number of the world's population, capital as well as innovation is rooted in this area. The number of linkages between the

actors is still growing vastly, making the states more and more dependent on each other. It is therefore surprising that despite such favourable conditions for cooperation, the region lacks any major or efficient multilateral mechanisms, whereas such forms become more commonly used in every other part of the system.

The adherence to the region can be divided into two categories. Looking at East Asia¹ from the geographical perspective, the states that belong to this area are: Mongolia, the People's Republic of China (PRC), Russia (Russian Far East), the Republic of Korea, the Democratic People's Republic of Korea (DPRK) and Japan. The second level accounts for the actors whose fundamental interests are embedded in the region with the United States of America as an example. The complexity of the region does not allow its researchers to describe it satisfyingly and provide arguments for the lack of cooperation by referring only to one concept or theory. The elements emphasised and popularised by scholars associated with neoliberal or constructivist theories are being applied to the region to an increasingly greater degree. However, the neorealist argument cannot be omitted and it seems that despite the growing popularity of other theories, it currently remains dominant. Therefore, it should be stressed that mutual animosity can only be fully explained by applying assumptions of the three main international relations (IR) theories as the possibilities they offer are much more comprehensive.

The primary purpose of this paper, apart from presenting the region's intricate nature through combining theoretical and practical dimensions, is to provide the current prospects for establishing a multilateral cooperation mechanism for Northeast Asia. Thus, it will be argued that in order to bring the states together and establish the instrument that will be reliable, adequate and profitable for each party, two solutions could be taken into account. Firstly, Mongolia should be included in the process of building a security mechanism within the region, as it enjoys favourable relations with all the Northeast Asian countries, especially with the DPRK. Secondly, if the system that used to serve as a tool for negotiating the denuclearisation of North Korea, named the Six-Party Talks, is about to be restored, it should be preceded by a series of efforts to overcome or at least assuage the relations between Japan, China and South Korea. It is crucial for bringing Pyongyang back to the table at which all the other parties can speak with one voice and demonstrate the unity with regards to the Kim Jong Un's actions.

The paper is structured as follows: in the first section, the basic assumptions of three main IR theories applicable within the region will be provided, followed by the state policy examples based on those concepts. The main section will focus on presenting the thesis. Thus, the rising role of Mongolia as a potential Northeast Asia Peacemaker as well as the actions that should be taken into consideration with regard to the improvement in relations between China, Japan and South Korea will be discussed.

¹ When one peruses the literature it can be observed that terms "East Asia" and "Northeast Asia" are more and more commonly being used alternatively. Therefore, in this paper those two phrases should be also understood as synonymous.

1. THEORETICAL FRAMEWORK

Looking at East Asia from the perspective² of IR theories results in the observation that a single concept is not sufficient to provide a broader picture of interstate relations within the region. Consequently, three main concepts need to be considered in order to explain a greater amount of vital issues occurring in that area. Those theories are: structural realism, neoliberal institutionalism and constructivism³.

1.1. Neorealism

Structural realism, also called neorealism, is one of the grand theories of IR, provided by Kenneth Waltz and based on the assumptions of classical realism. Waltz puts states at the centre of his concept, perceiving them as still the most relevant units that think of themselves as competitors. According to Waltz, this mutual animosity is caused by the structure of the system itself: states are only capable of controlling their own territory while on the international level they need to achieve their goals in conditions of anarchy, with no higher authority that would establish common rules. Therefore, the pressure of the system coerces states to compete in order to secure their vital interests⁴.

The next assumption of structural realism is concerned with stability. As Waltz created his theory during the Cold War, he considered a bipolar system, with two opposite states or coalition of states, as the most stable. According to him, such a situation enables actors to calculate their future actions more precisely and abates the level of uncertainty within the whole system⁵.

Another important premise refers to the aim of the actors. Structural realists claim that the primary goal for every unit is to survive. It does not mean that states do not wish to pursue other interests, but for Waltz the survival is the first and fundamental objective⁶. It can also be linked to the self-help as well as security-dilemma assumptions. The first one refers to the need of relying entirely on one's own resources. The latter explains the mechanism of the deepening mutual distrust which is the result of one state's certain actions (e.g. building-up its military capacity) and the other's reaction⁷.

² It is worth mentioning that the problem of misperception and misunderstanding may arise from analysing East Asia through the lens of Western IR theories as all the three concepts essentially belong to that tradition and, as a consequence, focus on providing an explanation in order to secure "Western" interests. However, it seems that IR scholars cannot rely on either the Chinese or Korean theory of IR while developing their arguments as regional concepts are still in their initial phase and lack the assumptions of original theories. See: A. Acharya, B. Buzan (eds.), *Non-Western International Relations Theory: Perspectives on and beyond Asia*, London–New York 2010.

³ This section aims to provide only a general and synthetic overview of the arguments proposed by the three theories and does not reflect a diversity of approaches within them.

⁴ T. Dunne, "Realism", in J. Baylis, S. Smith (eds.), *The Globalization of World Politics: An Introduction to International Relations*, New York 1997, p. 115.

⁵ K. N. Waltz, *Theory of International Politics*, Long Grove, IL 2010, p. 168.

⁶ E. Cziomer, L. Zyblikiewicz, *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2005, p. 19.

⁷ K. N. Waltz, *Theory...*, pp. 186-187.

1.2. Neoliberal institutionalism

The elements of neoliberal institutionalism, created by Joseph Nye and Robert Keohane, can also be found in contemporary IR of East Asia. Whereas the main assumptions are coherent with those proposed by neorealists⁸, they differ with regard to the consequences of uncertainty within the system. For neoliberals, the cooperation of states as well as other actors is not only possible, but also desirable. According to Nye and Keohane, the role of international organisations, is gradually becoming more and more extensive due to the process of globalisation and the growing amount of linkages between the countries. Interdependence has made the possibility of establishing common rules and institutions more accessible to states. As a result, various multilateral platforms and regional organisations help to bring states together and make mutual benefit relations possible⁹. What is more, neoliberal institutionalists also pay attention to the concept of soft power. According to this idea, the new dimension of security emerges and embraces new aspects such as economic or ecological ones. Therefore, relying only on hard sources is no longer beneficial and states should be also required to develop public diplomacy tools and refer more to common values¹⁰.

1.3. Constructivism

The theory that is gradually gaining more recognition, especially with regard to analysing IR in the Asia-Pacific, is constructivism. This concept, provided by Alexander Wendt, shares certain assumptions with neorealists as they generally agree on the anarchic nature of global affairs and the state of uncertainty that drives the agents' actions in the system¹¹. The fundamental difference occurs with respect to the composition of the structure. For neorealists it consists of only material resources¹², while for constructivists, it also includes social relations, common knowledge and patterns of behaviour embedded in culture, mentality and language¹³.

Additionally, constructivists share the belief of the importance of international institutions with neoliberals. In this case, however, it is caused by those above-men-

⁸ For both neorealists and neoliberals, the nature of the international system remains anarchic and states that are its primary participants are essentially egoistic and rely on their own resources in order to sustain their position. See: Ch. Brown, K. Ainley, *Understanding International Relations*, Houndmills–New York 2005, p. 45-46.

⁹ R. O. Keohane, "International Institutions: Can Interdependence Work?", *Foreign Policy*, no. 110 (1998), p. 91, [online] <http://dx.doi.org/10.2307/1149278>.

¹⁰ R. O. Keohane, J. S. Nye Jr., "Power and Interdependence in the Information Age", *Foreign Affairs*, vol. 77, no. 5 (1998), p. 86, [online] <http://dx.doi.org/10.2307/20049052>.

¹¹ A. Wendt, "Constructing International Politics", *International Security*, vol. 20, no. 1 (1995), p. 72.

¹² K. N. Waltz, *Theory...*, p. 131.

¹³ A. Wendt, "Constructing...", p. 70.

tioned intersubjective structures that help to define agents' interests and shape their identity¹⁴.

2. APPLYING THEORIES TO EAST ASIA – WHAT HAS BEEN PREVENTING THE STATES FROM COOPERATING?

East Asia is a region where the assumptions of all the theories mentioned above can not only be observed, but also have their reflection in states' policy. So far this has only brought evidence with regard to the lack of the willingness of actors to cooperate.

First, recalling neorealism assumptions, the potential for the emergence of the bipolar system with China and the United States as poles appears. The mutual relations of those two states are marked by distrust, despite engaging in deepening economic relations. The growing U.S. military presence within the region has made the Chinese leaders invest more in army modernisation, which can be perceived as an example of a security dilemma. Although American policy-makers still invest much more in the military build-up, the recent data shows that China, assuming that the growing army expenditure will continue, could overtake the U.S after 2035¹⁵.

This military build-up has not been left without American response. As Barack Obama stated in the "National Security Strategy" published in 2010, Washington *will monitor China's military modernization program and prepare accordingly to ensure that U.S. interests and allies, regionally and globally, are not negatively affected*¹⁶.

Simultaneously, it can be observed, that the primary goal of each of the actors is to survive in the system and do not allow other states to influence their internal order. The most accurate example is North Korea with its attempt to isolate the society to the greatest degree possible. Japan is also a case here, since it is reluctant to engage more into international affairs and trying to preserve its economic prosperity, leaving the military affairs to its ally in Washington.

The next relevant factor that constrains the cooperation of the actors in East Asia and can be linked to structural realism theory, are the territorial disputes between the states. The most relevant cases worth mentioning are:

- disagreements over the Senkaku Islands administered by Japan but also claimed by the PRC and Taiwan (the island is called Diaoyu in China and Diaoyutai in Taiwan),
- the dispute between Japan and China over maritime sovereignty in which Beijing claims the whole continental shelf to the Okinawa Trough,

¹⁴ Idem, "Collective Identity Formation and the International State", *The American Political Science Review*, vol. 88, no. 2 (1994), pp. 389-390, [online] <http://dx.doi.org/10.2307/2944711>.

¹⁵ "China's military rise: the dragon's new teeth", *The Economist*, 7 April 2007, [online] <http://www.economist.com/node/21552193>, 10 May 2015.

¹⁶ *National Security Strategy*, 2010, p. 43, [online] http://www.whitehouse.gov/sites/default/files/rss_viewer/national_security_strategy.pdf, 10 May 2015.

- the conflict between Japan and South Korea over Takeshima (Japanese pronunciation)/Dokdo (Korean pronunciation) islands, currently administered by Seoul,
- controversies occurring between Russia and Japan over the four Kurile Islands which Tokyo calls the Northern Territories¹⁷.

Secondly, the constructivists' arguments also provide explanation as to why the cooperation in East Asia is problematic. Scholars associated with this school of IR state that historical animosities and conflicts are still embedded in the leaders' minds. The resentment of the Korean and Chinese people regarding the Japanese occupation in 20th century is still intense, which can be proved by the fierce reaction of both Seoul and Beijing to the Japanese prime minister's visit to the Yasukuni Shrine. Some of the soldiers honoured there are at the same time perceived as war criminals in neighbouring countries¹⁸. What is more, the conflict on the Korean Peninsula remains officially unresolved and the memory of American engagement in defeating Pyongyang still precludes effective negotiations between North Korea and the United States and its allies in the region.

What seems to be most significant, with regard to this paper's thesis, are the examples provided by the neoliberal school of thought as cooperation within the region should be fostered by successful application of core neoliberal assumptions.

First and foremost, the economic relations of the countries within the region are becoming more and more linked to and dependant on each other which is reflected in the table below. China is the main import partner for both Japan and South Korea as well as the first export direction for the ROK and second for Japan. Those two countries are also among the top trading partners of the PRC.

Table 1. Trading partners of China, Japan and South Korea

Rank	Trading partners of China (2014)		Trading partners of Japan (2013)		Trading partners of South Korea (2013)	
	Import	Export	Import	Export	Import	Export
1	South Korea (9,7%)	US (16,9%)	China (21,7%)	US (18,8%)	China (16,1%)	China (26,1%)
2	Japan (8,3%)	Hong Kong (15,5%)	US (8,6%)	China (18,1%)	Japan (11,6%)	US (11,1%)
3	US (8,1%)	Japan (6,4%)	Australia (6,1%)	South Korea (7,9%)	Saudi Arabia (7,3%)	Japan (6,2%)
4	Taiwan (7,8%)	South Korea (4,3%)	UAE (5,1%)	Hong Kong (5,2%)	Qatar (5%)	Hong Kong (5%)

¹⁷ B. Dolven, S. A. Kan, M. E. Manyin, *Maritime Territorial Disputes in East Asia: Issues for Congress*, 30 January 2013, Federation of American Scientists, <https://www.fas.org/sgp/crs/row/R42930.pdf>, p. 13-19, 10 May 2015.

¹⁸ S. Song, "Korea's balancing act in history dispute", *The Korea Herald*, 26 January 2014, [online] <http://www.koreaherald.com/view.php?ud=20140126000224>, 10 May 2015.

Rank	Trading partners of China (2014)		Trading partners of Japan (2013)		Trading partners of South Korea (2013)	
	Import	Export	Import	Export	Import	Export
5	Germany (5,4%)	-	Qatar (4,4%)	Thailand (5%)	Australia (4%)	-

Source: The *CLA World Factbook*, [online] <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/>, 1 September 2015.

What is more, the countries within the region, particularly China, Japan and South Korea are active participants of the regional forums of cooperation. All the three economies are members of Asia-Pacific Economic Cooperation (APEC)¹⁹. They also participate in the dialogue with the countries of the Association of Southeast Asian Nations (ASEAN). This particular form of cooperation has been institutionalised and is known as ASEAN +3²⁰. Last but not least, those three states, aiming to overcome historical animosities and other issues hindering closer collaboration, established the Trilateral Cooperation Secretariat in 2011. The main goal of this organisation is to foster common prosperity and promote peace among the three nations²¹.

Additionally, recalling other arguments of neoliberals, some of the states try to apply *soft power* in their policies in order to shape its international perception in a more favourable way. China is an interesting example. Despite dominating the region economically, Chinese policy-makers have re-orientated the government's practices in order to promote *peaceful rise* and change the image of *the threatening power*²². The whole concept, named the Beijing Consensus, relies on pillars through which China will accomplish the global power status – innovation, self-determination in foreign policy and equality as well as sustainability²³. The main challenges are to persuade other Asian countries to willingly accept Chinese rise and to increase Beijing's participation in the affairs of the international community²⁴. Indeed, the last couple of years have been proof of China's great effort in adapting the soft way. In 2008, the Olympic Games were hosted in Beijing and two years later, the World Expo was held in Shanghai. Along with those major events, Chinese authorities strongly promote and support the establishment of successive branches of the Confucius Institute in many countries²⁵.

¹⁹ See: Asia-Pacific Economic Cooperation website, [online] <http://www.apec.org/>, 1 September 2015.

²⁰ See: Overview of ASEAN Plus Three Cooperation, [online] <http://www.asean.org/asean/external-relations/asean-3>, 1 September 2015.

²¹ See: Trilateral Cooperation Secretariat Overview, [online] <http://www.tcs-asia.org/dnb/main/index.php>, 1 September 2015.

²² Ibid.

²³ Y. N. Cho, J. H. Jeong, "China's Soft Power: Discussions, Resources and Prospects", *Asian Survey*, vol. 48, no. 3 (2008), pp. 455-462, [online] <http://dx.doi.org/10.1525/as.2008.48.3.453>.

²⁴ Ibid.

²⁵ L. Blanchard, F. Lu, "Thinking Hard about Soft Power: A Review and Critique of the Literature on China and Soft Power", *Asian Perspective*, no. 36 (2012), p. 565.

Another crucial feature of neoliberal institutionalism has been brought to East Asian leaders' attention. This characteristic is concerned with promoting multilateral negotiations, and other institutionalised forms of cooperation. The main reason for choosing that particular tool seems to be the state that threatens almost all other in the region – North Korea. The Six-Party Talks is the most relevant example. It is a process that allowed six states: the USA, PRC, DPRK, ROK, Japan and Russia to sit at one table in order to negotiate and find a solution to the North Korean nuclear program. The mechanism itself was established in 2003, after Pyongyang reacted emphatically to American accusations the secret development of the nuclear weapons program. Kim Jong Il then restarted nuclear installations at Yongbyon, breaking the promise of the Agreed Framework signed in 1994, and announced the withdrawal from the Nuclear Non-Proliferation Treaty (NPT)²⁶. The talks continued without any major result throughout 2004. The six states managed to reach a joint statement in September 2005. North Korea was willing to abandon its nuclear program and return to the NPT. In return, Pyongyang was to receive two light-water reactors²⁷. After reaching that provisional agreement, the Six-Party Talks became a significant negotiating tool for the entire region. Nevertheless, this potential has been put into question by North Korea's continued provocations, and eventually a nuclear weapon test on October 9, 2006²⁸. Surprisingly, despite the United Nations Security Council (UNSC) immediate sanctions²⁹, the talks resumed in December 2006, and the most significant and complex agreement was reached only after three months. As a result of that last settlement, North Korea shut down its nuclear facilities and the United States decided on taking Pyongyang off the list of the sponsors of terrorism³⁰. The agreement of 2007 remains the most relevant achievement of the Six-Party Talks process. However, as the reports prepared for the U.S. Congress rightly point out, implementing the provisions of the arrangement proved to be ineffective, as North Korea conducted a ballistic missile test, followed by a second nuclear test in 2009 which led to the suspension of talks³¹.

Since 2009, the Six-Party Talks have not been contained and remain deadlocked, mostly due to the attitude presented by the DPRK. Hostile actions performed by

²⁶ R. G. Sutter, *The United States in Asia*, Lanham, MD 2009, pp. 64-68.

²⁷ R. Hassing, K. Oh, "Kim Jong-un Inherits the Bomb", *International Journal of Korean Unification Studies*, no. 1, vol. 20 (2011), p. 36, [online] http://www.kinu.or.kr/eng/pub/pub_03_01.jsp?page=1&num=187&mode=view&field=&text=&order=&dir=&bid=DATA03&ses=&category=11.

²⁸ R. G. Sutter, *The United States...*

²⁹ October 14, 2006 UNSC condemned the DPRK's nuclear test and agreed to establish an embargo under Resolution 1718. In the document, the states decided, among other provisions, to prevent the supply of arms and luxury goods to North Korea. See: *United Nations Security Council Resolution 1718 (2006)*, [online] [http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/1718\(2006\)](http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/1718(2006)), 10 May 2015.

³⁰ R. Hassing, K. Oh, "Kim Jong-un..."

³¹ E. Chanlett-Avery, M. A. Taylor, "North Korea": U.S. Relations, Nuclear Diplomacy, and Internal Situation", 10 November 2010, Federation of American Scientists, [online] <http://fpc.state.gov/documents/organization/152629.pdf>, p. 1, 10 May 2015.

Pyongyang directly after the nuclear test and throughout 2010 have raised concern of all the actors involved in the stabilisation process in Northeast Asia. Moreover, the sudden death of Kim Jong Il and the immediate succession of his son Kim Jong Un at the turn of 2012 have resulted in more belligerent actions taken by Pyongyang that can be linked to the process of power consolidation within the country. Nevertheless, the question about the possibility of returning to the Six-Party Talks formula in the near future remains. The relations between the two countries of the Korean Peninsula have improved in the second half of 2014. What is even more notable, the relations between the other parties in the talks seem to advance as well, which will be described in detail in the next section. Overall, it can be observed that upcoming months may provide a favourable ground for considering the next round of negotiations in the form of the Six-Party Talks or a different multilateral mechanism. Therefore, it is worth analysing what possibilities should be taken into account in order to possibly facilitate cooperation, and what steps need to be considered by particular actors to bring more certainty into the East Asia region.

3. WHAT CAN BE DONE WITH PYONGYANG: THE PROSPECTS FOR MULTILATERAL COOPERATION IN EAST ASIA

This section will examine the main prospects for establishing a reliable multilateral mechanism for East Asia and what actions should be acknowledged as fostering the collaboration. Thus, the main focus will be drawn to Mongolia's possible role as the Northeast Asia Peacemaker, the possibility of returning to the Six-Party Talks and the opportunities for the breakthrough in Chinese-Japanese, Korean-Chinese and Korean-Japanese relations.

3.1. The Rising Role of Mongolia

The Six-Party Talks process brought together the six states that either belong geographically to the region, or their interests within this area are vital. Although Mongolia is generally included as an East Asian state, it has not been a part of negotiations. Yet, its fast development in the last couple of years as well as the rising relevance in the region in general, have brought scholars' attention to the possibility of including Mongolia in the negotiations on North Korea's denuclearisation.

Mongolia's economy has been growing impressively over the years after recession. The data in the table below show the GDP raise expressed in percentages as well as in U.S. dollars from 2009, and the estimation for upcoming two years according to the International Monetary Fund. Looking at the figures, one can say that although the trend is slightly unfavourable, the actual value in U.S. dollars is still growing.

Table 2. Mongolia's GDP in current prices expressed in percentage change and in U.S. dollars

Year	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016
Growth (%)	-1.269	6.365	17.514	12.401	11.743	9.103	8.438	7.610
Value (billions of U.S. dollars)	4.584	6.197	8.761	10.322	11.516	11.725	12.222	12.976

Source: Website of International Monetary Fund, [online] www.imf.org, 10 May 2015.

Along with the development came the advancement of international recognition. Mongolia has been chosen the host country of 11th Asia-Europe Meeting (ASEM)³² Summit of Heads of State and Government in 2016³³. This may be an opportunity for Ulaanbaatar to increase its international prestige as well as present itself as a relevant player in the region. The planned summit is particularly worth mentioning due to the fact that it is going to mark the 20th anniversary of the dialogue. It is also the confirmation of the Mongolian president's diplomatic success. Since the elections in 2009, he has devoted most of his efforts to foreign policy³⁴. It can be assumed, then, that if Mongolia manages to present itself as a good host, its position within East Asia may prominently increase, also with regard to the situation with North Korea.

What seems to be the most fundamental thing when one analyses the rising role of Mongolia within the region is the fact that Ulaanbaatar enjoys the respect and at least neutral, if not friendly, relations with every state involved in the East Asia stabilisation process. Even more importantly, the country sees itself as an active player and an initiator of new ideas. Due to both of those factors, Mongolia may become the peacemaker in Northeast Asia. First of all, it remains in peaceful relations with Pyongyang. In 1948, Mongolia was the second country after the Soviet Union to offer recognition to the DPRK. Bilateral relations continued to be favourable during the Cold War, as Ulaanbaatar was a part of the Soviet bloc. What is even more interesting, however, is the fact that even after the collapse of the USSR both countries still managed to act towards each other in a peaceful manner despite choosing clearly different ways of existing in the international area³⁵. Currently, those state to state affairs still exhibit mutual trust and understanding. In 2011, during his visit at the Brookings Institution, the Mongo-

³² "The Asia-Europe Meeting (ASEM) is an informal platform of dialogue and cooperation bringing together the 28 European Union member states, two other European countries, and the European Union with 21 Asian countries and the ASEAN Secretariat. The ASEM dialogue addresses political, economic and cultural issues, with the objective of strengthening the relationship between our two regions, in a spirit of mutual respect and equal partnership". See: About the Asia-Europe Meeting (ASEM), ASEM InfoBoard: The Official Information Platform of the Asia-Europe Meeting (ASEM), [online] <http://www.aseminfoboard.org/about>, 10 May 2015.

³³ *11th ASEM Summit (ASEM11)*, ASEM InfoBoard: The Official Information Platform of the Asia-Europe Meeting (ASEM), [online] <http://www.aseminfoboard.org/events/11th-asem-summit-asem11>, 10 May 2015.

³⁴ W. Turner, "ASEM 2016: Mongolia in the Spotlight", *The Diplomat*, 9 December 2014, [online] <http://thediplomat.com/2014/12/asem-2016-mongolia-in-the-spotlight/>, 10 May 2015.

³⁵ M. Batchimeg, "Mongolia's DPRK Policy: Engaging North Korea", *Asian Survey*, vol. 46, no. 2 (2006), pp. 278-282, [online] <http://dx.doi.org/10.1525/as.2006.46.2.275>.

lian president Tsakhia Elbegdorj stressed the unique bond between Ulaanbaatar and Pyongyang³⁶. In 2013, the president visited the capital of North Korea, where he met Kim Jong Un and discussed several issues concerning bilateral relations, including the economic ones³⁷. Apart from affairs with the North, Mongolia also enjoys the good bilateral relations with other parties. China, as a major consumer, is greatly interested in Mongolian mines and natural resources, and so those two countries become more and more co-dependant. The similar reason seems to apply to Russia. According to the data from 2013, 89 percent of Mongolian foreign trade was with Beijing and Moscow, and those two countries also provide three-fourth of Ulaanbaatar's gasoline and diesel fuel as well as most of the electricity. With regard to the ROK, Mongolia has also been treated more as a potential partner rather than a competitor. Moreover, president Elbegdorj's active role in shaping multilateral relations in Northeast Asia goes well with South Korean leader Park Geun-hye's *trustpolitik*³⁸. Similarly to the president of the ROK, the Japanese prime minister Shinzō Abe also seems to seek Mongolia's assistance with regard to the North Korean threat. During the summit in September 2014, both officials expressed the willingness to further develop a strategic partnership. Regarding the concerns about North Korea, Mongolia committed itself to facilitating bilateral meetings between Tokyo and Pyongyang e.g. by providing locations for the meetings and the country cooperates closely on the issue of abductions³⁹. Lastly, relations with the United States need to be mentioned as Washington's interests in the region and can be perceived as strategic. Generally speaking, bilateral connections are rather friendly-oriented. The U.S. stress democratic changes after the end of the Cold War that occurred in Mongolia as well as its assistance to Ulaanbaatar in order to overcome economic struggles⁴⁰. It also seems that Washington realised the rising importance of Ulaanbaatar within East Asia. President Elbegdorj was Barack Obama's guest in the White House in 2011. In August that year, Vice-president Joe Biden visited Mongolia as one of the three countries in Asia, next to China and Japan. Hillary Clinton, during her time in office as the Secretary of State, also visited Mongolia in 2012⁴¹. The U.S. should also be well inclined to Mongolia's new regional agenda, emphasizing the need for fostering multilateral cooperation in East Asia.

³⁶ T. Elbegdorj, *Mongolia's Foreign Policy in the 21st Century*, The Brookings Institution, 16 June 2011, [online] http://www.brookings.edu/~media/events/2011/6/16%20mongolia/20110616_mongolia, 10 May 2015.

³⁷ A. Panda, "What Do North Korea And Mongolia Have In Common", *The Diplomat*, 30 October 2013, [online] <http://thediplomat.com/2013/10/what-do-north-korea-and-mongolia-have-in-common/>, 10 May 2015.

³⁸ D. L. Capara, K. H. S. Moon, P. Park, *Mongolia: Potential Mediator Between the Koreas and Proponent of Peace in Northeast Asia*, The Brookings Institution, January 2015, [online] <http://www.brookings.edu/research/opinions/2015/01/20-mongolia-north-korea-capara-moon-park>, 10 May 2015.

³⁹ *Japan-Mongolia Summit Meeting*, Ministry of Foreign Affairs of Japan, 24 September 2014, [online] http://www.mofa.go.jp/a_o/c_m1/mn/page3e_000240.html, 10 May 2015.

⁴⁰ *U.S. Relations with Mongolia*, U.S. Department of State, 3 September 2014, [online] <http://www.state.gov/r/pa/ei/bgn/2779.htm>, 10 May 2015.

⁴¹ D. L. Capara, K. H. S. Moon. P. Park, *Mongolia: Potential Mediator...*

This new plan for the region fully emerged in 2013. In December that year, during the Council for Security Cooperation in the Asia Pacific (CSCAP) General Conference, the idea was presented by Ganbat Ts, director of the Institute of Strategic Studies of Mongolia. He elaborated more on the Ulanbaatar Dialogue on the Northeast Asian Security that was originally introduced by the Mongolian president in April that year. It was pointed out that Ulaanbaatar has informed foreign ministers of Northeast Asian countries about the idea and provided them with details. The Dialogue was presented as a two-track approach that will combine the official and unofficial academic path. The second track is especially worth pointing out as a kind of a consultative body consisting of researchers that is new to East Asia. The scope for planned cooperation seems to be rather wide, as it covers issues such as regional stability, economic and environmental cooperation, military transparency or transnational security. The mechanism was designed for six countries geographically located in Northeast Asia, although the participation of other parties can be the subject of discussion⁴². The idea has been transformed into taking real actions relatively quickly, as the first meeting, organised by the Mongolian Ministry of Foreign Affairs and Mongolia's Institute of Strategic Studies, took place in June 2014, bringing together experts from nine states (Mongolia, South Korea, North Korea, Japan, China, Russia, the United States, the Netherlands, Germany, and the United Kingdom). Although no official agenda was agreed upon during that conference, it allowed an exchange of different views and opinions from the countries deeply interested in establishing more peaceful relations in the region⁴³.

In recent years, Mongolia has been struggling to define its position within the international system. It sees itself as a part of Northeast Asia, and it seems that its engagement in establishing an efficient multilateral tool within the region is on the rise. Over the last decade, Ulaanbaatar has been expressing its willingness to contribute to the negotiations on the denuclearisation of the Korean Peninsula and finally established its original proposition in 2013. Taking into account the favourable relations with all countries in the region, particularly with North Korea, as well as the growing recognition of Mongolian *soft power*, placing the country at the core of East Asian security cooperation accounts for a promising concept and should be considered by all the other actors in this area.

3.2. The new approach to the Six-Party Talks – how to show the unity?

Although the Six-Party Talks process, as mentioned above, has been suspended since 2009, it has not disappeared from the agenda. Over the last few months, as the bilateral

⁴² G. Ts, *Ulanbaatar Dialogue on the Northeast Asian Security*, presentation given during the 9th CSCAP General Conference, 3 December 2013, [online] <http://www.cscap.org/uploads/docs/Related%20Research/9GCUlaanbaatarDialogueOnTheNEASecurity-GanbatTs.pdf>, 10 May 2015.

⁴³ A. J. Campi, "Ulaanbaatar Dialogue on East Asian Security", *Eurasia Daily Monitor*, vol. 11, no. 126 (2014), [online] http://www.jamestown.org/programs/edm/single/?tx_ttnews%5Btt_news%5D=42618&cHash=ec1cf151b8c35e97e5048fb26f02a969#.VPHmQvmG-So, 10 May 2015.

relations between the two Koreas have been gradually improving, the U.S. Secretary of State John Kerry expressed Washington's willingness to return to the talks. According to American administration, though, it would require Pyongyang's firm commitment to denuclearisation in exchange for foreign aid⁴⁴. Even though the recent tensions between the U.S. and North Korea over the latter's alleged cyber-attack on Sony Pictures have certainly not contributed to the stabilisation of bilateral affairs, Washington would still consider resuming the negotiations as long as Kim Jong Un agrees to follow the arrangements of 2005 joint statement⁴⁵. Currently, a major breakthrough between the U.S. and Pyongyang does not seem likely to occur. Nevertheless, the American administration remains committed to implementing the idea of a multilateral mechanism of which North Korea will be a legitimate part.

The Six-Party Talks have proved to be ineffective in the past not only due to the DPRK's attitude of withdrawing from the negotiations when its internal affairs seemed to be endangered or after receiving the agreed upon amount of foreign aid. It was also futile due to the lack of trust among other actors. As mentioned above with regard to constructivist examples, international relations in Northeast Asia are partially driven by common history. Therefore, the accession to negotiations should occur after the relations between other states transform in favour of mutual understanding.

Analysing the major events in Asia-Pacific from the last several years may provide the evidence that attempts to overcome the distrust have become an inseparable part of reconstructing Northeast Asia. The Trilateral Cooperation Secretariat mentioned earlier accounts as one of best examples for such efforts. In March 2014, Park Geun-hye and Shinzō Abe met for the first time since both took office, along with president Barack Obama in Hague. The subject of the discussion was the non-proliferation issue. Although no major breakthrough was achieved during the summit, such trilateral meeting allows one to hope for the further development of more peaceful relations between those two still antagonised Asian countries⁴⁶. Japan is also seeking to improve its relations with China. During the November 2014 Asia-Pacific Economic Cooperation

⁴⁴ S. Tiezzi, "Kerry: Return to the Six Party Talks Possible 'in the Next Weeks, Months'", *The Diplomat*, 25 October 2014, [online] <http://thediplomat.com/2014/10/kerry-return-to-six-party-talks-possible-in-the-next-weeks-months/>, 10 May 2015.

⁴⁵ A. Panda, "U.S. and North Korea: Talking about Talks", *The Diplomat*, 4 February 2015, [online] <http://thediplomat.com/2015/02/us-and-north-korea-talking-about-talks/>, 10 May 2015.

⁴⁶ It is worth noting that the governments of both Japan and South Korea gradually improve their bilateral relations, especially in the political field and the fact that the two states remain in the military alliance with the US is also a significant factor in bringing them closer. However, it is equally important to stress that especially the territorial dispute over Takeshima/Dokdo island and issues related to joint history still constitute an obstacle that hinders closer collaboration. See: K. Haba, *The Power Shift: National Anxiety, Territorial Disputes and Confidence Building in Asia under the American Rebalance Strategy*, a presentation at the 12th Rhodes Forum, 27 September 2014, [online] http://wpfdc.org/images/docs/Kumiko_Haba_Rhodes_2014_web.pdf, 10 October 2015; G. Wacker, *Security Cooperation in East Asia: Structures Trends and Limitations*, SWP Research Paper, German Institute for International and Security Affairs, Berlin 2015; *Japan, Korea Participate in First Summit Since 2012*, Nippon: Your Doorway To Japan website, [online] <http://www.nippon.com/en/features/h00050/>, 10 May 2015.

(APEC) Summit, Shinzō Abe and Chinese president Xi Jinping held a meeting that lasted approximately 25 minutes, but was the first of this kind in two years. Both parties expressed their willingness to strengthen economic ties and cooperate on stabilising security environment within the region⁴⁷. With regard to fostering friendly relations between China and Korea, the efforts are also notable. President Park Geun-hye stated at the beginning of 2014 that relations with Beijing have reached a historic high point. The two states are also working on the Free Trade Agreement and, above all, on resolving North Korea's nuclear program issue⁴⁸.

The fact that a series of high-level meetings occurred throughout the last year is not a reason for hoping that the cooperation concerning the issue of North Korea will become any more productive immediately. Yet, looking at the history of those three countries, and resentment that is clearly present in national communities and official government discourse, such small steps in building relations based on common interests should be perceived as a success of East Asian leaders. Whether all the countries involved in the security strengthening process within the region will be able to speak with one voice with respect to North Korea is not certain. Nevertheless, stressing the need for such unity should be promoted by each party.

CONCLUSION

Northeast Asia possibly accounts for one of the most complex regions in current IR as the acquisition of power within this area is so tremendous that the relations between the actors at the regional level have a significant impact on global affairs. In the circumstances of nuclear threat, prosperity and accomplishing other interests of states cannot be fulfilled as the sense of unthreatened survival is not sufficient.

Nevertheless, the region seems to be approaching a turning point in its history. The pressure rising from each actor to resolve the impasse on the Korean Peninsula is becoming more and more apparent. The actions taken by Asian leaders in order to reduce tensions over history and territorial disputes may be seen as an opportunity to achieve a single stance on Pyongyang's aggressive behaviour. China's position, as the host and main proponent of the Six-Party Talks, has transformed from the open support for the regime in the North to the position related more to the South. This, in turn, is a significant step to the unity among the actors that seems to be crucial for any multilateral mechanism.

Last but not least, the rising role of Mongolia should be taken into consideration when designing a new cooperation instrument. Ulaanbaatar, despite conducting capitalist and democratic reforms after the collapse of the USSR, managed to remain in peaceful and relatively friendly relations with the DPRK and build favourable connec-

⁴⁷ *Japan-China Summit Meeting*, Ministry of Foreign Affairs of Japan, 10 November 2014, [online] http://www.mofa.go.jp/a_o/c_m1/cn/page4e_000151.html, 10 May 2015.

⁴⁸ S. Snyder, S. Byun, *China-Korea Relations: China's Red Line on the Korean Peninsula*, Center for Strategic and International Studies, May 2014, [online] http://csis.org/files/publication/1401qchina_korea.pdf, 10 May 2015.

tions with other states. It also seems to balance well between those two blocks and this may contribute to its perception as the possible Northeast Asia Peacemaker.

The fundamental breakthrough in IR within the East Asian region has not occurred and it is not likely that this will take place in the nearest future as some of the obstacles are challenging to conquer. What is more, the stance of North Korea itself, reduced to an occasional thaw in order to secure international aid resources and prolong the state's survival does not allow for optimism or confidence with regard to resolving this case. However, notable steps have been taken over the last several months in order to eventually establish an efficient multilateral cooperation mechanism and bring Pyongyang back to the table. If all the leaders involved in this process remain committed to the idea of more peaceful and secure Northeast Asia, preminent changes may be expected in upcoming years.

REFERENCES

I. Printed sources:

Auxiliary literature:

– monographs:

Brown Ch., Ainsley K., *Understanding International Relations*, Houndmills–New York 2005.

Keohane R. O., Nye J. S., *Power and Interdependence*, Glenview 1989.

Sutter R. G., *The United States in Asia*, Lanham 2008.

Waltz K. N., *Theory of International Politics*, Long Grove 2002.

– collective works:

Acharya A., Buzan B. (eds.), *Non-Western International Relations Theory: Perspectives on and beyond Asia*, London–New York 2010.

Cziomer E., Zyblikiewicz L. W., *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2005.

– chapters in collective works:

Dunne T., “Realism”, in J. Baylis, S. Smith (eds.), *The Globalization of World Politics: An Introduction to International Relations*, New York 1997.

– articles in scientific journals/reports:

Batchimeg M., “Mongolia’s DPRK Policy: Engaging North Korea”, *Asian Survey*, vol. 46, no. 2 (2006), [online] <http://dx.doi.org/10.1525/as.2006.46.2.275>.

Blanchard J. F., Lu F., “Thinking Hard about Soft Power: A Review and Critique of the Literature on China and Soft Power”, *Asian Perspective*, no. 36 (2012).

Keohane R., “International Institutions: Can Interdependence Work?”, *Foreign Policy*, no. 110 (1998), [online] <http://dx.doi.org/10.2307/1149278>.

Keohane R. O., Nye J. S. Jr., “Power and Interdependence in the Information Age”, *Foreign Affairs*, vol. 77, no. 5 (1998), [online] <http://dx.doi.org/10.2307/20049052>.

Wacker G., *Security Cooperation in East Asia: Structures Trends and Limitations*, SWP Research Paper, German Institute for International and Security Affairs, Berlin 2015.

- Wendt A., "Collective Identity Formation and the International State", *The American Political Science Review*, vol. 88, no. 2 (1994), [online] <http://dx.doi.org/10.2307/2944711>.
- Wendt A., "Constructing International Politics", *International Security*, vol. 20, no. 1 (1995), [online] <http://dx.doi.org/10.2307/2539217>.
- Young N., Cho J. H., "China's Soft Power: Discussions, Resources and Prospects", *Asian Survey*, vol. 48, no. 3 (2008), [online] <http://dx.doi.org/10.1525/as.2008.48.3.453>.

II. Electronic sources:

Primary sources:

- Elbegdorj T., *Mongolia's Foreign Policy in the 21st Century*, The Brookings Institution 2011, [online] http://www.brookings.edu/~media/events/2011/6/16%20mongolia/20110616_mongolia.
- Japan-China Summit Meeting*, Ministry of Foreign Affairs of Japan, [online] http://www.mofa.go.jp/a_o/c_m1/cn/page4e_000151.html.
- Japan-Mongolia Summit Meeting*, Ministry of Foreign Affairs of Japan, [online] http://www.mofa.go.jp/a_o/c_m1/mn/page3e_000240.html. *National Security Strategy*, Washington 2010, [online] http://www.whitehouse.gov/sites/default/files/rss_viewer/national_security_strategy.pdf.
- U.S. Relations with Mongolia*, U.S. Department of State, [online] <http://www.state.gov/r/pa/ei/bgn/2779.htm>.
- United Nations Security Council Resolution 1718 (2006)*, [online] [http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/1718\(2006\)](http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/1718(2006)).

Auxiliary literature:

– articles in scientific journals/reports:

- Campi A. J., "Ulaanbaatar Dialogue on East Asian Security", *Eurasia Daily Monitor*, vol. 11, no. 126 (2014), [online] http://www.jamestown.org/programs/edm/single/?tx_ttnews%5Btt_news%5D=42618&cHash=ec1cf151b8c35e97e5048fb26f02a969#.VPHmQvMg-So.
- Capara D. L., Moon K. H. S., Park P., *Mongolia: Potential Mediator Between the Koreas and Proponent of Peace in Northeast Asia*, The Brookings Institution, [online] <http://www.brookings.edu/research/opinions/2015/01/20-mongolia-north-korea-caprara-moon-park>.
- Chanlett-Avery E., Taylor M. A., "North Korea: U.S. Relations, Nuclear Diplomacy, and Internal Situation", Foreign Press Center website, 10 November 2010, [online] <http://fpc.state.gov/documents/organization/152629.pdf>.
- "China's military rise: the dragon's new teeth", *The Economist*, 7 April 2012, [online] <http://www.economist.com/node/21552193>.
- Dolven B., Kan S. A., Manyin M. E., "Maritime Territorial Disputes in East Asia: Issues for Congress", Federation of American Scientists website, 30 January 2013, [online] <https://www.fas.org/sgp/crs/row/R42930.pdf>.
- Haba K., *The Power Shift: National Anxiety, Territorial Disputes and Confidence Building in Asia under the American Rebalance Strategy*, a presentation at the 12th Rhodes Forum, 27 September 2014, [online] http://wpfdc.org/images/docs/Kumiko_Haba_Rhodes_2014_web.pdf.

Hassing R., Kongdan O., “Kim Jong-un Inherits the Bomb”, *International Journal of Korean Unification Studies*, vol. 1, no. 20, (2011), [online] http://www.kinu.or.kr/eng/pub/pub_03_01.jsp?page=1&num=187&mode=view&field=&text=&order=&dir=&bid=DATA03&ses=&category=11.

Nye J. S., “Comparative Regional Integration: Concept and Measurement”, *International Organization*, vol. 22, no. 4 (1968), [online] <http://www.jstor.org/stable/2705847>.

Snyder S., Byun S., *China-Korea Relations: China's Red Line on the Korean Peninsula*, Center for Strategic and International Studies, [online] http://csis.org/files/publication/1401qchina_korea.pdf.

Ts G., *Ulanbaatar Dialogue on the Northeast Asian Security*, presentation given during the 9th CSCAP General Conference, 3 December 2013, [online] <http://www.cscap.org/uploads/docs/Related%20Research/9GCUlaanbaatarDialogueOnTheNEASecurity-GanbatTs.pdf>.

– **press releases:**

Japan, Korea Participate in First Summit Since 2012, Nippon: Your Doorway To Japan website, [online] <http://www.nippon.com/en/features/h00050/>.

Panda A., “U.S. and North Korea: Talking about Talks”, *The Diplomat*, 4 February 2015, [online] <http://thediplomat.com/2015/02/us-and-north-korea-talking-about-talks/>.

Panda A., “What Do North Korea And Mongolia Have In Common”, *The Diplomat*, 30 October 2013, [online] <http://thediplomat.com/2013/10/what-do-north-korea-and-mongolia-have-in-common/>.

Song S., “Korea's balancing act in history dispute”, *The Korea Herald*, 26 January 2014, [online] <http://www.koreaherald.com/view.php?ud=20140126000224>.

Tiezzi S., “Kerry: Return to the Six Party Talks Possible ‘in the Next Weeks, Months’”, *The Diplomat*, 25 October 2014, [online] <http://thediplomat.com/2014/10/kerry-return-to-six-party-talks-possible-in-the-next-weeks-months/>.

Turner W., “ASEM 2016: Mongolia in the Spotlight”, *The Diplomat*, 9 December 2014, [online] <http://thediplomat.com/2014/12/asem-2016-mongolia-in-the-spotlight/>.

Websites:

Asia-Europe Meeting (ASEM), [online] <http://www.aseminfoboard.org/about>.

Asia-Pacific Economic Cooperation, [online] <http://apec.org/>.

Association of Southeast Asian Nations (ASEAN), [online] <http://www.asean.org/>.

International Monetary Fund, [online] www.imf.org.

Trilateral Cooperation Secretariat website, [online] <http://tcs-asia.org/dnb/main/index.php>.

Agnieszka BATKO, a graduate who received her Master's Degree in “International Relations” at Jagiellonian University in Kraków in 2015. Her thesis focused on the United States Policy toward Korean Peninsula in the 21st Century. She has also been studying at Griffith University (Australia) and University of Hull (United Kingdom). Currently, she is working as a research assistant at Jagiellonian University, participating in the project relating to cooperation of states in the Asia-Pacific. Her interests include international relations theories, politics in the Asia-Pacific region, U.S. Policy, foreign policy analysis.

Magdalena M. KANIA
magdalena.maria.kania@gmail.com

WIĘZIENIE W GUANTANAMO JAKO PRZYKŁAD BIOPOLITYCZNEGO PARADYGMATU GLOBALNEJ WOJNY Z TERRORYZMEM

ABSTRACT Guantanamo Bay Detention Camp as an Example of Biopolitical Framework of Global War on Terror

The aim of this article is to introduce the problem of indefinite detainees of Guantanamo Bay into the framework of biopolitical interpretation of Global War on Terror (GWOT). From the very first days of GWOT, the George W. Bush administration mobilized all available resources to fight with everyone suspected as a potential terrorist in all areas, including legal area. The intentional consequence of this fight was the elimination of political rights for indefinite detainees. Potentially risky individuals were suspected in the context of normal law – what can be perceived as a visible result of sovereign's decisions and actions – and were transformed into bare lives, figure of *homini sacri*. *Homo sacer* means an individual being excluded from the society and social order; it means the situation of being deprived of personal political rights, where the essence of human existence is diminished to physical aspects exclusively. According to Giorgio Agamben and his concept of biopolitics, the camp per se, is the paradigm of modernity. It is the place of permanent production of bare lives, the materialized place of state of exception, the place of law suspension. In the context of post-9/11, Guantanamo detention camp became the pure exemplification of Agamben's biopolitical camp.

KEYWORDS *Biopolitics, Global War on Terror, Guantanamo Bay Detention Camp, Indefinite Detentions, Giorgio Agamben*

WSTĘP

Biopolityka, czyli polityka zajmująca się życiem w całej jego biologicznej okazałości, jest koncepcją enigmatyczną. Dla jednych brzmi trywialnie (przecież polityka zawsze zajmuje się życiem), a dla innych kontrowersyjnie (na przykład jeśli uznamy, że polityka przynależy do sfery publicznej, odrębnej od życia prywatnego)¹. Od Rudolfa Kjelléna po ruchy ekologiczne i technocentryczne z lat 60. i 70. XX w. wpisywana była w narracje polityczne raczej w marginalnej, uzupełniającej roli, nigdy nie będąc pierwszoplanowym przedmiotem refleksji w naukach o polityce. Przełomem były prace francuskiego postmodernisty Michela Foucault², który termin „biopolityka” wprowadził i zakorzenił w dyskursie politycznym³, przypisując mu właściwości nieuchronności historycznej, faktu politycznego będącego konsekwencją liberalnych przemian społeczno-politycznych. Punktem wyjścia dla filozofa było założenie, że tym, co określa nowoczesność, jest rozciągnięcie władzy politycznej na człowieka jako istotę żywą. Życie definiowane jest nie jako życie przypisane konkretnej jednostce, a jako zespół cech biologicznych określających każde istnienie.

Propozycja Foucault, oznaczająca przeniesienie spojrzenia na władzę z jej jurydyczno-instytucjonalnego modelu na biopolitykę, odbiła się szerokim echem w świecie nauki. Jednym z pierwszych polemistów był włoski filozof Giorgio Agamben. Podzielał on z francuskim filozofem chęć odejścia od dotychczasowego myślenia o władzy, podjął jednak próbę uzupełnienia konceptu poprzez dodanie podstawowego rozróżnienia w określaniu życia (fizyczne a polityczne), leżącego u podstaw zachodniej filozofii politycznej. Tym zabiegiem Agamben próbował łączyć spojrzenie na władzę Michela Foucault i Carla Schmitta⁴. Innymi słowy: naciskał na logiczny związek władzy suwerennej w wersji Schmitta i biopolityki⁵.

Agamben rozwijał teorię „nagiego życia” (*homo sacer*), biopolitycznego wyznacznika nowoczesności w oparciu o teorię suwerena, bazującą na *Teologii politycznej* Schmitta.

¹ T. Lemke, *Biopolitics. An Advanced Introduction*, przeł. E. F. Trump, New York 2011, s. 2.

² Szerzej na ten temat zob. m.in.: M. Foucault, *Historia seksualności*, przeł. B. Banasiak, T. Komendant, K. Matuszewski, Warszawa 1995, *Nowy Sympozjon*; M. Foucault, *Trzeba bronić społeczeństwa. Wykłady w Collège de France, 1976*, przeł. M. Kowalska, Warszawa 1998; M. Foucault, *Narodziny biopolityki. Wykłady w Collège de France 1978-1979*, przeł. M. Herer, Warszawa 2011.

³ Przez „dyskurs” można rozumieć *całokształt przekazów znajdujących się w społecznym obiegu*. Wśród dziedzin dyskursu Czyżewski wymienia dyskurs publiczny (wszelkie przekazy dostępne publicznie – dyskursy instytucjonalne, związane z określonymi światami społecznymi, dyskursy środków masowego przekazu), dyskurs polityki (część dyskursu publicznego, która odnosi się do wypowiedzi polityków w zakresie przypisanych im ról w obrębie instytucji politycznych) oraz dyskurs polityczny (część dyskursu publicznego, obejmująca płynące do społeczeństwa przekazy na tematy polityczne ze strony tzw. elit symbolicznych – publicystów, dziennikarzy, pisarzy, naukowców etc.). Szerzej na ten temat zob. *Rytualny chaos – studium dyskursu publicznego*, red. M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, Kraków 1997.

⁴ F. Debrix, A. D. Barder, *Beyond Biopolitics. Theory, Violence, and Horror in World Politics*, Milton Park–New York 2012, s. 32.

⁵ T. Lemke, *Biopolitics...*, s. 53.

Istotą nagiego życia jest wyłączenie go, jako jednostki, z życia politycznego wspólnoty i odarcie z praw i godności w politycznym sensie przypisywanych jednostce. Następuje to w wyniku działania suwerena, który w akcie decyzji o stanie wyjątkowym decyduje jednocześnie o wyłączeniu jednostek z porządku prawnego sytuacji normalnej.

Teoria Agambena powraca w kontekście globalnej wojny z terroryzmem (Global War on Terror, GWOT). Od pierwszych dni po zamachu z 11 września 2001 r. administracja George'a W. Busha⁶ rozpoczęła walkę z podejrzanymi o terroryzm na poziomie prawnym, czego szczytowym punktem była instytucja zatrzymań na czas nieokreślony (*indefinite detentions*). Rozwiązanie to, w normalnej sytuacji uznane za nielegalne, zostało wpisane w kontekst stanu wyjątkowego (*National Emergency*). Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie ewolucji statusu prawnego zatrzymanych w Guantanamo w kontekście kolejnych kroków podejmowanych przez administrację Busha, zmierzających do pozbawiania zatrzymanych praw przysługujących jednostkom i wpisania ich w Agambenowskie ramy biopolitycznego obozu, w którym stan wyjątkowy staje się normą. Celem artykułu jest też wykazanie zależności pomiędzy działaniami amerykańskiej administracji za prezydentury George W. Busha dotyczącymi zatrzymanych w związku z wydarzeniami 11 września 2001 r. i w ramach GWOT a tworzeniem biopolitycznie rozumianego „nagiego życia”, Agambenowskiej figury jednostki sukcesywnie pozbawianej praw politycznych, pozostawianej poza regularnym prawem, w stanie wyjątku.

Część pierwsza artykułu przywołuje koncepcję *homo sacer* oraz instytucji Obozu jako biopolitycznego paradygmatu, wyznaczając tym samym ramy teoretyczne pracy. W części drugiej przeanalizowane zostaną akty prawne⁷ – konwencje międzynarodowe, ustawy, rozporządzenia administracyjne, ale również wyroki Sądu Najwyższego wydane po 11 września 2001 r. oraz bezpośrednio odnoszące się do kwestii statusu zatrzymanych w Guantanamo Bay (klasyfikacja tychże jako jeńców wojennych). Przedmiotem analizy będzie również kwestia konsekwencji, jakie w kontekście teorii Agambena mają konkretne przesunięcia w statusie zatrzymanych. W związku z tym zaprezentowane zostaną dwa nachodzące na siebie i uzupełniające się porządki prawne: z jednej

⁶ Należy zaznaczyć, że określenie „administracja George'a W. Busha” nie zakłada homogenicznego stanowiska całej administracji, a jest użytym na potrzeby artykułu uproszczeniem. W rzeczywistości administracja, jak wynika choćby z dzienników politycznych czy wspomnień, nie zawsze mówiła jednym głosem, często przychylając się ku odmiennym rozwiązaniom politycznym. Szerzej na ten temat zob. M. P. Leffler, *The Foreign Policies of the George W. Bush Administration: Memoirs, History, Legacy*, „Diplomatic History” 2013, vol. 37, nr 2, [online] <http://dx.doi.org/10.1093/dh/dht013>.

⁷ Analizowane akty prawne autorka uznaje za przełomowe dla badanego tematu – są to akty prawne, które wzbudziły największe kontrowersje w środowiskach prawniczych i politycznych po 11 września, stanowiące o nadawaniu, utrwalaniu bądź odrzuceniu konkretnego statusu w rozumieniu prawa międzynarodowego (ze względu na specyfikę tematu autorka odwołuje się głównie do Konwencji genewskich). Zgodnie z założeniem zostały wybrane i wykorzystane w głównej mierze akty prawne wydane po 11 września oraz w sposób bezpośredni odnoszące się do statusu prawnego zatrzymanych w Guantanamo Bay, gdyż w ograniczonej pod względem rozmiaru pracy nie sposób przedstawić wszystkie akty, które na gruncie prawa amerykańskiego odnoszą się do prowadzenia wojen i konfliktów. Stąd w tekście pominięte zostały inne akty, które autorka również uznaje za istotne w kontekście GWOT, np. spory wokół Rezolucji Tonkińskiej czy War Powers Resolution.

strony będzie to porządek prawny odnoszący się do stanu wyjątkowego, z drugiej – architektura prawna związana z funkcjonowaniem obozu w Guantanamo. Podążając za logiką Agambena, przedstawioną w części pierwszej, wprowadzona pierwotnie odpowiednimi aktami sytuacja wyjątku stanowi punkt wyjścia do włączenia w nią drugiego reżimu prawnego, odnoszącego się do Guantanamo. Stąd zaprezentowanie tych dwóch porządków jako wzajemnie przeplatających się ma na celu włączenie prawnych aspektów Guantanamo w szerszą narrację biopolityki warunkowanej stanem wyjątkowym.

1. KONCEPCJA NAGIEGO ŻYCIA (*HOMO SACER*) I BIOPOLITYCZNEGO OBOZU W MYŚLI GIORGIO AGAMBENA

Zaczerpnięte od starożytnych Greków rozróżnienie życia na *dzoē*, oznaczającą *zwykłą cechę życia wspólną wszystkim ożywionym bytom (zwierzętom, ludziom, bogom)*, oraz na *bios*, wskazujący *formę lub sposób życia właściwe jednostce lub grupie*⁸, daje podstawę ukształtowania kluczowego dla myśli Agambena pojęcia – figury *homo sacer*, nagiego życia, życia, *które daje się zabić i nie daje się poświęcić [...] [które] jest włączone w ustrój wyłącznie pod postacią wyłączenia (czyli pod postacią absolutnej możliwości bycia zabitym)*⁹. Rozróżnienie pomiędzy *dzoē* a *bios* ma tutaj kluczowe znaczenie – chodzi o rozróżnienie pomiędzy życiem naturalnie danym, w wymiarze fizyczno-biologicznym, a polityczną egzystencją¹⁰. *Homo sacer* jest tą figurą, która – w akcie wykluczenia ze wspólnoty – zostaje obdarta ze swej politycznej egzystencji, pozostając niczym więcej niż nagim życiem.

Homo sacer, w dosłownym tłumaczeniu „człowiek święty”, jest przywołaną przez Agambena dość niejednoznaczną figurą prawa rzymskiego, która oznaczała, za Sekstusem Pompejuszem Festusem cytowanym przez Agambena, tego, *kogo lud osądził za przestępstwo; i nie godzi się składać go w ofierze, lecz ten, kto go zabije, nie będzie skazany za zabójstwo*¹¹. Definicja ta jawiła się jako niezrozumiała już dla starożytnych Rzymian, dla których *sacer*, święty, oznaczało podmiot należący do sfery boskiej, a naruszenie jego nietykalności stanowiło zbrodnię. Tu wręcz przeciwnie: nie tylko można naruszyć nietykalność *homo sacer*, ale i go bezkarnie zabić. Użycie słowa „święty” w tym kontekście jest wyjątkiem, prawdopodobnie pozostałością przedrzymskich prastarych religii (widoczne jest podobieństwo do religii semickich), w których „świętość” nie miała korelatu boskiego, ale wymiaru tabu. Wpisanie w tabu powodowało, że „święty” był jednocześnie poświęcony i przeklęty¹². Ta dwoistość ujęcia świętości tworzy „ambiwalencję

⁸ G. Agamben, *Homo sacer. Suwerenna władza i nagie życie*, przeł. M. Salwa, Warszawa 2008, s. 9.

⁹ Tamże, s. 19.

¹⁰ T. Lemke, *Biopolitics...*, s. 54.

¹¹ G. Agamben, *Homo sacer...*, s. 101.

¹² W. Warde Fowler, *The Original Meaning of the Word Sacer*, „The Journal of Roman Studies” 1911, vol. 1, s. 58-59, [online] <http://dx.doi.org/10.2307/295848>.

sacrum”, możliwą do interpretacji jedynie przez pryzmat tabu, które podporządkowane regułom świętości, jednocześnie zakotwiczone było – w świecie semickim – w regułach nieczystości¹³. Tabu oznaczało wyłączenie ze sfery *profanum* bez rytualnie nadanych odniesień (włączenia) do sfery boskiej¹⁴. *Homo sacer* tworzy zatem relację podwójnego wyłączenia – jest włączony zarówno do świata *sacrum*, jak i *profanum* tylko przez wyłączenie z obu. Wyłączenie to stanowi rodzaj zawieszenia, jego istnienie (biologiczne) nie jest bowiem całościowo negowane. Negowana jest natomiast przynależność do wspólnoty (istnienie polityczne). Agamben rozumiał *homo sacer* Festusa bardzo szeroko – jako ogólne stwierdzenie odnoszące się do życia, które można unicestwić, ale nie poświęcić w całej jego relacji do suwerenności, która poprzez zawieszenie prawa (stan wyjątkowy) może to życie odbierać¹⁵.

Wpisując starożytną figurę w ramy nowoczesności, Agamben stwierdzał, że *homo sacer* jest dziś nieuniknioną konsekwencją rozwoju biopolityki. Biopolitykę charakteryzuje bowiem proces, w wyniku którego przestrzeń nagiego życia, pierwotnie stanowiąca margines ustroju, zbiega się z przestrzenią polityczną. Proces ten oparty jest na zaczerpniętym przez Agambena od Schmitta „wyjątku”. Biopolityczność to sytuacja, w której wyjątek staje się powszechnie obowiązującą regułą, a wyłączenie i włączenie (ze społeczeństwa, z porządku prawnego sytuacji nie-wyjątku, czyli sytuacji normalnej) stają przed faktem niedającej się wyeliminować nierozróżnialności. Nagie życie wyłączone jest z ustroju przez stan wyjątkowy, który traci swoją wyrazistość w porządku zawieszenia¹⁶.

Agamben odnosił się do myśli Schmitta (*suverenem jest ten, kto decyduje o stanie wyjątkowym*¹⁷), definiując stan wyjątkowy *nie jako specjalny rodzaj prawa (jak prawo wojny)*, a raczej *rozumiany w zakresie zawieszenia jurydycznego porządku samego w sobie*¹⁸. Zawieszenie to jest decyzją suwerena, który działa jednocześnie w granicach prawa i poza jego obrębem (co stanowi paradoks suwerenności – prawo nadaje suwerenowi możliwość decydowania o zawieszeniu prawa). To zaś – decyzja – było dla Schmitta tym elementem, który stanowi esencję suwerenności. Nie tyle monopol na karanie i rządzenie, ile monopol decyzji wyznacza suwerena. Decyzją ostateczną jest zawsze stan wyjątkowy. Nie może on zatem funkcjonować bez uprzedniego normalnego porządku, porządku norm (prawnych), przestrzeni normalnych ludzkich relacji. Normalna sytuacja – a o tym, co jest normalną sytuacją, decyduje suweren – sankcjonuje porządek prawny. Wyjątek jest zawieszeniem – nie wyłączeniem, nie wykluczeniem, a właśnie zawieszeniem – reguł normalnego porządku, co jednocześnie utwierdza „normalność”

¹³ W. R. Smith, *Lectures on the Religion of the Semites*, London 1984, s. 152-153.

¹⁴ W. Warde Fowler, *The Original Meaning...*, s. 62.

¹⁵ M. Lowrie, *Sovereignty before the Law: Agamben and the Roman Republic*, „Law & Humanities” 2007, vol. 1, nr 1, s. 37.

¹⁶ G. Agamben, *Homo sacer...*, s. 20.

¹⁷ C. Schmitt, *Political Theology. Four Chapters on the Concept of Sovereignty*, przeł. G. Schwab, Chicago 2005, s. 5.

¹⁸ G. Agamben, *State of Exception*, przeł. J. Attell, Chicago 2005, s. 4.

tychże. Wyjątek jest bardziej interesujący niż normalna sytuacja, normalność o niczym nie świadczy, wyjątek świadczy o wszystkim; reguła istnieje tylko dzięki wyjątkom¹⁹. Suwerenny wyjątek stanowi założenie istnienia prawnego odniesienia pod postacią zawieszenia tegoż²⁰. To, co charakteryzuje wyjątek, to zasadniczo nieograniczona władza. Państwo nadal zostaje, zawieszane zostaje jedynie prawo. Nie wynika z tego jednak, że wyjątek charakteryzuje brak jakiegokolwiek porządku, chaos, anarchia. Przeciwnie, ma on własny porządek, który przetrwał, tyle że w innej treści niż porządek sytuacji normalnej²¹. Wyjątek pojawia się w swojej absolutnej formie jedynie wtórnie wobec sytuacji normalnej. Każda generalna norma wymaga normalnych, codziennych ram, co do których się odnosi i które reguluje – nie istnienie żadna norma odnosząca się do chaosu²². Włączenie do sytuacji normalnej następuje jedynie w formie wyłączenia – choć egzystują obok jednostek sytuacji normalnej, jednostki zawieszane do niej nie należą.

Tym obiektem włączonym przez wyłączenie będzie biopolityczne ciało, dla którego włączenie w polityczne społeczeństwo będzie możliwe tylko przez jednoczesne wyłączenie go – biopolityczne ciało staje się ludzkim życiem, któremu odmawia się pełnego prawnego statusu²³, życiem wyjętym spod jurysdykcji *ius civile*. W tym przejawia się istota władzy suwerennej – suweren *nie decyduje o tym, co jest zgodne z prawem, a co nie, lecz o pierwotnym wpisaniu istoty żyjącej w sferę prawa*²⁴, dla suwerena wszyscy ludzie są potencjalnymi *homines sacri*. Wyjątek jest relacją wygnania, nie tyle pozostawia w sporadycznych sytuacjach ludzkie życie poza prawem, ile w zasadzie porzuca je, wystawia na ryzyko pozostawania na progu, na którym to progu mieszają się życie i prawo, wewnętrzne i zewnętrzne²⁵. *Homo sacer*, którego można bezkarnie zabić, któremu, mimo że zawiera w sobie życie, odmawia się ochrony prawnej.

Dzisiejsza wojna z „niezlokalizowanym terrorem” jest pojawianiem się mniej lub bardziej niewidzialnych więzień – *więzień, które z pewnością gdzieś istnieją, mimo że ich dokładna lokalizacja i mieszkańcy są nieznani*²⁶. Więzienia te są zamieszkiwane przez *homines sacri*. Dla Agambena miejscem, w którym realizuje się *absolutna conditio inhumana*²⁷, miejscem stanowiącym symbol utrwalenia granicy między *dzoë* a *bios*, miejscem, gdzie stan wyjątkowy staje się regułą, był obóz. Interpretacja obozów jako podstawowego paradygmatu wyznaczającego nowoczesność jest punktem najbardziej kontrowersyjnym i wzbudzającym najsilniejsze fale krytyki wobec filozofa. Aby jednak dokładnie zrozumieć zasadność użycia pojęcia obozu do próby opisanego miejsca, w którym stan wyjątkowy staje się regułą, w którym nagie życie jest eksponowane jak nigdy

¹⁹ C. Schmitt, *Political Theology...*, s. 15.

²⁰ G. Agamben, *Homo sacer...*, s. 34.

²¹ C. Schmitt, *Political Theology ...*, s. 12.

²² Tamże, s. 13.

²³ T. Lemke, *Biopolitics...*, s. 54.

²⁴ G. Agamben, *Homo sacer...*, s. 42.

²⁵ Tamże, s. 46-47.

²⁶ Tamże, s. 391.

²⁷ G. Agamben, *Homo sacer...*, s. 227.

wcześniej, należy przyjąć Agambenowską perspektywę epistemologiczną: odrzucając spojrzenie na obóz jako fakt historyczny, nie wyprowadzamy definicji tegoż wtórnie ze zdarzeń, do których w nim doszło, ale patrzymy na obóz jako na swoisty *nomos* politycznej przestrzeni²⁸, przestrzeni wyjątku. Prowadzi to w prostej linii do dyslokacji obozu, który nie jest utożsamiany z jednostką terytorialną z własną nazwą, gdzie po prostu nie obowiązuje normalny porządek prawny, ale jest przestrzenią wyjętą z porządku, włączoną do porządku prawnego tylko w formie wyłączenia. To przestrzeń, która nie rodzi się ze zwyczajnego prawa, ale ze stanu wyjątkowego, o którym decyduje wyłącznie suweren, będący w mocy rozciągnąć na całą ludność cywilną stan wyjątkowy związany z wojną.

Co więcej, jak zauważał Agamben, suweren nie ogranicza się w tym przypadku jedynie do decydowania o wyjątku na podstawie rozpoznania zaistniałej sytuacji (jaką jest zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego), ale stwarza faktyczną sytuację jako konsekwencję decyzji o wyjątku²⁹. Wyjątek staje się faktem, to, co byłoby uznane w normalnym porządku prawnym za odstępstwo od normy, staje się w obozie zasadą codzienności; co więcej, jest w pewien sposób usprawiedliwione przez wzgląd na pozostawanie w obrębie wyjątku. Życie ludzkie usytuowane w obozowej przestrzeni wyjątku nie podlega zatem prawom stanu normalnego. Jest obdartym z polityczności nagim życiem, jeśli zestawić je z życiem jednostki pozostającej w sytuacji normalnej, cieszącej się przynależnością do wspólnoty i pełnym uznaniem statusu prawnego. Nagie życie w obozie nie jest i nie może być chronione prawnie, jedyne prawo, które się do niego odnosi, to prawo stanu wyjątkowego. Stan wyjątkowy zaś, który u Agambena pojawił się jako nowy prawno-polityczny koncept, opisuje jurydyczną ziemię niczyją³⁰, gdzie pozbawienie ludzi własnym praw i prerogatyw sprawiło, że żaden czyn popełniony w stosunku do nich nie wyglądał na przestępstwo, wszystko stało się możliwe³¹. Obóz jest sposobem separowania od siebie grup żyjących w jednej populacji, a jeśli taka separacja zostaje wpisana w mechanizmy władzy państwowej, jest to rasizm, który ulega biopolityzacji³². Obóz powinien być rozumiany jako każde miejsce, w którym materializuje się stan wyjątkowy. Obozu Agambena można użyć jako matrycy za każdym razem, gdy mowa o strukturze, w której nagie życie i norma są nierozróżnialne, a wyjątek staje się regułą. Stąd Agamben za obóz uważał na przykład stadion w Bari, na którym włoska policja w 1991 r. grupowała nielegalnych emigrantów³³.

Konkludując swoje rozważania na temat obozu jako biopolitycznego paradygmatu nowoczesności, Agamben stawiał trzy zasadnicze tezy:

²⁸ Tamże, s. 227.

²⁹ Tamże, s. 232.

³⁰ A. Swiffen, *Giorgio Agamben. Thought between two revolutions*, [w:] *After Sovereignty. On the Question of Political Beginnings*, red. C. Barbour, G. Pavlich, Abingdon–New York 2010, s. 168.

³¹ G. Agamben, *Homo sacer...*, s. 234.

³² R. Ek, *Giorgio Agamben and the Spatialities of the Camp: An Introduction*, „Geografiska Annaler: Series B, Human Geography” 2006, vol. 88, nr 4, s. 369, [online] <http://dx.doi.org/10.1111/j.0435-3684.2006.00228.x>.

³³ Tamże, s. 238.

- 1) *Pierwotną relacją polityczną jest wyrzucenie [bando] (stan wyjątkowy jako sfery nierozróżnialności między tym, co zewnętrzne, i tym, co wewnętrzne, wyłączeniem i włączeniem).*
- 2) *Podstawowym osiągnięciem suwerennej władzy jest wytworzenie nagiego życia jako pierwotnego elementu politycznego i jako progu artykułującego opozycję natura – kultura, dzoë – bios.*
- 3) *Obóz, a nie państwo, jest dziś biopolitycznym paradygmatem Zachodu³⁴.*

W kolejnej części artykułu poszukiwana będzie odpowiedź na pytanie, czy podstawy prawne i funkcjonowanie amerykańskiego więzienia w Guantanamo uzasadniają traktowanie go jako przestrzeni, w której permanentnie obowiązuje stan wyjątkowy, normalny porządek prawny został decyzją suwerena zawieszony i wyjątek staje się regułą, a odarci z politycznych przywilejów więźniowie – nagim konstruktem życia, *hominis sacri*.

2. EWOLUCJA STATUSU PRAWNEGO I KWESTIE POLITYCZNE ZWIĄZANE Z ZATRZYMANIAMI NA CZAS NIEOKREŚLONY W GUANTANAMO

2.1. Pierwsze reakcje Kongresu oraz administracji amerykańskiej po wydarzeniach 11 września 2001 r.

Koncepcja obozu Agambena jako materialnej przestrzeni biopolityki, sfery nierozróżnialności między ciałem a polityką powraca, wpisana w ramy współczesności, w postaci „biopolitycznego eksperymentu Guantanamo”, amerykańskiego więzienia na Kubic³⁵. Stanowiący archetypiczną przestrzeń wyjątku biopolityczny eksperyment jawi się jako przestrzeń „zawieszenia normy”, przestrzeń nieodróżnialności między porządkiem a nieporządkiem, w której suwerenna władza decyduje o granicy między życiem a śmiercią. Poprzez implikację tego rozgraniczenia władza definiuje porządek świata, który istnieje na zewnątrz obozu. W tym kontekście zatrzymani w Guantanamo stają się produktami geografii wykluczenia, którymi rządzi się logika retoryki wojny z terroryzmem³⁶.

14 września 2001 r., trzy dni po ataku terrorystycznym na Światowe Centrum Handlu (World Trade Center, WTC) w Nowym Jorku George W. Bush, powołując się na konstytucyjne oraz zgodne z prawem amerykańskim uprawnienia, ogłosił stan nadzwyczajny.

³⁴ G. Agamben, *Homo sacer...*, s. 247.

³⁵ Amerykańska baza wojskowa powstała na Kubic na mocy umowy zawartej między Prezydentem Stanów Zjednoczonych Theodore'em Rooseveltem a Prezydentem Kuby Tomásem Estradą Palmą w 1903 r.; od 1934 r. na mocy amerykańsko-kubańskiego układu Stany Zjednoczone dzierżawią Guantanamo na czas nieokreślony.

³⁶ C. Minca, *The Return of the Camp*, „Progress in Human Geography” 2005, vol. 29, nr 4, s. 405-406, [online] <http://dx.doi.org/10.1191/0309132505ph557xx>.

czajny (*National Emergency*)³⁷. Zgodnie z definicją Departamentu Obrony jest to stan ogłoszony przez Prezydenta lub Kongres dopuszczający określone działania antykryzysowe podejmowane w interesie narodowym³⁸. W tym kontekście *National Emergency* stanowił przesłankę legitymizującą działania rządu, które w imię interesu narodowego konsekwentnie naruszały podstawowe zasady liberalnej jurysprudencji oraz demokracji konstytucyjnej³⁹. Dyskurs polityczny, przepełniony frazesami życia w czasach wyjątku jako wyjątkowego zagrożenia dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych, jednocześnie pośrednio legitymizował konieczność istnienia władzy czasów wyjątku. Również 14 września 2001 r. Kongres, podkreślając *nadzwyczajne zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego i polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych* oraz konieczność obrony społeczeństwa, przyjął ustawę *Authorization for Use of Military Force (AUMF)*, zatwierdzającą użycie przez prezydenta *wszystkich niezbędnych i odpowiednich sił przeciw narodom, organizacjom oraz osobom, które uzna on za biorące udział w planowaniu, zatwierdzeniu, popętnianiu lub pomocy w atakach terrorystycznych mających miejsce 11 września 2001 roku*⁴⁰. Ustawa została podpisana przez prezydenta 18 września. Curtis A. Bradley i Jack L. Goldsmith uznali AUMF za przełomową dla dalszych badań GWOT z kilku powodów. Przede wszystkim historycznie, nawet w kontekście tradycyjnych konfliktów militarnych, Kongres nie był skłonny udzielać prezydentowi takiej autoryzacji. Po drugie, akty podejmowane przez egzekutywę w czasie stanu wojny traciłyby swoje domniemanie ważności w przypadku braku autoryzacji przez Kongres i mogłyby tym samym zostać uznane przez Sąd Najwyższy za nieważne. Po trzecie, autoryzacja prowadziła do osłabienia refleksji nad konstytucyjnym problemem podziału kompetencji w czasie wojny między poszczególne władze⁴¹.

7 października 2001 r. wojska amerykańskie wkroczyły do Afganistanu w ramach operacji *Enduring Freedom*. Rozpoczęła się globalna wojna z terroryzmem, wojna, która *może się nigdy nie skończyć*, zgodnie ze słowami wiceprezydenta Richarda Cheney⁴². To chwytliwe retorycznie stwierdzenie pełniło przede wszystkim funkcję symboliczną, warto jednak rozważyć, co oznaczało dla bezpieczeństwa narodowego. Prowadzenie wojny bez określonego możliwego końca wyznaczało przede wszystkim nowe,

³⁷ *Proclamation 7463, Declaration of National Emergency by Reason of Certain Terrorist Attack*, Federal Register: 18 IX 2001, vol. 66, nr 181, Presidential Document.

³⁸ *National Emergency*, Department of Defense Dictionary of Military and Associated Terms, JP 1-02, s. 167.

³⁹ M. Neocleous, *The Problem with Normality: Taking Exception to „Permanent Emergency”*, „Alternatives: Global, Local, Political” 2006, vol. 31, nr 2, s. 191-192, [online] <http://dx.doi.org/10.1177/030437540603100204>.

⁴⁰ *Authorization for Use of Military Force*, Public Law 107-40, 115 Stat 224, 18 IX 2001.

⁴¹ Szerzej na temat implikacji postawienia AUMF jako centralnego punktu w badaniach GWOT zob. C. A. Bradley, J. L. Goldsmith, *Congressional Authorization and the War on Terrorism*, „Harvard Law Review” 2004/2005, vol. 118, nr 7, s. 2048-2133.

⁴² B. Woodward, *CIA Told to Do „Whatever Necessary” to Kill Bin Laden*, „Washington Post”, 21 X 2001, [online] <http://www.washingtonpost.com/wp-dyn/content/article/2007/11/18/AR2007111800655.html>, 3 IV 2015.

legitymizowane ramy stanu permanentnego nadzoru i kontroli, które w nowym, wojennym porządku stały się oczywiste⁴³. Trzeba przy tym zauważyć, że w administracji Busha znalazły się także osoby uznające użycie sił zbrojnych jako elementu polityki zagranicznej za środek ostateczny, wykorzystywany tylko w połączeniu ze środkami gospodarczymi i dyplomatycznymi – takie stanowisko prezentował na przykład Sekretarz Stanu generał Colin Powell⁴⁴.

2.2. Globalna wojna z terroryzmem a prawo wojny w świetle konwencji genewskich

Pytanie, które formułowali politolodzy i prawnicy, dotyczyło osądu terrorystów. Europejska tradycja jurydyczna zwykła traktować akty terrorystyczne jako podlegające prawu karnemu, sążone przez sądy powszechne (przykład irlandzkiej grupy terrorystycznej IRA oraz niemieckiej Baader-Meinhof)⁴⁵. Również po 11 września 2001 r. tradycja stosowności prawa karnego pozostaje żywa w ramach Unii Europejskiej⁴⁶. Takie właśnie stanowisko dominowało także w amerykańskiej myśli prawniczej do czasów ataków terrorystycznych na WTC. Prawo karne stosowane było jako porządek prawny dla osądzenia m.in. terrorystów związanych z zamachem na WTC w 1993 r., zamachem w Oklahoma City w 1995 r. czy zamachami na ambasady USA w Kenii i Tanzanii w 1998 r.⁴⁷ W dyskursie społeczno-politycznym terroryści przedstawiani byli raczej jako kryminaliści i mordercy, a nie żołnierze podlegający prawu wojennemu. Były to dwa różne wizerunki⁴⁸. Portretowanie „terrorystów” nie było jednak jednolitym procesem – dyskusje na ten temat toczyły się już dekady przed zamachem z 11 września. Jak pokazują badania przeprowadzone przez Ednę Reid w drugiej

⁴³ S. Skrimshire, *Citizenship after the Death of the Public Sphere*, [w:] *Globalisation, Citizenship and the War on Terror*, red. M. Mullard, B. A. Cole, Cheltenham–Northampton 2007, s. 11, [online] <http://dx.doi.org/10.4337/9781847208811.00014>.

⁴⁴ C. L. Powell, *U.S. Forces: Challenges Ahead*, „Foreign Affairs” 1993, vol. 71, nr 5, s. 32-45, [online] <http://dx.doi.org/10.2307/20045401>. Rozbieżności te zauważał chociażby Aleksander Smolar, pisząc o realistach (Colin Powell, Condoleezza Rice) oraz wilsonistach (Paul Wolfowitz, Elliot Abrams) w administracji Busha. A. Smolar, *Świat między realizmem a idealizmem*, „Res Publica Nowa” 2004, vol. 3, s. 9. Należy też odróżnić różnice zdań w administracji Busha, która nie prezentowała homogenicznego stanowiska, od jednolitego stanowiska prawnego administracji, podnoszonego przed sądami.

⁴⁵ M. Englerth, *Quo Vadis Guantanamo? Reflections on the U.S. Supreme Court's Boumediene Decision*, „European Journal of Crime, Criminal Law and Criminal Justice” 2008, vol. 16, nr 4, s. 398-400, [online] <http://dx.doi.org/10.1163/157181708x373243>.

⁴⁶ M. Jimeno-Bulnes, *After September 11th: The Fight Against Terrorism in National and European Law. Substantive and Procedural Rules: Some Examples*, „European Law Journal” 2004, vol. 10, nr 2, s. 235-253, [online] <http://dx.doi.org/10.1111/j.1468-0386.2004.00214.x>.

⁴⁷ T. Yin, *Ending the War on Terrorism One Terrorist at a Time: A Noncriminal Detention Model for Holding and Releasing Guantanamo Bay Detainees*, „Harvard Journal of Law and Public Policy” 2005, vol. 29, nr 1, s. 152.

⁴⁸ M. J. Aukerman, *War, Crime, or War Crime?: Interrogating the Analogy Between War and Terror*, [w:] *Enemy Combatants, Terrorism, and Armed Conflict Law. A Guide to the Issues*, D. K. Linnan, Westport 2008, s. 149.

połowie XX w., w Stanach Zjednoczonych studia nad terroryzmem przyjmowały różne kierunki. Na zmienność definicji terroryzmu, rodzaj danych używanych do analizy czy selektywność problemów wpływały m.in. działania mediów i kolejnych administracji amerykańskich⁴⁹. Jednakże w kontekście skutków zamachów z 11 września 2001 r. zaczęły pojawiać się głosy, że prawo karne jest zdecydowanie zbyt słabą bronią w wojnie z terroryzmem⁵⁰.

Takie było też stanowisko administracji Busha⁵¹. Sam prezydent w rozkazie wojskowym (Military Order z 13 listopada 2001 r.) *explicite* stwierdził, że oskarżeni sądzeni będą za naruszenia prawa wojennego (*to be tried for violations of the laws of war*)⁵². Od tego czasu Baza Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych Guantanamo Bay na Kubie była przygotowywana do przejścia roli obozu dla zatrzymanych⁵³. W styczniu 2002 r. pierwsi zatrzymani trafili do Guantanamo Bay *detention camp*, więzienia ulokowanego na terenie bazy. Jednostkę tę prowadzi wojskowy personel pod zwierzchnictwem prezydenta oraz Departamentu Obrony. Procesy sądowe prowadzone są w oparciu o prawo wojenne, a oficerowie pełnią funkcje przesłuchujących, oskarżycieli, obrońców i sędziów⁵⁴. Więzienie szybko stało się najlepiej rozpoznawalnym symbolem GWOT.

Kontrowersje, które budzi więzienie w Guantanamo, są przede wszystkim związane ze statusem prawnym zatrzymanych w nim osób, podejrzanych o powiązania z grupami terrorystycznymi. W świetle prawa międzynarodowego w sytuacji konfliktu zbrojnego osobom zatrzymanym przez nieprzyjaciela, w myśl art. 4 III konwencji genewskiej, przysługuje status jeńców wojennych (*prisoners of war, POWs*). Artykuł ten definiuje jeńców jako: członków sił zbrojnych strony w konflikcie, członków milicji i oddziałów ochotniczych należących do jednej ze stron, członków regularnych sił zbrojnych, podających się za podległych rządowi lub władzy nieuznawanej przez mocarstwo zajmujące, czy osoby towarzyszące siłom zbrojnym, ale nienależące do nich bezpośrednio⁵⁵. Dodatkowym wzmocnieniem III konwencji genewskiej, odnoszącym się do osób, które znajdują się we władzy strony konfliktu i którym nie przysługuje bardziej korzystne traktowanie w myśl Konwencji lub niniejszego protokołu, jest I Protokół dodatkowy do

⁴⁹ E. O. F. Reid, *Evolution of a Body of Knowledge: An Analysis of Terrorism Research*, „Information Processing & Management” 1997, vol. 33, nr 1, s. 91-106, [online] [http://dx.doi.org/10.1016/S0306-4573\(96\)00052-0](http://dx.doi.org/10.1016/S0306-4573(96)00052-0).

⁵⁰ R. Wedgwood, K. Roth, *Fighting a Terror Under Its Rules*, „Foreign Affairs” 2004, vol. 83, nr 3, s. 126-129, [online] <http://dx.doi.org/10.2307/20033981>.

⁵¹ F. A. Lacovara, *Criminal or Military Justice for Captured Terrorists*, „Washington Legal Foundation” 2001, vol. 16, nr 43.

⁵² *Military Order of 13 Nov 2001, Detention, Treatment and Trial of Certain Non-Citizens in the War Against Terrorism*, 66 FR 57833 (16 Nov 2001), Presidential Order.

⁵³ S. Packard, *How Guantanamo Bay Became the Place the U.S. Keeps Detainees*, „The Atlantic”, 4 IX 2013, [online] <http://www.theatlantic.com/national/archive/2013/09/how-guantanamo-bay-became-the-place-the-us-keeps-detainees/279308/>, 4 IV 2015.

⁵⁴ M. Englerth, *Quo Vadis Guantanamo...*, s. 398.

⁵⁵ *Konwencja o traktowaniu jeńców wojennych (III konwencja genewska)*, Genewa, 12 VIII 1949, Dz. U. 1956, nr 38, poz. 175, załącznik, art. 4.

konwencji genewskich⁵⁶, nieratyfikowany jednak ani przez Stany Zjednoczone, ani przez Afganistan. Mimo to w literaturze przedmiotu pojawia się argument, że choć USA nie ratyfikowały I Protokołu dodatkowego, obowiązuje on na mocy prawa zwyczajowego, które jest jednym ze źródeł prawa międzynarodowego⁵⁷. Tymczasem administracja Busha, starająca się przeforsować instytucję wrogich kombatantów/bezprawnych kombatantów (*enemy combatants/unlawful combatants*), tworzyła fikcję prawną, której celem było pozbawienie jeńców wojennych praw i przywilejów wynikających z konwencji genewskich, najdobitniej wyrażone w instytucji „zatrzymań na czas nieokreślony” (*indefinite detentions*) – według Agnieszki Szpak nazywanie kombatantów „wrogimi” nie ma znaczenia z prawnego punktu widzenia, jest to zwykły pleonazm: jako że wrogiem w wojnie są kombatanci, są to zawsze „wrodzy” kombatanci⁵⁸.

2.3. USA Patriot Act a kwestia zatrzymań podejrzaných

Pierwsze wzmianki, dość niejednoznaczne, na temat zatrzymań na czas nieokreślony pojawiły się już w uchwalonej przez Kongres 26 października 2001 r. USA Patriot Act⁵⁹. Z ustawą tą jest związana poważna zmiana dotychczasowego paradygmatu w wojskowo-wywiadowczym aparacie Stanów Zjednoczonych. Ustawa poprzedzała wprowadzoną w 2004 r. w Intelligence Reform and Terrorism Prevention Act (§ 1011)⁶⁰ centralizację funkcji wywiadowczych, zarówno cywilnych, jak i wojskowych, w ramach pojedynczej biurokratycznej struktury wewnątrz egzekutywy. Jak zauważał Norman Bay, USA Patriot Act odnosi się do centralizacji poprzez zniesienie tradycyjnego oddzielenia działań zagranicznego wywiadu i wewnętrznych organów ścigania⁶¹ (przede wszystkim przez wzmocnienie wymiany informacji między organami ścigania a wspólnotą wywiadowczą, a także centralizację władzy organów ścigania w Departamencie Sprawiedliwości, co w sposób znaczący zwiększyło uprawnienia tychże w zakresie prowadzenia masowych dochodzeń⁶²) – szczególnie mając na myśli historyczne oddzielenie CIA od FBI i ich funkcji reprezentacyjnych⁶³.

⁵⁶ *Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych*, Genewa, 8 VI 1977, Dz. U. 1992, nr 41, poz. 175, załącznik.

⁵⁷ Ch. Greenwood, *International Law and the „War against Terrorism”*, „International Affairs” 2002, vol. 78, nr 2, s. 315, [online] <http://dx.doi.org/10.1111/1468-2346.00252>.

⁵⁸ A. Szpak, *Status prawny zatrzymanych w Guantanamo Bay*, Toruń 2007, s. 79.

⁵⁹ *Uniting and Strengthening America by Providing Appropriate Tools Required to Intercept and Obstruct Terrorism (USA PATRIOT ACT) Act of 2001*, Public Law 107-56, 115 Stat 272, 14 IX 2001.

⁶⁰ *Intelligence Reform and Terrorism Prevention Act of 2004*, Public Law 108-458, 118 Stat 3638.

⁶¹ N. C. Bay, *Paradigm Shifts, Executive Power, and the War on Terror*, [w:] *Enemy Combatants, Terrorism...*, s. 73.

⁶² J. W. Whitehead, S. H. Aden, *Forfeiting „Enduring Freedom” for „Homeland Security”: A Constitutional Analysis of the USA PATRIOT ACT and the Justice Department’s Anti-Terrorism Initiatives*, „American University Law Review” 2002, vol. 51, nr 6, s. 1086-1096.

⁶³ Szerzej na ten temat zob. National Commission on Terrorist Attacks Upon the United States, *The 9/11 Commission Report 2004*, [online] www.9-11commission.gov/report/911Report.pdf, 19 VII 2015.

USA Patriot Act redefiniował (Sec. 411) definicję działań terrorystycznych zawartą w Sec. 212 Immigration and Nationality Act (INA)⁶⁴, uznając za zaangażowanie w działalność terrorystyczną nie tylko samo członkostwo w grupach terrorystycznych, ale też funkcje reprezentacyjne – zgodnie z Sec. 212(a)(3)B(v) INA – byli to także funkcjonariusze państwowi, oficjalowie lub rzecznicy (*spokesman*). Zgodnie z USA Patriot Act Prokurator Generalny (*Attorney General*) ma obowiązek aresztowania (*custody*) każdego cudzoziemca (*alien*) związanego z działalnością terrorystyczną definiowaną przez INA oraz ma możliwość przedłużyć ten areszt do czasu deportacji (*removed*) zatrzymanego ze Stanów Zjednoczonych. Co więcej, areszt ten powinien być przedłużony bez możliwości zwolnienia z deportacji, do której cudzoziemiec się kwalifikuje, czy jakiegokolwiek innego zwolnienia z usunięcia, na które cudzoziemiec mógłby się powoływać, dopóki Prokurator Generalny nie określi jasno, że cudzoziemiec nie kwalifikuje się dłużej jako zaangażowany w działalność terrorystyczną zgodnie z przepisami INA (Sec. 236A (a) (2) USA Patriot Act). USA Patriot Act *explicite* odnosi się także do instytucji zatrzymań na czas nieokreślony (Sec. 236A (a) (6)), wprowadzając ograniczenie tychże w stosunku do zatrzymanych, których przeniesienie jest niemożliwe w racjonalnie przewidywanej przyszłości. Mogą oni zostać zatrzymani na dodatkowy okres do sześciu miesięcy, jeśli zwolnienie z aresztu stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych lub bezpieczeństwa wspólnoty i jednostek.

Przed 11 września 2001 r. rząd mógł zatrzymać podejrzanych o terroryzm bez postawienia zarzutów – co do zasady⁶⁵ – jedynie na 48 godzin. USA Patriot Act dawał rządowi siedem dni na zatrzymanie cudzoziemców bez postawienia im zarzutów, z możliwością wspomnianego przedłużenia aresztu na nieokreślony z góry czas, dochodzący do sześciu miesięcy⁶⁶. Posługując się pojęciem „zatrzymań na czas nieokreślony”, USA Patriot Act stanowił podłoże dla reżimu prawnego nadającego moc istnienia tychże, formalizował i autoryzował ich określenie. Kolejne akty prawne, wydawane w następnych miesiącach, wpisywały już zatrzymania w ramy prawne, którymi rządziła się GWOT. Definiując ograniczenia dla zatrzymań na czas nieokreślony, USA Patriot Act w sposób pośredni poświadczal o ich istnieniu – w nazwie zatrzymań na czas nieokreślony, w kontekstach, których zatrzymania te, nie dochodząc do granicy swoich prawnych ograniczeń, funkcjonowały jako „sytuacja normalna” porządku prawnego wyrażającego z potrzeby ochrony bezpieczeństwa narodowego, porządku prawnego stanu wyjątkowego.

Rozwijająca się kategoria „zatrzymań na czas nieokreślony” pozwoliła na późniejszą manipulację co do statusu więźniów w Guantanamo Bay. Zatrzymani na czas nieokreślony nie byli nawet nazywani „więźniami” przez Departament Stanu czy administrację Busha, gdyż sugerowałoby to implikację praw więźniów (jeńców) wojennych.

⁶⁴ *Immigration and Nationality Act*, Sec. 212. [8 U.S.C. 1182].

⁶⁵ Istniały również specyficzne rozwiązania prawne pozwalające na zatrzymanie jednostek podejrzanych o działania terrorystyczne na czas dłuższy niż 48 godzin (m.in. 8 U.S.C. § 1536 w kontekście 8 U.S.C. § 1533).

⁶⁶ A. Gregory, *The Power of Habeas Corpus in America. From the King's Prerogative to the War on Terror*, Cambridge 2013, s. 188-189.

Przebywający w Guantanamo są raczej „zatrzymanymi”, tymi, którzy trwają w zawieszeniu, wyjęciu spod normalnej sytuacji prawnej, co do którego nie stosuje się „normalnego” prawa; pozostają zatrzymani w czekaniu, które może nie mieć końca. W kontekście nieokreśloności czasowej zatrzymania te stanowią nielegitymizowane działanie władzy, taktykę zmierzającą ku neutralizacji rządów prawa w imię bezpieczeństwa, ustanawiające wyjątek znaturalizowaną normą⁶⁷. Jak pisała Judith Butler, z punktu widzenia krytyki władzy zatrzymania na czas nieokreślony wyznaczają nieokreślone rozszerzenie bezprawnej władzy, którą te zatrzymania zapowiadają – jeśli zatrzymania mogą nie mieć określonego czasu, a takie zatrzymania są usprawiedliwiane przez stan wyjątkowy (*state of emergency*), wówczas rząd Stanów Zjednoczonych może przedłużać stan wyjątkowy na czas nieokreślony⁶⁸.

USA Patriot Act ograniczał także sądową kontrolę nad zgodnością ustawodawstwa z konstytucją oraz sądową kontrolę decyzji administracyjnych (*judicial review*) – w stosunku do osób podejrzanych o terroryzm zatrzymanych na podstawie Sec. 236A(a) – w sprawach *jakichkolwiek działań lub decyzji* odnoszących się do *habeas corpus*⁶⁹ do procedowania tychże zgodnie z procedurami zawartymi w USA Patriot Act. Z wyjątkiem tych procedur żaden sąd nie miał jurysdykcji do konstytucyjnej kontroli działań czy decyzji rozpatrywanych w ramach *habeas corpus* (Sec. 236A(b)(1)).

2.4. Military Order Busha i powołanie komisji wojskowych

Przełomowym momentem, zarówno w prawniczym, jak i w politycznym kontekście, był Military Order Busha z 13 listopada 2001 r., regulujący kwestie zatrzymań, traktowania oraz osądu osób niebędących obywatelami Stanów Zjednoczonych w wojnie z terroryzmem. Powołując się na uprawnienia głównodowodzącego siłami zbrojnymi, nadane mu przez konstytucję, na amerykańskie prawo, a także na AUMF, Bush ustanowił trybunały wojskowe – komisje wojskowe – jako jednostki parasądowe mające stanowić sądy dla osób zatrzymanych w związku z podejrzeniem o terroryzm. Wielokrotne podkreślanie defensywnego charakteru działań i konieczności obrony społeczeństwa (*to protect the United States and its citizens; for national defense purposes*) w sytuacji nadzwyczajnego zagrożenia (*In the light of grave acts of terrorism and threats of terrorism; an extraordinary emergency exists*), Military Order Busha stanowiło przesłankę powołania *sui generis* tworów prawnych, co do których wyłączone jest stosowanie zasad prawa (*principles of law*) oraz zasad dowodowych (*rules of evidence*) ogólnie stosowanych w procesach karnych (Sec. 1(f)), w „normalnym” porządku prawnym. Zatrzy-

⁶⁷ J. Butler, *Indefinite Detentions*, [w:] tenże, *Precarious Life. The Powers of Mourning and Violence*, London–New York 2006, s. 64, 67.

⁶⁸ Tamże, s. 63.

⁶⁹ Łac. „żebyś miał ciało”; angielska ustawa z 1679 r., zgodnie z którą obywatel nie mógł być więziony bez orzeczenia sądu na ten temat; w systemie *common law* na podstawie pisma prerogatywnego – *writ of habeas corpus* – powód może dochodzić legalności swojego zatrzymania. O prawie *habeas corpus* wspomina art. I § 9 Konstytucji Stanów Zjednoczonych, określając specyficzne przypadki możliwości zawieszenia tegoż.

manym zostaną postawione zarzuty – jeśli w ogóle zostaną postawione – o naruszenie prawa wojny (Sec. 1(e)), z możliwością skazania na dożywocie, a nawet karę śmierci (Sec. 4(a)).

Military Order odnosił się do jednostek niebędących obywatelami Stanów Zjednoczonych, co do których wystarczyło podejrzenie, że są związane z Al-Kaidą bądź zaangażowane w działalność terrorystyczną (Sec. 2(a)). Trybunały wojskowe zostały stworzone jako wyłączne podmioty jurydyczne do sądenia zatrzymanych wymienionych przez USA Patriot Act, wyłączona została wprost jakakolwiek możliwość, bezpośrednia lub pośrednia, środków odwoławczych (*remedy*) oraz postępowań sądowych prowadzonych w imieniu jednostek w jakimkolwiek z sądów amerykańskich, międzynarodowych i zagranicznych (Sec. 7(b)(2)). Celem powołanych na mocy Military Order komisji wojskowych było przeprowadzenie procesów i osądzenie zatrzymanych za naruszenie praw wojny. Paradoksalnie jednak, jak zauważała Szpak, odmowa przyznania zatrzymanym statusu jeńców wojennych pozbawiła administrację Busha legitymizacji do sądenia ich przez komisje wojskowe⁷⁰.

Administracja szukała precedensowego uzasadnienia swoich działań w tzw. kazusie *Ex Parte Quirin* z 1942 r.⁷¹, gdy w czasie II wojny światowej ośmiu nazistowskich agentów (wśród nich był obywatel Stanów Zjednoczonych) planujących dokonać aktu sabotażu zostało postawionych rozkazem prezydenta Franklina Delano Roosevelta przed komisjami wojskowymi. Sądzono ich za naruszenie prawa wojennego, odmówiono im także dostępu do sądów. Jak zauważał jednak John Steyn, kazus *Ex Parte Quirin* był silnie zakorzeniony w warunkach wojennych – wojnie formalnie wypowiedzianej przez Kongres – a prawo humanitarne nie było jeszcze rozwinięte. Sytuacja zatrzymanych w Guantanamo Bay znacząco różni się od sytuacji agentów nazistowskich; przede wszystkim nie mamy do czynienia z jasno wypowiedzianą wojną⁷² (choćby w rozumieniu III konwencji haskiej regulującej sposoby rozpoczęcia konfliktów zbrojnych, zgodnie

⁷⁰ A. Szpak, *Status prawny...*, s. 77.

⁷¹ *Ex Parte Quirin*, 317 U.S. 1 (1942).

⁷² Należy w tym miejscu podkreślić specyfikę amerykańskich uregulowań w kwestii wypowiedziania i prowadzenia wojny. Zgodnie z Konstytucją Stanów Zjednoczonych sprawy te zostały podzielone między Kongres a Prezydenta – w gestii Kongresu leży prawo deklarowania wojny oraz utrzymywania sił zbrojnych, Prezydent ma uprawnienie głównodowodzącego siłami zbrojnymi. W rzeczywistości jednak Kongres oficjalnie deklarował wojnę jedynie 11 razy (w tym dwukrotnie podczas I wojny światowej oraz sześciokrotnie podczas II wojny światowej), choć liczba konfliktów zbrojnych, w których Stany Zjednoczone brały udział, jest wyższa. Jak zauważał Zbigniew Kudaś, było to wynikiem rozszerzonej interpretacji prezydenta jako głównodowodzącego siłami zbrojnymi. Specyficzne rozwiązanie zostało aplikowane podczas wojny w Wietnamie – wówczas administracja działała w oparciu o Rezolucję Tonkińską, upoważniającą prezydenta do użycia siły do obrony interesów Stanów Zjednoczonych w tym kraju. W 1973 r. Kongres przyjął Ustawę o uprawnieniach wojennych (War Power Resolution), zgodnie z którą Prezydent obowiązany został do notyfikowania Kongresu i uzyskania jego zgody na przedłużone zaangażowanie sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych w konflikcie (szerzej zob. Z. Kudaś, *Podstawowe funkcje Kongresu w polityce zagranicznej USA*, [online] http://biurosej.gov.pl/teksty_pdf_96/i-368.pdf, 12 XI 2015; United States Senate, *Official Declarations of War by Congress*, [online] http://www.senate.gov/pagelayout/history/h_multi_sections_and_teasers/WarDeclarationsbyCongress.htm, 12 XI 2015).

z którą wojna rozpoczyna się aktem wypowiedzenia wojny jednemu państwu przez drugie⁷³, w sytuacji gdy w kontekście GWOT drugą stroną nie jest *de facto* państwo), zatrzymani mogli stać się podmiotami oskarżeń za naruszenia, które nigdy wcześniej nie były uznawane za zbrodnie wojenne⁷⁴ (co nie wyklucza, że część zatrzymanych nie była oskarżona o żadne konkretne naruszenia prawa, część natomiast oskarżano o klasyczne zbrodnie wojenne).

Wyjątkowość komisji wojskowych polegała na balansowaniu między odmiennością od sądów powszechnych a odmiennością od sądów wojskowych – miały one rozpatrywać zarzuty karne jedynie wobec niektórych zatrzymanych, z tym że ostatecznie decyzja o utrzymaniu wyroku leżała w gestii Prezydenta. Szczególna rola nad życiem i śmiercią (choćby w kontekście możliwości wyrokowania o karze śmierci) przypadała rozszerzającej władzę egzekutywie – to ona decydowała o formie komisji, determinowała podmioty stające pod osądem tychże oraz, jako element władzy ostatecznej, decydowała o podtrzymaniu wyroku śmierci. Odmiennosc od sądów wojennych, regulowanych przez Ujednolicony Kodeks Wojskowy (Uniform Code of Military Justice, UCMJ)⁷⁵ uwidaczniała się w tym, że zgodnie ze wspomnianym aktem jurysdykcja sądów wojennych (*courts martial jurisdiction*) ograniczona była do jednostek do personelu Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych, jeńców wojennych oraz specyficznie określonych grup cywilów, do których zatrzymani w GWOT nie mogli się zaliczać.

2.5. Krytyka komisji wojskowych

Wprowadzenie przez Busha komisji wojskowych wywołało falę protestów w amerykańskich i międzynarodowych środowiskach prawniczych. Krytycy tej decyzji podkreślali, że celem zatrzymania więźniów jest postawienie ich poza rządami prawa, poza ochroną sądową, a więc zdanie ich na łaskę i niełaskę zwycięzców⁷⁶. Główna oś krytyki podkreślała, że powołanie przez Busha komisji wojskowych, świadczących sprawiedliwość *ad hoc*, osłabiało nie tylko narodowe zaufanie do amerykańskich instytucji prawnych w sytuacji, kiedy takie zaufanie było bardzo istotne, ale osłabiało też rządy prawa i konstytucjonalną zasadę separacji władz. Co więcej, osłabiało także zdolność Stanów Zjednoczonych do przewodzenia międzynarodowej kampanii antyterrorystycznej pod sztandarami rządów prawa⁷⁷. Druzgocąca krytyka płynęła także ze strony instytucji Unii Europejskiej (Parlament Europejski, Komisja Europejska⁷⁸), gdyż ode-

⁷³ *Konwencja dotycząca rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich (III konwencja haska)*, Haga, 18 X 1907, Dz. U. 1927, nr 21, poz. 159.

⁷⁴ J. Steyn, *Guantanamo Bay: the Legal Black Hole*, „The International and Comparative Law Quarterly” 2004, vol. 53, nr 1, s. 9.

⁷⁵ *Uniform Code of Military Justice (UCMJ)*, 64 Stat. 109, 10 U.S.C. §§ 801-946.

⁷⁶ J. Steyn, *Guantanamo Bay...*, s. 8.

⁷⁷ H. Hongju Koh, *The Case Against Military Commissions*, „The American Journal of International Law” 2002, vol. 96, nr 2, s. 337-339, [online] <http://dx.doi.org/10.2307/2693928>.

⁷⁸ B. Ferrero-Waldner, *Situation of prisoners in Guantanamo*, Bruksela, 31 V 2006, [online] http://europa.eu/rapid/press-release_SPEECH-06-335_en.htm?locale=EN, 11 XI 2015.

branie podstawowych praw i gwarancji przysługujących oskarżonemu w świetle prawa europejskiego jest praktyką niedopuszczalną, stojącą w sprzeczności z Europejską Konwencją Praw Człowieka⁷⁹. Parlament Europejski wielokrotnie negatywnie odnosił się do sytuacji w Guantanamo i nawoływał do zamknięcia więzienia (m.in. w rezolucjach z 2006⁸⁰ czy 2013 r.⁸¹). Detlev F. Vagts, rozstrzygając na korzyść sądów powszechnych pytanie o to, które sądy powinny sądzić oskarżonych o terroryzm, podkreślił, że już Ojcowie Założyciele podchodzili ostrożnie do koncepcji jurysdykcji wojskowej. Wynikało to przede wszystkim ze złych doświadczeń używania tejże pod rządami króla Jerzego III, ostatecznie znajdując odbicie w konstytucyjnych ograniczeniach roli wojskowej jurysdykcji⁸².

Komisje wojskowe były postrzegane jako naruszenie międzynarodowej ochrony praw człowieka (art. 14 Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych⁸³) i międzynarodowego prawa humanitarnego (konwencji genewskiej)⁸⁴. W kategoriach Agambena tworzyło to widzialny przykład odarcia człowieka z prawno-politycznej godności człowieczeństwa, wyrażającej się w prawach i wolnościach nadawanych mu z samego faktu urodzenia. Stawianie oskarżonych przed komisjami wojskowymi odbierało im proceduralne prawa, które przysługiwałyby im w świetle prawa karnego przed sądami powszechnymi. Utworzenie komisji wojskowych pozwalało administracji wyjść poza regularny system prawa⁸⁵ – prawo w tym kontekście traktowane jest jako instrument władzy, która decyduje o tym, czy ma być ono zastosowane, czy zawieszono⁸⁶. Dla Agambena Military Order Busha stanowiło o bezpośrednio biopolitycznym znaczeniu stanu wyjątkowego *jako oryginalnej struktury, w której prawo włącza w siebie jednostkę poprzez zawieszenie swojego działania*, opierało się bowiem na radykalnym odebraniu jednostkom *jakiegokolwiek statusu prawnego, w wyniku czego powstaje byt nienazwany i nieklasyfikowalny [...] [a]ni jeńcy, ani oskarżeni, a tylko detainees – stają się przedmiotem faktycznej władzy [...] nieokreślonej nie tylko w znaczeniu czasowym, ale także w swojej istocie, jako że jest ona całkowicie wyłączona spod prawa i nadzoru sądowego*⁸⁷.

⁷⁹ M. Płachta, P. Wojnowski, *Amerykańsko-europejska walka z terroryzmem. Razem mimo różnic*, Warszawa 2004, s. 23-24, *Zeszyty Akademii Dyplomatycznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, nr 18.

⁸⁰ *European Parliament Resolution On Improving EU-US Relations In The Framework Of A Transatlantic Partnership Agreement*, 2005/2056(INI).

⁸¹ *European Parliament Resolution On Guantánamo: Hunger Strike By Prisoners*, 2013/2601(RSP).

⁸² D. F. Vagts, *Which Courts Should Try Persons Accused of Terrorism*, „European Journal of International Law” 2003, vol. 14, nr 2, s. 317, [online] <http://dx.doi.org/10.1093/ejil/14.2.313>.

⁸³ *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych*, Nowy Jork, 16 XI 1966, Dz. U. 1997, nr 38, poz. 167, art. 14.

⁸⁴ D. A. Mundis, *The Use of Military Commissions to Prosecute Individuals Accused of Terrorist Acts*, „The American Journal of International Law” 2002, vol. 96, nr 2, s. 224-228, [online] <http://dx.doi.org/10.2307/2693926>.

⁸⁵ M. Englerth, *Quo Vadis Guantanamo...*, s. 406.

⁸⁶ J. Butler, *Indefinite Detentions*, s. 83.

⁸⁷ G. Agamben, *Stan wyjątkowy*, przeł. M. Surma-Gawłowska, Kraków 2008, s. 10-11, *Linia Krytyczna 2*.

Guantanamo Bay, pojawiające się jako wspomniany biopolityczny eksperyment obozu, stanowi laboratorium uprzestrzennienia globalnej polityki i produkcji nowych technik władzy, mogących powstać jedynie w warunkach nierozróżnialnej strefy pomiędzy działaniem (*action*) a tym, co słuszne (*right*)⁸⁸.

Military Order Busha poruszyło raz jeszcze problem aplikacji prawa wojennego do istniejącego konfliktu oraz debaty na temat wyrastającego z tego faktu skutków prawnych. Jak zauważał Markus Englerth, definiowanie terroryzmu w kategoriach zbrojnego konfliktu stanowi niezbędny warunek, bez którego Guantanamo Bay nie mogłoby istnieć w obecnej formie⁸⁹. Uznanie wojny z terroryzmem za konflikt zbrojny daje administracji dwie znaczące korzyści legislacyjne – legitymizację zatrzymania kombatantów bez procesu na okres trwania konfliktu oraz proces sądowy przed komisjami wojskowymi⁹⁰.

Z drugiej strony kontekst GWOT jest kwestią bardziej zawiłą. Znaczącą rolę odgrywać w nim będzie tzw. stan wyjątkowy (*emergency*)⁹¹, stan pośredni między wojną a pokojem, w którym legislatura nadaje prezydentowi specjalnie uprawnienia – które jednak są znacznie mniejsze niż wynikające z konstytucyjnego uprawnienia jako głównodowodzącego siłami zbrojnymi w czasie „prawdziwej” wojny⁹².

Problem terminologicznej klasyfikacji wojny z terroryzmem, a co za tym idzie, problem statusu zatrzymanych – czy są oni jeńcami wojennymi w rozumieniu konwencji genewskich – badał także *think tank* Kongresu, Congressional Research Service (CRS), w przygotowanym dla Kongresu Raporcie z 11 grudnia 2001 r., zatytułowanym *Terrorism and the Law of War: Trying Terrorists as War Criminals Before Military Commission*⁹³. Już w raporcie z 29 października 2001 r.⁹⁴ CRS zauważył, że traktowanie aktów terrorystycznych jako działań wojennych (*acts of war*) może być postrzegane jako legitymizacja tych działań jako pełnoprawnego użycia sił zbrojnych, może też prowadzić do podniesienia statusu talibów i siatek terrorystycznych jako pełnoprawnych aktorów państwowych i kombatantów (*lawful combatants*). Aplikowanie prawa wojennego do terrorystów może także mieć negatywny skutek w postaci jego analogicznego wykorzystywania w sprawach osób związanych innymi retorycznie deklarowanymi „wojnami”, na przykład wojną z narkotykami⁹⁵. Termin „wojna” w tym przypadku, jak zauważali

⁸⁸ C. Minca, *The Return of the Camp*, s. 405, 409.

⁸⁹ M. Englerth, *Quo Vadis Guantanamo...*, s. 402.

⁹⁰ M. Fischer, *Applicability of the Geneva Conventions to „Armed Conflict” in the War on Terror*, „Fordman International Law Journal” 2006, vol. 30, nr 1, s. 516.

⁹¹ National Emergency jest instytucją uruchamiającą szereg ustawowych uprawnień dla Prezydenta – szczególnie zob. 10 U.S.C. Sec. 123, 123a, 527, 2201(c), 12006, 12302 oraz 14 U.S.C.

⁹² D. Vagts, *Which Courts Should Try...*, s. 319.

⁹³ *CRS Report for Congress, Terrorism and the Law of War: Trying Criminals Before Military Commissions*, RL31191, 11 XII 2001.

⁹⁴ *CRS Report for Congress, Trying Terrorists as War Criminals*, RS21056, 29 X 2001.

⁹⁵ M. Alvanou, *Terrorists And Justice: Thinking Of Legal Problems Due To The Military Approach Of Counterterrorism*, Research Institute for European and American Studies, [online] http://rieas.gr/index.php?option=com_content&view=article&id=255&catid=17&Itemid=74, 9 IV 2015.

Maciej Płachta i Paweł Wojnowski, niekoniecznie odnosi się do wojny w rozumieniu prawa międzynarodowego, lecz stanowi figurę retoryczną, której celem jest skierowanie uwagi na eliminację elementu obojętności wobec działań terrorystycznych⁹⁶. Niemniej jednak w raporcie z grudnia, stanowiącym rozwinięcie poprzedniego, CRS – choć odwołuje się do argumentu, że terroryści nie są członkami regularnych sił zbrojnych w rozumieniu prawa wojennego, a zatem z definicji nie mogą być traktowani jako kombatanci, a obecny konflikt nie pasuje dokładnie ani do definicji wewnętrznego, ani międzynarodowego konfliktu zbrojnego – stwierdzał, że nawet jeśli ataki wrześniowe nie są działaniami wojennymi w tradycyjnym rozumieniu (sprawcy nie działali w imieniu państwa i nie używali konwencjonalnej broni wojskowej), reakcja Stanów Zjednoczonych ma dalece większe znaczenie niż szczegóły techniczne dla celów stosowania prawa wojennego⁹⁷.

Ostatecznie, w obliczu narastającej krytyki i niepewności statusowej zatrzymanych, stanowisko administracji rządowej wyraził Bush w lutym 2002 r.⁹⁸ (pierwsi zatrzymani przebywali już wówczas w Guantanamo Bay), rozstrzygając, że *Konwencje genewskie mają zastosowanie do zatrzymanych talibów, ale nie mają do zatrzymanych członków Al-Kaidy [...], której członkowie nie mają statusu jeńców wojennych*, jednocześnie jednak stwierdzając, że ponieważ talibowie nie zostali nigdy uznani za legalny rząd Afganistanu, *zgodnie z postanowieniami Konwencji Genewskich talibowie nie kwalifikują się jako POW*. Tym samym prezydent odmówił zatrzymanym w Guantanamo Bay wszelkich praw i przywilejów przysługujących jeńcom wojennym, w tym wszelkich praw humanitarnych, prawa do procesu czy choćby informacji o postawionych zarzutach. Jeszcze dwa tygodnie wcześniej, w memorandum z 19 stycznia 2002 r., Sekretarz Obrony Donald Rumsfeld potwierdzał, że *Stany Zjednoczone uznały, że członkom Al-Kaidy oraz talibom, pozostającym pod kontrolą Departamentu Obrony, nie przysługuje status jeńców wojennych w rozumieniu Konwencji genewskich z 1949 roku*⁹⁹. Zgodnie ze słowami Rumsfelda talibowie nie nosili mundurów, nie mieli znaków wyróżniających się, nie nosili jawnie broni, co przesądza o niespełnianiu przez nich kryteriów jeńców wojennych¹⁰⁰. Taka interpretacja spotyka się jednak z krytyką¹⁰¹. Zatrzymani w Guantanamo Bay zostali wyłączeni spod ochrony prawnej jako jednostki rozumiane w sensie politycznym. W tym także przejawia się paradoks administracji Busha, która z jednej strony dążyła do legitymizacji swoich działań w świetle prawa międzynarodowego, z drugiej odrzucała je. W szerzeniu koncepcji, że walka z terroryzmem jest wojną *per se*, jednocześnie odmawiano pojmanym w czasie wojny „wrogim kombatantom” przyznania

⁹⁶ M. Płachta, P. Wojnowski, *Amerykańsko-europejska walka z terroryzmem...*, s. 24.

⁹⁷ *CRS Report for Congress, Terrorism and the Law of War...*, s. 1, 12-13.

⁹⁸ G. W. Bush, *Fact Sheet: Status of Detainees at Guantanamo*, 7 II 2002, [online] <http://www.presidency.ucsb.edu/ws/?pid=79402>, 9 IV 2015.

⁹⁹ *Memorandum for Chairman of the Joint Chiefs of Staff*, The National Security Archive, 19 I 2002, [online] nsarchive.gwu.edu/NSAEBB/NSAEBB127/02.01.19.pdf, 9 IV 2015.

¹⁰⁰ DOD News, *Rumsfeld Explains Detainee Status*, [online] <http://archive.defense.gov/news/newsarticle.aspx?id=43951>, 21 IX 2015.

¹⁰¹ Szerzej na ten temat zob. A. Szpak, *Status prawny...*, s. 78-89.

statusu jeńców wojennych i ochrony wynikającej z prawa wojennego. GWOT jest wojną, gdy celem jest uzasadnienie zatrzymań na czas nieokreślony podejrzanych terrorystów bez wyroków, natomiast przestaje spełniać jej kryteria wynikające z konieczności egzekwowania praw wynikających z prawa wojny w rozumieniu konwencji genewskiej¹⁰².

2.6. W stronę utrwalania komisji wojskowych

Kolejne akty Departamentu Obrony: Military Commission Order No. 1 z 21 marca 2002 r.¹⁰³ (w porozumieniu z Departamentem Sprawiedliwości) oraz Memorandum Sekretarza Departamentu Obrony do Sekretarza Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych z 7 lipca 2004 r.¹⁰⁴, dotyczące wytycznych funkcjonowania komisji wojskowych, nadawały tym komisjom administracyjne uprawnienia. Memorandum z 2004 r. posługiwało się pojęciem *enemy combatants* już jako pełnoprawną zastępczą instytucją dla jeńców wojennych, podkreślając uzasadnienie z wyłączenia ich spod ochrony prawa międzynarodowego. Dokument z marca 2002 r., jako akt wykonawczy dla Military Order Busha, stanowił precyzyjne wytyczne dla komisji wojskowych w sprawie sądenia niektórych zatrzymanych w Guantanamo Bay, potwierdzając sytuację, która była alarmująca od samego początku – proces sądowy przed komisją wojskową dotyczący zarzutów o naruszenie prawa wojny został zagwarantowany nie wszystkim zatrzymanym, a jedynie podmiotom, o których mowa w Military Order. Jednocześnie wymogiem otworzenia procesu sądowego było zakwalifikowanie zatrzymanego jako podejrzanego o dokonanie naruszeń kwalifikujących się do osądzania przed komisjami, które to kwalifikowalne naruszenia miały zostać określone przez podmiot powołujący komisję (3(A)). Zasiadający w komisjach członkowie, zgodnie z aktem, muszą być oficerami Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych (4(A)(3)), o dopuszczalności dowodów do procesu decyduje Przewodniczący Komisji (Presiding Officer) (6(D)(1)), jako kara przewidziana jest m.in. kara śmierci (6(G)). Ostatecznie Prezydent bądź desygnowany przez niego Sekretarz Obrony zatwierdzał lub anulował wyrok komisji (6(H)(2)).

Memorandum z lipca 2004 r. definiowało wrogich kombatantów jako *jednostki, które są częścią wspierającą siły talibów lub Al-Kaidę, bądź powiązane siły, zaangażowane we wrocie działania przeciw Stanom Zjednoczonym lub ich koalicjantom. Włącza się każdą osobę, która dopuściła się aktu wojowniczego [belligerent act] lub bezpośrednio wspierała wrocie strony w pomocy wrogim siłom zbrojnym* (a). Memorandum wyznaczało powstanie ciała administracyjnego – trybunałów orzekających o statusie zatrzymanych (Combatant Status Review Tribunal, CSRT). Był to akt administracyjnego zejścia poziom niżej w kwestii przygotowania do procesów zatrzymanych – prawnie ustabilizowane

¹⁰² M. J. Aukerman, *War, Crime, or War Crime?...?*, s. 145.

¹⁰³ Department of Defense Military Commission Order No. 1, [online] <http://www.defense.gov/news/Mar2002/d20020321ord.pdf>, 10 IV 2015.

¹⁰⁴ *Department of Defense, Memorandum for the Secretary of the Navy*, 7 VII 2004, [online] <http://www.defense.gov/news/Jul2004/d20040707review.pdf>, 10 IV 2015.

ciało miało decydować o tym, czy danej jednostce zostanie przyznany status wrogiego bojownika, a co za tym idzie, czy zostanie ona dopuszczona do dalszego postępowania przed komisjami wojskowymi. W skład CSRT miał wchodzić „neutralny” personel wojskowy, czyli niezwiązany uprzednio z aresztowaniami, zatrzymaniami, przesłuchaniami oraz wcześniejszym orzekaniem o statucie zatrzymanych (e). W procedurach przed CSRT zatrzymani mieli ograniczone możliwości, co wiązało się choćby z tym, że nie byli nawet reprezentowani przez adwokatów, a przez tzw. osobistych reprezentantów (*personal representatives*). Memorandum jednoznacznie wyłączało wiązanie CSRT z zasadami dowodzenia stosowanymi w powszechnym sądownictwie (g(9)). Jeśli CSRT uznał, że zatrzymany nie kwalifikuje się jako wrogi kombatant, otwierała się droga współpracy między Departamentem Obrony a Departamentem Stanu w sprawie transferu zatrzymanego w celu zwolnienia do kraju jego obywatelstwa lub *innej dyspozycji zgodnej z wewnętrznymi i międzynarodowymi zobowiązaniami oraz polityką zagraniczną Stanów Zjednoczonych* (i). Zatrzymani nie mają także prawa wglądu do materiałów oznaczonych jako *classified*, nawet jeśli miały one decydujący wpływ na ich klasyfikację jako wrogich kombatantów.

Pomimo oskarżeń o nielegalność Military Order Busha, które stanowiło podstawę dla aktów wykonawczych Departamentu Obrony, takie akty wykonawcze względem niego były więc nadal wydawane. W imię bezpieczeństwa i pod szyldem stanu wyjątkowego prawo wobec selektywnie wybranych osób było efektywnie zawieszane; w konsekwencji – jak przyjmuje Butler – mamy do czynienia ze stosunkowo nowym doświadczeniem suwerenności państwowej. Mowa o sytuacji, gdy suwerenność państwowa stawia się poza prawem poprzez działania administracyjnej biurokracji, w której jednostki administracyjne decydują, kto stanie przed sądem, a kto zostanie zatrzymany. Co więcej, suweren rości sobie prawo do ostatecznego orzeczenia w sprawie zatrzymania jednostek na czas nieokreślony¹⁰⁵.

2.7. Sąd Najwyższy na temat zatrzymanych w Guantanamo

Przełomowymi z prawnego punktu widzenia wydarzeniami były wyroki Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych dotyczące sytuacji zatrzymanych w Guantanamo Bay: trzy z 2004 r. oraz jeden z 2006 r. Orzeczenia z 2004 r. zostały uznane za zwycięstwo praw człowieka i sprawiedliwości, jednak głębsza analiza każe uznać taką interpretację za zbyt daleko idącą¹⁰⁶. 28 czerwca 2004 r. w sprawie *Hamdi v. Rumsfeld*¹⁰⁷ Sąd Najwyższy orzekł, że jako obywatel Stanów Zjednoczonych Yaser Esam Hamdi, powołując się na 5. Poprawkę do Konstytucji Stanów Zjednoczonych, ma prawo dochodzić legalności swojego zatrzymania oraz uzyskiwać informacje o aktualnym statusie. Postępowanie, przed którym Hamdi brał udział do tej pory, nie spełniało wymogów sprawiedliwego procesu przed neutralnym organem państwowym, do którego jako obywatel Stanów

¹⁰⁵ J. Butler, *Indefinite Detentions...*, s. 51.

¹⁰⁶ A. Szpak, *Status prawny...*, s. 236.

¹⁰⁷ *Hamdi v. Rumsfeld*, 542 U.S. 507 (2004).

Zjednoczonych posiadał prawo. Szpak zauważała, że w opisywanej sprawie trudno mówić o triumfie praw człowieka i porażce administracji Busha. Chociaż Sąd Najwyższy uznał, że ma prawo do kontroli działań władzy wykonawczej, skorzystał z niego w ograniczonym stopniu¹⁰⁸. Odrzucił również argument Hamdiego kwestionujący legalność zatrzymania go jako *enemy combatant*. W tym samym dniu wydano również dwa inne wyroki Sądu Najwyższego. W sprawie *Padilla v. Rumsfeld*¹⁰⁹ badał kwestie jurysdykcji, stwierdzając, że właściwą jednostką przy postępowaniach w sprawie *habeas corpus* jest bezpośredni strażnik okręgu internowania, *ergo* komendant bazy wojskowej.

Najważniejszy z trzech wymienionych wyrok zapadł 28 czerwca 2004 r. w sprawie *Rasul v. Bush*¹¹⁰. Odnosił się do obywateli pochodzenia nieamerykańskiego, podnosząc kwestię właściwości terytorialnej poszczególnych sądów federalnych w świetle *habeas corpus*. Sąd Najwyższy orzekł, że zatrzymani w Guantanamo Bay mają prawo do dochodzenia legalności swoich zatrzymań w procedurze *habeas corpus* (*We therefore hold that §2241 confers on the District Court jurisdiction to hear petitioners' habeas corpus challenges to the legality of their detention at the Guantanamo Bay Naval Base*). Innymi słowy, zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego sądy amerykańskie posiadają jurysdykcję do ustalenia kwestii legalności potencjalnie bezterminowego zatrzymania osób, które twierdzą, że są niewinne¹¹¹. Ponieważ wyrok w sprawie *Rasul v. Bush* doprowadził do dramatycznego wzrostu powództw w sprawie *habeas corpus*¹¹², w 2005 r. Kongres przyjął Ustawę o traktowaniu zatrzymanych (*Detainee Treatment Act, DTA*)¹¹³, zgodnie z którą żaden sąd ani sędzia nie posiada jurysdykcji do rozpoznawania lub rozstrzygnięcia wniosków o *habeas corpus* wniesionych przez bądź w imieniu cudzoziemca zatrzymanego przez Departament Obrony w Guantanamo Bay na Kubie (*Sec. 1005(e)(1)*)¹¹⁴.

Mniej istotny był wyrok, który zapadł w czerwcu 2006 r. w sprawie *Hamdan v. Rumsfeld*¹¹⁵, na mocy którego Sąd Najwyższy orzekł, że prezydent Bush nie miał uprawnień do powoływania komisji wojskowych, które w świetle niespełniania wymogów konwencji genewskich oraz UCMJ są nielegalne. Potwierdzono, że mimo braku pełnego zwierzchnictwa terytorialnego na terenie bazy wojskowej jurysdykcja takiego państwa jest dodatkowo ograniczona Konwencjami¹¹⁶ (*For the reasons that follow, we conclude that the military commission convened to try Hamdan lacks power to proceed because its*

¹⁰⁸ A. Szpak, *Status prawny...*, s. 238.

¹⁰⁹ *Padilla v. Rumsfeld*, 542 U.S. 426 (2004).

¹¹⁰ *Rasul v. Bush*, 542 U.S. 466 (2004).

¹¹¹ A. Szpak, *Status prawny...*, s. 242.

¹¹² M. Englerth, *Quo Vadis Guantanamo...*, s. 412.

¹¹³ *Detainee Treatment Act*, Public Law 109-148, 119 Stat 2680 (2005).

¹¹⁴ Przyjęcie DTA w grudniu 2005 r. było rozwiązaniem kompromisowym. W pierwotnej wersji wstępnej poprawki Akt odbierał zatrzymanym prawo żądania weryfikacji legalności ich zatrzymania. Szerzej na ten temat zob. A. Szpak, *Status prawny...*, s. 243-244.

¹¹⁵ *Hamdan v. Rumsfeld*, 548 U.S. 557 (2006).

¹¹⁶ B. Janusz-Pawletta, *Prawno-międzynarodowy status obcych baz wojskowych*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2006, nr 2, s. 226.

structure and procedures violate both the UCMJ and the Geneva Conventions). Po wyroku Bushowi pozostało zwrócić się do Kongresu w poszukiwaniu autoryzacji swoich działań. Wynikiem tego było podpisanie przez prezydenta z trudem wypracowanego przez Kongres Military Commissions Act of 2006¹¹⁷, którego głównym celem była neutralizacja wyroku w sprawie Hamdan v. Rumsfeld¹¹⁸. Akt posługiwał się definicją nielegalnych kombatantów (*unlawfull combatants*), przyznając CSRT, działającym pod zwierzchnictwem Prezydenta lub Sekretarza Obrony, uprawnienie do kwalifikowania statusu zatrzymanych (§948(d)(c)). Kongres autoryzował Prezydenta do ustanawiania komisji wojskowych (§948(b)(b)), bezpośrednio włączając m.in. dopuszczanie dowodów, które mogły być uzyskane w wyniku tortur (*in which the degree of coercion is disputed*), gdy mają wystarczającą wartość dowodową (*sufficient probative value*) (§948(c)(d)), bądź materiałów oznaczonych jako *classified* (§949(f)(2)(B)). Blokował także sądowe rozpoznanie spraw o *habeas corpus* dla cudzoziemców zatrzymanych w Guantanamo Bay (§950j(b)).

W wyroku z czerwca 2008 r. w sprawie Boumediene v. Bush Sąd Najwyższy na podstawie klauzuli zawieszenia (Suspension Clause) z art. I § 9 Konstytucji orzekł, że nie może dojść do zawieszenia *habeas corpus* na mocy przesłanki o braku zastosowania eksterytorialnego art. I § 9, a więc zawieszenie postępowań w takich sprawach przez Military Commission Act jest niekonstytucyjne (*MCA operates as an unconstitutional suspension of the writ*)¹¹⁹.

Zgodnie z raportem Amnesty International na początku stycznia 2002 r. ponad 600 zatrzymanych zostało przewiezionych do Guantanamo Bay, z czego w czasie funkcjonowania więzienia zatrzymano przynajmniej 12 osób, które nie ukończyły 18. roku życia. Od 2002 r. zaledwie 6 zatrzymanych zostało skazanych przez komisje wojskowe (stan na styczeń 2012 r.)¹²⁰. Raport Amnesty International z 2011 r.¹²¹ podawał, że od 20 stycznia 2009 r. do końca prezydentury Busha liczba zatrzymanych w Guantanamo wynosiła 245. Amerykański NGO Human Rights First opublikował w marcu 2015 r. informację na temat obecnego stanu Guantanamo¹²², zgodnie z którą od początku powstania Guantanamo Bay jako więzienia łącznie 780 zatrzymanych trafiło na Kubę, z czego 500 zostało zwolnionych z aresztu podczas kadencji Busha. W chwili przygotowywania danych w Guantanamo miało przebywać 122 zatrzymanych (3 z nich to osoby skazane już przez komisje wojskowe). Stan na listopad 2015 r., zgodnie z liczbami podawanymi przez American Civil Liberties Union, wskazywał na 108 zatrzymanych pochodzących łącznie z 20 państw, z czego liczba osób, co do których stwierdzono brak

¹¹⁷ *Military Commissions Act*, Public Law 109-366, 120 Stat 2600 (2006).

¹¹⁸ M. Englerth, *Quo Vadis Guantanamo...*, s. 415.

¹¹⁹ *Boumediene v. Bush*, 553 U.S. 723 (2008).

¹²⁰ Amnesty International, *Guantanamo Bay: Get the Facts*, 11 I 2012, [online] <http://www.amnesty.org.au/hrs/comments/2218/>, 11 IV 2015.

¹²¹ Amnesty International, *Guantanamo: A Decade of Damage to Human Rights*, AMR 51/103/2011.

¹²² Human Rights First, *Fact Sheet: March 2015. Guantanamo by the Numbers*, [online] <https://www.humanrightsfirst.org/sites/default/files/gtmo-by-the-numbers.pdf>, 11 IV 2015.

dostatecznych dowodów do oskarżenia, a jednocześnie uznano je za zbyt niebezpieczne do zwolnienia, wynosiła 28¹²³. Liczba zatrzymanych, którzy zmarli w Guantanamo, wynosiła 9 (7 osób w wyniku samobójstwa, 2 w wyniku chorób¹²⁴). Raport z 22 stycznia 2010 r. przygotowany przez Guantanamo Review Task Force wskazywał, że zdecydowana większość zatrzymanych w Guantanamo Bay to wojownicy niskiego szczebla, jedynie 10% stanowiły znaczące jednostki¹²⁵.

Przeciwno praktyce więzienia wypowiadali się liczni politycy. W wywiadzie dla „Der Spiegel” ze stycznia 2006 r. kanclerz Niemiec Angela Merkel powiedziała, że *instytucja taka jak Guantanamo nie może i nie powinna istnieć na dłuższą metę*¹²⁶. Podobne stanowisko wyraził w lutym 2006 r. ówczesny minister spraw zagranicznych Irlandii Dermot Ahern¹²⁷. Do zamknięcia Guantanamo nawoływali także politycy amerykańscy, m.in. były prezydent Jimmy Carter¹²⁸, były Sekretarz Stanu Colin Powell¹²⁹, a także byli Sekretarze Stanu, zarówno administracji Republikanów, jak i Demokratów: Henry Kissinger, James Baker, Madeleine Albright i Warren Christopher¹³⁰.

PODSUMOWANIE

Opisana w pierwszej części przywoływana przez Agambena figura nagiego życia, *homo sacer*, powstaje w sytuacji, w której suwerenna władza dokonuje aktu zawieszenia prawa. Jego nieobecność polega nie tyle na całkowitym wykluczeniu, ile na porzuceniu – w odróżnieniu od wykluczenia zawieszenie jest aktywnym, relacyjnym procesem¹³¹. Figura ta zostaje z konieczności wpisana w wyjątkowość, stan wyjątku (*state of exception*),

¹²³ American Civil Liberties Union, *Guantanamo by the Numbers*, [online] <https://www.aclu.org/informational/guantanamo-numbers>, 1 XII 2015.

¹²⁴ *By the Numbers*, „Miami Herald”, [online] <http://www.miamiherald.com/news/nation-world/world/americas/guantanamo/article2163210.html>, 1 XII 2015.

¹²⁵ Department of Justice, *Final Report: Guantanamo Review Task Force*, 22 I 2002, [online] <http://www.justice.gov/sites/default/files/ag/legacy/2010/06/02/guantanamo-review-final-report.pdf>, 10 IV 2015.

¹²⁶ *Trans-Atlantic Relations: Merkel Calls for Closure of Guantanamo*, „Der Spiegel Online”, 7 I 2006, [online] <http://www.spiegel.de/international/trans-atlantic-relations-merkel-calls-for-closure-of-guantanamo-a-394094.html>, 11 IV 2015.

¹²⁷ M. O’Halloran, *Close Guantanamo, Says Ahern*, „The Irish Times”, 23 II 2006, [online] <http://www.irishtimes.com/news/close-guantanamo-says-ahern-1.1019262>, 11 IV 2015.

¹²⁸ *Carter Urges Closing Of Guantanamo Prison*, „Washington Post”, 8 VI 2005, [online] <http://www.washingtonpost.com/wp-dyn/content/article/2005/06/07/AR2005060701631.html>, 11 IV 2015.

¹²⁹ W. Pincus, *Powell Calls for Closure of Military Prison at Guantanamo*, „Washington Post”, 11 VII 2007, [online] <http://www.washingtonpost.com/wp-dyn/content/article/2007/06/10/AR2007061000451.html>, 11 IV 2015.

¹³⁰ G. Bluestein, *5 Ex-Chief Diplomats: Close Guantanamo*, „USA Today”, 27 III 2008, [online] http://usatoday30.usatoday.com/news/nation/2008-03-27-3932895290_x.htm, 11 IV 2015.

¹³¹ G. Pratt, *Abandoned Women and Spaces of the Exception*, „Antipode” 2005, vol. 37, nr 5, s. 1054, [online] <http://dx.doi.org/10.1111/j.0066-4812.2005.00556.x>.

przestrzeń wyjątku (*space of exception*), która oddziela życie kwalifikowane politycznie od życia kwalifikowanego wyłącznie w terminologii czystej, fizycznej egzystencji. Agamben stwierdzał, że przestrzeń wyjątku jest zazwyczaj wytworem deklaracji stanu wyjątkowego (*state of emergency*), na mocy którego władza suwerenna się konstytuuje. W tym kontekście deklaracja przez Busha *National Emergency*, odnawianego corocznie, może być interpretowana jako wytworzenie sytuacji, w której wyjątek (*emergency*) staje się regułą, permanentnym stanem wyjątkowym, w którym środki stanu wyjątkowego stają się technikami rządowymi, a działania podejmowane przez prezydenta jako głównodowodzącego siłami zbrojnymi pozostają poza prawem¹³².

Permanentnego stanu wyjątkowego nie można jednakże sprowadzać do czystej formy dyktatury – permanentny stan wyjątkowy to raczej przestrzeń wolna od prawa¹³³ (sytuacji normalnej). Stąd oskarżenia wobec administracji Busha, że w miejsce wojny z terroryzmem prowadzi wojnę z prawem (*war on law*)¹³⁴. Prawem suwerena zawieszenie specyficznie wybranych jednostek w prawie tożsamym z „sytuacją normalną” konsekwentnie nie tylko prowadzi do prostego podziału na jednostki, które są humanizowane bądź dehumanizowane, ale zakorzenia proces dehumanizacji jako taktykę, w której cywilizacja „Zachodu” definiuje siebie ponad cywilizacją i przeciw niej, rozpoznanej jako *niepełnoprawnej*¹³⁵. Zawieszanie w „normalnym” prawie było przeprowadzane simultanicznie z tworzeniem procedur do determinowania statusu zatrzymanych.

Uprzestrzennieniem stanu wyjątkowego deklarowanego przez Busha było powstanie Guantanamo, biopolitycznej przestrzeni obozu, która pozwala władzy decydować, czym jest i czym nie jest jednostka – rozumiana politycznie, z wszelkimi przywilejami i godnością gwarantowaną rozpoznanymi międzynarodowymi aktami prawnymi – oraz kiedy jej „jednostkowość” polityczna może zostać zerwana. Stawką w Guantanamo jest niestabilna definicja progu pomiędzy życiem a śmiercią, materialna przestrzeń, w której przemoc staje się konstytutywnym elementem zarówno torturującego, jak i ofiary. By funkcjonować w swojej naturze wyjątku, przestrzeń Guantanamo musi trwać w sposób nieokreślony (*indefinite*), musi przyzwać na niekończącą się reprodukcję nierozróżnialności między życiem politycznym a fizycznym (*bare life*), między wewnętrznym a zewnętrznym, między normą a wyjątkiem¹³⁶. *Homines sacri* Guantanamo sukcesywnie usuwane były spod ochrony prawnej – nie tyle dosłownie wyłączane, ile zawieszane. Przepisy konwencji genewskich się do nich nie stosują, na mocy prawa nie mogą ubiegać się o żadne przywileje, nie posiadają politycznego statusu jeńców wojennych, nie mają prawa do prawnej ochrony czy procesu sądowego, pozostają zatrzymanymi, są

¹³² D. Gregory, *The Black Flag: Guantanamo Bay and the Space of Exception*, „Geografiska Annaler: Series B, Human Geography” 2006, vol. 88, nr 4, s. 406-408, [online] <http://dx.doi.org/10.1111/j.0435-3684.2006.00230.x>.

¹³³ C. Minca, *Giorgio Agamben and the New Political Nomos*, „Geografiska Annaler: Series B, Human Geography” 2006, vol. 88, nr 4, s. 401, [online] <http://dx.doi.org/10.1111/j.0435-3684.2006.00229.x>.

¹³⁴ D. Gregory, *Vanishing Points. Law, Violence, And Exception in the Global War on Terror*, [w:] *Violent Geographies. Fear, Terror, and Political Violence*, red. D. Gregory, A. Pred, New York 2007, s. 211.

¹³⁵ J. Butler, *Guantanamo Limbo*, „The Nation”, 1 IV 2002.

¹³⁶ C. Minca, *The return of the Camp*, s. 407.

populacją podludzi, którym dokładnie z tego tytułu nic i jednocześnie wszystko może się stać w imię prawa, sprawiedliwości i obrony wolności świata poza murami [Guantanamo]¹³⁷.

Jak pisał Derek Gregory, pełnia suwerennej władzy pokazała swoje oblicze, gdy pierwsi więźniowie zostali przywiezieni do Guantanamo Bay. Stało się jasne, że zostali zredukowani do nagiego życia – fotografie przedstawiające ich transport oraz warunki zatrzymania jednocześnie wzmocniały i eksponowały redukcję zatrzymanych do czegoś niższego niż istoty ludzkiej¹³⁸. „Terrorysta” w rozumieniu administracji Busha nie oznaczał wyłącznie nieobywateli Stanów Zjednoczonych (amerykańskie obywatelstwo miał choćby wspomniany Hamdi), ale nieskończoną liczbę „innych”, szczegółowo profilowanych przez wewnętrzne służby inwigilacyjne. Według Erica Olunda administracja Busha odcinała się w ten sposób od konotacji rasistowskich, przeprowadzając cięcie wzdłuż społeczeństwa w ogóle, w tym amerykańskiego. Przez bycie zdefiniowanym jako *podejrzany o terroryzm*, zauważał Olund, jednostka jest *wycinana* z amerykańskiego ciała politycznego (*U.S. body politic*) – ujmowanego przez pryzmat masowości społeczeństwa amerykańskiego – a co za tym idzie, z ochrony i wartości, jakie niesie ze sobą posiadanie obywatelstwa¹³⁹.

W imię bezpieczeństwa narodowego władza wyciąga korzyści ze strachu. Strach przed terroryzmem legitymizuje działania władzy, a strach przed praktykami Guantanamo odstrasza tych, którzy działają jako wrogowie państwa. Jak zauważali François Debrix i Alexander Barder, normalizacja strachu i jego kontekstu są często rezultatami działań i decyzji suwerena, a konkretniej heroicznego wykonawców suwerena (*sovereign's heroic warring agents*)¹⁴⁰. W tym sensie GWOT jest zarówno wojną z prawem, jak i wojną przez prawo, które jest taktyką władzy¹⁴¹. Guantanamo i jego praktyka zawieszania prawa może i powinna być odczytywana jako taktyka, instrument władzy, ale równocześnie jako otwarcie drogi dla odrodzenia suwerenności w pełnym wydaniu, jako aktu decyzji o stanie wyjątkowym. Tu według Butler spotykają się drogi łączące koncepcje Agambena i Foucault. Suwerenność jest doświadczana w akcie zawieszenia, ale i samolokacji prerogatyw prawnych; *governmentality*¹⁴² z kolei objawia się w działaniach władzy administracyjnej, która wykracza poza system prawny (*is extra-legal*), nawet gdy powraca do prawa jako pola taktycznych działań. Prawo może być bądź zawieszone, bądź taktycznie implementowane, by dopasować się do wymagań władzy, która dąży do alokacji władzy suwerennej do swojej egzekutywy i władzy administracyjnej¹⁴³. Władza spoczywająca na Kongresie straciła na znaczeniu w stosunku do władzy

¹³⁷ Tamże, s. 409.

¹³⁸ D. Gregory, *Vanishing Points...*, s. 214.

¹³⁹ E. N. Olund, *Cosmopolitanism's Collateral Damage*, [w:] *Violent Geographies...*, s. 70.

¹⁴⁰ F. Debrix, A. D. Barder, *Beyond Biopolitics...*, s. 55.

¹⁴¹ D. Gregory, *The Black Flag...*, s. 420.

¹⁴² Koncepcja *governmentality* została przedstawiona przez Michela Foucault. Szerzej na ten temat zob. M. Foucault, *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja. Wykłady w Collège de France, 1977-1978*, przeł. M. Herer, Warszawa 2010.

¹⁴³ J. Butler, *Indefinite Detentions...*, s. 55.

egzekutywy, gdy zarówno w AUMF, jak i w Military Commissions Act of 2006 Kongres wyraził poparcie dla prezydenta, jednocześnie autoryzując jego działania. Również władza sądownicza była podważana w poszczególnych aktach egzekutywy, która dążyła do wyłączenia jej z zainteresowania sytuacją prawną zatrzymanych w Guantanamo¹⁴⁴. Kwestia ich życia i śmierci, status polityczny i prawny podlegały wyłącznie ocenie egzekutywy i pozostawały w rękach ciał administracyjnych działających *ad hoc* pod zwierzchnictwem egzekutywy. W literaturze stało się niemalże truizmem nazywanie Guantanamo „miejscem bez prawa” (*lawless place*), w którym Stany Zjednoczone mają niekwestionowaną władzę totalną¹⁴⁵, czarną dziurą prawa, więzieniem poza prawem¹⁴⁶, prawną otchłanią (*legal limbo*)¹⁴⁷.

GWOT miała nie być paraliżowana przez przestarzałe protokoły prawne. Przyjęcie założenia, że prawo międzynarodowe „udziela zgody” na określone działania państw względem nieobywateli, redukuje je do roli jeszcze jednego aktu decyzyjnego. Tymczasem prawo międzynarodowe służy raczej nakładaniu obowiązków na państwa aniżeli wyrażaniu zgody na konkretne działania¹⁴⁸. Logiczną implikacją niepełnej podległości wobec prawa międzynarodowego, którą Stany Zjednoczone, jak zauważał Costas Douzinas, lansują, jest twierdzenie, że jeśli prawo międzynarodowe ma być postrzegane jako uniwersalne i etyczne *par excellence* w kategoriach polityki międzynarodowej, to musi istnieć władza, która zostanie zwolniona z działań tegoż prawa, a przez swoją interwencję oraz suwerenną interpretację prawa będzie czuwała nad pożądaną spójnością¹⁴⁹. Zakończenie zimnej wojny oraz kształtujący się po niej reżim bezpieczeństwa międzynarodowego z rolą przewodnią Stanów Zjednoczonych¹⁵⁰ utrwalał geopolityczny amerykański *jednobiegunowy moment*¹⁵¹. Jednobiegunowość wyzwała presję wska-

¹⁴⁴ Szerzej na temat problemu ścierania się władzy egzekutywy-legislatywy-judykatywy w kontekście systemu *checks and balances*, również po 11 września 2001 r., zob. m.in.: W. P. Marshall, *Eleven Reasons Why Presidential Power Inevitably Expands and Why It Matters*, „Boston University Law Review” 2008, vol. 88, nr 2, s. 505-522; K. Ward, *The Fog of War: Checks and Balances and National Security Policy*, „Maryland Law Review” 2007, vol. 67, nr 1, s. 36-50; B. Wittes, *Check, Balances, And Wartime Detainees*, „Policy Review” 2005, nr 130, s. 3-22.

¹⁴⁵ A. Kaplan, *Homeland Insecurities: Reflection on Language and Space*, „Radical History Review” 2003, vol. 85, s. 91, [online] <http://dx.doi.org/10.1215/01636545-2003-85-82>.

¹⁴⁶ J. Margulies, *A Prison Beyond the Law*, „Virginia Quarterly Review” 2004, vol. 80, nr 4, s. 37-55.

¹⁴⁷ S. Palmer, *Arbitrary Detention In Guantanamo Bay: Legal Limbo In The Land Of The Free*, „The Cambridge Law Journal” 2003, vol. 62, nr 1, s. 6-9, [online] <http://dx.doi.org/10.1017/s0008197303236217>.

¹⁴⁸ D. Gregory, *The Black Flag...*, s. 408.

¹⁴⁹ C. Douzinas, *The End of Human Rights. Critical Legal Thought at the Turn of the Century*, Oxford 2000, s. 329.

¹⁵⁰ Szerzej na temat roli Stanów Zjednoczonych w kształtowaniu pozimnowojennego ładu oraz zaangażowania w kształtowanie liberalnego reżimu bezpieczeństwa w ostatniej dekadzie XX w. zob. *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, red. D. B. Bobrow, E. Haliżak, R. Zięba, przeł. A. Wawrowska-Sulowska, L. Chachulski, Warszawa 1997.

¹⁵¹ Ch. Krauthammer, *The Unipolar Moment*, „Foreign Affairs” 1990, vol. 70, nr 1, [online] <http://dx.doi.org/10.2307/20044692>.

zywania świata wyraźnej linii podziału na cywilizację i barbarię, „nas” i „innych”, a po 11 września 2001 r. na „nas” i „terrorystów”. „Bezpaństwowość” terrorystów oraz ostrzeżenie ich w oderwaniu od pochodzenia, obywatelstwa i przynależności rasowo-etnicznej pozwoliły na polityczne odterytorialnienie terroryzmu. Miało to dla Stanów Zjednoczonych podwójną korzyść – z jednej strony pozwalało włączać do koalicji antyterrorystycznej kraje muzułmańskie i arabskie, z drugiej figurę „terrorysty” czyniło jeszcze bardziej enigmatyczną i odczłowieczoną.

Stan wyjątkowy, dla swojego momentu ukonstytuowania się, wymagał decyzji suwerena, której konsekwencją była izolacja nagiego życia w zachodniej polityce¹⁵². Stopniowe porzucanie prawa w stosunku do jednostek – w imię ogłoszonego 14 września 2001 r. *National Emergency* – najpierw przewidywanych, później faktycznie zatrzymanych w związku z podejrzeniem o terroryzm, było konsekwentnie realizowane przed administrację Busha od pierwszych dni GWOT. Pojęcia takie jak prawa, wolności, sprawiedliwość, rozumiane przez pryzmat „normalnej” sytuacji i „normalnego” prawa, nie mają zastosowania w przestrzeniach wyjątkowych, które to czyni esencjalnie wyjątkowymi. Normalność jest zawieszona; funkcjonuje, ale poza wyjątkiem. Zatrzymani w Guantanamo zostali porzuceni przez prawo mocą suwerena, zgodnie z terminologią Agambena, włączeni do ciała społecznego tylko poprzez swoje wyłączenie. Dzieje się to mocą decyzji i działań władzy, egzekutywy, która produkuje *dzoë* za parawanem prawa wewnętrznego i międzynarodowego. GWOT prowadzona jest w nieograniczonym czasowo i przestrzennie stanie wyjątkowym. Przyszłość, która staje się przeszłością bezprawia, nie jest anarchiczna – decyduje o niej decyzja suwerena. Jest to paradoks pokazujący, w jaki sposób suwerenność wzrasta wewnątrz pola zajmowanego przez *governmentality*¹⁵³.

BIBLIOGRAFIA

I. Publikacje drukowane:

Literatura źródłowa:

– konwencje międzynarodowe, ustawy, akty prawne:

Authorization for Use of Military Force, Public Law 107-40, 115 Stat 224, 18 IX 2001.

Detainee Treatment Act, Public Law 109-148, 119 Stat 2680 (2005).

European Parliament Resolution On Guantánamo: Hunger Strike By Prisoners, 2013/2601(RSP).

European Parliament Resolution On Improving EU-US Relations In The Framework Of A Transatlantic Partnership Agreement, 2005/2056(INI).

Immigration and Nationality Act, Sec. 212. [8 U.S.C. 1182].

Intelligence Reform and Terrorism Prevention Act of 2004, Public Law 108-458, 118 Stat 3638.

Konwencja dotycząca rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich (III konwencja haska), Haga, 18 X 1907, Dz. U. 1927, nr 21, poz. 159.

¹⁵² G. Agamben, *Homo sacer...*, s. 248.

¹⁵³ J. Butler, *Indefinite Detentions...*, s. 65.

Konwencja o traktowaniu jeńców wojennych (III konwencja genevska), Genewa, 12 VIII 1949, Dz. U. 1956, nr 38, poz. 175, załącznik, art. 4.

Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, Nowy Jork, 16 XII 1966, Dz. U. 1997, nr 38, poz. 167.

Military Commissions Act, Public Law 109-366, 120 Stat 2600 (2006).

Military Order of 13 Nov 2001, Detention, Treatment and Trial of Certain Non-Citizens in the War Against Terrorism, 66 FR 57833 (16 Nov 2001), Presidential Order.

Proclamation 7463, Declaration of National Emergency by Reason of Certain Terrorist Attack, Federal Register: 18 IX 2001, vol. 66, nr 181, Presidential Document.

Protokół dodatkowy do konwencji genevskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych, Genewa, 8 VI 1977, Dz. U. 1992, nr 41, poz. 175, załącznik.

Uniform Code of Military Justice (UCMJ), 64 Stat. 109, 10 U.S.C. §§ 801-946.

Uniting and Strengthening America by Providing Appropriate Tools Required to Intercept and Obstruct Terrorism (USA PATRIOT ACT) Act of 2001, Public Law 107-56, 115 Stat 272, 14 IX 2001.

– wyroki sądowe:

Boumediene v. Bush, 553 U.S. 723 (2008).

Ex Parte Quirin, 317 U.S. 1 (1942).

Hamdan v. Rumsfeld, 548 U.S. 557 (2006).

Hamdi v. Rumsfeld, 542 U.S. 507 (2004).

Padilla v. Rumsfeld, 542 U.S. 426 (2004).

Rasul v. Bush, 542 U.S. 466 (2004).

Literatura pomocnicza:

– raporty:

Amnesty International, *Guantanamo: A Decade of Damage to Human Rights*, AMR 51/103/2011.

CRS Report for Congress, *Terrorism and the Law of War: Trying Criminals Before Military Commissions*, RL31191, 11 XII 2001.

CRS Report for Congress, *Trying Terrorists as War Criminals*, RS21056, 29 X 2001.

– monografie i opracowania:

Agamben G., *Homo sacer. Suwerenna władza i nagie życie*, przeł. M. Salwa, Warszawa 2008.

Agamben G., *Stan wyjątkowy*, przeł. M. Surma-Gawłowska, Kraków 2008, *Linia Krytyczna 2*.

Agamben G., *State of Exception*, przeł. J. Attell, Chicago 2005.

Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku, red. D. B. Bobrow, E. Haliżak, R. Zięba, przeł. A. Wawrowska-Sulowska, L. Chachulski, Warszawa 1997.

Debrix F., Barder A. D., *Beyond Biopolitics. Theory, Violence, and Horror in World Politics*, Milton Park–New York 2012.

Douzinas C., *The End of Human Rights. Critical Legal Thought at the Turn of the Century*, Oxford 2000.

Foucault M., *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja. Wykłady w Collège de France, 1977-1978*, przeł. M. Herer, Warszawa 2010.

- Foucault M., *Historia seksualności*, przeł. B. Banasiak, T. Komendant, K. Matuszewski, Warszawa 1995, *Nowy Sympozjon*.
- Foucault M., *Narodziny biopolityki. Wykłady w Collège de France 1978-1979*, przeł. M. Herer, Warszawa 2011.
- Foucault M., *Trzeba bronić społeczeństwa. Wykłady w Collège de France, 1976*, przeł. M. Kowalska, Warszawa 1998.
- Gregory A., *The Power of Habeas Corpus in America. From the King's Prerogative to the War on Terror*, Cambridge 2013.
- Lemke T., *Biopolitics. An Advanced Introduction*, przeł. E. F. Trump, New York 2011.
- Płachta M., Wojnowski P., *Amerykańsko-europejska walka z terroryzmem. Razem mimo różnic*, Warszawa 2004, *Zeszyty Akademii Dyplomatycznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, nr 18.
- Rytualny chaos – studium dyskursu publicznego*, red. M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, Kraków 1997.
- Schmitt C., *Political Theology. Four Chapters on the Concept of Sovereignty*, przeł. G. Schwab, Chicago 2005.
- Smith W. R., *Lectures on the Religion of the Semites*, London 1894.
- Szpak A., *Status prawny zatrzymanych w Guantanamo Bay*, Toruń 2007.
- **słowniki i encyklopedie:**
- National Emergency*, Department of Defense Dictionary of Military and Associated Terms, JP 1-02.
- **rozdziały w pracach zbiorowych:**
- Aukerman M. J., *War, Crime, or War Crime?: Interrogating the Analogy Between War and Terror*, [w:] *Enemy Combatants, Terrorism, and Armed Conflict Law. A Guide to the Issues*, red. D. K. Linnan, Westport 2008.
- Bay N. C., *Paradigm Shifts, Executive Power, and the War on Terror*, [w:] *Enemy Combatants, Terrorism, and Armed Conflict Law. A Guide to the Issues*, red. D. K. Linnan, Westport 2008.
- Butler J., *Indefinite Detentions*, [w:] J. Butler, *Precarious Life. The Powers of Mourning and Violence*, London–New York 2006.
- Gregory D., *Vanishing Points. Law, Violence, And Exception in the Global War on Terror*, [w:] *Violent Geographies. Fear, Terror, and Political Violence*, red. D. Gregory, A. Pred, New York 2007.
- Olund E. N., *Cosmopolitanism's Collateral Damage*, [w:] *Violent Geographies. Fear, Terror, and Political Violence*, red. D. Gregory, A. Pred, New York 2007.
- Skrimshire S., *Citizenship after the Death of the Public Sphere*, [w:] *Globalisation, Citizenship and the War on Terror*, red. M. Mullard, B. A. Cole, Cheltenham–Northampton 2007, [online] <http://dx.doi.org/10.4337/9781847208811.00014>.
- Swiffen A., *Giorgio Agamben. Thought between two revolutions*, [w:] *After Sovereignty. On the Question of Political Beginnings*, red. C. Barbour, G. Pavlich, Abingdon–New York 2010.
- **artykuły w czasopismach naukowych:**
- Bradley C. A., Goldsmith J. L., *Congressional Authorization and the War on Terrorism*, „Harvard Law Review” 2004/2005, vol. 118, nr 7.

- Ek R., *Giorgio Agamben and the Spatialities of the Camp: An Introduction*, „Geografiska Annaler: Series B, Human Geography” 2006, vol. 88, nr 4, [online] <http://dx.doi.org/10.1111/j.0435-3684.2006.00228.x>.
- Englerth M., *Quo Vadis Guantanamo? Reflections on the U.S. Supreme Court's Boumediene Decision*, „European Journal of Crime, Criminal Law and Criminal Justice” 2008, vol. 16, nr 4, [online] <http://dx.doi.org/10.1163/157181708x373243>.
- Fischer M., *Applicability of the Geneva Conventions to „Armed Conflict” in the War on Terror*, „Fordman International Law Journal” 2006, vol. 30, nr 1.
- Greenwood Ch., *International Law and the „War against Terrorism”*, „International Affairs” 2002, vol. 78, nr 2, [online] <http://dx.doi.org/10.1111/1468-2346.00252>.
- Gregory D., *The Black Flag: Guantanamo Bay and the Space of Exception*, „Geografiska Annaler: Series B, Human Geography” 2006, vol. 88, nr 4, [online] <http://dx.doi.org/10.1111/j.0435-3684.2006.00230.x>.
- Hongju Koh H., *The Case Against Military Commissions*, „The American Journal of International Law” 2002, vol. 96, nr 2, [online] <http://dx.doi.org/10.2307/2693928>.
- Janusz-Pawletta B., *Prawno-międzynarodowy status obcych baz wojskowych*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2006, nr 2.
- Jimeno-Bulnes M., *After September 11th: The Fight Against Terrorism in National and European Law. Substantive and Procedural Rules: Some Examples*, „European Law Journal” 2004, vol. 10, nr 2, [online] <http://dx.doi.org/10.1111/j.1468-0386.2004.00214.x>.
- Kaplan A., *Homeland Insecurities: Reflection on Language and Space*, „Radical History Review” 2003, vol. 85, [online] <http://dx.doi.org/10.1215/01636545-2003-85-82>.
- Krauthammer Ch., *The Unipolar Moment*, „Foreign Affairs” 1990, vol. 70, nr 1, [online] <http://dx.doi.org/10.2307/20044692>.
- Lacovara F. A., *Criminal or Military Justice for Captured Terrorists*, „Washington Legal Foundation” 2001, vol. 16, nr 43.
- Leffler M. P., *The Foreign Policies of the George W. Bush Administration: Memoirs, History, Legacy*, „Diplomatic History” 2013, vol. 37, nr 2, [online] <http://dx.doi.org/10.1093/dh/dht013>.
- Lowrie M., *Sovereignty before the Law: Agamben and the Roman Republic*, „Law & Humanities” 2007, vol. 1, nr 1.
- Margulies J., *A Prison Beyond the Law*, „Virginia Quarterly Review” 2004, vol. 80, nr 4.
- Marshall W. P., *Eleven Reasons Why Presidential Power Inevitably Expands and Why It Matters*, „Boston University Law Review” 2008, vol. 88, nr 2.
- Minca C., *Giorgio Agamben and the New Political Nomos*, „Geografiska Annaler: Series B, Human Geography” 2006, vol. 88, nr 4, [online] <http://dx.doi.org/10.1111/j.0435-3684.2006.00229.x>.
- Minca C., *The Return of the Camp*, „Progress in Human Geography” 2005, vol. 29, nr 4, [online] <http://dx.doi.org/10.1191/0309132505ph557xx>.
- Mundis D. A., *The Use of Military Commissions to Prosecute Individuals Accused of Terrorist Acts*, „The American Journal of International Law” 2002, vol. 96, nr 2, [online] <http://dx.doi.org/10.2307/2693926>.

- Neocleous M., *The Problem with Normality: Taking Exception to „Permanent Emergency”*, „Alternatives: Global, Local, Political” 2006, vol. 31, nr 2, [online] <http://dx.doi.org/10.1177/030437540603100204>.
- Palmer S., *Arbitrary Detention In Guantanamo Bay: Legal Limbo In The Land Of The Free*, „The Cambridge Law Journal” 2003, vol. 62, nr 1, [online] <http://dx.doi.org/10.1017/s0008197303236217>.
- Powell C. L., *U.S. Forces: Challenges Ahead*, „Foreign Affairs” 1992, vol. 71, nr 5, [online] <http://dx.doi.org/10.2307/20045401>.
- Pratt G., *Abandoned Women and Spaces of the Exception*, „Antipode” 2005, vol. 37, nr 5, [online] <http://dx.doi.org/10.1111/j.0066-4812.2005.00556.x>.
- Reid E. O. F., *Evolution of a Body of Knowledge: An Analysis of Terrorism Research*, „Information Processing & Management” 1997, vol. 33, nr 1, [online] [http://dx.doi.org/10.1016/s0306-4573\(96\)00052-0](http://dx.doi.org/10.1016/s0306-4573(96)00052-0).
- Smolar A., *Świat między realizmem a idealizmem*, „Res Publica Nowa” 2004, vol. 3.
- Steyn J., *Guantanamo Bay: the Legal Black Hole*, „The International and Comparative Law Quarterly” 2004, vol. 53, nr 1, [online] <http://dx.doi.org/10.1093/iclq/53.1.1>.
- Vagts D. F., *Which Courts Should Try Persons Accused of Terrorism*, „European Journal of International Law” 2003, vol. 14, nr 2, [online] <http://dx.doi.org/10.1093/ejil/14.2.313>.
- Ward K., *The Fog of War: Checks and Balances and National Security Policy*, „Maryland Law Review” 2007, vol. 67, nr 1.
- Warde Fowler W., *The Original Meaning of the Word Sacer*, „The Journal of Roman Studies” 1911, vol. 1, [online] <http://dx.doi.org/10.2307/295848>.
- Wedgwood R., Roth K., *Fighting a Terror Under Its Rules*, „Foreign Affairs” 2004, vol. 83, nr 3, [online] <http://dx.doi.org/10.2307/20033981>.
- Whitehead J. W., Aden S. H., *Forfeiting „Enduring Freedom” for „Homeland Security”: A Constitutional Analysis of the USA PATRIOT ACT and the Justice Department’s Anti-Terrorism Initiatives*, „American University Law Review” 2002, vol. 51, nr 6.
- Wittes B., *Check, Balances, And Wartime Detainees*, „Policy Review” 2005, nr 130.
- Yin T., *Ending the War on Terrorism One Terrorist at a Time: A Non-Criminal Detention Model for Holding and Releasing Guantanamo Bay Detainees*, „Harvard Journal of Law and Public Policy” 2005, vol. 29, nr 1.
- **artykuły prasowe:**
- Butler J., *Guantanamo Limbo*, „The Nation”, 1 IV 2002.

II. Publikacje elektroniczne:

Literatura źródłowa:

– konwencje międzynarodowe, ustawy, akty prawne:

Department of Defense Military Commission Order No. 1, [online] <http://www.defense.gov/news/Mar2002/d20020321ord.pdf>.

Department of Defense, *Memorandum for the Secretary of the Navy*, 7 VII 2004, [online] <http://www.defense.gov/news/Jul2004/d20040707review.pdf>.

Memorandum for Chairman of the Joint Chiefs of Staff, The National Security Archive, 19 I 2002, [online] nsarchive.gwu.edu/NSAEBB/NSAEBB127/02.01.19.pdf.

Literatura pomocnicza:**– raporty:**

Amnesty International, *Guantanamo Bay: Get the Facts*, 11 I 2012, [online] <http://www.amnesty.org.au/hrs/comments/2218/>.

Department of Justice, *Final Report: Guantanamo Review Task Force*, 22 I 2002, [online] <http://www.justice.gov/sites/default/files/ag/legacy/2010/06/02/guantanamo-review-final-report.pdf>.

National Commission on Terrorist Attacks Upon the United States, *The 9/11 Commission Report 2004*, [online] www.9-11commission.gov/report/911Report.pdf.

– artykuły prasowe:

Alvanou M., *Terrorists And Justice: Thinking Of Legal Problems Due To The Military Approach Of Counterterrorism*, Research Institute for European and American Studies, [online] http://rieas.gr/index.php?option=com_content&view=article&id=255&catid=17&Itemid=74.

American Civil Liberties Union, *Guantanamo by the Numbers*, [online] <https://www.aclu.org/infographic/guantanamo-numbers>.

Bluestein G., *5 Ex-Chief Diplomats: Close Guantanamo*, „USA Today”, 27 III 2008, [online] http://usatoday30.usatoday.com/news/nation/2008-03-27-3932895290_x.htm.

Bush G. W., *Fact Sheet: Status of Detainees at Guantanamo*, 7 II 2002, [online] <http://www.presidency.ucsb.edu/ws/?pid=79402>.

By the Numbers, „Miami Herald”, [online] <http://www.miamiherald.com/news/nation-world/world/americas/guantanamo/article2163210.html>.

Carter Urges Closing Of Guantanamo Prison, „Washington Post”, 8 VI 2005, [online] <http://www.washingtonpost.com/wp-dyn/content/article/2005/06/07/AR2005060701631.html>.

DOD News, *Rumsfeld Explains Detainee Status*, [online] <http://archive.defense.gov/news/newsarticle.aspx?id=43951>.

Ferrero-Waldner B., *Situation of prisoners in Guantanamo*, Bruksela, 31 V 2006, [online] http://europa.eu/rapid/press-release_SPEECH-06-335_en.htm?locale=EN.

Human Rights First, *Fact Sheet: March 2015. Guantanamo by the Numbers*, [online] <https://www.humanrightsfirst.org/sites/default/files/gtmo-by-the-numbers.pdf>.

Kudaś Z., *Podstawowe funkcje Kongresu w polityce zagranicznej USA*, [online] http://biurose.sejm.gov.pl/teksty_pdf_96/i-368.pdf.

O'Halloran M., *Close Guantanamo, Says Ahern*, „The Irish Times”, 23 II 2006, [online] <http://www.irishtimes.com/news/close-guantanamo-says-ahern-1.1019262>.

Packard S., *How Guantanamo Bay Became the Place the U.S. Keeps Detainees*, „The Atlantic”, 4 IX 2013, [online] <http://www.theatlantic.com/national/archive/2013/09/how-guantanamo-bay-became-the-place-the-us-keeps-detainees/279308/>.

Pincus W., *Powell Calls for Closure of Military Prison at Guantanamo*, „Washington Post”, 11 VI 2007, [online] <http://www.washingtonpost.com/wp-dyn/content/article/2007/06/10/AR2007061000451.html>.

Trans-Atlantic Relations: Merkel Calls for Closure of Guantanamo, Der Spiegel Online, 7 I 2006, [online] <http://www.spiegel.de/international/trans-atlantic-relations-merkel-calls-for-closure-of-guantanamo-a-394094.html>.

United States Senate, Official Declarations of War by Congress, [online] http://www.senate.gov/pagelayout/history/h_multi_sections_and_teasers/WarDeclarationsbyCongress.htm.

Woodward B., *CIA Told to Do „Whatever Necessary” to Kill Bin Laden*, „Washington Post”, 21 X 2001, [online] <http://www.washingtonpost.com/wp-dyn/content/article/2007/11/18/AR2007111800655.html>.

Magdalena M. KANIA, absolwentka stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie Jagiellońskim, obecnie studentka I roku studiów doktoranckich z zakresu nauk o polityce w Zakładzie Bezpieczeństwa Narodowego UJ oraz studentka III roku prawa. W roku akademickim 2014/2015 odbyła półroczne stypendium na Uniwersytecie Kopenhaskim. Zainteresowania naukowe koncentrują się głównie wokół bezpieczeństwa międzynarodowego po zimnej wojnie, w tym w szczególności krytycznych studiów nad terroryzmem, polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych po 9/11, Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej oraz polityki pomocy rozwojowej.

Giovanni CAPORIONI
giovanni.caporioni@yahoo.it

ROUSSEAU'S GENERAL WILL

ABSTRACT The advance of populist parties in the European Union can be interpreted as the sign of an expanding “frustration” about representation in a political sphere oppressed by economic austerity. In this context, the modern philosophical roots of an alternative conception of democracy, based on direct participation, appear to be worth of a careful scrutiny. This paper focuses on the notion of the General Will as described in *The Social Contract*. After a critical review of the antithetical conceptions of the General Will suggested by Rousseau, a coherent interpretation is proposed, obtained through an analysis of the text taken as a “self-sufficient” unity: the General Will is pure “ambition” for an unknown common good, shared by all the members of a political community. However, it is argued that the participatory “machinery” of General Will is fundamentally incapable of resolving three serious problems that undermine the foundations of Rousseau’s ideal “République”, namely, **1.** How the citizens can identify the common good without errors; **2.** How the citizens can develop an ethical dimension by themselves, without any external influence; **3.** How single individuals, seen not as active citizens but as passive subjects of the State, can protect themselves from the abuses of power.

KEYWORDS *Rousseau, general will, participatory democracy, political representation, moral relativism*

INTRODUCTION

One of the long lasting consequences of the global financial crisis that hit our interconnected world in 2007 is the growing tension between the traditional forms of representation in western democracies based on “free and fair elections”, and the unconstrained power of supranational economic and political agents. Especially in the countries of

the European Union, the “Great Recession” has shown all the fragility of the institutional mechanisms adopted by national governments to verify the legitimacy and the transparency of powerful global actors, which appears to operate “out of control” not only in the financial markets but more generally in acting as independent subjects in a “multipolar” and highly unstable international geopolitical arena¹.

The undeniable advance of “populist” parties, from Italy to Spain, from Greece to France², is generally considered by authoritative scholars and influential media as the insurgence of individualistic and selfish forms of “political disaffection” or “primitive anger”. However, these tensions can also be interpreted as a sign of an expanding frustration shared by millions of European citizens oppressed by the crisis, with a crescent scepticism about the meaning and value of the “electoral mandate” that is at the foundation of any representative democracy. Although very different as to ideology and party platform, these new political forces all promote some forms of “participatory” democracy³ against the “corrupted” members of the political parties in charge, stigmatized as mere executors of the “particular will” of powerful global elites. A reflection on the modern philosophical roots of the idea of democracy seen as direct expression of the citizens’ “general will” appears to be worthwhile.

1. ROUSSEAU’S GENERAL WILL. A SHORT TOUR

Inspired by Richard Feynman⁴, we could ask ourselves a deceptively simple question. If, in some cataclysm, the entire philosophical knowledge about the best form of political community were to be destroyed, and only one sentence passed on to the next genera-

¹ A multidisciplinary exploration of reasons and consequences of the financial crisis can be found in P. O’Sullivan, N. F. B. Allington, M. Esposito (eds.), *The Philosophy, Politics and Economics of Finance in the 21st Century. From Hubris to Disgrace*, London 2015.

² Not only public institutions like governmental agencies and universities, but also private institutions like investment banks and other financial groups, are constantly monitoring the populist parties’ evolution, structures and forms of consensus, as the following study clearly shows: *A profile of Europe’s populist parties. Structures, strengths, potential*, Deutsche Bank Research, 28 April 2015, [online] www.dbresearch.com/PROD/DBR_INTERNET_EN-PROD/PROD0000000000354812/A+profile+of+Europe%E2%80%99s+populist+parties%3A+Structures.pdf, 15 June 2015.

³ In this paper, the term “participatory” is considered a synonymous of “direct”, “deliberative” and “aggregative” democracy, because all these conceptions share the core idea of an *active* participation of every citizen in the political sphere. For a more precise theoretical distinction between these different forms of democracy, including the fundamental notion that reasoning should be “central to the process of collective decision making”, see: J. Cohen, “Reflections on Deliberative Democracy” in T. Christiano, J. Christman (eds.), *Contemporary Debates in Political Philosophy*, London 2009, p. 250, [online] <http://dx.doi.org/10.1002/9781444310399.ch14>.

⁴ Richard Feynman, one of the greatest theoretical physicists in XX century. His original question was about which fundamental notion in the field of natural sciences contains the greatest amount of information in the fewest words. His answer was the atomic hypothesis, i.e. “all things are made of atoms”. R. P. Feynman, R. B. Leighton, M. Sands, *The Feynman Lectures on Physics*, vol. 1, Reading, MA 1963, p. 1-2.

tion, what statement would contain the most information in the fewest words? The following “bold” hypothesis could be suggested:

The direct exercise of legislative power by all members of an established political community is the only legitimate form of Sovereignty.

The previous terse statement could be considered the essence of Jean-Jacques Rousseau's *The Social Contract*, one of the most influential essays in political philosophy ever written, first published in 1762.

It is essential to clarify Rousseau's own terminology in order to avoid ambiguities and misinterpretations, which persist in contemporary readings of his political philosophy, especially in introductory textbooks and reviews⁵. The words “Republic” and “Democracy” are used by the author of *The Social Contract* in a way that is radically different from the acceptance of these terms in our current political “value neutral” discourse. Rousseau calls the subject of his study “République” and not “Démocratie”, because democracy is for him only one of the possible forms of the “Gouvernement”, which consists of the executive and judicial branches. Any particular form of government, be it a democracy, an oligarchy or a monarchy, is always distinct from the “être collectif” – the collective entity named “Souverain”, the Sovereign – and it is a mere administrator of the laws expressed by the will of the Sovereign. It is precisely this “collective” will that is called by Rousseau “volonté générale”, General Will: *I therefore assert that sovereignty, being only the exercise of the general will, can never be transferred, and that the sovereign, which cannot be other than a collective entity, cannot be represented except by itself; power can be delegated, but the will cannot*⁶.

Only by adopting a social pact founded on the people of the Sovereign acting as a “collective” law-maker, can the subscribers avoid the danger of ending their lives under “despotisme”; this is precisely the reason why Rousseau affirms that the basic rules of this typology of contract *are the same everywhere, and everywhere tacitly recognized and accepted*⁷. These rules are the only working rules that allow each individual, while connecting himself with all the other “citizens”, to continue, paradoxically, to answer only to himself.

As a member of the “moral corps et collectif”, a moral and collective body *composed of as many members as there are votes in the assembly*⁸, each individual had to make the

⁵ For example, in *Philosophy, the Classics* (London–New York 2001) Nigel Warburton affirms that *By “democracy” he [Rousseau] meant direct democracy, that is, the system by which every citizen is entitled to vote on every issue, and then he concludes that Rousseau recognises the attractiveness of such direct democracy when the practical difficulties can be overcome, but points out that “so perfect a government” is better suited to gods than mortals*. Actually, Warburton makes a serious confusion between the process of *voting* – a fundamental participatory mechanism that should always be enacted by all citizens in any kind of République – and the process of democratic government, which for Rousseau is only a particular collective form of executive power. It is only the latter that is considered a utopian ideal by the author of *The Social Contract*.

⁶ J. J. Rousseau, *Discourse on Political Economy and The Social Contract*, trans. by C. Betts, Oxford–New York 1994, p. 63.

⁷ *Ibid.*, p. 55.

⁸ *Ibid.*, p. 56.

drastic decision to turn away his previous personal freedom (“aliéner sa liberté”) which was necessary for his independence and self-preservation in the state of nature; in exchange, he acquires a superior form of civil and moral freedom: the freedom to follow the laws that he has given to himself.

1.1. Ethics as an essential element of Rousseau’s political discourse

It is important to emphasize that the assembly’s members are defined as a “moral” collective. Therefore, Ethics appears to be at the foundation of the Social Contract⁹. Rousseau’s specification is not an innocent clarification; it is an extremely strong statement, which implies that the laws approved by the General Will should not be the exclusive result of rational – or even irrational – self-interest; they should conform to specific moral values¹⁰. Rousseau’s main attempt, as it emerges after a careful reading of the entire text, is to justify the conception of the General Will as an ethical disposition “trained” by reason and shared by every individual who has chosen the pact.

Rousseau distinguishes himself from both Hobbes’ and Locke’s theories of contractualism not only because he offers us a manifesto of what is called today “direct democracy”, but because the collective choices made by the General Will should not be reduced to a pure utilitarian view, where individual human beings are considered “social atoms” driven by rational or irrational “bets” to choose a political association only to maximize their mutual “advantages”¹¹.

⁹ Janusz Grygieńć argues that “viewed from any other perspective than the ethical, Rousseau’s work cannot be grasped as a whole” in his recent monography *General Will in Political Philosophy*, trans. by D. Gajewska, Exeter 2013, p. 51.

¹⁰ As David Williams puts it, *the substantive content of the general will is derived from Rousseau’s commitment to metaphysically prior values, especially the ideas of goodness and justice, notions found in earlier generations of political philosophers, such as Plato, with its formal elements and its substantive elements (namely, justice and goodness), as well as the secondary substantive elements that support them (equality, liberty, and fraternity)*. D. L. Williams, “The Substantive Elements of Rousseau’s General Will”, in J. Farr, D. L. Williams (eds.), *The General Will. The Evolution of a Concept*, Cambridge 2015, p. 220, [online] <http://dx.doi.org/10.1017/cbo9781107297982.012>.

¹¹ In this essay, I treat as belonging to the same category any form of *opportunistic* mediation between opposing self-interests. That is, I consider equivalent any rational/irrational set of choices following rules that do not need an independent “ethical” dimension to achieve a “common interest” or “common good”. However, important distinctions could be made between the “utilitarian” conception of “common interest” and the wide range of “classical liberalism” conceptions, for which the individual freedom to achieve one’s private goals is central, and the state should only mediate and regulate private relations. Andrew Levine clarifies that for utilitarians *the aim is to maximize aggregate (or average) utility as the logical sum of individuals’ utilities*, whereas for liberals (like Hobbes and Locke), *individuals make their own private maximizing choices, in disregard of their views about other individuals’ utility payoffs*. A. Levine, *The General Will. Rousseau, Marx, Communism*, Cambridge–New York 1993, p. 156.

1.2. The General Will as a source of ethical relativism

Unfortunately, when adopting Rousseau's initial definitions of freedom and morality, it is quite difficult to support the conception of General Will as an ethical "purpose". Ethics appears to be merely equivalent to the consensual adoption of an arbitrary set of laws. Following verbatim the terse description of freedom given by Rousseau in Book I, chapter VI of the Social Contract, a member of the community is considered a "moral being" equipped with "moral freedom" just because he follows the law he has chosen for himself. This law has been ratified by the General Will of the Collective and, as far as every citizen is a member of the Collective, the law is at the same time his own law.

It follows that a law ratified by the General Will is "good" by definition, without any "ethical constraints" implied. A Collective could create any kind of law "out of thin air". If the law is selected and approved by the General Will of the community, following even a totally arbitrary law means to follow the "common good" and to be "free".

The Jonestown Massacre comes to mind¹². Is collective suicide allowed by the law? Cannibalism? Money as a universal medium of exchange, as the only measure of the value of anything existing on earth? To be "forced to be free"¹³ would indeed acquire a wide and sinister meaning.

A community could share any kind of ethics, if one accepts the definition of moral freedom given by Rousseau at the beginning of the Social Contract. If people agree about the laws, if the General Will is interpreted as pure "agreement", it follows not only that everything could be "legal", but also that everything could be "ethical". The members of the Collective would be free to choose all the laws they wish and to give shape to any society they wish; it suffices that this society obeys the political rules of the pact.

Rousseau himself seems to accept the consequences of a purely conventional theory of law and freedom: *Besides, however the case may stand, a people is always free to change its laws, even the best of them; for if it chooses to do itself harm, who has the right to stop it?*¹⁴

This view is shared by many contemporary cultural anthropologists¹⁵. They see the communities man has created in remote places during his long history as capable of extreme forms of social "plasticity". Claude Lévi-Strauss, one of the most authoritative "fathers" of modern anthropology, considered Rousseau the founder of the entire discipline¹⁶.

¹² On November 18, 1978, 909 Americans committed "revolutionary suicide" as members of a commune founded in northwestern Guyana by the religious leader Jim Jones. "Jonestown", *History Channel Online*, 2010, [online] <http://www.history.com/topics/jonestown>, 15 May 2015.

¹³ J. J. Rousseau, *Discourse on Political Economy...*, p. 58.

¹⁴ *Ibid.*, p. 89.

¹⁵ [...] *the coexisting and equally valid patterns of life which mankind has created for itself from the raw materials of existence* is the famous last sentence of the cultural anthropology classic R. Benedict, *Patterns of Culture*, New York 1934, p. 240.

¹⁶ C. Lévi-Strauss, "Jean-Jacques Rousseau, Founder of the Sciences of Man", in *idem*, *Structural Anthropology II*, trans. by M. Layton, New York 2002, p. 33-43.

However, elsewhere in the text, Rousseau appears to be scared by the consequences of his own view. It seems he does not want to accept the “ethical relativism” deriving from his own logic. In chapter seven of the second book of *The Social Contract*, the help of a wise Legislator is needed, a Founding Father. The new-born community needs to be carefully “educated”. The will of the Collective might be not good enough, after all. However, isn’t this single, opinionated “Übermensch” acting very far from the idea of the General Will as the supreme source of people’s authority in the Republic? Is this mysterious Legislator always available? From where does his knowledge come from? Another Social Contract? Wouldn’t this lead us to an infinite regression?

Rousseau himself sometimes appears quite “disappointed” by his own logic, making statements like the following: *My arguments being interdependent, I cannot explain them all simultaneously*¹⁷. This statement seems an act of despair. To ponder Rousseau’s General Will is an invitation to open a Pandora’s box full of paradoxes and contradictions.

2. THE GENERAL WILL. A CLOSER ENCOUNTER

The concept of General Will is one of the most complex and multifaceted theoretical constructions contained in “The Social Contract”, which is itself a work that can appear frustrating to analyse, because ideas develop over the course of the text like clusters of short arguments densely packed and linked together in peculiar ways, like intricate knots that have to be carefully disentangled.

Since 1762, the complexity of Rousseau’s General Will has inspired a plethora of contrasting interpretations, ranging from (neo)Kantianism to Idealism, from Game Theory to Marxism¹⁸. Followers of the Kantian tradition emphasize the rational necessity to follow a self-given moral law: *I ought never to proceed except in such a way that I could also will that my maxim should become a universal law*¹⁹. But what about the high value that Rousseau gives to the emotional – not only rational – attachment to a particular, very far from being universal, community existing in a localized space and time? “Hegelian” or more generally “Idealistic” interpretations view the General Will as a metaphysical or transcendental entity²⁰, existing in a separate form of reality. But what about Rousseau’s cardinal principle that each citizen as a single human being should obey only the laws he has given to himself, and remain as free as before²¹?

¹⁷ J. J. Rousseau, *Discourse on Political Economy...*, p. 72.

¹⁸ Detailed surveys of this wide conceptual continent, where lands are sometimes forgotten, sometimes overpopulated, are collected in J. Farr, D. L. Williams (eds.), *The General Will. The Evolution...*

¹⁹ I. Kant, *Groundwork of the Metaphysics of Morals. A German-English edition*, trans. by M. Gregor, Cambridge–New York 2011, p. 33.

²⁰ J. McAdam, “What Rousseau meant by the General Will”, *Dialogue*, vol. 5, no. 4 (1967), p. 499, [online] <http://dx.doi.org/10.1017/s0012217300033709>.

²¹ J. J. Rousseau, *Discourse on Political Economy...*, p. 55.

Different as they are, the majority of these studies share a common assumption: to properly understand and evaluate the content of the Social Contract it is necessary to “clarify” its terse arguments by comparing and integrating the text with several other writings of Rousseau, including *The Discourse on the Origin and Foundations of Inequality*, *The Discourse on Political Economy*, *The Geneva Manuscript*, the *Political Fragments*, *Emile*, the *Letters written from the Mountain*, even a romantic novel as *The New Heloise*²².

2.1. A question of method

An alternative methodological approach, which is not based on “filling the blank spaces” of the text with other primary sources, could be adopted.

I justify this approach starting from a simple observation. After a careful reading of *The Social Contract*, the reader never incurs in a confession from the author like “to understand this key concept, please refer to my other book/essay”. Indeed, the reader learns from the introduction that *The Social Contract* has been written as a part of a larger work that could have been published, but has been discarded: *This short treatise is taken from a more extended work, now long abandoned, which I once undertook without realizing my limitations*²³.

Moreover, when comparing the heterogeneous primary sources quoted above, contradictions and questions-without-answers appear to multiply instead than diminish in number. In a passage from the *Discourse on the Origin and Foundations of Inequality among Men* Rousseau declares: *most of our ills are of our own making, and we could have avoided nearly all of them by preserving the simple, regular and solitary lifestyle prescribed to us by nature. If nature has destined us to be healthy, I almost dare to affirm that the state of reflection is a state contrary to nature and that the man who meditates is a depraved animal*²⁴. It is not easy to find a common ground between the previous quote and the following passage from *The Social Contract*, Book I, Chapter VIII, “The Civil State”, where each individual who has chosen the pact *ought constantly to bless the happy moment when he was taken from it [the state of nature, edit] for ever, and which made of him, not a limited and stupid animal, but an intelligent being and a man*²⁵.

The problem is that quotes remain quotes, that Rousseau does not think and write following an “axiomatic method” like Spinoza in his *Ethics* or, making a modern analogy, like Wittgenstein in the *Tractatus Logico-Philosophicus*. Rousseau’s argumentation is rich with “afterthoughts”, and the adoption of a strict consequential logic is not his “forte”.

²² A classic work where the relation between the General Will and the legislator is justified by a detailed comparative analysis of the different “Images of authority” present in Rousseau’s oeuvre is J. N. Shklar, *Men and Citizens. A Study of Rousseau’s Social Theory*, London 1969. See above all chapter four, pp. 127-164.

²³ J. J. Rousseau, *Discourse on Political Economy...*, p. 44.

²⁴ Idem, *Basic Political Writings*, trans. and ed. by D. A. Cress, Indianapolis–Cambridge 1987, p. 42.

²⁵ Idem, *Discourse on Political Economy...*, p. 59.

Therefore, I suggest it is possible to face the challenges of a clarification of Rousseau's General Will in *The Social Contract* by adopting a different, "complementary" approach.

2.2. The Social Contract as a self-contained conceptual unity

"Borrowing" the notion of "failed state"²⁶ from the field of International Relations, I define a conceptual system as a "failed theoretical state" if it cannot "sustain itself", that is if it contains serious contradictions that are a consequence of its own internal logic. The key rule to play this game fairly is that someone is not allowed to help the theory "from outside" in case a possible contradiction emerges, calling other concepts or theories as supporting evidence; he should use only the system under study "as a cure for itself".

In the particular case of the present analysis, I argue that the theoretical construct of the Social Contract should stand on its own merits. I take the text as a self-contained unity, considering this strategy respectful of the author's "personal will", which does not appear anywhere in his work to call for "band aids" from his other writings as capable "to cure" his prospective theoretical "maladies".

Although the methodology of this approach follows an alternative "path" compared with the prevailing research perspectives that favour "a comparative reading" to analyse the Social Contract, I obviously consider these perspectives essential to interpret and understand the multi-dimensional complexity of Rousseau's General Will, and I refer to them to supplement and clarify my analysis²⁷.

2.3. Citizens as lawmakers

The following assumption is essential in the interpretation of General Will defended in this paper: for Rousseau, in the day-by-day activity of the Republic, the citizens are the

²⁶ The concept of "failed state" appeared for the first time in G. B. Helman, S. R. Ratner, "Saving Failed States", *Foreign Policy*, vol. 89 (1993), pp. 3-20, [online] <http://dx.doi.org/10.2307/1149070>.

²⁷ Certainly, I am not alone in having adopted a perspective that is "orthogonal" to historical-critical/comparative approaches. For example, in a classic paper written in 1965, "Games, Justice and the General Will" (*Mind New Series*, vol. 74, no. 296, pp. 554-562, [online] <http://dx.doi.org/10.1093/mind/lxxiv.296.554>) W. G. Runciman and Amartya K. Sen utilized the logic of "prisoner's dilemma" to study in an "unhistorical" sense the General Will as a specific aggregation of conflicting individual preferences. This approach has been criticized as too "self-centered" by Bernard N. Grofman and Scott L. Feld in their "Rousseau's General Will: A Condorcetian Perspective", *The American Political Science Review*, vol. 82, no. 2 (1988), pp. 567-576, [online] <http://dx.doi.org/10.2307/1957401>. They refer to Nicolas de Condorcet, a contemporary of Rousseau, to analyze how a community can develop "judgments" capable to define the General Will as collective interest: *democracy "works" better when individuals try to see beyond their narrow self-interests to the collective good*. An interesting debate with David M. Estlund and Jeremy Waldron is described in "Democratic Theory and the Public Interest. Condorcet and Rousseau Revisited", *The American Political Science Review*, vol. 83, no. 4 (1989), pp. 1317-1340, [online] <http://dx.doi.org/10.2307/1961672>.

lawmakers. Never, in his text, the author of *The Social Contract* considers the Sovereign, reductively, as the social space where people are periodically called to simply ratify the laws. The citizens really make the laws. They suggest them, discuss them, select them, write them and approve them by vote. Moreover, by using the term “laws” Rousseau does not simply mean the founding constitutional laws – on the contrary, these are the only laws that might need to be “inspired” by the mysterious Legislator – but all the laws produced in the daily life of the Sovereign, including criminal laws, civil laws, laws regarding the administration, any typology of laws.

There are several passages in the Social Contract that support and confirm this view, and almost the entire chapter VI in Book II: *Laws properly speaking are no more than a society's conditions of association. The people, being subject to the laws, must create them* [emphasis added]; *it is the associates who have the right to determine the conditions of society*²⁸.

It is necessary to stress this point because some contemporary scholars, especially those who consider themselves “value neutral” political scientists, have started to question this view²⁹. They argue that the Social Contract suggests the idea that the specific laws needed in the daily political life can only be activated by the government through a selected team of “experts”, like in our modern western democracies; these selected authorities are the “agenda setters” and the true lawmakers. They leave to the citizens of the Sovereign *only* the power to ratify or discard the laws.

This reading of *The Social Contract* appears to be misleading, and far from being “a value neutral” interpretation. On the contrary, it shows the obvious intent to promote an irreversible transformation of the Rousseauian political discourse from participatory to representative democracy. I maintain that Rousseau remains without ambiguities a strong opponent of any form of political representation, where the legislative role is delegated to “skilled” members of the government: in his own words, “Sovereignty Cannot Be Transferred” and “Sovereignty Cannot Be Divided”.

An Aristocracy made of “wise” experts can only be a specific form of government, an administrative “tool” that Rousseau often considers as being “in medio stat virtus” between the utopian Democratic Government, too difficult to obtain in modern states, and the degenerations of a Monarchic Government. However, Aristocracy is just “government”, an application of the laws to particular cases, a mode of administration between many. If someone thinks otherwise, accepting the idea that an elite is allowed to “steal” from the essential rights of the citizens their power to make their own laws, the whole foundation of the concept of Rousseau's freedom dissolves. Each citizen can continue to consider himself free as an individual, despite his new social duties and the binding rules descending from the pact, precisely because the laws he “obeys to” are his own laws, as well as the laws accepted by the entire community.

²⁸ J. J. Rousseau, *Discourse on Political Economy...*, p. 75.

²⁹ E. Putterman, “Rousseau on Agenda-Setting and Majority Rule”, *American Political Science Review*, vol. 97, no. 3 (2003), pp. 459-469.

2.4. The ambiguous role of the “Legislator”

The presence of the Legislator, which Rousseau considers a necessity for the citizens of a new-born Republic, is an entirely different matter. This individual “superpower” represents a serious threat for the entire theoretical system of *The Social Contract*³⁰. This problem will be emphasized later on; as for now, it suffices to say that Rousseau sees the Legislator as a “founding father”. His presence should be needed only at the initial stage of a new-born Sovereign; he is supposed to leave the community after the civil and moral customs of the citizens have developed. It will be seen later on if these assumptions are justified.

In any case, the fundamental clause of the pact is introduced in the first book, chapter 1.6 *The social contract*, while the Legislator appears as a “deus ex machina” only in the second book, at the end of Chapter 2.6 *The Law*. Therefore, I assume I am allowed to postpone the idea of the Legislator as a privileged “assistant” to the citizens. At least in the daily life of the République, when the community has entered its “stage of maturity” as a collective enterprise, there should be no place for him. Having clarified this essential point, the main task now is an evaluation of the meaning of the General Will, considering *the Social Contract* a self-contained conceptual unity.

3. THE GENERAL WILL. A SYSTEMATIC ANALYSIS

The term “General Will”, which will be often called GW for brevity, is mentioned 70 times in the text. It has two chapters devoted entirely to it, Chapter 2.3 *Whether the General Will Can Err* and Chapter 4.1 *That the General Will Is Indestructible*.

It appears for the first time in chapter 1.6 *The social contract*, where Rousseau introduces the fundamental clause of the pact: *Each of us puts his person and all his power in common under the supreme direction of the general will; and we as a body receive each member as an indivisible part of the whole*³¹.

The General Will is not explicitly defined here, but only suggested as “supreme direction”. It is necessary to wait for the next chapter, 1.7 *The Sovereign*, to see the General Will cited again: *For each individual can have, as a man, a personal will that is contrary or dissimilar to the general will that he has as a citizen. His personal interest can speak to him quite differently from the common interest* [emphasis added]³².

³⁰ For an example among many of the opposite view, where the Legislator is interpreted as a positive figure, *someone completely outside the prevailing system of opinions who might cure and prevent the wounds that social life usually inflicts on men*, see: J. N. Shklar, *Men and Citizens...*, p. 128.

³¹ J. J. Rousseau, *Discourse on Political Economy...*, p. 55.

³² *Ibid.*, p. x.

3.1. The General Will as “common interest”

The GW is defined implicitly by its contrast to the personal will (PW), the will that each single member of the community has as an individual, not as a “citizen”. Rousseau states that the relationship between GW and PW is not only of difference, but also of total opposition³³. PW has as its object the personal interest, GW has as its object the “common interest”. Note that the term “common interest” appears on that same page of the text for the first time, and long before the term “common good”, which is found the first time only in the second book, in Chapter 2.1 *That Sovereignty Cannot Be Transferred*. I emphasize that because for Rousseau as for other contractarians, the term “interest” describes the sphere of material utility, such as security, property, wealth, rather than strictly ethical values such as altruism, generosity, frugality, courage. The reference to a common “interest” rather than a common “good” seems to characterize GW in terms of a will aimed at the “public utility”, which at the time of Rousseau could include crop irrigation and the division of lands, and in more modern times the social welfare, infrastructures, public education, rather than deep “ethical” values that should unite the community.

There is another important point. Rousseau seems to tell us that each member of the Republic personally “possess”, as a citizen, a General Will and that this GW is the same for all citizens. Therefore, any metaphysical conception of the Sovereign as a superior conscious entity, living in a “different” reality and being the one and only owner of GW, seems to be excluded in principle. In short, GW and PW appear to “coexist” within each individual member of the Republic, without having a lot in common, rather being in contrast. Compared to many later passages, here GW is not at all understood as the “common part” of different individuals’ PW, neither in a “set-theoretical” way (intersection) nor in algebraic sense (sum or difference).

The GW also appears as a compelling force, in the famous following passage: *if anyone refuses to obey the general will he will be compelled to do so by the whole body; which means nothing else than that he will be forced to be free*³⁴.

3.2. The General Will as “agreement”

Only when it reappears in the next chapter 2.1 *That Sovereignty Cannot Be Transferred* is the GW linked to the “common good”: *only the general will can direct the powers of the state in accordance with the purpose for which it was instituted, which is the common good*³⁵. The rest of the passage needs to be quoted in full in the original French version, because a careful analysis of the terminology already shows the first apparent contradic-

³³ This view is clearly pointed out by Hannah Arendt, when she writes that *the general will is the articulation of a general interest, the interest of the people or the nation as a whole, and because this interest or will is general, its very existence hinges on its being opposed to each interest or will in particular*. H. Arendt, *On Revolution*, London 1963, p. 78.

³⁴ J. J. Rousseau, *Discourse on Political Economy...*, p. 58.

³⁵ *Ibid.*, p. 63.

tions in Rousseau's system: *car, si l'opposition des intérêts particuliers a rendu nécessaire l'établissement des sociétés, c'est l'accord de ces mêmes intérêts qui la rendu possible. C'est ce qu'il y a de commun dans ces différents intérêts qui forme le lien social; et s'il n'y avait pas quelque point dans lequel tous les intérêts s'accordent, nulle société ne saurait exister. Or, c'est uniquement sur cet intérêt commun que la société doit être gouvernée* [emphasis added]³⁶.

GW is the only will that has as its object the "common good", a term that appears in the text for the first time. The "common good" is defined (only implicitly) as an "accord" of individual interests. This clarification of what the "common good" is does not necessarily suggest any ethical dimension. "Accord" could be understood as plain convenience, as an opportunistic mediation between opposing self-interests.

However, speaking of an accord already shows a possible tension. Up to now, the GW was described as the commitment of each citizen to the common interest, an interest in open opposition to the personal interests of different individuals. Now, Rousseau speaks of a possible "agreement" between the interests of GW and PW. The "social bond" is in turn characterized as "what is common in these different interests". There must be "some points" on which all interests agree. Rousseau seems to evoke here a "geometric" or rather "set-theoretical" interpretation of GW. Recalling the Venn diagrams³⁷, a basic tool in mathematical set theory, GW appears to be the "intersection" between two sets of interests, the Public and the Private. It is their common part. So far, however, GW and PW were considered as referring to two entirely distinct sets, the Public and the Private, with a very small common intersection; quite often, not even a single one.

3.3. The General Will as "equality"

In fact, in the same page, just a few lines below, GW and PW are again in open conflict: *For although it is not impossible that an individual's will may in some matter be in agreement with the general will, it is certainly not possible for the agreement to be firm and durable; since the tendency of an individual will is by nature towards making preferences, while that of the general will is towards equality*³⁸. Not only Rousseau is here rather pessimistic about a possible "intersection" between GW and PW – saying with a bit of understatement that it is not "impossible" – but he also rules out the possibility that any partial agreement can be durable; he reaffirms that any personal interest tends to privileges, but GW has equality as its object. This vision of a progressive deterioration of the common interest into many personal interests, causing the inevitable decline of every community, at least in its concrete historical dimension, runs through the whole

³⁶ Idem, *Du contrat social*, Paris 2001, p. 34.

³⁷ J. Venn, "On the diagrammatic and mechanical representation of propositions and reasonings", *Philosophical Magazine Series 5*, vol. 10, no. 59 (1880), pp. 1-18, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/14786448008626877>.

³⁸ J. J. Rousseau, *Discourse on Political Economy...*, p. 63.

text of the Social Contract. It is mainly found in Book IV, which contains a very careful study of the Greek and Roman republics, considered by Rousseau the closest to his ideal République: *If Sparta and Rome have perished, what state can hope to last forever? If we want the constitution that we have established to endure, let us not seek, therefore, to make it eternal. In order to succeed, we must not attempt the impossible, nor flatter ourselves into thinking that the works of men can be given a degree of solidity that is denied to human things*³⁹.

3.4. The General Will as “majority rule”

The difficulties regarding a coherent definition of the GW have just begun. In fact, in the next chapter 2.2 *That Sovereignty Cannot Be Divided*, the reader is led to an interpretation of the General Will as emerging ex post facto through the counting of the votes; therefore, GW can be “verified” by experimental procedures. Rousseau says that *a will is either general, or it is not; it is the will of the body of the people, or of a part only*⁴⁰; in a footnote he clarifies: *That a will may be general, it is not always necessary that it should be unanimous, but it is necessary that all votes should be counted; any formal exclusion destroys the generality*⁴¹. That is, GW reveals itself retroactively by the counting of all votes, including those against, and this is why it “cannot be divided”: all citizens must be present, because the GW can be expressed through the majority rule only if every single vote is taken into account.

In the fundamental Section 4.2, “The suffrage”, Rousseau explicitly declares that with the exception of the unanimous constitution or the dissolution of the social contract, *a majority vote is always binding on all the others; that is a direct consequence of the contract; everyone, by voting, gives his opinion on the question; and counting the votes makes the general will manifest*⁴². A law passed by a majority reveals the intention of the GW. Rousseau already shifted away from a view of GW as opposed to private interests to a view of GW having as its object the common element between all private interests. This move was already contradictory. Now, he tells us that the counting of votes certifies ex post facto the intentions of the General Will, with mathematical certainty.

3.5. The General Will as absolute “rightness”

The new chapter 2.3 *Whether the General Will Can Err* arrives as a bolt from the blue. There, it is stated that *the general will is always in the right, and always tends to the public welfare; but it does not follow that decisions made by the people have equal rightness. One always desires one's own good, but one does not always see what it is; the people can*

³⁹ Ibid., p. 121.

⁴⁰ Ibid., p. 64.

⁴¹ Ibid., p. 64, note 1.

⁴² Ibid., pp. 137-138.

never be corrupted, but it can often be led into error, and it is only in this case that it seems to desire the bad [emphasis added]⁴³.

The GW is by definition *always in the right*, because it has as its object public utility. However, the people who actually create the Laws may be wrong.

This is an obvious fact in all concrete societies. However, previously Rousseau asserted that we get to know the General Will *ex post facto* by the laws approved. We note that the possibility of a wrong law contrasts entirely with the statement that the GW can be “detected” through a count of the votes of the majority. If *the general will is always in the right* and at the same time a ratified law can be wrong, then it is obviously impossible to infer backward, from a simple calculation of the votes, what is the expression of the GW, because a GW *always in the right* cannot – by its own definition – have produced a wrong law⁴⁴.

3.6. The General Will as “the sum of the differences”

At this point Rousseau really surprises us. Instead of justifying the contradiction between the absolute “rightness” of the GW and its disappointing concrete results, perhaps pointing out that the errors appear in real historical societies, which are very far from the ideal model of the République, the author makes a sharp U-turn:

There is often a difference between the will of everyone and the general will; the latter is concerned only with the common interest, while the former is concerned with private interests, and is the sum total of individual wants: but if you take away from these desires their excesses and insufficiencies, the common element remaining from the different desires is the general will [emphasis added]⁴⁵.

Again, I have to refer here to the original French text, because the English translation by Christopher Betts, chosen in this paper as a reference because of its fluency, unfortunately is very imprecise regarding this passage.

*Il y a souvent bien de la différence entre la volonté de tous et la volonté générale ; celle-ci ne regarde qu'à l'intérêt commun ; l'autre regarde à l'intérêt privé, et n'est qu'une somme de volontés particulières : mais ôtez de ces mêmes volontés les plus et les moins qui s'entre-détruisent (a), reste pour somme des différences la volonté générale*⁴⁶.

In the original, *excesses* and *insufficiencies* have the precise algebraic meaning of “+” and “-”, “pluses” and “minuses”; all the reasoning follows a mathematical model. In ad-

⁴³ Ibid., p. 66.

⁴⁴ A clear statement that Rousseau should not be considered a “majoritarian” is given by Brian Barry: *On the “majoritarian principle” to be in the minority is, by definition, to be wrong – what ought to be done simply is what the majority wishes to be done. Rousseau, however, believes that the answer to the question “What ought to be done?” is independent of what anybody thinks; it is whatever is for the common good. It is a contingent fact, according to Rousseau, that under certain conditions (equality, simplicity and virtue) the majority, provided its members ask themselves the right question (viz: is this for the common good?) are more likely than not to arrive at the correct answer because the individual biases of the voters will tend to balance out.* B. Barry, *Political Argument*, New York 1965, p. 292.

⁴⁵ J. J. Rousseau, *Discourse on Political Economy*..., p. 66.

⁴⁶ Idem, *Du contrat social*, p. 39.

dition, the English text cuts an entire clarification “qui s'entre-détruisent” which means “which mutually *cancel* each other out”; also, Betts arbitrarily translates “volontés” sometimes with “will”, sometimes with “wants”, sometimes even with “desires”, while the Frenchman keeps the repetitions intentionally, as the same symbols are repeated in mathematical formulas.

Rousseau is offering here a new “exact” definition of GW, this time not by “set theory” but by algebra: the differences between personal wills are “modelled” as mathematical + and -.

Rousseau, as other poets and philosophers before and after him, often seems to be in love with mathematical formalism. There are other sections of *The Social Contract* where he tries to clarify complex concepts of institutional engineering with numerical models, with the unwanted result of obscuring his prose.

For example, in Chapter 3.1 *Government in general* he uses mathematical fractions to “explain” the relationship between Sovereign, Government and State: *The latter may be expressed as the relationship which obtains between the two outside terms of a geometric proportion, the middle term being the government*⁴⁷.

If Rousseau had used mathematics only as a metaphor in his new definition of GW, it would not be necessary to discuss his “algebra”. However, he appears to be very serious in his explanatory intent. Hence, let us follow him. It is interesting to make explicit by an algebraic formula what Rousseau describes by words, in order to clarify how the General Will can emerge as “the sum of the differences”.

3.6.1. “The sum of the differences”: an algebraic interpretation

I call PW_i the Personal Will of a single individual “I” in the Republic.

“i” is an index running from 1 to N, where N is the total number of members, namely the individual number 3 ($i = 3$) possesses PW_3 .

Each PW_i is by hypothesis “the algebraic sum” of a part that is common to all the personal wills, which I call V, and a part that is different for every individual, which I call a_i . Individuals 1, 2, 3, ..., N then possess $a_1, a_2, a_3, \dots, a_N$ which are all different, $a_1 \neq a_2 \neq a_3 \neq \dots \neq a_N$. The a_i should be considered having “algebraic sign”, that is, they have positive or negative value, and some are “the opposite” of others, for example $a_1 = -a_3$.

A particular individual “i” has then

$$PW_i = V + a_i \text{ (fundamental hypothesis)}$$

For example, the individual number 3 ($i = 3$) has $PW_3 = V + a_3$

The common part V is assumed by Rousseau as large; by contrast, the different part a_i is postulated small. I write V as “upper case” letter and a_i as “lower case” letter in order to emphasize this fact.

The sum ΣPW_i of all personal wills PW_i is then

$$\Sigma PW_i = (V + a_1) + (V + a_2) + (V + a_3) + \dots + (V + a_N) \text{ or, by collecting terms}$$

$$\Sigma PW_i = (V + V + V + \dots + V) + (a_1 + a_2 + a_3 + \dots + a_N) \text{ or, simplifying}$$

⁴⁷ Idem, *Discourse on Political Economy*..., p. 92.

$$\Sigma PW_i = N \cdot V + \Sigma a_i$$

$N \cdot V$ means “N multiplied by V” and the second term Σa_i is *the sum of the differences* written in symbolic form.

The key assumption made by Rousseau is very simple: $\Sigma a_i = 0$

That is, the sum of many small differences a_i between the personal wills PW_i is zero. They compensate. It remains only the sum $V + V + V + \dots + V = N \cdot V$ of the common parts V:

$$N \cdot V + \Sigma a_i = N \cdot V + 0 = N \cdot V$$

Rousseau identifies the General Will GW precisely with $N \cdot V$, that is

$N \cdot V \equiv GW$ is taken as a definition of the General Will.

Hence, I have just formalized in algebraic language the Rousseau’s statement *the general will would always emerge from the large number of small differences*⁴⁸.

It is interesting to notice that Rousseau has ruled out by definition any possible conception of General Will as an “emergent” entity. Here “the whole” is precisely “the sum of its parts”: “the whole” – the General Will – is defined as the sum of the identical parts V, which are the common element of each personal will PW_i . The “differences” a_i cancel each other and they can be discarded.

Obviously, this result cannot be taken seriously as a mathematical demonstration of the impossibility of conceiving the GW as “holistic” and the Sovereign as a “living” being; I only say that a “metaphysical” GW has no place in this “algebraic” conception of the GW.

It is interesting to note that even if the differences a_i between the personal wills PW_i were large compared to a small common part v, the algebraic sum of these differences could anyway be zero. In this case, paraphrasing Rousseau, the general will would emerge as the remaining common part “surviving” from a large number of large differences. In an algebraic sense, what it is important it is not that the differences are “small” or “large”, but that there are many differences. Only a small common part v would remain, but it should still be considered the “core” of the General Will, precisely because $GW \equiv N \cdot v$.

Moreover, the result of a multiplication of a large number N of individuals by a small common part v could still give a large GW. Therefore, from a pure algebraic point of view, it is wrong that Rousseau insists with his hypothesis that the common part V should be large to obtain a large General Will GW. An explanation for Rousseau’s insistence is that, even if he needs to define GW as a sum to “get rid of” the differences a_i , for him the important point is that, as a free “citizen”, each member of the community has his own “Personal General Will” defined as $GW \setminus N = V$, that is, GW divided by the number N of all citizens (because $GW = N \cdot V$ implies that $V = GW \setminus N$). However, this “Personal General Will” V *is the same for all citizens*.

The algebraic formalization I have suggested implies that a small common part v is seen by Rousseau as describing a situation where all citizens are dissatisfied, because they have very few interests in common. Rousseau insists to admit only small differ-

⁴⁸ Ibid., p. 66.

ences because he can only accept a highly homogeneous République, where for example the extremely “Rich” and the extremely “Poor” cannot coexist: *If you wish to give the state cohesion, bring the limits of wealth and poverty as close together as possible: do not allow either extreme opulence or destitution. The two are inseparable by nature, and both are equally damaging to the common good*⁴⁹.

What happens when there are intrigues, and partial associations arise at the expense of the greater one⁵⁰? In modern terms, what happens if lobbies appear, struggling to promote their common interest, which has to be considered a personal interest compared to the République as a whole? Rousseau tells us that *the will of each of these associations becomes general in relation to its members* and that *The differences become fewer and give a less general result*⁵¹. Let us see if this result also follows from the “algebraic” interpretation of Rousseau.

To simplify things, I consider a simple model in which the assembly is divided into 3 lobbies, A, B and C. A number of individuals N_A belongs to a very powerful lobby A, that is one composed of many members compared to the other two lobbies B and C. In other words, the number N_A of members of the lobby A is very large compared to the numbers N_B and N_C . The total of citizens is given by $N = N_A + N_B + N_C$. As in the previous case, an individual “i” has personal will PW_i made of 2 parts:

$$PW_i = V + a_i \text{ (fundamental hypothesis)}$$

However, in this case, the “different” parts a_i belonging to each personal will PW_i are the same for all members of the same lobby, therefore all members of the lobby A share the same “common” part $a_i = A$, which is much larger than the different parts b and c shared by the members of the other two smaller lobbies B and C. I emphasize this fact by writing b and c as lower letters. All 3 lobbies have a common part v that, by hypothesis, is very small, because lobbies are defined as having very few interests in common; I emphasize this fact by writing v as lower letter and not like V in the previous situation (the one without lobbies).

Is it still possible to consider the General Will *as the sum of the differences*? Rousseau argues “No”. Let us verify whether the algebraic formalism justifies his answer. The previous formula, adopted when “lobbies” are not present, now becomes

$$\Sigma PW_i = (v + A) + (v + A) + \dots + (v + A) + (v + b) + \dots + (v + b) + (v + c) + \dots + (v + c)$$

$$\Sigma PW_i = N_A \cdot (v + A) + N_B \cdot (v + b) + N_C \cdot (v + c) \text{ (collecting the common terms)}$$

$$\Sigma PW_i = GW_A + GW_B + GW_C$$

We got a sum of “Partial General Wills” here called GW_A , GW_B , and GW_C . As Rousseau says, *The differences become fewer* and this sum cannot “simplify” – in the algebraic sense. It is not true anymore that it remains only the sum of the common parts which can be identified with the General Will, as was the case with the community without lobbies. That is because, by hypothesis, $N_A \cdot A$, $N_B \cdot b$, $N_C \cdot c$ do not add up to zero. Differences remain, as can be seen by evaluating the expression

⁴⁹ Ibid., p. 87, note by Rousseau.

⁵⁰ Ibid., p. 66.

⁵¹ Ibid.

$$\Sigma PW_i = N \cdot v + N_A \cdot A + N_B \cdot b + N_C \cdot c \neq GW$$

Moreover,

- 1) As long as the “difference” $N_A \cdot A$ is much larger than the other differences $N_B \cdot b$ and $N_C \cdot c$, lobby A clearly prevails.
- 2) The sum of the lobbies’ differences $N_A \cdot A + N_B \cdot b + N_C \cdot c$ is also, by hypothesis, much larger than the small “surviving” common part $N \cdot v$ which all lobbies share. Individuals have almost no interests in common.

3.7. The General Will as “the art” of compromise

The previous algebraic formalization of the General Will could have been quite convincing for the author of the Social Contract; however, it would have been so only for a very short time and not even for the space of a single page. In fact, in a footnote to his main thesis, Rousseau destroys all its algebraic construction: *agreement between all interests is formed through their common basis, in contrast to the interest of each person. If there were no differing interests, we should scarcely be aware of the common interest, which would never meet any obstacle; everything would run by itself; and there would no longer be any skill in politics*⁵² (however, in the original French version Rousseau uses the term “art”, not “skill”).

We are facing a new metamorphosis of the General Will. Before, GW was explained as the sum of the common parts that remains once differences are eliminated.

Now, Rousseau states that differences are needed to form the common interest.

If there were no differences, we could not even be aware that there is a common interest to achieve. Politics is an art, not mathematics. In other words, the coincidence of personal interests with the common interest, and therefore the coincidence of the “Will of All” with the General Will, would make the common interest imperceptible, and then the community would not even be born. The community is “inspired” by the contrast between the individuals’ interests, and it is only to “heal” these contrasts that a society is created. Politics is the “art” of compromise, not the algebra of interests⁵³.

An illuminating clarification of this conception, which once again represents a new interpretation of the General Will given by Rousseau, can be found in the last chapter of the last book, 4.8 “The civil religion”: *We are told that a people of true Christians would make the most perfect society that can be imagined. I can only see one great difficulty with this supposition: it is that a society of true Christians would no longer be a society of men*⁵⁴.

This passage could be read simply as part of the attack moved by Rousseau against the religion of the Gospel, seen as utopian because of its inability to take into account

⁵² Ibid., note.

⁵³ This condition is aptly described by Patrick Neal: *The “general will” is in no sense simply the amalgamation of individual interests; it is, rather, the standard of political right. The amalgamation of individual interest by means of a process of mutual competition and conciliation yields the will of all.* P. Neal, “In the Shadow of the General Will: Rawls, Kant and Rousseau on the Problem of Political Right”, *The Review of Politics*, vol. 49, no. 3 (1987), p. 399, [online] <http://dx.doi.org/10.1017/s003467050003446x>.

⁵⁴ J. J. Rousseau, *Discourse on Political Economy...*, p. 163.

human imperfections, and fiercely criticized as fundamentally anti-political. Christianity is based on the ideals of brotherhood and it has a transnational, cosmopolitan ideology. Therefore it is contrary to the identity of a community, which is a fundamental value for the author of the Social Contract. However, I argue that this passage contains much more than that, because Rousseau adds immediately that *I say further that this supposed society, with all its perfection, would be neither the strongest nor the most durable of societies; through being perfect it would lack solidity; its very perfection is a fatal defect*⁵⁵.

This is a radical claim. Perfection leads to destruction. In a society of perfect men, no one needs the other. Everyone would stay alone. The contract is activated only as a relationship between differences, which have to be accommodated through communication. Otherwise a civil society would not even be born. Moreover, the differences need to persist; they should not become “zero”. It is only because of them that civil society can stay alive.

We are very far away from the algebraic justification of GW as the common part obtained by eliminating the differences. It could be said that here, at last, an ethical dimension of the pact emerges. Differences imply the will of communication and mediation. The desire for communication is the “activator” of a true spiritual growth. It gives necessity to Ethics. From this perspective, it could be finally understood why, when an individual leaves the state of nature to join the pact *so greatly are his faculties exercised and improved, his ideas amplified, his feelings ennobled, and his entire soul raised so much higher*⁵⁶. Unfortunately, the logic of Rousseau's arguments by no means implies the need for an ethics. Self-interest, together with rational calculation, is sufficient grounds to start communication, agreement, mediation; in a word to build a community.

In fact, Rousseau's idea that perfect men would have no desire to live together strongly supports a very restricted utilitarian perspective of the pact, where “common interests” acquire an exclusively materialistic dimension – or worst of all – an entirely arbitrary necessity to exist. On the contrary, one could easily imagine a society of perfect men, always “in the right”, who had nevertheless chosen to live together for pleasure, for the desire of sociability, for the will to exchange ideas, to create together science, literature, art. To give affection, love. Rousseau seems to reject this possibility entirely, and therefore the social pact remains in full coherence and continuity with contractarians as Hobbes and Locke.

I argue that this reasoning of Rousseau on the impossibility of cohesion between perfect men appears to be one of the most destructive “pieces of evidence” against the possibility to justify ethical values within the constitutive pact of the Social Contract.

Be that as it may, Rousseau is introducing here a new conception of the General Will as a will of reconciliation of differences to reach a “common good”, seen as a collection of shared practical interests and social policies. For him, it is necessary that differences exist, as a starting point to create the society. It is also required that differences *remain in large numbers* in the society; at the same time, these differences should

⁵⁵ Ibid., p. 164.

⁵⁶ Ibid., p. 59.

remain “small”, i.e. they should never add up into powerful lobbies, otherwise *the differences become less numerous and give a less general result*⁵⁷. Otherwise, the society would lack cohesion.

This appears to be the fundamental message of Chapter 2.3 *Whether the General Will Can Err*, the first devoted specifically to GW. It is a view supported, as we have seen, by several other passages in the text.

3.8. The General Will as an ideal form of unanimity

Unfortunately, the optimism of having finally obtained a coherent conception of Rousseau’s General Will is doomed to be short-lived. The second chapter explicitly dedicated to GW, Chapter 4.1 *That the General Will Is Indestructible* starts like this: *So long as a number of men gathered together consider themselves as a single body, they have a single will also, which is directed to their common conservation and to the general welfare [...] the common good is obvious everywhere, and all that is required to perceive it is good sense. Peace, unity, and equality are the enemies of political subtlety*⁵⁸.

When these conditions no longer apply, says Rousseau, *the common interest no longer remains unaltered, but is met with opposition, the votes are no longer unanimous, and the general will [is] no longer the will of all; contradiction and argument arise, and the best opinion is not accepted without dispute* [emphasis added]⁵⁹.

We are back to square one, and we have a subtle feeling of dismay⁶⁰. Rousseau has just returned to a vision of GW as the “will of all”, interpretation denied elsewhere. Contrasts and discussions do not express the necessity of communication and mediation; they are signs of a deep crisis. Unanimity is seen as the ideal condition for which to strive.

On the contrary, in the next chapter 4.2 *Voting*, unanimity is no longer understood as an ideal condition, but as a clear sign of “slavery”, *unanimity returns at the other extreme, when the citizens fall into servitude and no longer have either freedom or will*⁶¹.

3.9. The impossibility of a “comprehensive” General Will

We finally realize the futility to work through the text page-by-page, chapter after chapter, contradiction after contradiction, hoping with this “linear approach” to find a comprehensive meaning of the General Will.

⁵⁷ Ibid., p. 66.

⁵⁸ Ibid., p. 134.

⁵⁹ Ibid., p. 135.

⁶⁰ The frustrating experience of attempting a reconstruction of the general will in *The Social Contract* is aptly summarized by David Williams: *Rousseau’s readers have thus been left the task of assembling meaning from the many passages where he treats – though does not typically define – the general will.* D. L. Williams, “The Substantive Elements...”, p. 219.

⁶¹ J. J. Rousseau, *Discourse on Political Economy...*, p. 136.

The effort to extract from *The Social Contract* an unambiguous and consistent conception of the General Will just combining all “pieces” together, trying to avoid uncountable discrepancies, is doomed to fail completely. In this sense, the General Will as a theoretical construct does not comply with the criteria of evaluation I proposed about “self-consistency”. Rousseau’s theory of the General Will should be considered a “failed theoretical state” because “it cannot sustain itself”, i.e. it contains serious contradictions that are a consequence of its own internal logic.

To extract from the text of *The Social Contract* a coherent interpretation of the General Will, a very different “plan of attack” should be adopted. A cardinal element of the theory should be taken as a starting point, and from there a path more similar to a “spiral” than a line or a circle should be followed, hoping not to get lost in a maze.

Let us start over from the Pact, from its deeper meaning.

4. A “RECONSTRUCTION” OF THE GENERAL WILL FROM BASIC AXIOMS

*In the state of nature, in which everything is common property, I owe nothing to others, having promised them nothing; the only things that I recognize as belonging to others are those that are no use to me*⁶².

The Republic, however, “overturns” the state of nature. The Rousseauian social pact is based on the assumption that I promise and recognize as due to everyone else what is good for me. As Rousseau says in chapter 2.4 *The Limits of Sovereign Power: The undertakings that unite us to the body of society are binding only because they are mutual, and their nature is such that in fulfilling them our efforts for others are efforts on our own behalf also [...] under this system everyone necessarily submits to the conditions that he imposes on the others*⁶³.

This “bond”, which I call “the bond of reciprocity”, is indeed very close to the Kantian principle *I could also will that my maxim should become a universal law*⁶⁴. With the important difference that the law of the society does not need to be a “universal” law. It could – and for Rousseau it should – be the law of a particular political community.

On the other hand, in the Social Contract, the individual must always remain central to the system: it is always me who has to decide; only in this way I will remain free. I argue it is possible to obtain the “bond of reciprocity” as a result of two axioms that in the ideal Republic must be valid at the same time; the first one stressing the need to “save” individual freedom as the foundation of the contract.

Axiom 1) Everyone is free to want his own good.

Axiom 2) Everyone is the author of the law, and the law applies to everyone.

Rational consequence: My own good has to be “bound”, that is, limited.

⁶² Ibid., p. 73.

⁶³ Ibid., pp. 68-69.

⁶⁴ I. Kant, *Groundwork of the Metaphysics of Morals...*, p. 33.

Adhering to the social contract, each “citizen” is rationally compelled to want the only good that everyone else, in turn, is rationally compelled to want.

Everyone is forced by himself to subtract from his personal will the “component” that wants to approve laws that, if applied to himself, do not make his own good. Equivalently, everyone must remove from his “own good” the part that cannot be simultaneously wanted by all. Each citizen has the interest to approve laws based on equity, for he knows that, as subject to the state, he will have to obey those same laws. The good that remains after this “subtraction” of wills – apparently a purely algebraic operation – is beneficial to all; it is the “common good”.

This is the object of the general will, which is by definition the will to make the common good. It is by definition that the General Will is never wrong. It is by definition that *The general will is always in the right*, as stated in 2.3 *Whether the General Will Can Err*; 2.4 *The Limits of Sovereign Power*; 2.6 *The Law*.

4.1. How to be right by definition

Following this line of reasoning, an apparently obscure statement made by Rousseau on the meaning of the Sovereign becomes much clearer. *Simply by virtue of its existence, the sovereign is always what it should be*⁶⁵. This should be taken as a formal definition of the role of the Sovereign, which is itself a logical consequence of the previous definition of the General Will. For the mere fact of being, the Sovereign is *always what it should be* which means that the Sovereign is by definition the collective subject whose General Will is to make the common good.

The General Will is always in the right because by definition its object is the common good.

The Sovereign is always in the right because by definition it is the subject whose will is the General Will⁶⁶.

⁶⁵ Ibid., p. 58.

⁶⁶ In this sense, I agree with Melissa Schwartzberg when she states, *The sovereign, properly understood, is constitutively incapable of willing what is wrong*, [otherwise, edit] *not only does it cease to oblige, but by definition, it no longer exists. To will what is at odds with the public utility is incoherent, for Rousseau: it is not a matter of the corruption of the sovereign, but the immediate disintegration of the sovereign as so constituted*. M. Schwartzberg, “Rousseau on Fundamental Law”, *Political Studies*, vol. 51, no. 2 (2003), p. 393, [online] <http://dx.doi.org/10.1111/1467-9248.00430>. My statement that the Sovereign acts for the common good *by definition* is very similar to her thesis. The General Will and the Sovereign are all definitions based on a single “object”, the “common good” or “public interest”. This object is limited by what we called “the bond of reciprocity”, which we derived from axioms 1 and 2. The previously defined “bond of reciprocity” is in this sense equivalent to what Schwartzberg calls the “fundamental law of utility”. It is a constraint capable to limit the single individual’s interest/good, as it can only be the good wanted by the single individual and at the same time by everyone else. The main point, though, is that “the bond of reciprocity” is not able to fully characterize the object “common good”; in fact, it cannot do it even partially. Therefore, I think Schwartzberg is not convincing when she adds that *the fundamental law of utility is an enabling rule designed only to direct the general will to morality and justice, and is thus in no important sense a limitation*.

However, this clarification of the absolute “goodness” of the Sovereign comes at a price. “My own good”, even in its “corrected version” named “common good”, which has to be also “their own good”, the good of all the others, remains essentially indeterminate. The common interest of a particular community – which for Rousseau has the fundamental right to will its own good, to cultivate its specific difference – can mean security, wealth; it could also mean brotherhood, love, wisdom; but it could mean, for example, the collective interests which are typical for a society based on the conquest of assets of another society nearby. Colonialism, imperialism. Exploitation of other people’s goods, land, women, workers. Violence, destruction, war. The “common interest” could also justify the existence of a community based on the cult of Masochism, on sharing mutual suffering. Returning to the extreme example that I made at the beginning of this paper, it could admit as perfectly legitimate the Jonestown community, an isolated, small, almost self-sufficient Collective, based in the South American Guyana, quite close to the ideal “territorial standards” of being a “not too large” and “not too small” state, so dear to Rousseau: *In the 1970s, [the leader Jim Jones] moved with some 1,000 of his followers to the Guyanese jungle, where he promised they would establish a utopian community*⁶⁷. The problem is that the daily life of their members was structured to achieve a final common good, collective suicide.

To be clear at the cost of being brutal, the bond of reciprocity enables a social pact that works like a club, a club that can accept any member that shares its statute. And there are clubs for poker players, for professional killers, for doctors “without borders”, for farmers, for financial speculators...

4.2. Ethical relativism

Rousseau’s effort to give a logical necessity to the formula of the Social Contract (*the same everywhere, and everywhere tacitly recognized and accepted*) remains absolutely empty from the ethical point of view. His rational justification of the common good does not allow its followers to overcome utilitarianism and a complete cultural and ethical relativism. Contemporary anthropologists, after all, seem to be right. The reciprocity of the contract on which the GW is founded, considered as the driving force behind the legislative action of the Sovereign, in no way implies the ethical revolution that Rousseau describes in 1.8 *The Civil State*. Surely, because of the pact the individual will notice that *so greatly are his faculties exercised and improved, his ideas amplified* from a strictly utilitarian point of view, but it is not certain that *his feelings are ennobled, and his entire soul raised so much higher*. The “necessity” to achieve the “common good” through the law remains the result of a pure “calculation” to maximize the usefulness of the individual member of the community as long as the same is true for everyone else. Even worse, “utility” could be anything, if all members agree that kind of “utility” is their common good⁶⁸.

⁶⁷ “Jonestown”, *History Channel Online*.

⁶⁸ The only real “ethical constraint” to the activity of the community is, as we suggested from the very beginning, the Legislator. I am well aware that he is the “Elephant in the room”, invisibly sitting in the

Accepting that an “objective” ethics cannot be a consequence of the “bond of reciprocity”⁶⁹, is it at least possible to avoid any reference to “morality” and speak only about “Justice”? This last term requires an important clarification.

4.3. The law as a principle vs the law as a fact

Even staying in the perimeter of a purely rational and utilitarian paradigm, I argue that it is necessary to clarify a common misunderstanding caused by confusing the law as a principle of “justice” – the law as it should be, promoted by definition by the General Will to achieve the public utility – and a concrete law expressed by the Assembly, which is not a definition, but it is a specific tool to effectively achieve a particular public utility.

Nothing in the basic rules of the Rousseauian pact implies that every specific law is capable to promote “Justice” in the real life of the community. The pact is only capable to implement justice as a principle, by itself deprived of any actual meaning.

Rousseau openly admits the existence of “wrong” laws in spite of the general will being “always in the right”. The following passage is critical to understand how this is possible: *Individuals can see the good and reject it; the public desires the good and cannot see it. All equally need guides. The one side must be obliged to shape their wills to their reason, the other must be taught the knowledge of what it wants. It is then that, from public enlightenment, comes the union of understanding and will in the social body; the parts are then in precise concordance, which results in the greater strength of the whole*⁷⁰.

The key is the distinction made by Rousseau between will and reason: *the public desires the good and cannot see it*. The public, which should be understood here as the Collective, the community of citizens, must learn “to know what they want”. The “collective being” called the Sovereign perpetually exercises the General Will for the “common good”, but to exercise does not mean to achieve. The action of the Sovereign – that is, the action of the members of the Republic in their capacity as citizens – should be guided and corrected by reason. Only in this way is it possible to create a law written for the “common good”.

public Hall where the citizens meet, where the debates and the voting process take place. He waits patiently to attack any rational justification – based on the axioms of the pact – for the freedom and the independency of the members of the République.

Having said that, in this “constructive” phase of the analysis of the text I am following as close as possible Rousseau’s starting move, which is to justify the necessity of the pact exclusively from a rational point of view. As I have already noted in the introduction, Rousseau explicitly does not include the Legislator as an independent axiom in the fundamental clause of the “Social Contract”: the pact is introduced in the first book, chapter 1.6 “The social contract”, while the necessity of the Legislator will only be declared in the second book, at the end of Chapter 2.6 “The Law”.

⁶⁹ This is the reason I am not persuaded that Schwartzberg “fundamental law of utility” (which in my terminology is equivalent to the “bond of reciprocity”) can be considered *an enabling rule designed only to direct the general will to morality and justice*. M. Schwartzberg, “Rousseau on Fundamental Law”, p. 393.

⁷⁰ J. J. Rousseau, *Discourse on Political Economy...*, p. 75.

I always want a law that is “in the right”, it is my General Will, says the Sovereign. Nevertheless, I could be wrong about what a right law is. Because my thinking could be wrong. “I want the good” is for Rousseau opposed to “I think about the good”. The distinction between will and reason enables him to explain why, in the concrete history of mankind, good intentions are almost always followed by chains.

To want the common good is to be “always in the right”, but it remains only a definition deprived of meaning, as long as the common good needed by a particular community is not specified, as long as it remains an unknown. The Sovereign needs to understand what the common good is and achieve it concretely in the legislative practice every day. From this perspective, it is possible to clarify one of the most enigmatic aspects of the General Will, specifically why the GW may not be the will that emerges as the majority in a vote of the assembly. At first sight, in the same chapter, the 4.2 “Voting”, Rousseau supports two contradictory positions. First, he states that *Except for this original contract, a majority vote is always binding on all the others; that is a direct consequence of the contract*⁷¹. However, a few lines later he adds: *This argument, it is true, presupposes that all the characteristics of the general will are present also in majority decisions; when they cease to be, whatever view may be adopted, liberty exists no longer*⁷².

It is not at all certain that the General Will is always in the majority. For Rousseau, a paradoxical situation can occur: a unanimous vote that it is still unable to express the General Will, which in this case remains totally unexpressed. [...] *then the general will falls silent*⁷³. This is the most extreme case of the fundamental distinction between General Will and the “Will of All”⁷⁴.

Nonetheless, this is not a paradox. The majority can be wrong. Even unanimity can be wrong. This happens because the citizens of the assembly, many, even all of them, cannot understand what is the common good. *Does this mean that the general will is annihilated or corrupt? No: it remains constant, unalterable, and pure*⁷⁵. Therefore, it is quite understandable why “whatever view may be adopted, liberty exists no longer”. The General Will could no longer be in the majority, but the principle that only following the General Will it is possible to be free is still valid. It could happen that the will of the majority is only a collection of personal wills, that is, the majority does not follow the General Will; in this case, no members of the community, be they in the majority or minority, can make a free choice. Unfortunately, the majority decides for all, but because of this fact, no one can achieve freedom, because not following the General Will does not constitute freedom in Rousseau's sense.

⁷¹ Ibid., p. 137.

⁷² Ibid., p. 138.

⁷³ Ibid., p. 135.

⁷⁴ As Jon Mandle points out *The judgment of society concerning the content of the general will can be wrong, and it is wrong when private interests successfully present themselves in the guise of the general will. But even when this happens, the general will itself is not mistaken. It is simply misidentified or ignored.* J. Mandle, “Rousseauian constructivism”, *Journal of the History of Philosophy*, vol. 35, no. 4 (1997), p. 550, [online] <http://dx.doi.org/10.1353/hph.1997.0075>.

⁷⁵ J. J. Rousseau, *Discourse on Political Economy*..., p. 135.

The most extreme implication of this view is that, whenever some members of the community have approved a law that does not lead to the common good, strictly speaking all members are no longer citizens. Because they are no longer free, by definition.

5. A COHERENT INTERPRETATION OF THE GENERAL WILL

In the present analysis of the several “characterizations” of the General Will proposed by Rousseau that was conducted, I have given substantial evidence of Rousseau’s various conceptions which fundamentally contradict each other; taken as a self-contained system, Rousseau’s “theory” of the General Will is a “failed theoretical state”. Any comprehensive explanation of the General Will that tries to “combine” all the characteristics of GW remains fundamentally impossible.

However, capturing the essence of the previous reflections, at least a coherent interpretation of Rousseau’s General Will emerges, among other possible views⁷⁶.

For Rousseau it is essential that every single individual who adopts the social contract remains individually free (“free as before”) even when he becomes part of the *République*. Only in this way he does “not obey, however, that to himself”⁷⁷. The “participatory” citizen can impose on himself a law and remain free if and only if the General Will that creates the law is also *his own will, the general will that he has as a citizen*⁷⁸. Therefore, the “revolution” of the social contract should take place inside each individual, in the transition between nature and society. The General Will is the “part” of the individual aim to achieve “my own good”, which can be found as identical in all other members of the community, regardless of which meaning – I and them – can be attributed to this “good”. In this sense, it may be called the “common good”.

This clarification of the absolute “goodness” of the General Will comes at a price. To want the common good is to be “always in the right”, but it remains only a definition devoid of concrete meaning. “My own good”, even in its “corrected version” named “common good” – which has to be also “their own good”, the good of all the others – remains essentially indeterminate. We ignore what it is. We just want it.

There are other “agents”, rational and/or ethical, which are needed to help us understand what this good is. They can be found inside and outside our personal entities. These agents includes my reason; the reason of other citizens; my ethical principles; the ethical principles of other citizens; the Legislator as an “activator” of reason and ethics.

⁷⁶ To avoid contradictions, “coherence” can be obtained only to the detriment of “completeness”.

⁷⁷ This necessity is aptly summarized by Neuhausser: *If this solution is to succeed, the general will must regulate social cooperation in accord with the common good and at the same time be the will of the individuals whose behavior it governs. If the latter condition is met, then individuals whose actions are subject to the general will can be said to be free, for in doing so they obey only their own will.* F. Neuhausser, “Freedom, Dependence, and the General Will”, *The Philosophical Review*, vol. 102, no. 3 (1993), p. 367, [online] <http://dx.doi.org/10.2307/2185902>.

⁷⁸ J. J. Rousseau, *Discourse on Political Economy...*, p. 58.

The General Will is a “will” as the common sense normally understands this word; it is a “propensity”; it is more a verb than a noun, something like “to desire”. The General Will is not a part of a collective-organic-superior mind, it is a part of “my” mind – the reader could use “mind” interchangeably with “heart” or “soul”, she could choose the word she prefers, because at this stage they are all devoid of meaning – a part that is completely different from reason (contrary to Kant!). However, it is a Will that is “socially good” as a “pure intention”: it is the part of our individual ego which always seeks the common good; but the Sovereign—seen as the Collective made of the individual citizens – often lacks reason and/or a defined set of moral values for understanding, in concrete terms, what the common good is. The Sovereign can make terrible mistakes.

The General Will is always “in the right”, but it is basically “blind”. My/our common good is too often, in the concrete reality of history, mysterious, unknown, or at best only partially understandable and achievable. The General Will is, in a way, pure ambition for an unknown common good⁷⁹.

6. FUNDAMENTAL PROBLEMS

Having at least a coherent interpretation of the General Will, unfortunately, does not imply the effectiveness of Rousseau's political structure. GW as an institution renders very fragile every society built according to the principles of the pact.

At least three fundamental problems remain unresolved. They are all connected. The General Will – at least accepting our interpretation of it – cannot help at all to solve them.

1. How the citizens can identify the “common good” without errors.
2. How the citizens can develop an ethical dimension by themselves, without any external influence.
3. How single individuals, seen not as active citizens but as passive subjects of the State, can protect themselves from the abuses of power.

6.1. Problem 1. How to identify the common good without errors

The previous analysis of the basic axioms of the social pact implies that Rousseau has not been capable of avoiding a utilitarian perspective regarding the “common good”. A substantive Ethics, considered as a definite set of moral values, cannot emerge from Rousseau's foundational rules. The main reason he suggests for the adoption of the

⁷⁹ Gopal Sreenivasan, in his essay “What Is the General Will?” (*The Philosophical Review*, vol. 109, no. 4 (2000), p. 547, [online] <http://dx.doi.org/10.1215/00318108-109-4-545>) calls *the over-simple account of the general will* the following statement: *The general will is the intention to promote the common good*. It appears very similar to my definition. However, the devil is in the details. I speak of pure intention, without any reason or knowledge “behind” it. Moreover, the common good I refer to can be – a priori – entirely unknown. I argue that Sreenivasan could discard so quickly the “over-simple account” only because his terms are not precise enough, i.e. they are “over-simplified”.

social contract by the members of a new-born community, which I summarized as “the bond of reciprocity”, is such that even the greediest association of financial speculators or a committee of sentient robots could adopt Rousseau’s concept of “common good” to survive and prosper.

Moreover, by admission of its own author, a Legislator is required as an independent axiom “inside” his system. I insist that a Legislator is needed in Rousseau’s system even without considering a substantive ethics. The Legislator is a necessity simply because the members of the community are considered by Rousseau being not “smart enough” – it could be said “not rational enough” – to achieve their utilitarian aims. In chapter 2.6 “The Law”, just before asking the Legislator to enter the arena of the Republic, Rousseau claims that the General Will is not enough, that Reason is needed. Both aspects have to cooperate to “maximize” utility, *The one side must be obliged to shape their wills to their reason, the other must be taught the knowledge of what it wants. It is then that, from public enlightenment, comes the union of understanding and will in the social body; the parts are then in precise concordance, which results in the greater strength of the whole. This is why it is necessary to have a legislator* [emphasis added]⁸⁰.

Rousseau is well aware that this figure has very little chance of existing in the real world made by men. His qualities, as the author of *The Social Contract* himself admits, makes the Legislator more similar to a god. However, Rousseau does not seem equally aware that if the Legislator descends from his divine world to the world of man, then he is extremely dangerous. The Legislator *must deprive man of his own strength so as to give him strength from outside, which he cannot use without the help of others. The more completely these natural strengths are destroyed and reduced to nothing, the more powerful and durable are those which replace them, and the firmer and more perfect, too, the society that is constituted: so that, when each citizen is nothing and can do nothing except through others, and when the strength given by the whole is equal or superior to the natural strength of all the individuals together, it may be said that legislation has reached the nearest point to perfection that it can*⁸¹.

The alarming need to make a clean sweep of the simple man to make him a perfect citizen reminds us of an influential “legislator” who shaped the destiny of what is now a twenty-first century superpower: *A blank sheet of paper has no blotches, and so the newest and most beautiful words can be written on it, the newest and most beautiful pictures can be painted on it*⁸².

If personal liberty is cancelled and then re-created, how can the individual remain “personally” free? He is not even the same individual he was before the “operation”. In addition, the Legislator is a refined demagogue. The historical example of Roman Decemvirate cited by Rousseau is enlightening: *None of our proposals, they told the people, can become law without your consent. Romans, you must yourselves authorize the laws*

⁸⁰ J. J. Rousseau, *Discourse on Political Economy...*, p. 75.

⁸¹ *Ibid.*, p. 76.

⁸² T. Mao, *Introducing a Co-operative*, 15 April 1958, [online] https://www.marxists.org/reference/archive/mao/selected-works/volume-8/mswv8_09.htm, 26 May 2015.

that will ensure your happiness⁸³. That voice that lures citizens into believing that its law is exactly the law they wanted – their own law – echoes the voice of a seasoned “politician”, to use a modern term.

In chapter 2.12 “The Categories of Law”, we learn of an even more ambiguous reality. The most important role of the Legislator is the one held by him “secretly”. He should forge the “heart”, “spirit”, and “opinion” of a people, making the citizens capable to assimilate the laws in their daily life. It is the most surprising fact, within the Rousseau’s system, that the Legislator has to deal with such personal assimilation of the law by the citizen. Moreover, in “secret”. Why the secrecy? I believe that Rousseau is fully aware that the Legislator’s “underground” activity is contrary to his entire idea of freedom as the choice of the individual. Not only the Legislator had to “suggest” the laws, in a way that is more emotional than rational; he also has to “enforce” them smoothly in a covert operation. Since this process can take a very long time, then the Legislator is here to stay. In this case, he reminds us of Lenin’s idea of “revolutionary vanguard”, the perennial role of the educator of the proletariat: *We must take up actively the political education of the working class and the development of its political consciousness [...] Class political consciousness can be brought to the workers only from without* [emphasis added]⁸⁴.

This is an extremely serious contradiction; the Legislator’s covert activity to enforce the social habits collides violently against the very foundation of personal freedom in the Republic. At least the process of internalization of the law should be left to the people themselves, it should be enacted by the communication between citizens as “normal” individuals during public discussions. “Heart”, “spirit”, and “opinion” of the citizens should develop because of them and them only. Otherwise, all this work of the legislator is likely to remain just a sophisticated form of manipulation. It is not at all certain that the Legislator wants to “shape” free souls. He may also want to make people as slaves who “feel free”.

6.2. Problem 2. Citizens treated like children

At this stage of the discussion, it is the moment to attribute to “common good” an explicit ethical dimension, a defined set of moral values. After all, Rousseau wants an ethical community. He wants civic freedom and moral freedom. Rousseau needs the presence of the Legislator because he is well aware that a specific substantive ethics is completely absent from the constructive capacity of the political community adopting the “rules” that constitute *the Social Contract*.

The most serious issue about the Legislator in purely philosophical terms is that he is the “carrier” of an ethics from “outside”. Only the Legislator can “import” a defined set of moral values, force them “gently” into the constitutional original Laws and enforce them “secretly” into the people’s “mind-set”. However, to be truly free in the

⁸³ J. J. Rousseau, *Discourse on Political Economy...*, p. 77.

⁸⁴ V. I. Lenin, *What Is To Be Done?*, 1902, [online] <https://www.marxists.org/archive/lenin/works/1901/witbd/iii.htm>, 26 May 2015.

sense Rousseau gives to this word, the people of the community should be able to develop their “own” ethic.

Instead, the people is seen by Rousseau as a “collective child” which has to be educated⁸⁵. Even if in this paper *The Social Contract* has been evaluated as a self-contained system, I am well aware that the social education of the community mirrors Emile’s personal education: *I have decided to be what you made me; of my own free will I will add no fetters to those imposed upon me by nature and the laws*⁸⁶.

However, even accepting the *Emile* as an important complementary source to clarify how a citizen can be educated to accept willingly his teacher’s precepts, my main objection remains. When ethics is imposed, or even politely “suggested”, to individuals-children who are considered unable to develop an ethical system by themselves – maybe because they could develop “dangerous” ethical systems from Rousseau’s point of view – I argue that these same individuals would never become true “citizens”, and therefore truly “free”, in the technical sense Rousseau himself gives to this term.

6.3. Problem 3. The abuses of sovereign power

The last fundamental difficulty in *The Social Contract* makes us descend from the heavens of the ethical philosophy to earth’s dangerous history. I do not refer here to the perennial abuses of the Executive and the Judiciary. Rousseau is well aware of these frequent historical “accidents” and he dedicates entire chapters to them, ranging from the Roman Republic to the absolute regimes of his time. For these abuses, at least from an abstract point of view, appropriate countermeasures are provided⁸⁷. The real difficulty arises with respect to the content of the law, of which the Sovereign, as collective legislative power, is solely responsible: within *The Social Contract* there are no institutional mechanisms that effectively protect “subjects” from the tyranny of the law.

Rousseau declares that the Sovereign is made by all people as citizens, that is, neither by a king nor by an aristocratic elite, and therefore *it is impossible that the body should want to harm all its members*⁸⁸. Even accepting the inner logic of *The Social Contract*, his statement is an “act of faith” and not a demonstration. Rousseau claims that *the sovereign for its part cannot impose on its subjects any burden which is useless to the com-*

⁸⁵ *The tutor is raising one child, while the Legislator is dealing with “a people”, that is, with a considerable number of adults. The startling fact is that Rousseau spoke of ‘the people’ as if it were Emile.* J. N. Shklar, *Men and Citizens...*, p. 165.

⁸⁶ J. J. Rousseau, *Emile, or Education*, trans. by B. Foxley, London 1921, p. 435.

⁸⁷ Matthew Simpson argues that there is a serious contradiction between the Sovereign, which can never “attack” a single subject, be it a peasant or the Prince, because it can only express a general law, and the second resolution, which instead manifestly attacks individuals, sentencing them to relinquish their power. See: M. Simpson, “A Paradox of Sovereignty in Rousseau’s Social Contract”, *Journal of Moral Philosophy*, vol. 3, no. 1 (2003), p. 51, [online] <http://dx.doi.org/10.1177/1740468106063282>. However, this apparent “paradox” seems rather a technicality. In chapter 3.17 “The Institution of a Government”, Rousseau develops a very ingenious system that keeps his theory consistent and allows the Sovereign to propose and dispose of any form of government.

⁸⁸ J. J. Rousseau, *Discourse on Political Economy...*, p. 58.

munity: it cannot even want to impose it; for under the law of reason, as under the law of nature, nothing can be done without a cause⁸⁹. Such a defence of the infallibility of the Sovereign is purely based on a definition, i.e. “the general will is always in the right”, and on a vague principle, the “Law of reason”. This “justification” shows all the limits of Rousseau’s abstract, “axiomatic” conception of the General Will, the Sovereign, and the “common good”. The “Law of reason” is a concept that inexplicably appears only once in the whole text, and which is in contradiction with the other thesis of Rousseau himself, who clearly distinguishes several times between wanting a “just” law and knowing what law “is right”. The fact that the Sovereign *cannot impose on its subjects any burden which is useless to the community* cannot be derived from the fact that it *cannot even want to impose it*. This “impossibility theorem” remains a purely formal artifice, which pretends to solve the question simply declaring that a Sovereign who does not act for the common good is no longer a Sovereign, and a citizen who does not choose the common good is no longer a citizen. However, as Rousseau himself reminds us on many pages of *The Social Contract*, maybe the Sovereign always wants the good, but the men the Sovereign is made of in the real world do not always decide for the good. In the words of T.S. Eliot: *Between the idea and the reality, between the motion and the act, falls the Shadow*⁹⁰.

Yet, despite the very serious dangers a community can run into, for Rousseau the Sovereign remains the one and only judge: *it must also be agreed that the sovereign authority alone judges the degree of importance*⁹¹; *it does not need to give any form of guarantee to its subjects*⁹².

The Sovereign is by definition, by will, by reason, above the law. The Sovereign can erase and rewrite any law. The actual influence of non-elected supranational financial and political institutions like the IMF or the World Bank in shaping the destiny of our interconnected world pales in comparison to the unlimited power of Rousseau’s national Sovereign over its “subjects”.

The specific form of association described in *The Social Contract* throws the citizens of the République to stratospheric utopian spaces; but it also allows the subjects of the State to fall heavily on the ground, defenceless prey to merciless regimes.

CONCLUSION

There are traces of Rousseau’s *The Social Contract* in the present dissatisfaction regarding the institutional forms of western representative democracies – especially in the European Union. The main purpose of this paper has been to critically analyse the

⁸⁹ Ibid., p. 68.

⁹⁰ T. S. Eliot, *The Hollow Men*, 1925, [online] <http://www.aduni.org/~heather/occs/honors/Poem.htm>, 28 May 2015.

⁹¹ J. J. Rousseau, *Discourse on Political Economy...*, p. 68.

⁹² Ibid., p. 58.

antithetical conceptions of the General Will suggested by Rousseau as a set of “tentative rules” for participatory democracy, considering his classic text as a self-consistent theoretical entity.

I have proposed a consistent interpretation of Rousseau’s General Will based on the fundamental rules of the pact, which I called “the bond of reciprocity”. Following this principle, the General Will emerges as “pure ambition” for an unknown common good, shared by all the members of a political community and existing before any detailed knowledge and/or rational justification.

In this sense, there is a conceptual affinity – which could be extensively explored – between Rousseau’s General Will and the “good will” of millions of non-voters or disappointed voters, who are requesting a “direct” political involvement for the “common good” (inspired by the new opportunities of “digital democracy” offered by the internet) quite often without really “knowing” what to do and how.

However, the “pure good intentions” of the General Will appear to be substantially incapable of solving the serious contradictions that undermine the foundations of a concrete “République”. This conceptual failure implies that participatory democracy, at least “à la Rousseau”, is forced by its basic “axioms” to remain confined to a utopian political sphere.

REFERENCES

I. Printed sources:

Primary sources:

Rousseau J. J., *Basic Political Writings*, trans. and ed. by D. A. Cress, Indianapolis–Cambridge 1987.

Rousseau J. J., *Discourse on Political Economy and The Social Contract*, trans. by C. Betts, Oxford–New York 1994.

Rousseau J. J., *Du contrat social*, Paris 2001.

Rousseau J. J., *Emile, or Education*, trans. by B. Foxley, London 1921.

Auxiliary literature:

– monographs:

Arendt H., *On Revolution*, London 1963.

Barry B., *Political Argument*, New York 1965.

Benedict R., *Patterns of Culture*, New York 1934.

Feynman R. P., Leighton R. B., Sands M., *The Feynman Lectures on Physics*, vol. 1, Reading, MA 1963.

Grygień J., *General Will in Political Philosophy*, trans. by D. Gajewska, Exeter 2013.

Kant I., *Groundwork of the Metaphysics of Morals. A German-English edition*, trans. by M. Gregor, Cambridge–New York 2011.

Levi-Strauss C., *Structural Anthropology II*, trans. by M. Layton, New York 2002.

Levine A., *The General Will. Rousseau, Marx, Communism*, Cambridge–New York 1993.

Popper K. R., *The Open Society and Its Enemies*, vol. 2, London 1947.

Popper K. R., *Conjectures and Refutations. The Growth of Scientific Knowledge*, London 1963.

Shklar J. N., *Men and Citizens. A Study of Rousseau's Social Theory*, London 1969.

Warburton N., *Philosophy, the Classics*, London–New York 2001.

– **collective works:**

Farr J., Williams D. L. (eds.), *The General Will. The Evolution of a Concept*, Cambridge 2015.

O'Sullivan P., Allington N. F. B., Esposito M. (eds.), *The Philosophy, Politics and Economics of Finance in the 21st Century. From Hubris to Disgrace*, London 2015.

– **chapters in collective works:**

Cohen J., "Reflections on Deliberative Democracy", in T. Christiano, J. Christman (eds.), *Contemporary Debates in Political Philosophy*, London 2009, [online] <http://dx.doi.org/10.1002/9781444310399.ch14>.

Williams D. L., "The Substantive Elements of Rousseau's General Will", in J. Farr, D. L. Williams (eds.), *The General Will. The Evolution of a Concept*, Cambridge 2015, [online] <http://dx.doi.org/10.1017/cbo9781107297982.012>.

– **articles in scientific journals:**

Estlund D. M., Waldron J., Grofman B. N., Feld S. L., "Democratic Theory and the Public Interest. Condorcet and Rousseau Revisited", *The American Political Science Review*, vol. 83, no. 4 (1989), [online] <http://dx.doi.org/10.2307/1961672>.

Grofman B. N., Feld S. L., "Rousseau's General Will: A Condorcetian Perspective", *The American Political Science Review*, vol. 82, no. 2 (1988), [online] <http://dx.doi.org/10.2307/1957401>.

Helman G. B., Ratner S. R., "Saving Failed States", *Foreign Policy*, vol. 89 (1993), [online] <http://dx.doi.org/10.2307/1149070>.

Mandle J., "Rousseauian constructivism", *Journal of the History of Philosophy*, vol. 35, no. 4 (1997), [online] <http://dx.doi.org/10.1353/hph.1997.0075>.

McAdam J., "What Rousseau meant by the General Will", *Dialogue*, vol. 5, no. 4 (1967), [online] <http://dx.doi.org/10.1017/s0012217300033709>.

Neal P., "In the Shadow of the General Will: Rawls, Kant and Rousseau on the Problem of Political Right", *The Review of Politics*, vol. 49, no. 3 (1987), [online] <http://dx.doi.org/10.1017/s003467050003446x>.

Neuhouser F., "Freedom, Dependence, and the General Will", *The Philosophical Review*, vol. 102, no. 3 (1993), [online] <http://dx.doi.org/10.2307/2185902>.

Putterman E., "Rousseau on Agenda-Setting and Majority Rule", *American Political Science Review*, vol. 97, no. 3 (2003), [online] <http://dx.doi.org/10.1017/s0003055403000807>.

Runciman W. G., Sen A. K., "Games, Justice and the General Will", *Mind New Series*, vol. 74, no. 296 (1965), [online] <http://dx.doi.org/10.1093/mind/lxxiv.296.554>.

Schwartzberg M., "Rousseau on Fundamental Law", *Political Studies*, vol. 51, no. 2 (2003), [online] <http://dx.doi.org/10.1111/1467-9248.00430>.

Simpson M., "A Paradox of Sovereignty in Rousseau's Social Contract", *Journal of Moral Philosophy*, vol. 3 no. 1 (2006), [online] <http://dx.doi.org/10.1177/1740468106063282>.

Sonleitner F. J., "What Did Karl Popper Really Say About Evolution", *Creation \ Evolution Journal*, vol. 18 (1986).

Sreenivasan G., "What Is the General Will?," *The Philosophical Review*, vol. 109, no. 4 (2000), [online] <http://dx.doi.org/10.1215/00318108-109-4-545>.

Venn J., "On the diagrammatic and mechanical representation of propositions and reasonings," *Philosophical Magazine Series 5*, vol. 10, no. 59 (1880), [online] <http://dx.doi.org/10.1080/14786448008626877>.

II. Electronic sources:

Auxiliary literature:

– monographs:

Eliot T. S., *The Hollow Men*, 1925, [online] <http://www.aduni.org/~heather/occs/honors/Poem.htm>.

Lenin V. I., *What Is To Be Done?*, 1902, [online] <https://www.marxists.org/archive/lenin/works/1901/witbd/iii.htm>.

Mao T., *Introducing a Co-operative*, 15 April 1958, [online] https://www.marxists.org/reference/archive/mao/selected-works/volume-8/mswv8_09.htm.

– articles in scientific journals:

Heinen N., "A profile of Europe's populist parties. Structures, strengths, potential", *Deutsche Bank Research*, 28 April 2015, [online]

https://www.dbresearch.com/PROD/DBR_INTERNET_EN-PROD/PROD000000000354812/A+profile+of+Europe%E2%80%99s+populist+parties%3A+Structures.pdf.

– press releases:

"Jonestown", *History Channel Online*, 2010, [online] <http://www.history.com/topics/jonestown>.

Giovanni CAPORIONI, a BA International Relations and Area Studies student with particular interests in International Security, especially regarding the challenges posed by migrations from the Middle East and Sub-Saharan Africa to the European Union. From a more theoretical point of view, he is interested in the conceptual foundations of the main International Relations Paradigms and the problem of explanation in Political Philosophy.

Emma KLEVER
ecklever@gmail.com

AGAINST THE CURRENT

A REMARKABLE LITERARY DISCOURSE ON WESTERN EUROPE AND CENTRAL AND EASTERN EUROPE IN TERMS OF THE SELF AND THE OTHER¹

ABSTRACT The political reality of the European Union is not reflected in the general discourse on the relationship between Western Europe and Central and Eastern Europe, which is characterized by an adverse attitude towards the latter. This impacts identity construction on the European level, where Central and Eastern Europe has long been regarded as the “Other” against which the European “self” was defined. However, a new discourse on this relationship has emerged in literary works written by scholars and journalists that are able to take an overarching perspective. The present study analyses four publications to see how the relationship between Western Europe and Central and Eastern Europe is portrayed in terms of the self and the Other, employing the Discourse Historical Approach and a spectrum of the self and the Other perspectives. It emerges that the discussed authors share a discourse which respects differences, focuses on similarities as well as differences and shows an awareness of the interwovenness of the narratives of the self and the Other. This new, shared discourse holds directions for the further development of a European-wide discourse that includes the same notions of respect and the interwovenness of narratives, and which could in turn influence European identity construction.

¹ This article is an abbreviated version of the Thesis “Against the Current – a remarkable literary discourse on Western Europe and Central and Eastern Europe in terms of self and Other” presented in June 2014 at the Jagiellonian University and Groningen University in the context of the Euroculture Erasmus Mundus Master.

INTRODUCTION

Identity construction involves defining the “self” and the “Other” by drawing boundaries between who belongs to these categories and who does not. Consequently, the construction of and reference to an Other often emerges where identity is constructed. With ongoing integration at the European level, in the last decennia growing attention has been paid to the construction of European identity. In this context, there is one particular European Other that is referred to frequently: the East.

Europe’s Eastern Other has been positioned in the Orient², Russia³, or more recently Turkey. Another region subject of such a debate is Central and Eastern Europe⁴. This region as Europe’s Eastern Other is an interesting object of analysis. After being separated from Western Europe for decades, recent enlargements of the European Union have brought a big part of the region within the same political structure as Western Europe. However, the present discussion on “enlargement fatigue” and the hostile discourse towards immigrants and temporary workers from Central and Eastern Europe testify that this political reality is not reflected in the general discourse of the self (if that would correspond with the EU) and the Other.

There are various ways to refer to a certain Other. The insightful hypothesis of William E. Connolly that *identity requires difference in order to be, and that, if threatened, identity may respond by turning that difference into otherness*⁵ displays a spectrum of ways to perceive the Other: from the Other as merely different from the self, yet equal, to the Other as radically different, an enemy, or inferior to the self. The position that the Other is radically different from the self is very common in literature that deals with the self and the Other, also in literature about Central and Eastern Europe. However, increasingly more nuanced discussions on Central and Eastern Europe and its relation with Western Europe (in terms of the self and the Other) are emerging. This new discourse can be recognized above all in several publications that take no exclusive Western European or Central and Eastern European perspective, but transcend this. These literary works are written by authors that either on account of their background or interest are able to take an overarching perspective on Western and Central and Eastern European relations.

Analysing this literary discourse in the light of the different perspectives on the self and the Other might thus give a fresh outlook and new insights on the relation between Western Europe and Central and Eastern Europe, and present a different discourse on

² In E. W. Said, *Orientalism*, London 1978.

³ In I. B. Neumann, *Uses of the Other: “The East” in European Identity Formation*, Minneapolis 1999.

⁴ To establish a workable definition, Central and Eastern Europe is defined as those countries that were part of the Soviet empire and now hold EU membership, as well as those now part of the EU’s Eastern Partnership program and situated west of Russia: Belarus, Bulgaria, the Czech Republic, Estonia, Hungary, Latvia, Lithuania, Moldova, Poland, Romania, Slovakia, Slovenia and Ukraine. Due to its geography and history, Kaliningrad is added. Excluded is South Eastern Europe, which as Europe’s Other is studied in the field of ‘balkanism’.

⁵ I. B. Neumann, “Foreword”, in B. Rumelili, *Constructing Regional Community and Order in Europe and Southeast Asia*, Basingstoke 2007, p. vi.

this relationship. Therefore, the main research question guiding this study is: *In recent literary discourse on the relationship between Western Europe and Central and Eastern Europe, that transcends a one-sided perspective, how is this relationship portrayed in terms of the self and the Other?*

1. THE DISCOURSE HISTORICAL APPROACH AND A SPECTRUM OF SELF/OTHER PERSPECTIVES

1.1. Data selection and choice of method

The new and more nuanced discourse on Central and Eastern Europe and its relation with Western Europe can be recognized in recent (non-fiction) literary works, predominantly popular history books written by scholars with a journalistic interest, or journalists with a scholarly interest. The selected publications are: *Between East and West: Across the Borderlands of Europe* by Anne Applebaum; *Heart of Europe: The Past in Poland's Present* by Norman Davies, *The Reconstruction of Nations: Poland, Ukraine, Lithuania, Belarus 1569-1999* by Timothy Snyder and *Postwar: A History of Europe Since 1945* by Tony Judt. This choice is based on, first, the authors' backgrounds and the presence or possibility of a transcending perspective. Secondly, part of their work discusses Central and Eastern Europe. Thirdly, the authors are renowned for their work and provide an important contribution to the discussed discourse. From each of the authors one publication is chosen that deals, explicitly or more implicitly, with the relationship between Western Europe and Central and Eastern Europe.

To analyse the portrayal of the self and the Other, this study will employ Critical Discourse Analysis (CDA), a field of study developed by Norman Fairclough, Teun van Dijk and Ruth Wodak⁶. CDA is explicitly not a method, but a perspective⁷. It concentrates on the relation between discourse and power, focusing on *the ways discourse structures enact, confirm, legitimate, reproduce, or challenge relations of power and dominance in society*⁸. Thus, CDA explores how language reflects power structures and social inequality⁹. As discourse is regarded as a form of social action, the discourse context is essential – and the basis of CDA as developed by Fairclough¹⁰. These characteristics

⁶ G. Kendall, "What Is Critical Discourse Analysis? Ruth Wodak in Conversation With Gavin Kendall", *Forum Qualitative Sozialforschung*, vol. 8, no. 2 (2007).

⁷ R. Wodak, M. Meyer, "Critical Discourse Studies: History, Agenda, Theory and Methodology", in R. Wodak, M. Meyer (eds.), *Methods of Critical Discourse Studies*, London 2016, p. 3.

⁸ T. van Dijk, "Critical Discourse Analysis", in D. Schiffrin, D. Tannen, H. Hamilton (eds.), *The Handbook of Discourse Analysis*, Malden 2001, p. 353, [online] <http://dx.doi.org/10.1002/9780470753460.ch19>.

⁹ *Ibid.*, pp. 352-358.

¹⁰ N. Fairclough, *Critical Discourse Analysis. The Critical Study of Language*, London–New York 1995, p. 2; T. van Dijk, "Comments on Context and Conversation", in N. Fairclough, G. Cortese, P. Ardizzone (eds.), *Discourse and Contemporary Social Change*, Bern–Oxford 2007, p. 281-316.

make CDA a suitable perspective for this study, allowing both for the incorporation of context and for the analysis of the representation of the self and the Other in discourse. The “critical” aspect of CDA refers to being self-reflective and to expose the relation between language and structure, not to establish what is “right” or “wrong”¹¹.

CDA is an umbrella term for several interdisciplinary methods that share its assumptions, including the Discourse Historical Approach (DHA) developed by Ruth Wodak and colleagues of the Vienna School¹². DHA is *directed at the identification and analysis of strategies of self- and other representations, and of the construction of in-groups and out-groups using linguistic and argumentation devices*¹³. It views *the discursive construction of “us” and “them” as the basic fundamentals of discourses of identity and difference*¹⁴. The differentiation between negative, neutral or positive Other-constructions, introduced by Felicity Rash¹⁵, makes DHA a suitable method to analyse the portrayal of the self and the Other in the selected literature. Furthermore, the structure of DHA counters some of the criticism raised against Critical Discourse Analysis in general – it is a method that allows for a very systemic analysis, as will be outlined below, and it makes a clear distinction between the concepts of text and discourse: discourse is defined as *text in context*¹⁶.

1.2. DHA analysis: context and dimensions

A distinctive feature of DHA is the integration of context in the analysis, incorporating four levels of context¹⁷. The first level, *the immediate, language or text-internal cotext*¹⁸, pays attention to the direct context of a word (the sentence) and sentence (the

¹¹ R. Wodak, *Critical Discourse Analysis*, London 2013, pp. xxiv-xxvi.

¹² S. Titscher, *Methods of Text and Discourse Analysis*, trans. by B. Jenner, London – Thousand Oaks, CA 2000, p. 146.

¹³ F. Rash, *German Images of the Self and the Other. Nationalist, Colonialist and Anti-Semitic Discourse, 1871-1918*, New York 2012, p. 2.

¹⁴ R. Wodak, M. Meyer (eds.), *Methods of Critical Discourse Analysis*, London 2001, p. 73.

¹⁵ F. Rash, *German Images of the Self and the Other...*; idem, “Images of the Self and the Other in Paul Rohrbach’s ‘German Idea’”, *Patterns of Prejudice*, vol. 45, no. 5 (2011), p. 382, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/0031322x.2011.624751>.

¹⁶ R. Wodak, “The Semiotics of Racism: A Critical Discourse-Historical Analysis”, in J. Renkema (ed.), *Discourse, of Course. An Overview of Research in Discourse Studies*, Amsterdam 2009, p. 313; R. Wodak, G. Weiss, “Analyzing European Union Discourses: Theories and Applications”, in R. Wodak, P. A. Chilton (eds.), *A New Agenda in (Critical) Discourse Analysis. Theory, Methodology and Interdisciplinary*, Amsterdam–Philadelphia 2005, p. 127; S. Titscher, *Methods of Text and Discourse Analysis*, p. 163.

¹⁷ F. Rash, *German Images of the Self and the Other...*, p. 2; idem, “Images of the Self and the Other in Paul Rohrbach’s ‘German Idea’”, p. 383; R. Wodak, G. Weiss, “Analyzing European Union Discourses...”, p. 127.

¹⁸ R. Wodak, M. Meyer (eds.), *Methods of Critical Discourse Analysis*, p. 67; see also R. Wodak, M. Reisigl, “Discourse and Racism”, in D. Schiffrin, D. Tannen, H. Hamilton (eds.), *The Handbook of Discourse Analysis*, p. 385, [online] <http://dx.doi.org/10.1002/9780470753460.ch20>.

paragraph). The second level is *the intertextual and interdiscursive relationship between utterances, texts, genres and discourses*¹⁹. Intertextuality refers to the linkage of a text to other texts, whereas interdiscursivity refers to the connection and overlap of discourses²⁰. The third level, *the extra-linguistic social/sociological variables and institutional frames of a specific “context of situation”*²¹, refers to the time and circumstances of text production itself, or the authors’ backgrounds and circumstances at the time of writing. The fourth level of context is *the broader socio-political and historical context, which the discursive practices are embedded in and related to*²². Here, this refers to the period and location the selected publications focus on: published between 1984 and 2005, the publications discuss Central and Eastern Europe either in the recent past or at the time of writing.

Next to the four levels of context, a DHA analysis includes a thematic, strategic and linguistic dimension. In the thematic dimension, the specific contents and topics of the discourse are established²³. This dimension is formed by the theoretical framework of the representations of the self and the Other developed below.

The strategic dimension consists of linguistic strategies used to construct the images of the self and the Other²⁴. These strategies can work in an *unconscious, irrational and emotional way*²⁵. This dimension is defined according to Wodak’s categorization of the linguistic strategies in four clusters of macro-strategies.

The first cluster of strategies comprises “constructive strategies” that discursively construct in-groups and out-groups and linguistically categorize social actors²⁶. The second cluster consists of “strategies of perpetuation” or argumentation strategies that use topoi (persuasive rhetoric elements) to justify the transition from an argument to the conclusion. Rash identified the nine topoi most useful in relation to constructing and perpetuating images of the self and the Other: topoi of comparison and contrast; topoi of definition and name-interpretation; topoi of authority; topoi of the power of facts; topoi of history as a teacher; topoi of illustrative examples; topoi of external circumstances; topoi of disaster and external threat; and topoi of consequences²⁷. The third cluster consists of “strategies of transformation” that attempt to transform the status quo, and the fourth cluster comprises “destructive strategies” that demolish an

¹⁹ Ibid.

²⁰ R. Wodak, G. Weiss, “Analyzing European Union Discourses”, p. 127.

²¹ R. Wodak, M. Meyer (eds.), *Methods of Critical Discourse Analysis*, p. 67; see also R. Wodak, M. Reisigl, “Discourse and Racism”, p. 385.

²² R. Wodak, M. Meyer (eds.), *Methods of Critical Discourse Analysis*, p. 67.

²³ R. Wodak, M. Meyer (eds.), *Methods of Critical Discourse Analysis*, p. 72; F. Rash, “Images of the Self and the Other in Paul Rohrbach’s ‘German Idea’”, p. 384.

²⁴ Ibid.

²⁵ S. Titscher, *Methods of Text and Discourse Analysis*, p. 156.

²⁶ F. Rash, *German Images of the Self and the Other...*, p. 4; idem, “Images of the Self and the Other in Paul Rohrbach’s ‘German Idea’”, p. 384; R. Wodak, “The Semiotics of Racism...”, p. 319.

²⁷ Idem, *German Images of the Self and the Other...*, pp. 5-6; idem, “Images of the Self and the Other in Paul Rohrbach’s ‘German Idea’”, p. 385; R. Wodak, “The Semiotics of Racism...”, p. 320.

established self-image or situation²⁸. On the basis of these strategies, Wodak has formulated five sub-questions²⁹.

1. How are persons named and referred to linguistically?
2. What traits, characteristics, qualities and features are attributed to them?
3. By means of what arguments and argumentation schemes do specific persons or social groups try to justify and legitimize the exclusion, discrimination, suppression and exploitation of others?
4. From what perspective or point of view are these labels, attributions and arguments expressed?
5. Are the respective utterances articulated overtly? Are they intensified or are they mitigated?³⁰

To these five questions a sixth one can be added, that corresponds to the micro-strategies of assimilation and dissimilation, introduced by Wodak at a later stage. These strategies look at temporal, personal and spatial difference or similarity³¹:

6. Is temporal, personal and spatial similarity or difference created?

Finally, the linguistic dimension examines the linguistic realization forms of inclusion/ exclusion representations or *the lexical units and syntactic devices which are used to construct unity, unification and sameness on the one hand, and difference [...] on the other*³². This dimension applies the categorizations developed by Wodak and Rash³³. It includes personal, spatial and temporal references, as well as comparative and superlative forms³⁴. Important in this dimension is the linguistic representation of social actors, i.e. as human actors, as well as *agent suppression by use of the passive voice*³⁵.

These three dimensions cannot be considered as a sequence of separate “steps”. Instead, a DHA analysis is *a cycle in which the three analytical dimensions are systematically and recursively related to the totality of contextual knowledge*³⁶. The analyses below will likewise address the different levels of context, the three dimensions as well as the six sub-questions within the strategic dimension in an integrated way. In each section, the first part addresses context: the historical context, context of situation, and intertextuality. The second part focuses on the first two sub-questions or constructive strategies. The third part concentrates on sub-question four, the author’s perspective and under-

²⁸ F. Rash, *German Images of the Self and the Other...*, p. 4; idem, “Images of the Self and the Other in Paul Rohrbach’s ‘German Idea’”, p. 384.

²⁹ S. Titscher, *Methods of Text and Discourse Analysis*, p. 158.

³⁰ R. Wodak, M. Meyer (eds.), *Methods of Critical Discourse Analysis*, pp. 71-72.

³¹ F. Rash, *German Images of the Self and the Other...*, p. 4.

³² *Ibid.*, p. 6.

³³ R. Wodak, M. Meyer (eds.), *Methods of Critical Discourse Analysis*, p. 72; F. Rash, “Images of the Self and the Other in Paul Rohrbach’s ‘German Idea’”, p. 384; idem, *German Images of the Self and the Other...*, p. 6.

³⁴ Idem, *German Images of the Self and the Other...*, p. 6.

³⁵ *Ibid.*, p. 6.

³⁶ S. Titscher, *Methods of Text and Discourse Analysis*, p. 158.

standing of the self and the Other. The fourth part addresses sub-questions three, five and six, which deal with similarity and difference between the self and the Other. The fifth and last part focuses on the thematic dimension, using the theoretical framework to interpret the results of the analysis. The linguistic dimension and immediate text-internal context are addressed in all parts when necessary.

1.3. The thematic dimension

The thematic dimension is formed by a discussion of the “terms of the self and the Other” referred to in the research question, developing a spectrum of perspectives on identity, the self and the Other. As a point of departure this study takes a hypothesis by William Connolly: *Identity requires difference to be, and it converts difference into otherness in order to secure its own self-certainty*³⁷. This hypothesis, put forward in *Identity, Difference* (1991), has had a profound impact on the discussion of identity in International Relations, and subsequently also on the discussion of identity in the context of European integration³⁸. Iver B. Neumann and Bahar Rumelili, notably, have put this hypothesis at the basis of their discussions on the Eastern European Other in European identity formation³⁹.

Identity formation means drawing the boundaries between who belongs (the self) and who does not (the Other)⁴⁰. This boundary-drawing is only possible if the self and the Other are distinct. As Connolly puts it: *An identity is established in relation to a series of differences that have become socially recognized. These differences are essential to its being*⁴¹. What exactly separates the “self” from “the Other” can be a range of characteristics, and indeed Neumann asserts that *anything may be inscribed with meaning as a politically relevant boundary marker*⁴². What is useful here is the definition *what is crucial is that the characteristics are subjectively believed to distinguish between in-group and out-groups*⁴³.

³⁷ I. B. Neumann, “Foreword”, p. vi; W. E. Connolly, *Identity, Difference. Democratic Negotiations of Political Paradox*, Minneapolis 2002, p. 64, see also p. xi.

³⁸ X. Guillaume, *International Relations and Identity. A Dialogical Approach*, London–New York 2011, p. 22; I. B. Neumann, “National Security, Culture and Identity”, in V. Mauer, M. D. Cavelti (eds.), *The Routledge Handbook of Security Studies*, London 2010, p. 97, [online] <http://dx.doi.org/10.4324/9780203866764.ch8>; I. B. Neumann, “Foreword”.

³⁹ I. B. Neumann, *Uses of the Other...*; idem, “Foreword”, p. vi; B. Rumelili, “Constructing Identity and Relating to Difference: understanding the EU’s mode of differentiation”, *Review of International Studies*, no. 1 (2004), [online] <http://dx.doi.org/10.1017/s0260210504005819>.

⁴⁰ I. B. Neumann, “Foreword”, p. vi; B. Rumelili, “Constructing Identity and Relating to Difference...”, p. 32; C. C. Yu, “Between ‘Homeworld’ and ‘Alienworld’: Waldenfels on Interculturality”, *Philosophy, Culture, and Traditions*, no. 3 (2005); B. Waldenfels, *Topographie des Fremden*, Berlin 1997, pp. 20-21.

⁴¹ W.E. Connolly, *Identity, Difference...*, p. 64.

⁴² I. B. Neumann, *Uses of the Other...*, p. 6.

⁴³ D. Fuchs, J. Gerhards, E. Roller, “Nationalism versus Eurocentrism? The Construction of Collective Identities in Western Europe”, in M. Martiniello (ed.), *Migration, Citizenship and Ethno-National Identities in the European Union*, Aldershot–Brookfield–Ashgate 1995, p. 165.

The second part of Connolly's thesis takes up the distinction between "difference" and "otherness". The relation of identity to difference, Connolly argues, is paradoxical and based on interdependence⁴⁴. Identity is dependent on difference, but this difference can at the same time be threatening to identity⁴⁵. When a difference poses a threat to the integrity and certainty of an identity, it can be converted into otherness⁴⁶. In this space between difference and otherness a spectrum of "terms of the self and the Other" can be developed, which can range from perspectives where difference equals otherness, to perspectives where a difference does not preclude ideas of equality and sameness, though it can never completely be transcended.

1.4. A spectrum of the representations of the self and the Other

The spectrum of the representations of the self and the Other comprises different perspectives on the difference between the self and the Other. Because the aim of this study is to analyse the more nuanced discussions on Central and Eastern Europe and its relation with Western Europe, this discussion will focus on the end of the spectrum where the perception of the difference between the self and the Other does not hinder ideas of equality and sameness. This end of the spectrum can be sketched through a discussion of a variety of perspectives that share this perception. The concepts employed in these perspectives will form the basis of the ensuing discourse analysis. William Connolly introduces the concept of agonistic respect, which he developed in response to the "enigma of otherness" or the encounter with the Other⁴⁷. Writing and speaking about this enigma can be done from one's identity, in which case it is almost impossible to be free of identity-protecting tendencies, or from a position transcending one's identity, in which case one loses its legitimate voice and audience⁴⁸. Connolly thus concludes with regard to identity and difference that *it may be impossible to reconstitute the relation to the second without confounding the experience of the first*⁴⁹. To overcome this problematic relation, he presents the idea of "agonistic mutuality" or "agonistic respect", where: *Recognition of these conditions of strife and interdependence, especially when such recognition contains an element of mutuality, can flow into an ethic in which adversaries are respected and maintained in a mode of agonistic mutuality, an ethic in which alter-identities foster agonistic respect for the differences that constitute them, an ethic of care for life*⁵⁰.

*Across difference, reciprocal respect and connections between [the] self and [the] Other are thus established*⁵¹. *Agonistic respect also includes the possibility to question the existen-*

⁴⁴ W. E. Connolly, *Identity, Difference...*, pp. ix, xi, xv.

⁴⁵ B. Rumelili, "Constructing Identity and Relating to Difference...", p. 34.

⁴⁶ W. E. Connolly, *Identity, Difference...*, pp. ix, xv.

⁴⁷ *Ibid.*, pp. 36, 43.

⁴⁸ *Ibid.*, p. 44.

⁴⁹ *Ibid.*

⁵⁰ *Ibid.*, p. 166.

⁵¹ *Ibid.*, p. xxvi.

tial faith (identity) of the Other, and to re-interpret the identity of [the] self in reaction to the Other⁵².

Bernhard Waldenfels discusses the self and the Other with reference to the home world (*Heimwelt*) and alien world (*Fremdwelt*), based on Edmund Husserl's discussion of these worlds as being culturally different, but with the possibility to overcome this by 'one world'⁵³. Waldenfels recognizes several ways how the Other is "traditionally" treated: the difference between the self and the Other is sacrificed either by way of 'possessing the Other' (*Aneignung*) or "giving up to the Other" (*Enteignung*) ending with one dominant culture (of the self)⁵⁴. But unlike these traditional ways to treat the Other (including Husserl's 'one world') Waldenfels speaks of "intertwining" (*Verschrankung*)⁵⁵ and introduces an interculturality that involves in-between-worlds (*Zwischenwelten*), which form a web of relations between both worlds as the basis of mutual understanding⁵⁶. An alternative self-Other relationship is presented that explicitly differentiates between Other (*Fremde*) and enemy (*Feind*)⁵⁷, in accordance with the difference – otherness distinction in this study.

Siep Stuurman analyses how and under which circumstances people start to see the Other (or stranger, as he terms it) as fellow humans, or even equals⁵⁸. He asserts this is only possible when a notion of "humanity"⁵⁹ emerges that is general enough to include those at the other side of the boundary between the self and the Other, so that the Other can be seen as similar or even equal⁶⁰. Tracing such discourses of equality, Stuurman employs three theoretical concepts. The first is "common humanity", which refers to a discourse that emphasizes shared universal characteristics and ethical norms and recognizes the Other as a fellow human⁶¹. The second one is the "anthropological turn", which is based on the comparison of the self and the Other to understand the Other at three levels: the recognition that the culture of the Other is understandable and consistent, though not necessarily approved of; the realization that the Other also perceives "us" as their "Other"; and taking the viewpoint of the Other to express criticism on the culture of the self⁶². The third concept is "temporality". If time (or history) is perceived as a linear development, inequality can be presented as permanent, or even

⁵² Ibid., p. xxvii.

⁵³ B. Waldenfels, *Topographie des Fremden*, p. 33; C.C. Yu, "Between 'Homeworld' and 'Alienworld?'..".

⁵⁴ B. Waldenfels, *Topographie des Fremden*, pp. 48-50; translations from C.C. Yu, "Between 'Homeworld' and 'Alienworld?'..".

⁵⁵ B. Waldenfels, *Topographie des Fremden*, pp. 67-73; C.C. Yu, "Between 'Homeworld' and 'Alienworld?'..".

⁵⁶ B. Waldenfels, *Topographie des Fremden*, p. 85; C.C. Yu, "Between 'Homeworld' and 'Alienworld?'..".

⁵⁷ B. Waldenfels, *Topographie des Fremden*, p. 45.

⁵⁸ S. Stuurman, *De Uitvinding van de Mensheid: Korte Wereldgeschiedenis van Het Denken over Gelijkheid En Cultuurverschil*, Amsterdam 2009, p. 9.

⁵⁹ Stuurman uses the terms 'menschheid' and 'menselijkheid', which both can be translated as 'humanity'.

⁶⁰ S. Stuurman, *De Uitvinding van de Mensheid...*, p. 9.

⁶¹ Ibid., pp. 14-15.

⁶² Ibid., pp. 13, 18.

increasing. If time, however, is perceived as cyclical and repeating itself, it embodies a sense of equality, as both power and inequality are temporary⁶³. Through the use these concepts, a discourse of equality can be created that lifts or weakens the exclusion of (certain) Others⁶⁴. In *Oneself as Another*, Paul Ricoeur sets out to articulate the ontology of the self, focusing on the relation between self and action. Ricoeur presents three philosophical intentions that correspond with a triple dialectic⁶⁵. The first one is imperative for his argument, but less relevant here. The second is a distinction between two meanings of identity: *idem*-identity, which refers to sameness and is dependent on permanence for its existence, and *ipse*-identity or self-hood⁶⁶. This corresponds to dialectic of selfhood and sameness⁶⁷. Ricoeur proposes narrative identity to bridge the *idem* and *ipse* distinction by way of the identity of the character: the character both belongs to *idem*-identity and is connected to *ipse*-identity⁶⁸. More importantly here, the narrative aspect is also apparent in the relationship between the self and the Other: the self and the Other are both subject of, character in, or author of each other's and their own stories, and their narratives are interwoven⁶⁹.

This intermingling of the self and the Other is most visible in the third philosophical intention. The title *Oneself as Another* suggests not only comparison or similarity, but also implication (oneself inasmuch as being another)⁷⁰. This corresponds to a dialectic of selfhood and otherness⁷¹. Ricoeur introduces the *polysemic* character of otherness which signifies that otherness is not "added from outside" but lies at the heart of selfhood⁷². Here the concept of *self-attestation* is central, defined by Ricoeur as the *assurance of being oneself acting and suffering*⁷³ or *I can*⁷⁴. While action and self are intrinsically connected, *passivity* becomes the attestation of otherness⁷⁵. A triad of otherness, or passivity, shows how the self and the Other are intrinsically connected⁷⁶. The argument is too detailed to be repeated here, but it leads to the assertion that *the other in its various guises is not extraneous to the*

⁶³ Ibid., pp. 15-16, 19-21.

⁶⁴ Ibid., p. 23.

⁶⁵ P. Ricoeur, *Oneself as Another*, trans. by K. Blamey, Chicago 1992, pp. 1-3, 16, 21.

⁶⁶ Ibid., pp. 2, 16, 18.

⁶⁷ Ibid., p. 16.

⁶⁸ D. Vessey, "The Polysemy of Otherness: On Ricoeur's Oneself as Another", in S. Gallagher et al. (eds.), *Ipseity and Alterity: Interdisciplinary Approaches to Intersubjectivity*, Mont-Saint-Aignan 2004, pp. 214-215.

⁶⁹ Ibid., p. 215.

⁷⁰ P. Ricoeur, *Oneself as Another*, p. 3.

⁷¹ Ibid., p. 16.

⁷² Ibid., pp. 317-318.

⁷³ Ibid., p. 22.

⁷⁴ D. Vessey, "The Polysemy of Otherness...", p. 223.

⁷⁵ P. Ricoeur, *Oneself as Another*, p. 318.

⁷⁶ Ibid.

*self*⁷⁷. In Ricoeur's understanding, there is no self without (the dialectical relation with) the Other in its various guises⁷⁸. This understanding is also visible in the idea of narrative identity, where the narratives of the self and the Other are always interwoven.

Several themes emerge from the discussed perspectives. Agonistic respect presents the theme of reciprocal respect between the self and the Other, with connections established across difference, and the possibility to question the faith of both the Other and the self. The concept of in-between-worlds presents a web of relations between the worlds of the self and the Other, without a dominant one, that form the basis of mutual understanding. In cosmopolitan egalitarianism, the concepts of common humanity (shared characteristics and norms); anthropological turn (comparison of the self and the Other to understand the Other); and temporality (difference as permanent or temporary) are of interest. The notion of narrative identity, where the narratives of the self and the Other are always interwoven, and the importance of the dialectical relationship between the self and the Other, where the Other is also apparent in the self, form the last theme.

2. BETWEEN EAST AND WEST: ACROSS THE BORDERLANDS OF EUROPE BY ANNE APPLEBAUM

2.1. A journey through the borderlands: context

Anne Applebaum, born in Washington D.C. in 1964, is a journalist, columnist and writer. In 1991, she went on a three-month journey from Kaliningrad to Odessa, which resulted in her first book: the "travelogue" *Between East and West: Across the Borderlands of Europe*⁷⁹. Applebaum travelled in a period full of change and uncertainty, travelling through countries that had just declared independence while the Soviet Union itself was still in existence. This volatility is directly and indirectly visible in her text, for example in the lack of clarity about the current status of the countries she visits, or for instance when she stays in Lviv, Ukraine: *From week to week, inflation was going up [...]. Energy prices were going up because of Ukraine's conflict with Russia*⁸⁰. The uncertain situation and lingering past also leads her to stress the need to understand history in order to understand the present⁸¹, a conviction very visible in her writing through the historical accounts she provides.

⁷⁷ P. Hengel, "Paul Ricoeur's Oneself as Another and Practical Theology", *Theological Studies*, vol. 55, no. 3 (1994), p. 469, [online] <http://dx.doi.org/10.1177/004056399405500302>.

⁷⁸ *Ibid.*, pp. 467-469.

⁷⁹ "Reviews – Between East and West: Across the Borderlands of Europe", *Barnes & Noble*, [online] <http://www.barnesandnoble.com/w/between-east-and-west-anne-applebaum/1001927646>, 7 March 2014.

⁸⁰ A. Applebaum, *Between East and West. Across the Borderlands of Europe*, New York 1994, pp. 218, 239.

⁸¹ *Ibid.*, p. xxii; "Interview – Anne Applebaum on Memoirs of Communism", *Fivebooks*, 5 March 2012, [online] <http://fivebooks.com/interviews/anne-applebaum-on-memoirs-communism>, 7 March 2014.

Context refers here not only to time and situation, but also to intertextuality. As her first publication, *Between East and West* is not connected to Applebaum's other books. But Applebaum uses other sources, mainly for the historical accounts, and refers to several authors. A noteworthy source is Norman Davies' *God's Playground: a History of Poland*. Davies has also commented on the draft manuscript and reviewed the book⁸². Furthermore, Applebaum introduces most chapters with extracts from poems, folk songs, or quotes. These are used to underwrite and reinforce the reflections of Applebaum, such as the volatility of the region, the contestation of history and heroes, and her impression of cities and villages⁸³. Thus, Applebaum employs the topoi of authority and the topoi of illustrative examples to strengthen her reflections.

2.2. The borderlands: construction and characteristics

For a thousand years, the geography of the borderlands dictated their fate. The borderlands lie in a flat plain, crushed between the civilizations of Europe and those of Asia. East of Poland, west of Russia, their lack of mountains, seas, deserts, and canyons has always made the borderlands easy to conquer⁸⁴.

The borderlands, thus introduced, refer to present-day Kaliningrad, Lithuania, Belarus, Moldova and Ukraine, and are defined as part of Central and Eastern Europe⁸⁵. Other expressions Applebaum uses to refer to the region are the Polish term *kresy*, which covers the idea of emptiness and lack of borders east of Poland, and the Russian term *okrainy*, used for the eastern parts of the former Polish-Lithuanian Commonwealth⁸⁶.

Different characteristics are attributed to the borderlands. Their featurelessness is the first, attracting invaders from all directions⁸⁷. The consecutive invasions and their traces also form an important characteristic: *The invasions came and subsided, each time leaving traces: ideas about architecture and literature and religion, words and idioms, boys with black eyes or girls with blond hair*⁸⁸. Before the nineteenth century, the numerous invasions created odd hybrids, and the borderland people, also referred to as *tutejszy* or "one of the people from here"⁸⁹, were not organized in nations but had various backgrounds, spoke various languages, and adhered to various religions⁹⁰. Still now, these traces of the past are visible in personal identifications, records Applebaum, maintaining that identity is nowhere more ambiguous than in Belarus: *to be Belarusian is to be*

⁸² A. Applebaum, *Between East and West...*, pp. 48, 313, back cover.

⁸³ *Ibid.*, i.e. pp. 114-120, 158-159, 284.

⁸⁴ *Ibid.*, p. xi.

⁸⁵ *Ibid.*, pp. 244-245, 249.

⁸⁶ *Ibid.*, pp. 46-47, 148.

⁸⁷ *Ibid.*, p. 148.

⁸⁸ *Ibid.*, xii.

⁸⁹ *Ibid.*, pp. xiii-xiv.

⁹⁰ *Ibid.*, pp. xii-xiii.

able to choose one's identity, even to allow that identity to change over time⁹¹. The traces of the different rulers and the constant change of borders are also visible in the towns visited, like Lviv: *Lviv was part of the borderlands, and the same historical breaks, the same mass murders, the same shuffling of people back and forth across borders had affected the city like all other borderland cities*⁹².

The deportations, suffering and ethnic cleansing form another important characteristic of the borderlands. Under Soviet and Nazi rule, borderland people perished, were deported, or murdered, until *after forty years [of Soviet empire], even the memory of the many-colored, multiethnic borderlands had faded away*⁹³. A related characteristic is the once numerous presence of Jews and their disproportionate suffering and extermination, and their fate, as well as the neglect and disappearance of synagogues and Jewish cemeteries, is occasionally pointed out, if only more indirectly⁹⁴: as *Between East and West* is built around encounters, it is virtually impossible to meet many Jewish people in the borderlands in 1991.

The discussed characteristics do not necessarily imply a "shared identity" or understanding between the borderland people. In contrast, Applebaum often records their mutual animosity. This is for example manifest in the disputes about names: L'viv vs. Lwów, Vilnius vs. Wilno⁹⁵; the mutual claims of Poles and Lithuanians to towns, national heroes and history; or the *kresy* (borderlands) Poles stressing their difference from the *koroniarze* (crown lands) Poles⁹⁶. But even in this animosity, the interwovenness of the borderland people is visible, as they still claim the same history, heroes and national symbols, such as Adam Mickiewicz, who is claimed by Poles, Belarusians, Lithuanians, Jews and Soviets⁹⁷.

2.3. Anne Applebaum's perspective

In 1992, Applebaum married the Polish writer and politician Radosław Sikorski. Speaking Polish and Russian and having lived in Poland in 1986, 1988-1991, and again from 2006, she became a Polish citizen in 2013⁹⁸. Her family provides another link to

⁹¹ Ibid., p. 159, see i.e. pp. 132-133, 224.

⁹² Ibid., p. 202, see also pp. xviii, 200-202, and for other examples: pp. 8, 15, 94.

⁹³ Ibid., p. xvii, see also pp. 55-56, 161, 274.

⁹⁴ Ibid., pp. 93, 99, 229.

⁹⁵ Ibid., p. 59.

⁹⁶ Ibid., pp. 63, 110, 242.

⁹⁷ Ibid., pp. 114-119, see also i.e. pp. 155, 162.

⁹⁸ "Biography of Anne Applebaum", *Anne Applebaum*, [online] <http://www.anneapplebaum.com/anne-applebaum/>, 3 March 2014; "Interview – Goelag of the de Geschiedenis van de Sovjetkampen", *Liberales*, 10 October 2013, [online] <http://www.liberales.be/interviews/applebaumgoelag>, 7 March 2014; "Interview – Tans Lecture by Anne Applebaum: Does Eastern Europe Still Exist?", *Observant Online*, 27 November 2013, [online] <http://www.observantonline.nl/Home/Artikelen/tabid/126/articleType/ArticleView/articleId/1958/Tans-Lecture-by-Anne-Applebaum-Does-Eastern-Europe-still-exist.aspx>, 7 March 2014.

Central and Eastern Europe. Her great-grandparents emigrated from Kobrin – then Poland, now Belarus – to America at the turn of the 19th century⁹⁹. For Applebaum, the *shifty, uncertain identity*¹⁰⁰ of Kobrin, and her stay in Warsaw in 1988-1991, gave her a lasting *taste for instability*¹⁰¹.

Regardless of her background, Applebaum does not seem to identify with the region and people she visits: she introduces herself, and is seen as, “American”¹⁰². On the other hand, she is sometimes thought to be Polish, and she introduces herself as Polish whenever it is convenient: *Cautious, afraid to appear too rich or too foreign, I replied, “Polish”*¹⁰³. This is a different case with regard to her Jewish background¹⁰⁴. She identifies herself as a Jew more distinctly, as is clear from her recorded conversations¹⁰⁵. In terms of the self and the Other, Applebaum clearly equates the “self” with West, for example when she states that her husband is *from the East – he grew up in Poland – and I’m from the West*¹⁰⁶. But her position is more hybrid than she puts it. Through her family she is connected to the borderlands, and this is visible through the links between her and the places and people she encounters.

2.4. The borderlands and the West: difference and similarity

Applebaum primarily records stories and worldviews of others, and generally refrains from commenting upon this, which means she only scarcely employs the strategies of perpetuation and topoi. In contrast, these are quite visible in the stories and worldviews of the interviewees. While Applebaum mostly refrains from argumentation strategies that justify exclusion or discrimination of the Other, she does employ the topoi of comparison and contrast, with which she creates temporal, personal and spatial difference and similarity.

For Applebaum, the borderlands are the “Other” and the West is the “self”. However, through her own background she creates a hybrid situation where the self and the Other are blended. In *Between East and West*, she refers to others where this is the case: a notable example is Andy Warhol, son of the Ruthenian farmer Andrei Warhola, who claimed to *come from nowhere*¹⁰⁷. Whereas this creates personal similarity, personal difference is as often created, either by others or by herself, for example when she acknowledges the difference between America and the borderlands, and their inhabitants¹⁰⁸.

⁹⁹ A. Applebaum, *Between East and West...*, pp. 188-189, xviii-xix.

¹⁰⁰ *Ibid.*, p. xix.

¹⁰¹ *Ibid.*

¹⁰² *Ibid.*, pp. 61, 67, 72, 101.

¹⁰³ *Ibid.*, p. 244, see also p. 130.

¹⁰⁴ *Ibid.*, pp. 191-193.

¹⁰⁵ *Ibid.*, pp. 137-138, 174.

¹⁰⁶ “Reviews – Between East and West: Across the Borderlands of Europe”.

¹⁰⁷ A. Applebaum, *Between East and West...*, p. 241.

¹⁰⁸ *Ibid.*, p. 291, see also pp. 61, 72.

Spatial difference between the borderlands and the West is already visible in the title: *Between East and West*, so part of neither. Applebaum continually separates the borderlands from the West, with spatial difference contained in linguistic references (borderlands, *kresy*, *okrainy*, the lands between East and West) and created by inaccessibility, which emerges both from Applebaum's descriptions as well as her own difficulties to reach certain destinations: *The Soviet Union had ended; the miseries of Soviet travel had not*¹⁰⁹. Comparisons of the facade and atmosphere of cities like Kaliningrad, Odessa and Minsk to those of Western cities create another kind of spatial difference¹¹⁰.

Temporality, and in particular repetition or continuity, is an important aspect, connected to the constant change of rulers and borders: *For a thousand years the peoples of the borderlands spoke their dialects and worshipped their gods, while the waves of invaders washed over them, mingled, and washed over them again*¹¹¹. The emphasis on this characteristic creates temporal difference: it is a borderland characteristic, not one from the West. Instances of permanent change are described as well, and primarily connected to Soviet rule and subsequent independence¹¹²; therefore, also in these expressions difference is created between the (history of) the borderlands, and the West, that does not share this history.

Only rarely are the borderlands explicitly compared to the West. This happens mostly on the personal level discussed above, or in historical discussions about differences in language, religion, etc¹¹³. But even without direct comparison, personal, spatial and temporal difference is created. Many of the borderland characteristics point to their distinct and specific history, which is not (or only partly) shared with other regions. Thus, difference is created primarily in terms of history and spatiality, and personal difference (or similarity) is interpreted as a consequence of this, and not as a difference i.e. in terms of personality.

2.5. Terms of the self and the Other: the thematic dimension

Connolly's concept of agonistic respect is quite visible in the way Applebaum writes about and interacts with the people she encounters. By showing awareness and understanding of the differences identified above and how they affect the Other, Applebaum also shows respect for the Other. At the same time, this does not prevent her from (or rather legitimizes her to) commenting upon the worldviews of those she encounters. Thus, she uses this possibility to question the faith of the Other. She however does not explicitly reflect upon the faith of the self. With regard to Waldenfels' idea of in-between-worlds, it is difficult to speak of a web of relations between the worlds of the self and the Other at the time of Applebaum's journey in 1991. But at a personal level,

¹⁰⁹ Ibid., pp. xvii, 3.

¹¹⁰ Ibid., pp. 22, 166, 283-286.

¹¹¹ Ibid., p. xiii.

¹¹² Ibid., i.e. p. xix.

¹¹³ Ibid., pp. 148, 153.

Applebaum and others do form a web of relations between the worlds of the self and the Other. For Applebaum, her background offers a basis for (mutual) understanding. Stuurman's concept of common humanity seems to be an implicit assumption, as Applebaum makes the lives and histories of those she encounters "visible" and understandable for the reader, showing how the borderland people are "fellow humans" with similar problems and choices. Regarding the anthropological turn, Applebaum sometimes uses comparisons to make the culture of the Other understandable, and records how the Other looks at the self. Yet only scarcely does she use the viewpoint of the Other to criticize the self. Temporality is visible too, but by emphasizing the continuity and repetition of history in the borderlands (implicitly opposing this to the West), Applebaum creates a discourse of difference and perhaps even inequality, as if the borderlands are "stuck" in repetition. At the same time, pointing out the past as the main difference creates similarity: the difference is not "inherent".

Ricoeur argues that the narratives of the self and the Other are always interwoven, and that the identity of a self is always embedded in its relations with the Other. In *Between East and West*, Applebaum writes: *It was the fate of borderland nations always to know yourself through the stories of others, to realize yourself only with the help of others*¹¹⁴. She is aware of the narrative aspect of identity, and participates in it by writing about the borderlands herself. At a personal level, her narrative is interwoven with that of the borderlands; and the narratives of the borderlands people are all interwoven with those of others, either within or outside the borderlands – this is visible in the theme of ambiguous identities.

Thus, Anne Applebaum presents a discourse in *Between East and West* that corresponds with the terms of the self and the Other that take a perspective of equality. She discusses differences between the borderlands and the West but at the same time shows how the self and the Other are equal, interwoven, and sometimes similar.

3. HEART OF EUROPE: THE PAST IN POLAND'S PRESENT BY NORMAN DAVIES

3.1. Three editions of *Heart of Europe*: context

Norman Davies, born 1939 in Bolton, United Kingdom, is a renowned history professor. In 1984, he published *Heart of Europe: A Short History of Poland*, followed by a second edition in 1986 and a revised edition entitled *Heart of Europe: The Past in Poland's Present* in 2001¹¹⁵. In 1983, Davies aimed to put the developments of the 1980-1981 Polish Crisis in a historical context¹¹⁶. Aware of writing on a changing subject (*By the time the author's observations are published, the Present will always have*

¹¹⁴ Ibid., p. 198.

¹¹⁵ N. Davies, *Heart of Europe: The Past in Poland's Present*, Oxford–New York 2001, p. xvi.

¹¹⁶ Ibid., pp. vii-viii.

*moved on*¹¹⁷), his conclusions on the legacy of the past in Poland's present in 1983, 1986 and 2001 nevertheless remain. From his intent it is clear that the use of history to understand the present is as important for Davies as for Applebaum.

Heart of Europe answers requests for a shorter version of Davies' *God's Playground: a History of Poland* (1981), and Davies acknowledges that he committed *a fair amount of textual piracy*¹¹⁸. He also makes use of extracts from poems, songs, literature and speeches, in line with his conviction that this enhances historical analyses by illustrating events, demonstrating links, and stimulating the imagination of the reader¹¹⁹. *The excerpts often illustrate the recurrence of certain Polish characteristics*¹²⁰. Davies also includes references to Polish writers, poets and fictional characters to *illustrate the political layer in literature*¹²¹. *Though Davies thus uses the topoi of illustrative examples elaborately, he does not employ the topoi of authority so evidently – he does not validate his reflections with the use of quotes.*

As mentioned above, Davies has been involved in Applebaum's *Between East and West* as source, commentator, and reviewer. Some other coincidences, like the fact that Applebaum's husband has been a student of Davies¹²²; and that both refer to publications of Timothy Garton Ash, who has commented on Applebaum's draft; while his wife Danuta Garton Ash assisted Davies' in the Polish edition of *Heart of Europe*¹²³; might indicate that Davies and Applebaum are part of the same circles, or perhaps even share a particular discourse on Central and Eastern Europe. Interestingly, Davies discusses a 1909 text on the *question of the "borderlands"*¹²⁴ – perhaps Applebaum found the term here.

3.2. Poland: construction and characteristics

The Poland discussed by Davies has various names, rulers, and shapes. The name *Polska* reverts to the 10th century Slavonic tribe *Polanie*, or *the people of the open fields*¹²⁵, settled on the great Polish plain. Defining Poland after the 18th-century partitions, when *Poland was just an "idea"*¹²⁶, Davies writes: *the essential sources of its history have to be sought [...] in the realm of culture, literature, and religion – in short, in the world of the Polish spirit*¹²⁷. He constructs this "Polish spirit" by identifying several legacies from the past,

¹¹⁷ Ibid., p. vii.

¹¹⁸ Ibid., p. ix, see also pp. vii-viii.

¹¹⁹ N. Davies, *Europe East and West*, London 2006, pp. 184-185.

¹²⁰ Idem, *Heart of Europe...*, see pp. 249, 335-339, 342, 359, 388-291.

¹²¹ Ibid., see i.e. the dedication and pp. ix, 148, 158, 187-201, 205, 337-338.

¹²² "INTERVIEW: Prof. Norman Davies: Speech of Sikorski Signals a Shift in Political Patterns in Europe", *Polonia*, 3 December 2011, [online] <http://polonia.nl/?p=6815>, 28 March 2014.

¹²³ A. Applebaum, *Between East and West...*, p. 313; N. Davies, *Heart of Europe...*, p. xi.

¹²⁴ N. Davies, *Heart of Europe...*, p. 403.

¹²⁵ Ibid., p. 249.

¹²⁶ Ibid., p. 139.

¹²⁷ Ibid.

visible in present-day Poland. The *legacy of humiliation* arises from Poland's experience of communist oppression¹²⁸. It results in two postwar-generation characteristics: extraordinary restraint, and an extreme moral suffering due to the great rift between the moral values of society and the rulers¹²⁹. This moral suffering is emphasized repeatedly, for instance in the period of the partitions and in 1983¹³⁰.

The *legacy of defeat* arises from Poland's unparalleled wartime experience, or as Davies puts it: *Poland became the killing-ground of Europe, the new Golgotha*¹³¹. Here, a two-sided characteristic emerges: the traumatic effect of the *massive deprivation on Polish consciousness*¹³² through the Soviet version of Poland's war history; and the resilience and survival of Polish culture and tradition notwithstanding¹³³. The *legacy of disenchantment*, in the context of Poland's experiment in independence in the interwar period¹³⁴, and the *legacy of spiritual mastery* share a key characteristic: the determination of Poland's fate by *the interplay of external forces*¹³⁵. Related themes are hostile neighbours, the overwhelming experience of foreign rule and the primacy of external relations¹³⁶. Two characteristics emanate from this: skepticism and resistance¹³⁷. The legacy of spiritual mastery addresses two other important characteristics, namely Polish Romanticism and Polish Positivism as the permanent pillars of national consciousness¹³⁸, and the lasting impact of the close connection between politics and literature in the 19th century¹³⁹. Finally, the *legacy of an ancient culture* refers to Poland's *age-old association with Western Christendom, in familiarity with all the great experiences of European history [...] and above all, in centuries of independence and the uninterrupted promotion of the native Law, Language, and Literature*¹⁴⁰. Indeed, the Renaissance and Reformation had a deep impact in Poland, and the influence of the church played a decisive role in its history¹⁴¹. In fact, Davies argues that *Poland's Western connection was forged in large measure by its loyalty to the Roman Church*¹⁴².

¹²⁸ Ibid., pp. 52-54.

¹²⁹ Ibid., pp. 3, 47, 53, 217-218, 240-244, 406.

¹³⁰ Ibid., pp. 217-218, 240-244, 406.

¹³¹ Ibid., p. 56, see also pp. 55-56, 68-69, 87-89.

¹³² Ibid., p. 93.

¹³³ Ibid., pp. 93-94.

¹³⁴ Ibid., pp. 134-136.

¹³⁵ Ibid., p. 87.

¹³⁶ Ibid., pp. 111-113, 135-136, 138, 175, 213, 393.

¹³⁷ Ibid., pp. 160, 214.

¹³⁸ Ibid., pp. 148, 179, 184-186.

¹³⁹ Ibid., pp. 154, 156, 191, 204.

¹⁴⁰ Ibid., p. 246.

¹⁴¹ Ibid., pp. 246, 255, 258, 259, 297.

¹⁴² Ibid., pp. 301.

3.3. Norman Davies' perspective

Davies' *abiding passion*¹⁴³ for Eastern Europe originates in his 1958 travel through Europe. In an interview, Davies sketches his growing interest in Poland: first the language, then Polish studies, and then his marriage to a Polish woman¹⁴⁴. Davies took a particular interest in the Polish experience of suffering and oppression and its history of losing independence¹⁴⁵. His publications are an attempt to *keep the history of Eastern Europe in general view*¹⁴⁶ and to write history not only from the viewpoint of the winners, but also from the viewpoint of the losers¹⁴⁷. Davies competes against notions of a superior West and inferior East and *deep-seated assumptions about the extent and permanence of Eastern Europe's "otherness"*¹⁴⁸. Instead, he presupposes one Europe with one history yet many varieties and differences, and juxtaposes and compares the East and the West whenever it is appropriate¹⁴⁹.

Davies' position in terms the self and the Other is interesting. As a commentator, he reported on events in the Soviet Union just like other Western reporters, but he repeatedly disassociates himself from them by stressing the differences between his and their analyses, for example stressing how Western intellectuals and journalists *failed to notice any connection between Poland's fate and that of their own country*¹⁵⁰. Whenever Davies refers to Poles, his choice of words also marks a distance (i.e. *Poles would remember*¹⁵¹), even if in some parts he seems to lose some objectivity in favour of, for example, the Polish Resistance or Polish Armed Forces¹⁵². But most frequently Davies distances himself from both Western Europe and Poland, and speaks from the position of "the historian"¹⁵³. In this way, Davies creates a position "above" the self and the Other, the East and the West.

3.4. Poland and (Western) Europe: difference and similarity

With Davies' position, it is difficult to establish an unambiguous "self" and "Other". The fact that he not only discusses Poland vis-à-vis Western Europe, but also vis-à-vis

¹⁴³ N. Davies, *Europe East and West*, p. 108.

¹⁴⁴ "John Tusa Interview with Norman Davies", *BBC*, 1 October 2000, [online] <http://www.bbc.co.uk/programmes/p00nc3t2>, 19 March 2014.

¹⁴⁵ *Ibid.*

¹⁴⁶ N. Davies, *Europe East and West*, p. xi.

¹⁴⁷ A. Syriatou, "An Interview with Norman Davies", *European Review of History. Revue européenne d'histoire*, vol. 4, no. 2 (1997), p. 219, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/13507489708568192>.

¹⁴⁸ N. Davies, *Europe East and West*, pp. xiv, 16, 27.

¹⁴⁹ *Ibid.*, pp. 44, 51.

¹⁵⁰ "Biography Norman Davies", *Norman Davies*, [online] <http://www.normandavies.com/author>, 2 August 2015; N. Davies, *Heart of Europe...*, quote p. 378, other examples pp. 34, 353, 367, 419.

¹⁵¹ N. Davies, *Heart of Europe...*, p. 59.

¹⁵² *Ibid.*, i.e. pp. 59, 64, 77, 136, 174.

¹⁵³ *Ibid.*, pp. vii, 138, 273-274, 277, 315, 390.

Eastern Europe and non-European countries like Russia reinforces this. Because of Davies' idea of one Europe and emphasis on the common Europeanness of Eastern and Western Europe, *Europe* can perhaps be classified as an overarching "self" versus different, non-European Others¹⁵⁴. Davies thus creates difference and similarity between Poland, Western Europe, and Europe as such. Though he refrains from using strategies of perpetuation or topoi, he does employ the topoi of comparison and contrast to put the discussed characteristics in a wider European perspective. Furthermore, he creates spatial and temporal difference and similarity. Spatially, Davies creates difference by firmly placing Poland in Eastern Europe and emphasizing its incomparable geographical position between hostile neighbours¹⁵⁵. At the same time, he asserts: *In every other sense, its strongest links have been with the West*¹⁵⁶. Poland is placed in a unique position, reflected in the title: Poland as the *heart of Europe*. *Poland's destiny, in the cockpit of European conflict, is one of the few indicators of the destiny which lies in store for the rest of the continent*¹⁵⁷. Yet Davies creates such a fundamental similarity (*The Poles are more Western in their outlook than the inhabitants of most Western countries*¹⁵⁸), that if Western Europe would deviate from its culture, Poland would be more Western than Western Europe itself – turning similarity into difference again.

A temporal aspect is visible in the recurrence of the discussed legacies. It is Davies' purpose to show continuation – to show the past in Poland's present – but he is aware of the danger of unwarranted generalizations and schematization, warning that *in certain circumstances History could repeat itself in Poland [...] [not] that History will repeat itself*¹⁵⁹. Though temporality is used to point out unique Polish characteristics, it does not create difference as such, as Davies leaves undetermined whether a similar process is visible in the characteristics of other countries.

Using the topoi of comparison and contrast, Davies also places the Polish experiences in a bigger framework, drawing parallels between Poland and other European countries in different contexts and periods¹⁶⁰. Nevertheless, by continually highlighting Poland's particular situation, he indicates that the Polish characteristics identified above are perhaps not unique, but at least more prevalent, for example when discussing moral suffering: *It is not the case that Poles are inherently more sensitive to moral issues [...]. Because of their country's tragic history, Poles faced more moral choices more acutely not only in comparison to citizens of democratic countries [...] but also to their counterparts in other communist countries*¹⁶¹. In Davies' writing, difference and similarity are intricately related. Poland's geographical position creates difference, but as the heart of Europe also

¹⁵⁴ N. Davies, *Europe East and West*, pp. 44, 51.

¹⁵⁵ Idem, *Heart of Europe...*, pp. 111, 125, 175, 301.

¹⁵⁶ Ibid., p. 301, see also p. 303.

¹⁵⁷ Ibid., p. 406.

¹⁵⁸ Ibid., p. 303.

¹⁵⁹ Ibid., p. 392.

¹⁶⁰ Ibid., i.e. pp. 8-9, 41, 49, 55-56, 64, 68-69, 84, 87-89.

¹⁶¹ Ibid., pp. 52-53.

a profound similarity; the temporal aspect and comparisons also create difference, but mostly because certain characteristics are more prevalent and not because they are different or rooted in a completely distinct history.

3.5. Terms of the self and the Other: the thematic dimension

Connolly's concept of agonistic respect is very visible in Davies' writing. His discussion of Poland shows respect for the Other and the differences, in particular because he traces the roots of these differences quite precisely and in this way demonstrates understanding and respect for them. Moreover, he repeatedly questions the views and attitudes towards Poland of Western European observers, academics, etc., in short, of the "self". Nevertheless, with Davies' acceptance of a profound similarity, he seems to go beyond the concept of agonistic respect.

Culture and religion are presented by Davies in a way that corresponds to Waldenfels' concept of in-between-worlds. Culture (the "fundamental cultural ties") and religion (Western Christendom) form a basis of mutual understanding because they lie at the foundation of Polish and Western European culture. However, Davies seems to go beyond Waldenfels' understanding as well, because the cultural and religious ties are connected to the overarching European "self" (*vis-à-vis* non-European Others). In comparison to the interculturality of the "in-between-worlds", this European self seems to present a more fundamental connection.

Siep Stuurman's concepts are also visible in Davies' discussion. Common humanity is visible foremost on a European level, referring to the shared religious and cultural background. As for the anthropological turn, Davies makes frequent use of (historical) comparisons to clarify why certain characteristics are more frequent in Poland than in Western Europe, also using the viewpoint of the Other to criticize the self. Temporality is used to stress the recurrence (and prevalence) of certain Polish characteristics, and thus difference, but it is not his temporal view on history as such that creates difference. However, Davies' perspective is not in full accord with that of Stuurman: he undeniably sees Western Europeans and Poles as fellow, and equal, humans, but it is not clear if he feels the same about Europeans and non-Europeans, in particular Russia – another self and Other division. Davies appears to be aware of the narrative aspect of identity introduced by Paul Ricoeur, if only more implicitly. He pays much attention to the influence of literature on Polish political ideas and action, which are in turn closely connected to Polish identity, as he repeatedly shows (for example in the importance of Polish poetry in the Lenin Shipyard strikes) but not explicates. It is unclear if Davies realizes that with *Heart of Europe* he is himself involved in narrating the Polish identity. However, the interwovenness of the narratives of self and Other are visible in his numerous references to the shared history of Poland and Western Europe. Indeed, Western Europe is more than once a character in the story of Poland.

Concluding, Davies presents a discourse that corresponds with many of the discussed perspectives – going beyond some, but more limited than others. It is interesting how Davies creates such a profound similarity between Poland and Western Europe

due to fundamental historical ties that he seems to regard Poland as more Western than Western Europe itself. At the same time, he places Poland in a unique and incomparable position, primarily due to its geographical position and history. But all in all, similarity seems to prevail.

4. *THE RECONSTRUCTION OF NATIONS: POLAND, UKRAINE, LITHUANIA, BELARUS 1569-1999* BY TIMOTHY SNYDER

4.1. An era of nationalism: context

Timothy Snyder, born 1969 in south-western Ohio, is a history professor specialized in Central and Eastern Europe. In 2003, Snyder published *The Reconstruction of Nations: Poland, Ukraine, Lithuania, Belarus 1569-1999*, aiming to trace the emergence of these nation-states, their different experiences enabling him to arrive at more far-reaching conclusions about the emergence of national ideas than one single national history would allow for¹⁶². It were the 1989 revolutions that sparked Snyder's interest in Central and Eastern Europe, and subsequently the successful stabilization of north-eastern Europe¹⁶³. *The Reconstruction of Nations* is connected to Snyder's first discussion of nationalism in his 1998 dissertation, as well as his *Bloodlands: Europe between Hitler and Stalin* (2010), which addresses what is left out in *The Reconstruction of Nations*¹⁶⁴. Furthermore, in *The Reconstruction of Nations*, Snyder uses quotes, mostly from Adam Mickiewicz, to explain and illustrate the transformation of national ideas¹⁶⁵. He also includes pictures of the places and people discussed, and uses (his own) personal memories to illustrate his arguments¹⁶⁶. Snyder thus makes use of the topoi of illustrative examples, and in the case of personal memories and accounts also the topoi of authority, validating his own reflections.

Snyder deliberately avoids writing a single national historiography, takes a forward-oriented perspective to avoid *the projection of later political forms upon earlier periods*¹⁶⁷,

¹⁶² T. Snyder, *The Reconstruction of Nations. Poland, Ukraine, Lithuania, Belarus, 1569-1999*, New Haven 2003, pp. 3-5; Z. Truchlewski, "Timothy Snyder, A Historian of Eastern Europe (first part of the interview)", *Nouvelle Europe*, 11 February 2013, [online] <http://www.nouvelle-europe.eu/en/timothy-snyder-historian-eastern-europe-first-part-interview>, 14 April 2014.

¹⁶³ Z. Truchlewski, "Timothy Snyder, A Historian of Eastern Europe..."; T. Snyder, *The Reconstruction of Nations...*, pp. 7, 9.

¹⁶⁴ Z. Truchlewski, "Timothy Snyder, A Historian of Eastern Europe..."; "Biography of Timothy Snyder – Yale", *Yale*, [online] <http://history.yale.edu/people/timothy-snyder>, 14 April 2014; T. Grillot, J. Sémelin, "A Decent and True Understanding of the Past – An Interview with Timothy D. Snyder", *Books and Ideas*, 14 February 2013, [online] <http://www.booksandideas.net/A-Decent-and-True-Understanding-of.html>, 14 April 2014; T. Snyder, *The Reconstruction of Nations...*, p. 8.

¹⁶⁵ T. Snyder, *The Reconstruction of Nations...*, pp. 70-72, 90-91, 105, 131-132, 283.

¹⁶⁶ *Ibid.*, pp. 11, 114, 204-105.

¹⁶⁷ *Ibid.*, p. 8.

and includes failures as well as successes¹⁶⁸. Though the first two contradict Norman Davies' convictions, they share the latter. It is clear that they know each other – Davies is mentioned in Snyder's acknowledgements – but not to what extent. This is a different matter with Tony Judt, with which Snyder shares some mutual friends¹⁶⁹. From their conversations in *Thinking the Twentieth Century*, it emerges that Judt and Snyder share not only an interest in Eastern Europe, but also in the (intellectual) history of the twentieth century, and on writing history¹⁷⁰.

4.2. Eastern Europe: construction and characteristics

In *The Reconstruction of Nations*, Snyder discusses a region for which he uses different terms: Eastern Europe, northeastern Europe, or, after 1989, the new Eastern Europe or the new Europe. As an exact demarcation, he takes the lands of the Polish-Lithuanian Commonwealth as established in 1569, which he characterizes as follows:

*The nation of [the Polish-Lithuanian] Commonwealth was its nobility [...] nobles of Polish, Lithuanian, and East Slavic origin alike described themselves [...] as "of the Polish nation." They took for granted that, in the natural order of things, the languages of state, speech, literature, and liturgy would vary*¹⁷¹.

But after the Commonwealth's partition [...] some patriots recast the nation as the people, and nationality as the language they spoke¹⁷². While Snyder focuses on the different nations, he still identifies characteristics defining the region in its entirety.

One of these is the different backgrounds of its inhabitants. Whereas the backgrounds of the elite would vary, peasants mostly identified with their direct environment, as *tutejszość*, translated as local-mindedness¹⁷³. Furthermore, there was a profound difference between rural areas and cities, that usually also accommodated a large Jewish community¹⁷⁴. Snyder aims to show how a region with such a variety of inhabitants could have transformed into some of the most ethnic homogenous nation states in Europe, focusing on the city of Vilnius and the provinces of Galicia and Volhynia to show this transformation¹⁷⁵. A related theme he addresses is the presence and elimination of East European Jewish civilization through the Nazi Final Solution and Soviet deportations, which also homogenized Eastern European populations¹⁷⁶. Furthermore,

¹⁶⁸ Ibid., p. 9; Z. Truchlewski, "Timothy Snyder, A Historian of Eastern Europe..."

¹⁶⁹ H. Horn, "How Historians Can Rewrite the Future", *The Atlantic*, 2 February 2012, [online] www.theatlantic.com/national/archive/2012/02/how-historians-can-rewrite-the-future/252436, 14 April 2014.

¹⁷⁰ T. Judt, T. Snyder, *Thinking the Twentieth Century*, London 2012, p. 390.

¹⁷¹ T. Snyder, *The Reconstruction of Nations...*, p. 1.

¹⁷² Ibid., p. 1.

¹⁷³ Ibid., pp. 21, 153.

¹⁷⁴ Ibid., p. 15.

¹⁷⁵ Ibid., p. 6.

¹⁷⁶ Ibid., pp. 23-25, 74-75, 91, 136, 200.

different parts of the region were subject to different rulers in different periods¹⁷⁷. This resulted in competing claims on cities, regions, and national heroes, such as the city of Vilnius or poet Adam Mickiewicz, also discussed by Applebaum and Davies¹⁷⁸. Such claims, and the development of separate national ideas, resulted in a deep animosity between the emerging “nations”, and in some instances even in war and ethnic cleansing¹⁷⁹.

The brutal wartime experience and sometimes violent pre- and postwar experience of Soviet rule forms another characteristic¹⁸⁰. Occupation, hunger, deportations and ethnic cleansing are shared experiences in the former lands of the Commonwealth, which *closed early modern possibilities of self-identification, and activated more modern ones*¹⁸¹, argues Snyder, thus influencing the development of national ideas. However, he also highlights the absence of violent conflict and the good neighbourly relations in the post-communist time, unlike for example in Yugoslavia, and links this to Poland’s successful eastern policy¹⁸².

4.3. Timothy Snyder’s perspective

Snyder finds Eastern Europe extremely interesting, as *it’s a part of the world where many of the most important events of the world history actually played out*¹⁸³. Having no family- or other direct relation to Eastern Europe, Snyder traces his interest back to the rise of the Solidarity movement in 1980-81 and the 1989 revolutions¹⁸⁴. Between 1989 and 2001, Snyder spent a lot of time in Eastern Europe, got to know its inhabitants, and learned several of its languages, which gives him the ability to better understand the people he writes about¹⁸⁵.

Snyder refrains from explicitly identifying with America, Western Europe or Eastern Europe. Instead, he makes more distant observations both on the writing of national history and the concept of nationalism, stating that *History, in order to be scholarly, must in some way be freed from the limits [national motivations] imposes*¹⁸⁶. However, apart from his role as historian, Snyder clearly identifies with America¹⁸⁷. Thus, Snyder’s distant observations perhaps not (only) result from freeing himself from national

¹⁷⁷ Ibid., p. 6.

¹⁷⁸ Ibid., pp. 26-30, 52; A. Applebaum, *Between East and West...*, pp. 114-119; N. Davies, *Heart of Europe...*

¹⁷⁹ T. Snyder, *The Reconstruction of Nations...*, pp. 62, 155.

¹⁸⁰ Ibid., p. 142.

¹⁸¹ Ibid., p. 208, see also pp. 2, 155, 203, 207.

¹⁸² Ibid., pp. 217, 227, 230, 240, 276.

¹⁸³ Z. Truchlewski, “Timothy Snyder, A Historian of Eastern Europe...”

¹⁸⁴ Ibid.

¹⁸⁵ Ibid.; T. Grillot, J. Sémelin, “A Decent and True Understanding of the Past...”

¹⁸⁶ T. Snyder, *The Reconstruction of Nations...*, p. 290.

¹⁸⁷ T. Judt, T. Snyder, *Thinking the Twentieth Century*, p. 294; H. Horn, “How Historians Can Rewrite the Future”.

motivations, but (also) from his personal identification as an American, enabling him to keep a distance from the Eastern Europeans whose history he writes. Interestingly, Snyder is quite occupied with the idea of European identity, being convinced that it cannot develop further without a better understanding of East European history. He believes that only with an historical account that includes all national narratives and experiences, European identity formation can progress¹⁸⁸.

4.4. Eastern and Western Europe: difference and similarity

This part does not discuss Snyder's personal self (America) vis-à-vis the Other, but the difference and similarity between the alleged opposing self and the Other formed by Western Europe and Eastern Europe. The alleged opposition, because of their existence, visible in competing national histories, in Snyder's opinion hinders European identity formation¹⁸⁹.

Geographically, Snyder places the lands of the Commonwealth clearly in Europe, creating spatial similarity¹⁹⁰. Spatial difference is created by referring to the distinct situation of these lands, always situated between stronger neighbours, and the importance of geopolitical fortune and power, which result in *different diplomatic rules in the East than in the West*¹⁹¹ and fears of encirclement¹⁹². However, spatial similarity prevails throughout.

Snyder distinguishes between being geographically or culturally part of Europe, the latter being a historical process. As Snyder states, *the introduction of Catholicism established a cultural link between Lithuania and Europe, and created the potential for Polish influence*¹⁹³. The same link is created with the incorporation of Ukrainian lands in the Polish Kingdom¹⁹⁴. Snyder considers this a lasting connection, referring to *the European part of the USSR*¹⁹⁵ when discussing the Soviet Union. Poland is thus presented as the country that transmits European culture to Lithuanian, Belarusian and Ukrainian lands (a *window on the West*¹⁹⁶), and as *preparing the way for [their] integration with European and Atlantic institutions*¹⁹⁷ at a later stage. Implicitly, Snyder thus places Poland both in Eastern and Western Europe, and creates a similarity between Eastern and Western Europe through this cultural connection. Snyder does not directly

¹⁸⁸ "United Europe, Divided Memory", *Timothy Snyder*, [online] <http://timothysnyder.org/united-europe-divided-memory/>, 14 April 2014.

¹⁸⁹ *Ibid.*

¹⁹⁰ T. Snyder, *The Reconstruction of Nations...*, see i.e. pp. 1, 3, 15, 23, 37, 210.

¹⁹¹ *Ibid.*, p. 234.

¹⁹² *Ibid.*, pp. 138, 245.

¹⁹³ *Ibid.*, p. 18.

¹⁹⁴ *Ibid.*, pp. 17-20, 106.

¹⁹⁵ *Ibid.*, p. 142.

¹⁹⁶ *Ibid.*, p. 268.

¹⁹⁷ *Ibid.*, p. 277, see also pp. 5, 217, 255, 257-258, 260-261.

compare the discussed characteristics to Western Europe. Nevertheless, it is clear that these characteristics are the result of A specific historical events not necessarily shared with Western Europe, corresponding to Davies' and Applebaum's positions. Snyder *defies the presumption of inborn national traits*¹⁹⁸ and instead emphasizes the influence of history and personal experiences on the course of events.¹⁹⁹ Furthermore, he creates a temporal similarity with a combination of repeating cycles and constant change: *states, no less than nations, exist in time [...]. States are destroyed as well as created*²⁰⁰.

4.5. Terms of the self and the Other: the thematic dimension

Connolly's concept of agonistic respect is visible in different extents. Differences between Western and Eastern Europe are the result of particular historical experiences, not inherent national traits. This understanding of (the development of) characteristics shows respect for the situation and experiences of both. Since Snyder discusses the growing influence of European culture on Eastern Europe, which according to him results in a permanent cultural link, the idea of connections across differences is also present. Only the questioning of the faith of the self and/or the Other is absent in *The Reconstruction of Nations*.

Waldenfels' idea of in-between-worlds can be recognized in Snyder's discussion of Poland providing the cultural connection between Western and Eastern Europe. After the establishment of a cultural connection, the cultural sphere can be regarded as the in-between-world that forms a web of relations – and mutual understanding – between Eastern and Western Europe. However, especially in the 1990s and at present, this web of relations is arguably not equally strong in Poland, Lithuania, Ukraine and Belarus.

Stuurman's concept of common humanity can be regarded as an implicit assumption. For instance, in a discussion on ethnic cleansing, Snyder does not think that Ukrainians are particularly brutal or have different ethical norms, but rather that they react to circumstances as any human would, influenced by personal experiences. The anthropological turn is also only implicitly recognizable. Snyder sometimes uses comparisons to make the culture of the Other understandable, but seems to assume that it is not necessary to compare the self and the Other to understand, as it is already understandable. As already indicated, Snyder does not use the viewpoint of the Other to criticize the self. His view on temporality is more explicit, and as it creates temporal similarity instead of permanent difference, it enables a discourse of equality.

Paul Ricoeur introduces the idea of interwoven narratives. Snyder is very much aware of the narrative aspect of history writing. He employs the historical narrative, which *offer[s] a political perspective and at the same time undermine[s] the myth-making of vested interests*²⁰¹, and aims to show that national narratives are a creation involving

¹⁹⁸ Ibid., p. 205.

¹⁹⁹ Ibid., pp. 159-160, 162, 165.

²⁰⁰ Ibid., pp. 4-5.

²⁰¹ T. Lane, "Book Review – Timothy Snyder, *The Reconstruction of Nations*", *Lituanus – Lithuanian Quarterly Journal of Arts and Sciences*, vol. 50, no. 4 (2004).

myth-making, referring to Benedict Anderson's *Imagined Communities*²⁰². In his discussion of European identity, Snyder proposes a synthesis of different national narratives into one encompassing narrative, arriving from his conviction that the different self's and Other's play an important role in each other's narratives²⁰³. This is why *The Reconstruction of Nations* discusses four, not one, national ideas. It is the concept of narrative identity that is most visible in Snyder's work, which adheres to ideas of similarity and equality of Eastern and Western Europe.

5. POSTWAR: A HISTORY OF EUROPE SINCE 1945 BY TONY JUDT

5.1. A palimpsest of Europe's past: context

Tony Judt, born 1948 in London and deceased 2010 in New York, was a professor in European history. In 2005, his comprehensive *Postwar: A History of Europe Since 1945* was published. In 1989, Judt realized that the sudden changes in Eastern Europe would also have important consequences for its past: "many longstanding assumptions would be called into question [...] the familiar, tidy story of what had gone before had changed forever."²⁰⁴ Because of this, Judt contends, the period 1945-1989 would be seen differently in retrospect, and the end of the separation of Western and Eastern Europe invited an account of Europe's post-war history that included both²⁰⁵. Postwar clearly places 1945-1989 in the context of the changes in 1989, illustrated by Judt's frequent use of the phrase *in retrospect*²⁰⁶. It was also in 1989 that Judt first imagined writing *Postwar*, when he travelled through Vienna, *a palimpsest of Europe's complicated, overlapping pasts*²⁰⁷.

In *Postwar*, Judt refers to many historians, authors or publications, yet his use of quotes and references is quite limited, with quotes used mainly to introduce the main argument of a chapter, or to put a conclusion in different words – thus employing the topoi of illustrative examples²⁰⁸. Judt characterized his *A Grand Illusion? An Essay on Europe* (1996) as a sketch for the last part of *Postwar*²⁰⁹, but apart from that *Postwar*

²⁰² T. Snyder, *The Reconstruction of Nations...*, pp. 10-12, 47, 251-252.

²⁰³ "United Europe, Divided Memory".

²⁰⁴ T. Judt, *Postwar: A History of Europe Since 1945*, New York 2005, pp. 1-2; T. Judt, T. Snyder, *Thinking the Twentieth Century*, p. 249.

²⁰⁵ T. Judt, *Postwar...*, pp. 1, 2, 5; M. Freund, "Book Review: Tony Judt's Postwar", *The Vienna Review*, 1 October 2006, [online] <http://www.viennareview.net/vienna-review-book-reviews/upcoming-literary-events/a-history-of-two-europes>, 7 May 2014; D. Yerxa, "Postwar: An Interview with Tony Judt", *The Historical Society*, 14 November 2005, [online] <http://www.bu.edu/historic/hs/judt.html>, 7 May 2014.

²⁰⁶ T. Judt, *Postwar...*, see i.e. pp. 137, 242, 411, 592, 749.

²⁰⁷ *Ibid.*, p. 2.

²⁰⁸ *Ibid.*, pp. 177, 570, 573, 651, 695.

²⁰⁹ T. Judt, T. Snyder, *Thinking the Twentieth Century*, p. 253; "Tony Judt Obituary", *The Guardian*, 8 August 2010, [online] <http://www.theguardian.com/books/2010/aug/08/tony-judt-obituary>, 7 May 2014.

falls outside most of his other work, and is also not easily comparable to other publications except perhaps Davies' *Europe: A History* (1996). Though Judt writes that this *was very much not the sort of book I wanted to write*²¹⁰, he shares Davies' view that historians seem unable to write a general, popular history book²¹¹. With Snyder, he shares the conviction that national narratives have blind spots and shortcomings, and Judt not only aims to include all European national histories, but also to *break down conventional East-West categories*²¹². Judt was closely acquainted with Snyder, and more superficially with Davies²¹³. Again, it seems that these authors share some premises about the writing of history.

5.2. Europe: construction and characteristics

Judt discusses Europe's history transcending the "traditional" East-West fault-line, while at the same time reasserting other fault-lines across Europe²¹⁴. Characterizing Europe, he writes that *in the intensity of its internal differences and contrasts, Europe is unique*²¹⁵, but also that Europe is shaped *just as much*²¹⁶ by what binds it. *Postwar* presents a variety of stories on what defines Europe on a more abstract level, which share a common basis: the traumatic impact of WWII and the perceived destruction of the European civilization²¹⁷.

The first of these European stories is a *history of Europe's reduction*²¹⁸. Europe's defeat, occupation, and subsequent liberation, together with the sometimes traumatic and humiliating loss of colonies, meant that *Europe could no longer aspire [...] to international or imperial status*²¹⁹. Instead, Judt argues, the focus shifted to European integration, leading to *a certain Euro-centric provincialism*²²⁰. The second story is *the withering away of the "master narratives" of European history*²²¹. Both in the East and the West, ideological projects from the Left or Right had lost their appeal by 1989²²². But eventually, new, less "grand" narratives would emerge at both sides of the Iron Curtain, in particular the narrative of individual rights²²³. The third story is the emergence of a distinct European

²¹⁰ Ibid., pp. 253-254.

²¹¹ Ibid., p. 262; N. Davies, *Europe East and West*, pp. 62-63.

²¹² T. Judt, T. Snyder, *Thinking the Twentieth Century*, pp. 281-282.

²¹³ Ibid., p. 253.

²¹⁴ T. Judt, *Postwar...*, p. 5; T. Judt, T. Snyder, *Thinking the Twentieth Century*, p. 282.

²¹⁵ T. Judt, *Postwar...*, p. xiii.

²¹⁶ Ibid., p. 762.

²¹⁷ Ibid., pp. 4-5, 7, 13-16.

²¹⁸ Ibid., p. 7.

²¹⁹ Ibid., pp. 7, 281, 294.

²²⁰ Ibid., p. 309, see also pp. 281, 292, 302.

²²¹ Ibid., p. 7.

²²² Ibid. pp. 318-321, 348, 401, 427, 447.

²²³ Ibid., pp. 539-547, 564-566.

social model²²⁴. For Judt, this is in essence what *binds Europeans together*²²⁵, and a result of specific European developments such as a change in role and expectations of the modern state after WWII²²⁶. It is reinforced by the less prominent fourth story on the relationship between America and Europe, which opposes the European social model to the American way of life²²⁷. The last story of Europe is *a story shadowed by silences; by absence*²²⁸. The “old Europe” was multi-cultural; multi-lingual; multi-national and multi-religious, including a large Jewish community, but after the genocide and deportations during and after WWII a more homogenous Europe emerged²²⁹. With the post-war period coming to a close, where silence over this episode of Europe’s past *was the necessary condition for the construction of a European future*²³⁰, memory, and in particular Holocaust recognition, has become Europe’s *entry ticket*²³¹. In fact, Judt asserts, *the recovered memory of Europe’s dead Jews has become the very definition and guarantee of the continent’s restored humanity*²³².

5.3. Tony Judt’s perspective

Though Judt’s grandparents were all Yiddish-speaking Jews originating from Tsarist Russia and Romania, his interest in Eastern Europe was only aroused when, in 1981, he met the Polish political sociologist Jan Gross, and intensified upon meeting the Czech student activist Jan Kavan²³³. About this, Judt writes: *Eastern Europe and east Europeans began to offer me a social life which in turn [...] became a new and redirected intellectual existence*²³⁴. Judt does not simply identify as a Jew, Briton, or American. Growing up in England and in a Jewish community, he writes: *The warm bath of identity was always alien to me [...] when I think or speak of the English, I instinctively use the third person: I don’t identify with them*²³⁵. And: *so if I grew up Jewish, it was as a decidedly non-Jewish*

²²⁴ Ibid., p. 7.

²²⁵ Ibid., p. 748; D. Yerxa, “Postwar: An Interview with Tony Judt”; P. Laity, “Uncomfortable Truths”, *The Guardian*, 17 May 2008, [online] <http://www.theguardian.com/books/2008/may/17/politics1>, 7 May 2014.

²²⁶ T. Judt, *Postwar...*, pp. 73, 77, 129, 263, 360-363, 423, 793.

²²⁷ Ibid., pp. 8, 223-224, 350, 787-790, 800; D. Yerxa, “Postwar: An Interview with Tony Judt”; P. Laity, “Uncomfortable Truths”.

²²⁸ T. Judt, *Postwar...*, p. 8.

²²⁹ Ibid., pp. 8-9.

²³⁰ Ibid., pp. 10, 61.

²³¹ Ibid., p. 803.

²³² Ibid., p. 804, see also p. 820.

²³³ T. Judt, “Edge People”, *NYRblog*, 23 February 2010, [online] <http://www.nybooks.com/blogs/nyrblog/2010/feb/23/edge-people/>, 7 May 2014; T. Judt, T. Snyder, *Thinking the Twentieth Century*, pp. 201-202, 206-208.

²³⁴ T. Judt, T. Snyder, *Thinking the Twentieth Century*, p. 201, see also pp. 9, 203.

²³⁵ T. Judt, “Edge People”.

*Jew*²³⁶. The same holds for any other identities or affiliations²³⁷: *I prefer the edge: the place where countries, communities, allegiances, affinities, and roots bump uncomfortably up against one another—where cosmopolitanism is not so much an identity as the normal condition of life*²³⁸.

Writing about context, Judt argues that all scholars are *participants in our own time and place*²³⁹. Indeed, Judt states that *Postwar offers an avowedly personal interpretation of the recent European past*²⁴⁰. This is indeed visible, sometimes explicit (*The author [...] can vouch for*²⁴¹) but more often implicit. For example, his explanations of (the impact of) certain events reflect his personal convictions, sometimes explicitly denouncing common interpretations²⁴². Judt's position is thus visible in *Postwar*, but not in a simple self-Other classification. However, in *Postwar* it is not this personal self-Other distinction that is most important, but the breakdown of *conventional East-West categories*²⁴³ and the reassertion of other fault lines.

5.4. Western Europe and Eastern Europe: difference and similarity

In *Postwar* Judt traces, amongst other historical developments, the creation of the divide between the East and the West in the context of the Cold War. The division of Europe was *rooted in history*²⁴⁴, Judt asserts, pointing to tensions between the Soviet Union and America before the outbreak of WWII. Furthermore, the *geographical schism of Europe*²⁴⁵ was perhaps not a complete novelty, as Eastern and Western Europe always were different, Judt maintains²⁴⁶. Various references to such differences are made, such as the *few indigenous democratic or liberal traditions*²⁴⁷ in Central and Eastern Europe, or a *deeply asymmetrical*²⁴⁸ European memory as a result of the Eastern European suffering under Communism²⁴⁹. However, according to Judt, *the distinction between eastern and western Europe had not been the only one by which the continent understood itself, nor even the most*

²³⁶ Ibid.

²³⁷ T. Judt, T. Snyder, *Thinking the Twentieth Century*, p. 396.

²³⁸ T. Judt, "Edge People".

²³⁹ T. Judt, T. Snyder, *Thinking the Twentieth Century*, p. 285.

²⁴⁰ T. Judt, *Postwar...*, p. xiii, see also T. Judt, T. Snyder, *Thinking the Twentieth Century*, pp. 395-396.

²⁴¹ T. Judt, *Postwar...*, p. 619, see also pp. 75, 278, 402, 661, 750, 760, 831; M. Freund, "Book Review: Tony Judt's *Postwar*".

²⁴² T. Judt, *Postwar...*, i.e. pp. 559, 657, 665, 727-731, 830-831.

²⁴³ T. Judt, T. Snyder, *Thinking the Twentieth Century*, p. 282.

²⁴⁴ T. Judt, *Postwar...*, p. 104.

²⁴⁵ Ibid., p. 3.

²⁴⁶ Ibid., p. 195.

²⁴⁷ Ibid., p. 137.

²⁴⁸ Ibid., p. 626.

²⁴⁹ Ibid., pp. 621-623.

*important*²⁵⁰. *Postwar* also focuses on other fault-lines in Europe, as well as similarities. The similarities – the different stories of post-war Europe – are interwoven throughout the book. Other fault-lines within Europe that are discussed include immigrant- and emigrant-countries, Catholic and non-Catholic countries, and North-West Europe and the Mediterranean²⁵¹. Divisions within countries are also pointed out, such as the division between the Communist authorities and society, or sharp internal economic contrasts²⁵².

In *Postwar*, Judt does not make use of argumentation strategies that could justify exclusion or discrimination of the Other, and makes scarcely use of topoi, only using the topoi of comparison and contrast when discussing the different circumstances, for example in the economic or political situations in Eastern and Western Europe. Spatially, Judt creates a sense of possible equality by contending that Europe *is not so much about absolute geography [...] as relative geography*²⁵³ or who is “in” or “out”²⁵⁴. This leaves room for (re-)defining what Europe is. Temporally, he emphasizes the end of the old Europe and the beginning of a new, referring to Eastern and Western Europe alike²⁵⁵. This seems to rule out a cyclical movement of time. But more important, Judt points out the role of chance and circumstances in history, as well as the role of human agency: *while I never would deny the scale of the limitations and structures within which people have to work, especially in postwar Europe, I do emphasize agency and believe in it quite strongly*²⁵⁶.

It is clear that Judt does not believe that the progress of time as such determines events, which again creates the possibility of equality. While Judt points out some differences between Eastern and Western Europe, they are at least equally important as the similarities, and not more important than other fault-lines. The differences primarily emerge from different historical experiences and are not “inherent”, a position that corresponds with Applebaum, Davies and Snyder.

5.5. Terms of the self and the Other: the thematic dimension

Overall, Judt’s position is not very compatible with Connolly’s concept of agonistic respect. As *Postwar* is “opinionated”, Judt does not hold back on questioning certain interpretations of events, or certain (intellectual, academic) views, seemingly questioning the faith of an Other. His conception that possible differences between Eastern and Western Europe are not pre-determined or inherent but the result of specific historical experiences or human agents comprises a notion of respect for the experiences of both. But the idea of connections across difference is less visible in *Postwar*, mainly because the focus is not on differences as such.

²⁵⁰ Ibid., p. 195.

²⁵¹ Ibid., pp. 195, 285, 376, 391.

²⁵² Ibid., pp. 202, 755.

²⁵³ Ibid., p. 753.

²⁵⁴ Ibid., pp. 752-753.

²⁵⁵ Ibid., p. 1, see also pp. 40, 63.

²⁵⁶ Ibid., p. 664; D. Yerxa, “Postwar: An Interview with Tony Judt”.

Waldenfels' concept of in-between-worlds is not very visible either. In *Postwar*, the traumatic impact of WWII and the perceived destruction of the European civilization, underpinning the different European stories, can form a basis of mutual understanding. Furthermore, two important European stories are identified: the European social model, and Holocaust recognition as Europe's entry ticket. But these form a web of relations to a much lesser extent than culture does for Davies and Snyder. Judt does not identify such a common culture, and therefore his position does not correspond completely with Waldenfels' ideas. The same holds true for Stuurman's idea of cosmopolitan egalitarianism. The concept of common humanity is an underlying, implicit conception of *Postwar*, mainly because *Postwar* does not differentiate between different "peoples" or imply that there are different norms and standards for different people. Judt's discussion of Holocaust recognition as the entry ticket to Europe illustrates this: it discusses how those that do not share this moral standing place themselves *beyond the pale of civilized public discourse*²⁵⁷, confirming to what extent such norms are shared. The second concept, the anthropological turn, is not very visible. Because Judt does not shy away from giving his own interpretations and explanations, he makes less use of self and Other comparisons and reversed viewpoints to understand or criticize. Instead, it seems that his own position, with his different identities and affinities, gives him enough ground to provide balanced explanations and criticisms himself. The third concept, temporality, is best visible in *Postwar*. Judt points out the role of chance and circumstances in history, as well as the role of human agency, which indicates that he does not believe that the progress of time as such determines events²⁵⁸. As inequality is thus not perceived as permanent or inherent, but dependent on circumstances and agency, this take on temporality creates the possibility of equality.

Ricoeur's idea of interwoven narratives of the self and the Other is perhaps most visible, as Judt explicitly introduces different European stories. In these stories Western and Eastern Europe both serve as actors, brought together in (multiple) European narratives. At the same time, Judt identifies the *withering away of the "master narratives" of European history*²⁵⁹, and is critical of certain narratives. For instance, he states *the conventional narrative of Communism's final collapse begins with Poland*²⁶⁰, but then argues that this does not hold true²⁶¹. Expressing such views, Judt must be aware that he himself is also involved in narrating, and in particular narrating European identity, especially with his focus on what binds European together. The interwovenness of the self and the Other in each other's narratives is visible in the inclusion of Western and Eastern Europe in the same European stories, but also on a pan-European level with the inclusion of various Others in Europe's different stories²⁶².

²⁵⁷ T. Judt, *Postwar...*, p. 804.

²⁵⁸ *Ibid.*, p. 664; D. Yerxa, "Postwar: An Interview with Tony Judt".

²⁵⁹ T. Judt, *Postwar...*, pp. 7, 559-563.

²⁶⁰ *Ibid.*, p. 585.

²⁶¹ *Ibid.*, p. 589.

²⁶² *Ibid.*, i.e. pp. 6, 8-9.

CONCLUSION

The various self and Other perspectives are visible in the discussed publications to different extents. Connolly's concept of agonistic respect is more or less visible in all publications. All authors discuss, implicitly or explicitly, differences between Western and Central and Eastern Europe, and root them in historical developments and experiences. By showing understanding for the differences, they show respect across difference. The idea of commenting upon the worldviews of others is visible in Applebaum, Davies and Judt but less so in the case of Snyder. Questioning the faith of the self is only slightly visible in Davies' book. Though the idea of respect for difference can be regarded as a common characteristic, none of the authors appear to agree with Connolly's ideas entirely. In fact, Davies, stressing a profound similarity, and Judt, chiefly focusing on similarities, seem to go quite beyond Connolly's concept.

Waldenfels' concept of in-between-worlds is visible to varying degrees. For Davies and Snyder cultural ties form a web of relations between the worlds of the self and the Other. Davies focuses on fundamental cultural ties between Western Europe and Poland, and Snyder in turn regards Poland as cultural hub or in-between-world between Western Europe and the lands east of Poland. But the concept is less apparent with Applebaum and Judt, who do not elaborate on a profound cultural link. Judt seems to identify the traumatic impact of WWII as a basis for mutual understanding, but in his definition of Europe he rather seems to present characteristics than possible web(s) of relation. With regard to Applebaum, it was concluded that her background offers a basis for (mutual) understanding. This conclusion can apply to all authors and could also hold for their work: by elaborating both on differences and similarities, carrying Connolly's notion of respect, their work can be a basis for mutual understanding.

Siep Stuurman introduced the idea of cosmopolitan egalitarianism. The concept of common humanity is implicitly visible in all publications, evident in the tone of discussion, focus of the authors, and/or certain passages. The anthropological turn is only partly visible, as comparisons to understand the Other are frequently used by Davies, but only occasionally by Applebaum and Snyder, and scarcely by Judt. The realization that the Other also perceives "us" as their "Other" is visible in most of the publications, but again, criticism on the culture of the self is only visible by Davies. Regarding temporality, the authors share the view that the difference between the self and the Other is not permanent but the result of historical events, which enables a discourse of equality. However, the insistence of Applebaum and Davies on repetition and recurrent legacies respectively, can also create a discourse of difference and perhaps even inequality. Snyder and Judt's more pronounced views on temporality relate more clearly to a discourse of equality. With regard to Davies, it was noted that Stuurmans' concepts only hold in relation to intra-European discussions, not outside. This might also apply to the others, who for instance all distinguish between Europe and Russia.

Ricoeur's concept of narrative identity is perhaps most explicit in the discussed publications. Thus, Applebaum is quite aware of the narrative aspect of identity, especially in identity construction in the borderlands. Davies pays much attention to the connec-

tions between literature, politics and identity, and the interwovenness of narratives of the self and the Other is also quite visible in his writing. All authors are through their writing also involved in narrating identity, and Snyder and Judt are clearly aware of this. Snyder consciously includes four national narratives because of their interwovenness, reflects upon their involvement in myth-making, and proposes a synthesis of national narratives for European identity construction. Judt explicitly introduces different stories of Europe in which both Eastern and Western Europe serve as actors in interwoven narratives; and reflects upon, or criticizes, different (master) narratives of European history. Furthermore, all authors have a personal narrative that is interwoven with that of Central and Eastern Europe, albeit in different ways and to different extents. Judt reflects on this with his idea of “edge people”, where different identities come together in one’s personal identity, and one thus takes part in different identity narratives. His views might form the basis of a more practical elaboration of Ricoeur’s ideas on the dialectical relation between the self and the Other.

In the discussed publications the relationship between the self and the Other is not portrayed – as might perhaps be expected or possibly be desirable – as an amalgamation of the self and the Other. The relationship is certainly characterized by differences. The contrast with discourses that focus on radical difference, inferiority or exclusion is how these differences are perceived, namely not as problematic or undesirable but as the results of historic events, and that they are respected. Furthermore, similarities are addressed as well, either through a clear focus or premise (Judt, Davies) or as a consequence of the approach taken, creating the possibility of similarities (Snyder, Applebaum). Moreover, all authors are aware of the interwovenness of (narratives of) the self and the Other. Thus, a connection is made between the self and the Other that not so much transcends difference, but makes them an important part of each other’s narratives.

A shared discourse, and directions for a European-wide discourse

The research question also refers to a recent literary discourse that transcends a one-sided perspective. From the discussions of the authors’ backgrounds and perspectives, it emerged that many of the authors are acquainted: they are connected through the academia, advised each other during the writing process, or have reviewed each other’s work. Thus, Anne Applebaum and her husband Radosław Sikorski are acquainted with Norman Davies. Timothy Snyder is closely acquainted with Tony Judt. To what extent Judt and Snyder are acquainted with Norman Davies is unclear but they certainly know each other(s work).

The connections between these authors are interesting, as it emerged from the above discussion that they share a certain discourse on Central and Eastern Europe. Unavoidable differences left aside, the authors share an approach in their discussion of the relationship between Western Europe and Central and Eastern Europe that is characterized by respect, a focus on both differences and similarities, and an awareness of the interwovenness of their respective narratives. That they are somehow part

of the same circles indicates that this might not just be a coincidence, though it is not possible to ascertain what came first or what influenced what: the distinct discourse, or the acquaintance. Clearly, the discourse identified above is not limited to the four authors discussed, and other scholars, authors or journalists share this discourse with them. Finding out who shares this discourse with them could provide a starting point for a more elaborate inquiry into both the discourse and its participants.

The Discourse Historical Approach was developed by Wodak as a practical and problem-oriented method, aiming to formulate a critique that can contribute to *the transformation and improvement of communication*²⁶³. This study started with a remark on the discrepancy between the political reality of the European Union and the discourse of exclusion and inferiority of Central and Eastern Europe as Europe's Other. Considering this, the discussed discourse might hold directions for the further development of an inclusive, European discourse, which could in turn influence European identity construction.

Iver B. Neumann and Bahar Rumelili, who also put Connolly's hypothesis at the basis of their discussions on an Eastern European Other in European identity formation, also arrived at conclusions with regard to European identity formation²⁶⁴. Rumelili concludes that the hybrid nature of EU's collective identity, with its different relations with "Others" that produce or not produce relationships of Othering, is the greatest challenge to the EU becoming postmodern collectivity²⁶⁵. Neumann takes it one step further and puts forward a way to counter the increasingly present essentialist stories of the self and the Othering processes – against Eastern Others – that accompany it: the need for an alternative story of the self, or "as if" stories, on the European level²⁶⁶.

The discourse shared by Applebaum, Davies, Snyder and Judt might likewise hold directions for the development of a European-wide discourse that includes the same notions of respect and the interwovenness of narratives and identity. Indeed, some of the discussed authors give those directions quite clearly themselves. Norman Davies writes that his *Europe: A History* could foster the development of a European identity by providing a pan-European view of the past and the overcoming of the East-West distinction²⁶⁷. Timothy Snyder is likewise convinced that an understanding of Eastern European history is necessary to further develop European identity, and promotes a historical account of Europe's past that provides a synthesis of Eastern and Western European history²⁶⁸. And Tony Judt observes that the biggest threat to Europe is a lack of sense what European culture and identity are, while at the same time being involved

²⁶³ R. Wodak, "The Semiotics of Racism...", p. 324; R. Wodak, M. Meyer (eds.), *Methods of Critical Discourse Analysis*, p. 65.

²⁶⁴ I. B. Neumann, *Uses of the Other...*; idem, "Foreword", p. vi; B. Rumelili, "Constructing Identity and Relating to Difference..."

²⁶⁵ B. Rumelili, "Constructing Identity and Relating to Difference...", pp. 45-47.

²⁶⁶ I. B. Neumann, *Uses of the Other...*, pp. 24, 223, 227-228.

²⁶⁷ N. Davies, *Europe East and West*, p. 82.

²⁶⁸ "United Europe, Divided Memory".

in exactly such a project as Snyder and Davies promote, a synthesis of Eastern and Western European history²⁶⁹. These convictions are also conveyed in relation to current developments with an impact on European identity formation, like the crisis in Ukraine. In articles, columns and discussions Anne Applebaum, Norman Davies and Timothy Snyder offer an interpretation of the events in Ukraine that takes into account the ideas about European identity expressed above, discussing Ukraine's history and its European links in order to understand, explain, and show the interwovenness of the Ukrainian and European past and future²⁷⁰.

Considering these remarks, the discussed discourse – including these authors, and their publications – certainly provides directions for further development of an inclusive, European discourse, which could in turn influence European identity construction.

BIBLIOGRAPHY

I. Printed sources:

– monographs:

Applebaum A., *Between East and West. Across the Borderlands of Europe*, New York 1994.

Cannolly W. E., *Identity, Difference. Democratic Negotiations of Political Paradox*, Minneapolis 2002.

Davies N., *Europe East and West*, London 2006.

Davies N., *Heart of Europe. The Past in Poland's Present*, Oxford–New York 2001.

Fairclough N., *Critical Discourse Analysis. The Critical Study of Language*, London–New York 1995.

Guillaume X., *International Relations and Identity. A Dialogical Approach*, London–New York 2011.

Judt T., *Postwar. A History of Europe Since 1945*, New York 2005.

Neumann I. B., *Uses of the Other. "The East" in European Identity Formation*, Minneapolis 1999.

Rash F., *German Images of the Self and the Other. Nationalist, Colonialist and Anti-Semitic Discourse, 1871-1918*, New York 2012.

Ricœur P., *Oneself as Another*, trans. by K. Blamey, Chicago 1992.

²⁶⁹ D. Yerxa, "Postwar: An Interview with Tony Judt".

²⁷⁰ A. Applebaum, "Nationalism Is Exactly What Ukraine Needs", *New Republic*, 13 May 2014, [online] <http://www.newrepublic.com/article/117505/ukraines-only-hope-nationalism>, 20 March 2016; T. Snyder, "The Battle in Ukraine Means Everything", *New Republic*, 12 May 2014, [online] <https://newrepublic.com/article/117692/fascism-returns-ukraine>, 20 March 2016; J. Masanauskas, "Visiting Historian Says Crimea's Annexation May Strengthen Ukraine", *HeraldSun*, 10 April 2014, [online] <http://www.heraldsun.com.au/news/victoria/visiting-historian-says-crimeas-annexation-may-strengthen-ukraine/story-fni0fit3-1226880351674>, 20 March 2016; T. Rapp, G. Spörl, "Europe's New Status Quo: 'Ukraine Is Fighting Our Battle'", *Spiegel Online*, 23 May 2014, [online] <http://www.spiegel.de/international/europe/experts-discuss-what-ukraine-crisis-means-for-future-of-europe-a-971032.html>, 20 March 2016; T. Snyder, "Edge of Europe, End of Europe", *The New York Review of Books*, 21 July 2015, [online] <http://www.nybooks.com/daily/2015/07/21/ukraine-kharkiv-edge-of-europe/>, 20 March 2016.

Said E. W., *Orientalism*, London 1978.

Snyder T., *The Reconstruction of Nations. Poland, Ukraine, Lithuania, Belarus, 1569-1999*, New Haven 2003.

Stuurman S., *De Uitvinding van de Mensheid: Korte Wereldgeschiedenis van Het Denken over Gelijkheid En Cultuurverschil*, Amsterdam 2009.

Titscher S., *Methods of Text and Discourse Analysis*, trans. by B. Jenner, London–Thousand Oaks, CA 2000.

Waldenfels B., *Topographie des Fremden*, Berlin 1997.

Wodak R., *Critical Discourse Analysis*, London 2013.

– **collective works:**

Judt T., Snyder T., *Thinking the Twentieth Century*, London 2012.

Wodak R., Meyer M. (eds.), *Methods of Critical Discourse Analysis*, London 2001.

– **chapters in collective works:**

Fuchs D., Gerhards J., Roller E., “Nationalism versus Eurocentrism? The Construction of Collective Identities in Western Europe”, in M. Martiniello (ed.), *Migration, Citizenship and Ethno-National Identities in the European Union*, Aldershot–Brookfield–Ashgate 1995.

Neumann I. B., “Foreword”, in B. Rumelili, *Constructing Regional Community and Order in Europe and Southeast Asia*, Basingstoke 2007.

Neumann I. B., “National Security, Culture and Identity”, in V. Mauer, M. D. Cavelty (eds.), *The Routledge Handbook of Security Studies*, London 2010, [online] <http://dx.doi.org/10.4324/9780203866764.ch8>.

Van Dijk T., “Critical Discourse Analysis”, in D. Schiffrin, D. Tannen, H. Hamilton (eds.), *The Handbook of Discourse Analysis*, Malden 2001, [online] <http://dx.doi.org/10.1002/9780470753460.ch19>.

Van Dijk T., “Comments on Context and Conversation”, in N. Fairclough, G. Cortese, P. Ardizzone (eds.), *Discourse and Contemporary Social Change*, Bern–Oxford 2007.

Vessey D., “The Polysemy of Otherness: On Ricoeur’s Oneself as Another”, in S. Gallagher et al. (eds.), *Ipseity and Alterity: Interdisciplinary Approaches to Intersubjectivity*, Mont-Saint-Aignan 2004.

Wodak R., “The Semiotics of Racism: A Critical Discourse-Historical Analysis”, in J. Renkema (ed.), *Discourse, of Course. An Overview of Research in Discourse Studies*, Amsterdam 2009.

Wodak R., Meyer M., “Critical Discourse Studies: History, Agenda, Theory and Methodology”, in R. Wodak, M. Meyer (eds.), *Methods of Critical Discourse Studies*, London 2016.

Wodak R., Reisigl M., “Discourse and Racism”, in D. Schiffrin, D. Tannen, H. Hamilton (eds.), *The Handbook of Discourse Analysis*, Malden 2001, [online] <http://dx.doi.org/10.1002/9780470753460.ch20>.

Wodak R., Weiss G., “Analyzing European Union Discourses: Theories and Applications”, in R. Wodak, P. A. Chilton (eds.), *A New Agenda in (Critical) Discourse Analysis. Theory, Methodology and Interdisciplinary*, Amsterdam–Philadelphia 2005.

– **articles in scientific journals:**

Kendall G., “What Is Critical Discourse Analysis? Ruth Wodak in Conversation With Gavin Kendall”, *Forum Qualitative Sozialforschung*, vol. 8, no. 2 (2007).

- Lane T., "Book Review – Timothy Snyder, *The Reconstruction of Nations*", *Lituanus – Lithuanian Quarterly Journal of Arts and Sciences*, vol. 50, no. 4 (2004).
- Rash F., "Images of the Self and the Other in Paul Rohrbach's 'German Idea'", *Patterns of Prejudice*, vol. 45, no. 5 (2011), [online] <http://dx.doi.org/10.1080/0031322x.2011.624751>.
- Rumelili B., "Constructing Identity and Relating to Difference: understanding the EU's mode of differentiation", *Review of International Studies*, no. 1 (2004), [online] <http://dx.doi.org/10.1017/s0260210504005819>.
- Syriatou A., "An Interview with Norman Davies", *European Review of History. Revue europeenne d'histoire*, vol. 4, no. 2 (1997), [online] <http://dx.doi.org/10.1080/13507489708568192>.
- Van Den Hengel P., "Paul Ricoeur's Oneself as Another and Practical Theology", *Theological Studies*, vol. 55, no. 3 (1994), [online] <http://dx.doi.org/10.1177/004056399405500302>.
- Yu C. C., "Between 'Homeworld' and 'Alienworld': Waldenfels on Interculturality", *Philosophy, Culture, and Traditions*, no. 3 (2005).

II. Electronic sources:

– press releases:

- Applebaum A., "Nationalism Is Exactly What Ukraine Needs", *New Republic*, 13 May 2014, [online] <http://www.newrepublic.com/article/117505/ukraines-only-hope-nationalism>.
- Ash A., "Interview – Anne Applebaum on Memoirs of Communism", *Fivebooks*, 5 March 2012, [online] <http://fivebooks.com/interviews/anne-applebaum-on-memoirs-communism>.
- Bos-Karczewska M., "INTERVIEW: Prof. Norman Davies: Speech of Sikorski Signals a Shift in Political Patterns in Europe", *Polonia*, 3 December 2011, [online] <http://polonia.nl/?p=6815>.
- Degens W., "Interview – Tans Lecture by Anne Applebaum: Does Eastern Europe Still Exist?", *Observant Online*, 27 November 2013, [online] <http://www.observantonline.nl/Home/Artikelen/tabid/126/articleType/ArticleView/articleId/1958/Tans-Lecture-by-Anne-Applebaum-Does-Eastern-Europe-still-exist.aspx>.
- Freund M., "Book Review: Tony Judt's Postwar", *The Vienna Review*, 1 October 2006, [online] <http://www.viennareview.net/vienna-review-book-reviews/upcoming-literary-events/a-history-of-two-europes>.
- Grillot T., Sémelin J., "A Decent and True Understanding of the Past – An Interview with Timothy D. Snyder", *Books and Ideas*, 14 February 2013, [online] <http://www.booksandideas.net/A-Decent-and-True-Understanding-of.html>.
- Horn H., "How Historians Can Rewrite the Future", *The Atlantic*, 2 February 2012, [online] <http://www.theatlantic.com/national/archive/2012/02/how-historians-can-rewrite-the-future/252436/>.
- Judt T., "Edge People", *NYRblog*, 23 February 2010, [online] <http://www.nybooks.com/blogs/nyrblog/2010/feb/23/edge-people/>.
- Laity P., "Uncomfortable Truths", *The Guardian*, 17 May 2008, [online] <http://www.theguardian.com/books/2008/may/17/politics1>.
- Masanauskas J., "Visiting Historian Says Crimea's Annexation May Strengthen Ukraine", *HeraldSun*, 10 April 2014, [online] <http://www.heraldsun.com.au/news/victoria/visiting-historian-says-crimeas-annexation-may-strengthen-ukraine/story-fni0fit3-1226880351674>.

- Rapp T., Spörl G., "Europe's New Status Quo: 'Ukraine Is Fighting Our Battle'", *Spiegel Online*, 23 May 2014, [online] <http://www.spiegel.de/international/europe/experts-discuss-what-ukraine-crisis-means-for-future-of-europe-a-971032.html>.
- Snyder T., "The Battle in Ukraine Means Everything", *New Republic*, 12 May 2014, [online] <https://newrepublic.com/article/117692/fascism-returns-ukraine>.
- Snyder T., "Edge of Europe, End of Europe", *The New York Review of Books*, 21 July 2015, [online] <http://www.nybooks.com/daily/2015/07/21/ukraine-kharkiv-edge-of-europe/>.
- Truchlewski Z., "Timothy Snyder, A Historian of Eastern Europe (first Part of the Interview)", *Nouvelle Europe*, 11 February 2013, [online] <http://www.nouvelle-europe.eu/en/timothy-snyder-historian-eastern-europe-first-part-interview>.
- Tusa J., "John Tusa Interview with Norman Davies", *BBC*, 1 October 2000, [online] <http://www.bbc.co.uk/programmes/p00nc3t2>.
- Verhofstadt D., "Interview – Goelag of the de Geschiedenis van de Sovjetkampen", *Liberales*, 10 October 2003, [online] <http://www.liberales.be/interviews/applebaumgoelag>.
- Wheatcroft G., "Tony Judt Obituary", *The Guardian*, 8 August 2010, [online] <http://www.theguardian.com/books/2010/aug/08/tony-judt-obituary>.
- Yerxa D., "Postwar: An Interview with Tony Judt", *The Historical Society*, 14 November 2005, [online] <http://www.bu.edu/historic/hs/judt.html>.

Websites:

- Website of Anne Applebaum, [online] <http://www.anneapplebaum.com/anne-applebaum/>.
- Website of Barnes and Noble, [online] <http://www.barnesandnoble.com/w/between-east-and-west-anne-applebaum/1001927646>.
- Website of Norman Davies, [online] <http://www.normandavies.com/author>.
- Website of Timothy Snyder, [online] <http://timothysnyder.org/united-europe-divided-memory>.
- Website of Yale, [online] <http://history.yale.edu/people/timothy-snyder>.

Emma KLEVER, graduated cum laude from the Erasmus Mundus Programme of Excellence Euroculture in 2014 with a double degree from the Rijksuniversiteit Groningen (The Netherlands) and Uniwersytet Jagielloński (Poland). Previously, she studied International Relations and International Organization in Groningen. She currently works as Head of Policy at the European Movement International in Brussels, Belgium.

Agata KAŁABUNOWSKA

agatakalabunowska@student.uj.edu.pl

Wielki człowiek jest wielki nie dlatego, że jego cechy osobiste nadają indywidualne oblicze wielkim wydarzeniom historycznym, lecz dlatego, że obdarzony jest właściwościami, które czynią go najbardziej zdolnym do służby na rzecz wielkich potrzeb społecznych swego czasu [...].

Jerzy Plechanow

KONCEPCJA WIELKIEGO CZŁOWIEKA – WYBRANE ZAGADNIENIA¹

ABSTRACT The idea of the Great Man – selected issues

The paper analyses the importance of an individual in history making. It summarizes both psychological and historical reasons of people's admiration towards specific individuals who are considered to have enormous influence on history. It presents research in different kinds of scientific fields with the emphasis on political science. The paper compares a number of approaches to the Great Man Theory, stressing the importance of Thomas Carlyle's and Georgij Plechanow's interpretations. It presents counterarguments and theories claiming a decline in the importance of the individual *per se* and the individual in history making.

KEYWORDS *The Great Man Theory, importance of an individual, history making, authority, Thomas Carlyle*

¹ Niniejszy artykuł stanowi rozwinięcie wątków zawartych w pracy magisterskiej autorki, obronionej w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jagiellońskiego w 2015 r., zatytułowanej „Klemens von Metternich i Otto von Bismarck – porównanie wizji politycznej i rozważania nad rolą jednostki w historii”. Promotorem pracy był dr hab. Piotr Kimla, a recenzentem dr hab. Barbara Stoczewska.

WSTĘP

Niektóre postacie historyczne są tak bardzo związane z czasem i miejscem, w których przyszło im żyć, że rozważanie ówczesnych wydarzeń politycznych, gospodarczych czy kulturalnych w oderwaniu od nich zdaje się pozbawione sensu. W każdej epoce historycznej można znaleźć postacie, które w wielkim stopniu wpłynęły na bieg wydarzeń. Odwoływanie się do wielkich postaci z przeszłości, zwłaszcza przywódców politycznych, jest często źródłem natchnienia w tworzeniu rozwiązań na przyszłość.

Nasuwa się w związku z tym szereg pytań. Czy konkretne wydarzenia z historii, które przywodzą na myśl nazwiska określonych osób, mogłyby się wydarzyć niezależnie od uwarunkowań społecznych, politycznych czy gospodarczych? Czy mogłyby się wydarzyć, gdyby u steru polityki stał wówczas ktoś inny? W jakim stopniu można mówić o przypadku, łucie szczęścia, zbiegu okoliczności, a w jakim o linii politycznej grup lub osób rządzących? Czy rola jednostki w historii jest przeceniana, czy może raczej niedoceniana? Sidney Hook zauważał: *istnieje głęboko zakorzeniona niechęć, aby w historii brać pytania w stylu „co by było gdyby” na poważnie. Są często odrzucane jako „czysto hipotetyczne”, tak jakby to było oczywiste, że tylko nie-hipotetyczne pytania mają znaczenie*².

Celem niniejszego artykułu, oprócz próby sformułowania odpowiedzi na postawione powyżej pytania, jest analiza wybranych koncepcji dotyczących znaczenia jednostki w historii, roli przywództwa i autorytetów. Kluczem do wyboru poszczególnych koncepcji była chęć zaprezentowania różnorodnych perspektyw, z których można patrzeć na omawiane zagadnienie. Odwoływano się więc do prac z dyscyplin psychologii, socjologii, nauk o polityce i nauk o zarządzaniu. Warto zaznaczyć, że niniejszy artykuł stanowi jedynie wstęp do bardziej pogłębionych badań nad zagadnieniem roli jednostki w historii. Koncentruje się ponadto przede wszystkim na zachodnich koncepcjach dotyczących tego zagadnienia.

Na kwestię przywództwa i znaczenie jednostki w historii można patrzeć z wielu punktów widzenia. Część badaczy próbuje wyjaśnić pojawienie się wybitnej jednostki i jej rolę poprzez analizę historycznych przykładów przywództwa. Można także spotkać się z analizami psychologicznymi, które z jednej strony próbują odpowiedzieć na pytanie, jakie cechy osobowości determinują pojawienie się przywódców w społeczeństwie, z drugiej zaś rozważają psychologiczne uwarunkowania tych, którzy za przywódcami podążają. Inna grupa badaczy wywodzi wielkość postaci z teorii ewolucji. Lewis Joachim Edinger sugeruje ogólny podział koncepcji związanych z przywództwem na odnoszące się do umiejscowienia danej jednostki w hierarchii społecznej oraz te, które odnoszą się raczej do charakteru jej działalności³. Według tego toku myślenia premier danego kraju zasługuje na miano przywódcy albo ze względu na zajmowanie wysokiej pozycji w strukturze państwa, albo dzięki wartości swojej pracy, której miarą jest podą-

² S. Hook, *The Hero in History. A Study in Limitation and Possibility*, New Brunswick 1992, s. 75.

³ L. E. Edinger, *The Comparative Analysis of Political Leadership*, „Comparative Politics” 1975, vol. 7, nr 2, s. 255-256, [online] <http://dx.doi.org/10.2307/421551>.

zanie za nim innych jednostek (*followership*⁴). W artykule przedstawiono wybrane stanowiska popierające lub odrzucające oba Edingerowskie podejścia.

Najpierw przedstawione zostaną psychologiczne i socjologiczne uwarunkowania autorytetów i przywództwa (część 1). Następnie przybliżony zostanie koncept wielkiego człowieka (*the Great Man Theory*) oraz rozważania Thomasa Carlyle'a, Jerzego Plechanowa, Williama Jamesa i Sidneya Hooka (część 2). W artykule zawarto też rozważania dotyczące upadku znaczenia autorytetów, sugerowanego przez część badaczy (część 3).

Wszystkie tłumaczenia z literatury obcojęzycznej w niniejszym artykule są tłumaczeniami własnymi autorki.

1. BIOGRAFIE WIELKICH POSTACI HISTORYCZNYCH JAKO MATERIAŁ NAUKOWY

Istnieje kilka powodów dużego zainteresowania rolą przywódców i autorytetów w procesie historycznym. Po pierwsze, przywódcy w polityce lub w innych dziedzinach życia znajdują się u szczytu hierarchii społecznej i przez sam ten fakt budzą respekt i zainteresowanie. Podejmują istotne z punktu widzenia wspólnoty działania i ponoszą za nie odpowiedzialność. *Istnieje naturalna tendencja do kojarzenia przywódców z osiągnięciami dokonanymi w czasie, kiedy znajdowali się na kierowniczych stanowiskach, nawet jeśli te osiągnięcia, dobre bądź złe, pojawiły się wbrew nim bardziej aniżeli dzięki nim. [...] Hoover będzie więc odpowiedzialnym za kryzys, którego ziarna zostały zasiane długo przed jego nadejściem* – pisał Hook⁵. Decyzje niewielkiej grupy ludzi u steru władzy wpływają na wiele dziedzin życia społecznego. Współczesne cyfryzacja i globalizacja sprawiają, że społeczna reakcja na nie jest natychmiastowa. Społeczeństwo równie szybko może dowiedzieć się z doniesień medialnych o ważnych decyzjach politycznych, co o wszelkiego rodzaju „wpadkach” popełnianych przez osoby pełniące najważniejsze funkcje w państwie.

Po drugie, pielęgnowanie kultu bohaterów narodowych jest jednym ze sposobów wychowania młodych pokoleń i nauczania historii. Nie ma narodu nieposiadającego mitu założycielskiego lub wyjaśniającego narodowe tradycje. Taki rodzaj wczesnej edukacji historycznej *pozostawia trwałe piętno w młodych plastycznych umysłach*⁶. Nie wspominając już o specyficznym, systematycznym „edukowaniu” w reżimach totalitarnych. Manfred Tietzel, który rozważania nad problemem wielkości jednostek prowadził na przykładzie starożytnej funkcji cezara, pisał: *Postrzegamy cezara przez pryzmat naszych uprzedzeń, z jednej strony poprzez historyczne wypowiedzi o cesarze, które są osądami, ale wydają nam się faktami, z drugiej strony poprzez krzywe zwierciadło niejasnego pojęcia „historycznej wielkości”*⁷. Dzieje się tak z większością postaci przywódców, które

⁴ Tamże, s. 255.

⁵ S. Hook, *The Hero in History...*, s. 1.

⁶ Tamże, s. 4.

⁷ M. Tietzel, *War Cäsar ein Großer Mann?*, „Journal for General Philosophy of Science – Zeitschrift für Allgemeine Wissenschaftstheorie” 1979, vol. 10, nr 2, s. 322, [online] <http://dx.doi.org/10.1007/bf01802353>.

postrzegamy poprzez tradycyjne i systemowe uwarunkowania. W ten sposób budujemy wielkość niektórych osób. W efekcie *historiografia sama oddziałuje na recepcję historii: raz przyznany epitet „wielki” przylega ściśle do jego właściciela; Karola nie zna nikt, Karola Wielkiego zna każdy*⁸.

Trzecim powodem dużego zainteresowania rolą przywódców w procesie historycznym jest fakt, że uosabiają oni idee lub poglądy. Programy polityczne nie zapisują się w ludzkiej pamięci tak, jak konkretne decyzje. *Ktokolwiek nas ocala, jest bohaterem, a w sytuacjach kryzysowych człowiek zawsze szuka kogoś, kto go uratuje* – twierdzi Hook⁹. A im większy kryzys, tym to pragnienie – czasem wyartykułowane, ale częściej wyczuwane – jest większe. Podążanie za *wybawcą* jest zaspokojeniem psychologicznej potrzeby; trwaniem przy silniejszym, wynagrodzeniem ludzkich ograniczeń. Jest to rodzaj zależności porównywany niekiedy do zależności od głowy rodziny¹⁰. Samo przywództwo definiowane jest różnie: jako relacja pomiędzy przywódcą a podążającymi za nim, jako wpływ lub jako proces akceptacji pozycji przywódcy przez *poddanych*¹¹.

Edinger należy do grupy badaczy, którzy tłumaczą rolę wiodącej jednostki, wychodząc od jej cech osobowości. Jego zdaniem pierwszym powodem uznania autorytetu danej postaci jest fakt posiadania przez nią pożądanych u przywódcy cech lub przynajmniej kojarzenie jej z tymi cechami. Powodem drugim jest kontekst, w jakim te przymioty się uzewnętrzniają – bardziej lub mniej sprzyjające okoliczności pojawienia się przywódcy w danej grupie (będzie o tym mowa w dalszej części artykułu). Trzeci element to relacja pomiędzy cechami przywódcy a ewentualnymi korzyściami i stratami, jakie dzięki nim lub przez nie ponoszą *poddane* jednostki¹². Taki punkt widzenia podkreśla związek pomiędzy tym, co daje z siebie wielki człowiek, a tym, w jaki sposób zostaje to odebrane przez podążających za jego przywództwem. Podważa także podejrzenie o przypadkowość w formowaniu się postaci przywódcy i kieruje uwagę na jego charakterologiczne uwarunkowania. W podobnym tonie, choć bardziej w odniesieniu do biznesu aniżeli polityki, pozycję przywódcy opisywał Abraham Zaleznik¹³. W porównaniu z rolą menadżera, który podtrzymuje jedynie istniejące *status quo*, rola przywódców jest według niego aktywniejsza – polega na kształtowaniu celów i idei, poszerzaniu wachlarza szans i możliwości, nie zaś na prostym odpowiadaniu na te już istniejące¹⁴.

⁸ Tamże, s. 321-322.

⁹ S. Hook, *The Hero in History...*, s. 6.

¹⁰ Tamże, s. 11-13.

¹¹ Zob. J. J. Wiatr, *Przywództwo polityczne. Studium politologiczne*, Łódź 2008; J. C. Rost, *Leadership for the Twenty-First Century*, Westport 2003; P. Żukiewicz, *Przywództwo polityczne. Teoria i praktyka*, Warszawa 2011.

¹² L. E. Edinger, *The Comparative Analysis...*, s. 261.

¹³ A. Zaleznik, *Managers and Leaders. Are They Different?*, „Harvard Business Review” 1992, vol. 18, nr 3, s. 4.

¹⁴ Wątek przywództwa w niniejszym artykule, ze względu na jego przeglądową formę, został jedynie zasygnalizowany. Szerzej o teoriach i modelach przywództwa piszą socjologodzy organizacji i przedstawiciele nauk o zarządzaniu, m.in.: Paul Pigors, Martin M. Chemers, Fred Edward Fiedler, Paul Hersey, Ken Blanchard, Lewis Goldberg i Robert J. House.

Spośród tych rozważań wyłania się postać wielkiego człowieka, autorytetu, wzoru do naśladowania, przewodnika – także duchowego. Hook definiuje go jako *postać, której słusznie można przypisać przemożny wpływ na jakąś kwestię bądź wydarzenie, których konsekwencje byłyby znacząco odmienne, gdyby ta osoba nie zachowała się tak, jak się zachowała*¹⁵. Nie oznacza to oczywiście, że podjęta przez wielkiego człowieka akcja będzie zawsze słuszna, istotne jest, że będzie znacząca i że uznajemy ją za decydującą dla dalszego biegu wydarzeń. Hook odróżnia takiego człowieka, nazywanego *event-making man* (człowiek tworzący, kreujący wydarzenia), od *eventful man* (*eventful* – urozmaicony, obfitujący w wydarzenia). O ile drugi z nich przypadkiem wpływa na wydarzenia historyczne, o tyle ten pierwszy – prawdziwy wielki człowiek – czyni to z rozmysłem, wyróżniając się umiejętnościami i inteligencją. Niełatwo jest go zastąpić. To człowiek, który odciska osobiste piętno na biegu wydarzeń historycznych, widoczne i rozpoznawalne długo po jego odejściu¹⁶. Jak pisał David Cawthon, *lider ma więcej wspólnego z artystą niż z menadżerem*¹⁷.

2. THE GREAT MAN THEORY

O znaczeniu cech osobowości przywódcy pisał już Arystoteles w *Polityce*, twierdząc, że najlepszym ustrojem jest ten, w którym rządzą najlepsi, i sugerując, że istotniejsze od systemu rządzenia jest to, kto stoi na jego czele – *pewna jednostka, górująca nad wszystkimi, albo ród cały, albo i ogół, wybitnie wyróżniający się cnotą*¹⁸. Kwestia relacji władca–poddany pojawiała się w większości rozważań, w których dywagowano nad rolą państwa, prawa czy władzy w stosunkach społecznych. O władcy cechującym się nieprzeciętnymi przymiotami pisał Platon, o władcy papieża w swojej koncepcji uniwersalizmu papieskiego wspominał Grzegorz VII. O konieczności istnienia w państwie takiej a nie innej formy przywództwa dywagowali Niccolò Machiavelli, John Locke, Thomas Hobbes czy Karol Monteskiusz. O wybitnej jednostce jako *nadczłowieku* pisał także Friedrich Nietzsche, a o pojęciu przywództwa jako panowania nad masami – José Ortega y Gasset¹⁹.

Wspomniane w części 1 podstawy psychologiczne i społeczne dla uznania niektórych jednostek za wybitne oraz rozważania nad ich znaczeniem dla rozwoju historii zebrane są pod wspólną nazwą koncepcji (teorii) wielkiego człowieka (*the Great Man Theory*). Podejmuje ona próbę określenia roli jednostki w procesie historycznym i wy-

¹⁵ S. Hook, *The Hero in History...*, s. 98.

¹⁶ Tamże, s. 98-101.

¹⁷ D. L. Cawthon, *Leadership: The Great Man Theory Revisited*, „Business Horizons” 1996, vol. 39, nr 3, s. 3.

¹⁸ Arystoteles, *Polityka*, przeł. L. Piotrowicz, s. 83, [online] http://katedra.uksw.edu.pl/biblioteka/arystoteles_polityka.pdf, 1 VIII 2015.

¹⁹ Niniejszy artykuł nie odnosi się do polskiego dorobku w tej dziedzinie. Zagadnienie relacji jednostka–społeczeństwo i problem przywództwa opisywali w XX i XXI w. m.in. Andrzej Antoszewski, Mirosław Karwat, Piotr Sztompka, Jerzy Topolski i Jan Boguski.

tłumaczenia, dlaczego niektórzy przywódcy są w stanie zareagować odpowiednio na wydarzenia, z którymi przyszło się im mierzyć. Koncepcja ta wychodzi naprzeciw pytaniu zgrabnie sformułowanemu przez Edingera – czy można dowieść, że to, co się wydarzyło, zaistniałoby także wbrew woli przywódcy? Porównywanie przywódców może więc nastąpić tylko wtedy, gdy zmierzymy ich wszystkich jedną miarą polegającą na zbadaniu, czy ich entuzjaści zachowaliby się inaczej, gdyby nie podjęte przez przywódców kroki²⁰.

2.1. Koncepcje Thomasa Carlyle'a

Za twórcę koncepcji wielkiego człowieka uważa się szkockiego filozofa, historyka i esestę Thomasa Carlyle'a. Swoje koncepcje dotyczące roli wielkich jednostek opublikował on w dziele zatytułowanym *On Heroes, Hero-Worship and the Heroic in History* (w wolnym tłumaczeniu: „O bohaterach, kulcie bohaterów i heroizmie w historii”, polski przekład: *Bohaterowie. Cześć dla bohaterów i pierwiastek bohaterstwa w historii*). Zamykają się one w kluczowej tezie: historia jest niczym innym jak biografią wielkiego człowieka. Swoimi rozważaniami Carlyle wpisywał się w szerszą dyskusję dotyczącą pojęcia autorytetu, podanego w wątpliwość w okresie rewolucji francuskiej. Carlyle twierdził, że wszystko, co widzimy w otaczającym nas świecie, jest dziełem wielkich ludzi, dokonanych dzięki ich nieprzeciętnym zdolnościom. Konkretnie rozwiązania społeczne, polityczne czy gospodarcze są ich zmaterializowanymi myślami i koncepcjami. W każdej epoce historycznej da się wskazać człowieka, który ją ocalił i bez którego nic nie potoczyłoby się tak, jak faktycznie się potoczyło. Za Edwinem J. Tappem warto dodać, że ludzkość nie zawsze umiała dostrzec ten mechanizm. Świadomość wpływu jednostki na bieg wydarzeń zwiększała się według niego wraz ze wzrostem świadomości jednostki o sobie samej, osiągając szczyt w epoce renesansu²¹.

Carlyle metaforycznie porównywał wielkich mężów stanu do świetlnych fontann, umożliwiających oświecenie wszystkich i wszystkiego dzięki niemalże niebiańskiej mądrości i niesamowitym zdolnościom. Jego zdaniem całe społeczeństwa zbudowane są na wielbieniu bohaterów. *Nawet niewierzący Francuzi wierzą w swojego Voltaire'a* – pisał²². Brak wiary w dokonania wielkiego męża stanu miał z kolei dowodzić o małości i braku polotu krytyków. Również to, jak pokolenie danej epoki reaguje na wielkie postaci swoich czasów, wiele o nim mówiło. Nie ma dla Carlyle'a nic gorszego od lekceważenia wielkości i znaczenia wielkiego człowieka.

Przed dokładniejszym omówieniem klasycznego dzieła Carlyle'a warto przyjrzeć się kwestii religii w odniesieniu do roli jednostki. Związek religii z relacją historia–jednostka ma dwojaki charakter. Z jednej strony Carlyle twierdził, że wielki człowiek swą wiel-

²⁰ L. E. Edinger, *The Comparative Analysis...*, s. 259.

²¹ E. J. Tapp, *The Role of the Individual in History*, „The Australian Quarterly” 1958, vol. 30, nr 1, s. 55-56.

²² T. Carlyle, *On Heroes, Hero-Worship, and The Heroic in History*, Filadelfia 1894, s. 22, [online] <http://babel.hathitrust.org/cgi/pt?id=uva.x001136606;view=1up;seq=26>, 10 IV 2015.

kość zawdzięczać może łasce otrzymanej od Stwórcy, z drugiej zaś, że sam może stać się niemalże bóstwem dla podążających za jego wielkością. Można na tę kwestię spojrzeć jednak inaczej, tak jak uczynił to na przykład Ajit Kumar Sen w artykule poświęconym zanikowi indywidualizmu. Zwracał w nim uwagę, że tradycja religijna sama w sobie jest jednym ze źródeł rozumowania w kategoriach wielkości człowieka w ogóle. Zwłaszcza chrześcijańskie podejście Zachodu, skupiające się na moralności i godności człowieka, ugruntowało znaczącą pozycję jednostki²³. Podejście to polega na prostym rozumowaniu – dobry chrześcijanin jest dobrym człowiekiem. Daje to przyzwolenie do wybijania się tych błogosławionych wybrańców z tłumu. Wypełniając przykazania religijne i czerpiąc motywację do działania ze źródeł wiary, dowodzą oni swojej wyjątkowości i moralnej siły. Ponadto religijne skupienie myślenia na człowieku pozwala na operowanie humanistycznymi hasłami w politycznej retoryce. Kumar Sen przytacza przykłady edyktu mediolańskiego i retoryki Locke'a, posługujących się hasłem tolerancji, będących tym samym *wyrazem indywidualizmu w materii religijnej*²⁴.

Warto zauważyć, że Carlyle poświęcił swoje wykłady, zebrane następnie w jedno dzieło, kilku postaciom, które według niego potwierdzały założenia teorii jego autorstwa. Rozpoczął właśnie od jednostek związanych z życiem religijnym: nordyckiego boga Odyna, przykładu bohatera-bóstwa, oraz Mahometa, bohatera-proroka. Następni byli Marcin Luter i John Knox, bardziej reformatorzy niż *kierownicy kultu* [...] *przynośzący w pełnym wiary heroizmie światło z niebios do codziennego życia ludzi*²⁵. W dalszej kolejności Carlyle odnosił się do Dantego i Szekspira, bohaterów-poetów, *artykułujących głosy*, mówiących głośno o tym, co drzemie w sercach ich narodów²⁶. Pisał: *Włochy na przykład, biedne Włochy, rozczłonkowane, rozrzucone na kawałki, niepojawiające się w żadnym protokole czy traktacie jako całość, a jednak szlachetne Włochy są jednością: wyprodukowały swojego Dantego, Włochy umieją mówić! Silny jest car wszystkich Rosjan ze swoimi bagnietami, kozakami i armatami [...] – ale nie umie jeszcze mówić. [...] Jego armaty i kozacy pokryją się rdzą niebytu, gdy głos Dantego będzie wciąż słyszalny*²⁷. Carlyle przywoływał także przykłady „ludzi słowa”; Samuela Johnsona, Jeana-Jacques'a Rousseau i Roberta Burnsa. Warto zauważyć, że w odróżnieniu od niego Hook nie uznawał „ludzi słowa” za tak samo wpływowych jak „ludzi czynu”. Dopiero gdyby zostało dowiedzione, że idee prezentowane przez wielkich myślicieli czy pisarzy miały znaczący wpływ na czyny podjęte później przez faktycznych decydentów, można by ich zaliczyć w poczet „wielkich ludzi”²⁸. Carlyle na końcu swojego wywodu wspominał o bohaterach-królach – Oliverze Cromwellu i Napoleonie. Analiza konkretnych przypadków doprowadzała go za każdym razem do tego samego wniosku – były to postacie wybitne,

²³ A. Kumar Sen, *The Decadence of the „Individual” in Modern Political History*, „The Indian Journal of Political Science” 1940, vol. 2, nr 1, s. 1-2.

²⁴ Tamże, s. 2.

²⁵ T. Carlyle, *On Heroes...*, s. 156.

²⁶ Tamże, s. 153.

²⁷ Tamże.

²⁸ S. Hook, *The Hero in History...*, s. 97.

najszlachetniejsze jednostki danego czasu i danego regionu. Ich biografie to nieodłączna część historii. Nie byli to jednak ludzie przypominający dzisiejszych polityków. Co ciekawe, do szeregów wielkich ludzi Carlyle nie zaliczył ani jednej kobiety.

Poprzez swoje rozważania Carlyle próbował znaleźć miejsce dla autorytetu w przestrzeni społecznej, co do której żywił przekonanie, że traci ona swoje transcendentalne, hierarchiczne podstawy na rzecz kapitalizmu czy empiryzmu. Dlatego też poszukiwał dobrych przykładów z przeszłości, uzasadniających pochodzenie cech wybitnych jednostek skąd indziej aniżeli z ich wiary w siebie i we własne możliwości. Uznaje się, że tym samym Carlyle zapoczątkował w epoce wiktoriańskiej nowy trend myślowy krytyki postępu.

2.2. Koncepcje Williama Jamesa, George'a Novacka i Jerzego Plechanowa

Znaczna część prac poświęconych roli jednostki w historii jest pośrednio lub bezpośrednio związana z refleksją marksistowską. To właśnie w tym kręgu myślowym dyskusowano nad rolą jednostki w procesie historycznym, trwającym i rozwijającym się samorzutnie, istniejącym niezależnie od nikogo i niczego. *Marksizm uczy, że żadna jednostka, niezależnie od tego, jak bardzo utalentowana, zmotywowana i strategicznie umiejscowiona, nie może zmienić biegu historycznego rozwoju, który jest kształtowany przez ponadindywidualne okoliczności i siły* – pisał George Novack, amerykański teoretyk marksizmu²⁹. To również w kręgu badaczy-marksistów rozgorzała największa dyskusja o roli konkretnego człowieka w historii, Włodzimierza Lenina, i jego wpływie (lub braku wpływu) na wydarzenia 1917 r. w Rosji.

Novack twierdził, że działanie jednostki, męża stanu, podjęte w odpowiednim, kulminacyjnym momencie, może być porównane do kropli, która przepelnia czarę³⁰. Wielki człowiek jest według Novacka dodatkiem do bazy, czymś przeważającym, lecz nie jedynym. Może zadziałać jako skuteczny mechanizm obrotu wydarzeń w pożądanym kierunku, zamienić *ilość w jakość w procesie, dzięki któremu nowe zastępuje stare*³¹. Wyczucie odpowiedniego momentu nie jest jednak łatwe. Wydarzenia w stosunkach międzynarodowych dzieją się szybko i czasu na reakcję pozostaje niewiele. Jednocześnie zupełnie przypadkowe działanie danego człowieka w konkretnym momencie dopiero z perspektywy czasu może okazać się tym właściwym. Łatwo więc tutaj o zarzut „przypadkowości”. Mówiąc jednak o działaniu świadomym i zaplanowanym – samo wyczucie dobrego momentu na reakcję jest sztuką, nie wspominając już o jakości owej reakcji.

Innym myślicielem, którego poglądom warto się przyjrzeć, jest Jerzy Plechanow, autor eseju *O roli jednostki w historii*. Jego zdaniem założenie o nieuchronności wydarzeń

²⁹ G. Novack, *From Lenin to Castro, the Importance of the Individual in History-Making*, [w:] tegoż, *Understanding History: Marxist Essays*, [online] <https://www.marxists.org/archive/novack/works/history/ch03.htm>, 10 IV 2015.

³⁰ W podobnym tonie pisał Hook: *dzisiejsza dojrzałość jest konsekwencją heroicznego czynu dnia wczorajszego*. S. Hook, *The Hero in History...*, s. 65.

³¹ G. Novack, *From Lenin to Castro...*

jest błędne. Nie można oczekiwać od ludzi braku chęci wpływania na to, co się dzieje, jeśli czują, że ich działanie jest istotnym ogniwem historycznego łańcucha. Plechanow wyłożył swą koncepcję w sposób nieco bardziej ścisły aniżeli inni autorzy rozważający to zagadnienie. Stworzył nawet wzór arytmetyczny opisujący wpływ jednostki na bieg wydarzeń historycznych. Twierdził, że dane *istotne* zdarzenie historyczne (A) jest sumą wielu czynników (S), w tym działalności człowieka (a), czyli sprawcy, siły wywołującej, i że jest ono w pewien sposób nieuchronne. Dane wydarzenie dzieje się w określonym czasie (T), a działania człowieka lub ich brak mogą mieć istotny wpływ na jego wystąpienie w konkretnym czasie. Podobnie jak u Novacka, czas ma u Plechanowa niebagatelne znaczenie. Ratunkiem dla braku działania danego człowieka jest jednak działanie kogoś innego (b) o równie wyjątkowych zdolnościach i determinacji. *Jeżeli jednak siła moja nie może być uznana za równą zeru [tj. za dającą się zastąpić przez siłę innej osoby – przyp. A.K.], jeżeli jestem zręcznym i zdolnym pracownikiem i jeżeli nikt mnie nie zastąpił, wówczas nie otrzymamy już całkowitej sumy S i zjawisko A nastąpi później, niż oczekiwaliśmy, albo nawet nie nastąpi wcale* – pisze Plechanow³². Tym samym sugeruje, iż istotnym czynnikiem zaistnienia danego zdarzenia jest działalność nieprzeciętnych jednostek. Również czas dokonania się tego zdarzenia może być odpowiednio dłuższy lub krótszy, w zależności od ludzkiej reakcji.

Plechanow nie odrzuca jednak znaczenia społecznych uwarunkowań ani pewnego rodzaju przypadkowości wydarzeń. Są to także elementy składowe jego „sumy”. Dopiero w określonych sytuacjach społeczno-historycznych nieprzeciętny charakter mężów stanu może dać o sobie znać. Ale i z drugiej strony: nawet największe umysły nie pokonają nieuchronności pewnych wydarzeń, które dotyczą mas – na przykład rewolucja francuska mogłaby przebiec inaczej lub w ogóle się nie wydarzyć dopiero wtedy, gdyby odmienna była struktura ówczesnych potrzeb społecznych, politycznych i gospodarczych. Twierdzenia Plechanowa są w tym miejscu podobne do poglądów Novacka, który uważał, że o ile wpływ jednostki na bieg wydarzeń może mieścić się pomiędzy zaniedbaniem a *totalnością*, o tyle efektywność takiego wpływu zależy od większej liczby czynników. Zaliczał do nich poziom rozwoju w danych warunkach historycznych, układ sił społecznych i powiązania danej jednostki z dwoma pierwszymi czynnikami. Twierdził jednak, że owszem, wszystkie wielkie zmiany społeczne ze względu na samą swoją siłę ostatecznie się wydarzą, nowe zastąpi stare – niemniej to odpowiednie kierownictwo zadecyduje ostatecznie, które z dostępnych opcji zostaną wykorzystane do wypełnienia tego zadania. Zarówno Novack, jak i Plechanow dochodzą więc do podobnego wniosku: sprzeciwiają się umniejszaniu roli jednostki, nie przeceniają jej jednak i starają się umieścić jej działania w szerszych ramach. Również Hook przyznawał, że *jest w historii więcej rzeczy aniżeli tylko „prawa przeznaczenia” i „wielcy ludzie”*³³.

Podobnie, choć wychodząc raczej z teorii ewolucjonistycznych, o przenikaniu się ról społeczeństwa i jednostki pisał William James, angielski filozof i psycholog. Według niego nie każdy człowiek wpasuje się swoją działalnością i sposobem myślenia

³² J. Plechanow, *O roli jednostki w historii*, Warszawa 1947, s. 17, *Biblioteka Socjalizmu Naukowego*.

³³ S. Hook, *The Hero in History...*, s. 4.

w potrzeby danego czasu i społeczeństwa. Oprócz samej działalności wielkich mężów stanu istotny jest także ich odbiór przez współczesnych im ludzi i adekwatność ich działań do potrzeb otoczenia. Twierdził na przykład, że Piotr Eremita w obecnych Jamesowi czasach, tj. pod koniec XIX w., zapewne zostałby zamknięty w ośrodku dla obłąkanych, a John Stuart Mill, urodziwszy się w X w., pracowałby i umarł niezauważony. *Społeczne otoczenie przeszłej i obecnej chwili wyklucza możliwość zaakceptowania wkładu jednostki, nie określa jednak w sposób pozytywny, jaki wpływ powinien być zaakceptowany* – twierdził James³⁴. Odbiór wielkiego człowieka przez jemu współczesnych jest więc kolejnym elementem niepozwalającym na bezwarunkowe twierdzenie o nieograniczoności wpływu jednostki na historię.

Jako jeden z czynników wywołujących zdarzenia w procesie historycznym, jak już wspomniano, Plechanow wymieniał czynnik przypadkowości. Przykładami „przypadku” w rozumieniu Plechanowa mogą być takie wspomniane przez niego wydarzenia jak śmierć Mirabeau (przypadkowa w kontekście całości francuskiej historii) lub pojawienie się Europejczyków w Ameryce (przypadkowe w tym sensie, że nie było elementem naturalnego rozwoju tego regionu). Przypadkowość według Plechanowa występuje *w punktach przecięcia koniecznych procesów*³⁵, nie jest więc decydująca, ale stanowi część sumy wielu elementów. Biorąc pod uwagę zarówno warunki społeczne, jak i kwestię przypadku, Plechanow podsumowuje, że wielcy mężowie stanu *mogą zmieniać indywidualne oblicze wydarzeń i pewne poszczególne skutki, lecz nie są w stanie zmienić ich ogólnego kierunku, który zostaje określony przez inne czynniki*³⁶.

Ponadto według Plechanowa istotniejsze jest pojawienie się takiego męża stanu w ogóle aniżeli to, kim dokładnie jest. Fakt, że poszczególni politycy pojawiają się w danym momencie, sprawia niejako, że inni, być może równie inteligentni i błyskotliwi, nie mogą pojawić się na ich miejscu. Z tego też względu we wspomnianym wyżej równaniu oprócz działalności jednostki „a” dopuszczono możliwość zaistnienia jednostki „b” o takiej samej „mocy”. Te „zastępcze” jednostki są jednak niejako odsunięte od kierowniczych ról przez tych, którzy już je odgrywają, i nie mogą przejść ze stanu możliwości do stanu konieczności działania. Plechanow posługuje się tu przykładem Napoleona, będącego zaledwie jednym z kilku *energicznych, utalentowanych i ambitnych egoistów*³⁷, którzy mogli wówczas zabłysnąć we Francji. Podobnie w przypadku wielkich artystów, którzy są największymi wyrazicielami stylów bądź prądów w sztuce – samo ich pojawienie się nie oznacza, że dany styl lub prąd nie mógłby zaistnieć; byli przecież inni, może mniej znamienni, lecz nie mniej istotni dla zaistnienia danego stylu. *Pojęcie wielki jest pojęciem względnym* – twierdził Plechanow³⁸. W podobnym tonie Novack przytaczał przykład zabójstwa Johna F. Kennedy’ego, które – mimo że usuwało ze sceny politycz-

³⁴ W. James, *Great Men and Their Environment*, „Atlantic Monthly” 1880, vol. 46, nr 276, [online] http://bactra.org/James/great_men.html, 10 IV 2015.

³⁵ J. Plechanow, *O roli jednostki...*, s. 37.

³⁶ Tamże, s. 42.

³⁷ Tamże, s. 41.

³⁸ Tamże, s. 53.

nej istotną i nieprzeciętną jednostkę w krytycznym historycznie momencie – nie zmieniło biegu wydarzeń w Stanach Zjednoczonych ani ogólnych zasad działania państwa. *Prokapitalistyczne jednostki przychodzą i odchodzą, system trwa*³⁹. Chwilę później Novack dodawał jednak, że to właśnie od decyzji jednostki stojącej na czele amerykańskiej administracji zależało użycie bomby atomowej.

Przypadkowość, znamienność społeczno-politycznych okoliczności i możliwość zastąpienia jednego wielkiego człowieka innym nie przekreślają jednak, zdaniem Plechanowa, zasług wielkich postaci historycznych. Widzą one większy obraz, rozumieją przeszłość, potrafią zarysować przyszłość. Według niego taka postać jest bohaterem *nie w tym sensie, jakoby mógł powstrzymać lub zmienić naturalny bieg rzeczy, lecz w tym, że jego działalność jest świadomym i wolnym wyrazem tego koniecznego i świadomego biegu*⁴⁰. Znamiennej roli wielkiego człowieka nie przekreśla także James. Istotne jest dla niego również pojęcie czasu. Jako przykład podaje on rewolucje oraz poważne społeczno-polityczne zmiany. Twierdzi, że ruchy reformatorskie mogłyby się rozwinąć z dobrym przywódcą na czele w ciągu jednego roku. Tymczasem bez takiego człowieka – owszem, dokonałyby się, lecz pewnie w ciągu dziesięciu lat. James odsuwa jednak lekko na bok twierdzenie Plechanowa o zastępowalności przywódców. Problemem metodologicznym był dla niego brak odpowiedniego człowieka na danym stanowisku. *Nie możemy bez niego ruszyć, nie możemy go też sobie sami stworzyć* – twierdził⁴¹.

3. KRYTYCY TEORII WIELKIEGO CZŁOWIEKA

3.1. Koncepcje Karla Lamprechta i Herberta Spencera

Kwestią wpływu jednostek na bieg wydarzeń historycznych zajmował się również Karl Lamprecht, niemiecki historyk przywoływany przez Plechanowa. Lamprecht znany jest bardziej z prowadzonego pod koniec XIX w. metodologicznego sporu dotyczącego klasyfikowania historii bądź jako sztuki, bądź jako nauki (skłaniał się ku drugiemu podejściu). Historyk poświęcił sporo uwagi rozważanemu zagadnieniu, stając na przeciwnym wobec Carlyle'a stanowisku. Twierdził, że nie można przeceniać wpływu jednostki na bieg poszczególnych wydarzeń. Historia jako nauka ma bowiem bardziej do czynienia nie z wielkimi osobistościami z przeszłości, a z prądami myślowymi i „wytwarzanymi” przez nie odczuciami. Zaprzeczał więc opinii Carlyle'a, jakoby cała historia była biografią wielkich ludzi. Twierdził, że wszystkie te postacie są produktem swoich czasów; eksponują społeczno-polityczne lub gospodarcze zjawiska, lecz same ich nie tworzą. *Postęp gospodarczy i możliwości przemysłu wpływają na charakter ludzi, nie zaś na wolę liderów czy klas rządzących*⁴². U Lamprechta masy ludzkie stały wyżej

³⁹ G. Novack, *From Lenin to Castro...*

⁴⁰ J. Plechanow, *O roli jednostki...*, s. 51.

⁴¹ W. James, *Great Man...*

⁴² W. E. Dodd, *Karl Lamprecht and Kulturgeschichte*, „Popular Science Monthly” 1903, vol. 63, [online] http://en.wikisource.org/wiki/Popular_Science_Monthly/Volume_63/September_1903/Karl_Lamprecht_and_Kulturgeschichte, 10 IV 2015.

w hierarchii aniżeli ich przywódca. William Edward Dodd w swoim eseju poświęconym Lamprechtowi stwierdzał, że nie był on być może pierwszym klasyfikującym historię bardziej jako naukę niż sztukę, był jednak z pewnością jednym z pierwszych tak kategorię wypowiadających się na temat braku wpływu jednostki na bieg historii, umniejszających rolę rządów, monarchów (w monarchicznej jeszcze epoce!), zrywających z kultem bohaterów i męczenników.

Nikt jednak nie wystąpił przeciwko teorii Carlyle'a bardziej niż Herbert Spencer, angielski filozof, socjolog i – podobnie jak James – darwinista. Twierdził on, że nie da się wpływać na kształt środowiska, będąc jednocześnie jego produktem i pochodną. Wychodząc z biologicznego punktu widzenia, Spencer dochodził do wniosku, że nie ma podstaw, by twierdzić, że niektóre jednostki mogą przyjąć na świat automatycznie lepsze i „większe” od innych. Zanim otoczenie społeczne i system edukacyjny zaczną w jakimkolwiek stopniu wpływać na człowieka, musi on najpierw przynajmniej istnieć. Starając się wyjaśnić tok rozumowania Spencera, Hook wskazywał, że według jego koncepcji na pytanie, czy to Adolf Hitler narzucił antysemityzm niemieckiemu społeczeństwu, z własnej obsesji stwarzając tę linię polityczną, czy też cała historia Niemiec, ich kultura i tok rozumowania doprowadziły do polityki eksterminacji Żydów, Spencer udzieliłby odpowiedzi wyrażającej ten drugi pogląd. Wydarzenia lat 30. i 40. XX w. mogłyby więc być wywiedzione (i przewidziane) z historii Niemiec.

Z dzisiejszego punktu widzenia sprawy nie wydają się jednak tak oczywiste. Ukie-runkowanie myślenia o jednostce w stronę myślenia o całości społeczeństwa i o ogólnych warunkach społeczno-politycznych klasyfikuje się często jako sytuacjonizm. Podważa on w pewnym sensie znaczenie przymiotów danej jednostki takich jak umiejętność podejmowania decyzji, odporność na wszelkiego rodzaju przeciwności czy opanowanie. Zwolennicy sytuacjonizmu twierdzą, że to charakter konkretnej sytuacji, której doświadcza dana grupa społeczna, pozwala na wybicie się jednostki ponad średnią grupową. Sytuacja rozgrywająca się w określonym czasie może wymagać zupełnie innych cech charakterystycznych przywódcy aniżeli inna sytuacja rozgrywająca się w innym czasie. W związku z tym wielkość człowieka w tym rozumieniu jest tylko wielkością na potrzeby chwili. Dla wyjaśnienia tego fenomenu Robert C. Tucker nawiązywał do zmiany na brytyjskiej scenie politycznej u końca II wojny światowej, sugerując, że potrzeby społeczeństwa w czasie wojny są odmienne od potrzeb społeczeństwa w czasie pokoju⁴³. Warto jednak zauważyć, że współcześnie większość populacji Zachodu żyje w pokoju i względnej stabilności, co może utrudniać prawidłowe rozpoznanie cech przywódcy, które zdecydowanie łatwiej uwidaczniają się w bardziej ekstremalnych sytuacjach. Argumentując w podobny sposób, Tucker podaje w wątpliwość stanowisko sytuacjonistów. O ile Carlyle'a można więc postawić na jednym krańcu koncepcji dotyczących roli jednostki w historii, a społecznych deterministów gdzieś pośrodku, o tyle poglądy Spencera wyznaczają przeciwny bieg, odrzucający jakikolwiek wpływ jednostek na bieg wydarzeń.

⁴³ R. C. Tucker, *Personality and Political Leadership*, „Political Science Quarterly” 1977, vol. 92, nr 3, s. 383, [online] <http://dx.doi.org/10.2307/2148499>.

Przeprowadzony krótki przegląd koncepcji wskazuje, że większość badaczy zajmujących się tym tematem nie odrzuca całkowicie roli jednostki w biegu wydarzeń historycznych. Umieszcawia ją jednak pośród innych elementów mających wpływ na historię.

3.2. Upadek autorytetu

Koncepcja wielkiego człowieka przybiera obecnie coraz to nowsze formy, dostosowane do strategii budowania wizerunku politycznego czy teorii przywództwa w biznesie. Pomimo tego część krytyków uznaje ją za anachroniczną. Wskazują oni na kilka cech charakterystycznych dla współczesnego świata, negatywnie wpływających na postrzeganie autorytetu, a zatem także na rolę i funkcję wielkiego człowieka.

Obserwację dotyczącą upadku autorytetu można wywieść z samego postrzegania historii. Jak już zostało podkreślone w rozważaniach nad *the Great Man Theory*, stosunek do wielkiego człowieka może być pozytywny bądź negatywny w zależności od tego, które elementy rozumowania historycznego dominują. *Historia jest zapisem pragnień i ambicji poprzednich pokoleń, nie zaś katalogiem czynów poszczególnych jednostek* – twierdzą niektórzy⁴⁴. Mają na to niebagatelny wpływ metody nauczania historii i stosunek do bohaterów narodowych. Większość współczesnych narodów Zachodu ma już za sobą okres fanatycznego kultu przywództwa, a poprawność polityczna trzyma w ryzach wszelkie ekstremalne sposoby czczenia konkretnych jednostek, zwłaszcza tych związanych z reżimami autorytarnymi bądź totalitarnymi. Przykład zakazu publikacji wizerunku niektórych przywódców politycznych o skrajnych poglądach może udowodniać tę tendencję. Niemniej jednak nie podważa to znaczenia całej masy bohaterów narodowych upamiętnianych przez poszczególne narody bądź grupy etniczne.

Problematyczna jest także nieodparta potrzeba porównywania przywódców współczesnych z historycznymi. Nie ulega wątpliwości, że charakter i skala osiągnięć wielkich ludzi w różnych dziedzinach życia zmieniają się z upływem czasu. Wiele dziedzin wciąż domaga się nowych rozwiązań, a każde innowacyjne odkrycie naukowe bądź rozwiązanie społeczno-polityczne zostanie przez ówczesnych docenione, trudno jednak zestawiać ze sobą na przykład przewrót kopernikański i współczesne innowacyjne rozwiązania w dziedzinie cyfryzacji lub telekomunikacji. Podobnie każde nowe rozwiązanie może zostać oskarżone o czerpanie z historycznych przykładów. Ronald Wetherington posunął się wręcz do stwierdzenia, że *odkrywca i wynalazca, jakkolwiek oświecony by nie był, nie wyjaśnia znaczenia odkrycia, które może być przypisane tylko skumulowanemu i ukierunkowanemu przepływowi procesu kulturalnej ewolucji*⁴⁵. *Czy możemy jednak zaprzeczać wielkości Platona, ponieważ skorzystał on z wiedzy przekazanej mu przez Sokratesa?* – pytał Doyle⁴⁶. Rozwiązaniem tej bariery w rozumowaniu

⁴⁴ A. B. Doyle, *The Importance of the Individual – A Rejoinder*, „The Australian Quarterly” 1949, vol. 21, nr 3, s. 95, [online] <http://dx.doi.org/10.2307/20633184>.

⁴⁵ R. K. Wetherington, T. S. Kuhn, *The Individual in History and in Cultural Evolution*, „Science” 1962, vol. 138, nr 3541, s. 717, [online] <http://dx.doi.org/10.1126/science.138.3541.716>.

⁴⁶ A. B. Doyle, *The Importance of the Individual...*, s. 97.

wydaje się, jak sugerowały przywołane powyżej koncepcje, mierzenie wielkości przywódców miarą ich czasów i potrzeb społeczeństwa. Niektórzy sugerują także, że ogrom zgromadzonej przez ludzkość wiedzy wymusza większą specjalizację i szukanie pionierów w węższych dziedzinach naukowych, religijnych czy społecznych ze względu na to, że podstawy wiedzy i generalne pojęcia zostały już stworzone przez pionierów w poprzednich epokach⁴⁷.

Zmniejszając rolę autorytetów przypisuje się często procesowi globalizacji i zmianie roli państwa narodowego. Dostrzegalne jest odejście od myślenia, że jednostkę kształtuje konkretne społeczeństwo danego państwa i że *moralne życie jednostki może być zrealizowane tylko w państwie*⁴⁸. Swoboda podróżowania i możliwość osiedlenia się i podjęcia wszelkiej działalności w innych państwach Zachodu doprowadza do zaniku poczucia silnego niegdyś przywiązania „do ziemi”. Jest to dwójako problematyczne dla zachodniego rozumienia indywidualizmu: zmienia postrzeganie jednostki-obywatela, która staje się bardziej obywatelem świata niż obywatelem konkretnego państwa, oraz jednostki-rządzącego, która musi dostosować swoją retorykę i możliwości wpływania na tych, nad którymi sprawuje pieczę, do zmieniających się okoliczności.

Na zmianę roli wybitnej jednostki w społeczeństwie można spojrzeć także z punktu widzenia zmieniających się uwarunkowań gospodarczych. Wielu badaczy za cezurę tej zmiany przyjmuje rewolucję przemysłową⁴⁹. Jak pisze Kumar Sen: *Zmiany wprowadzone przez rewolucję przemysłową, wskazujące na nieadekwatność idei merkantylistycznych, wiara w naturalny porządek rzeczy i filozofia interesu własnego, teoria praw naturalnych Locke'a i polityczna teoria równości Rousseau, równości pomiędzy jednym człowiekiem a drugim, w oderwaniu od kontekstu gospodarczego – prawdopodobnie wszystko to sprzyściło się dla ustanowienia pojęcia indywidualizmu gospodarczego*⁵⁰. Również tutaj zmiana jest dwójako: zarówno dla rządzących, ze względu na odmienne znaczenie retoryki gospodarczej, jak i dla poszczególnych jednostek, zyskujących na swoim indywidualizmie.

Umacnianie lub zanik pozycji przywódcy politycznego zależą w dużym stopniu od kręgu kulturowego i błędne byłoby dokonywanie w tym zakresie większych uogólnień. Już chociażby przykład rozumienia władzy w Rosji, Chinach czy Japonii wymyka się przedstawionemu wyżej obrazowi przywódcy politycznego, nie wspominając o często bardzo hierarchicznych strukturach społecznych plemion afrykańskich czy ludności zamieszkującej na wyspach Pacyfiku⁵¹. W tych przypadkach, a więc w kulturach, w których zakorzeniły się inne wartości i zasady, opisane wyżej zjawisko zaniku autorytetu może być trudne do zaobserwowania bądź w ogóle nieadekwatne.

Na zmiany w postrzeganiu roli wybitnej jednostki można spojrzeć z wielu innych punktów widzenia, chociażby z perspektywy marketingu politycznego czy problema-

⁴⁷ Tamże, s. 96.

⁴⁸ A. Kumar Sen, *The Decadence...*, s. 2.

⁴⁹ Zob. tamże, s. 4; A. B. Doyle, *The Importance of the Individual...*, s. 95.

⁵⁰ A. Kumar Sen, *The Decadence...*, s. 4.

⁵¹ P. Żukiewicz, *Przywództwo polityczne...*, s. 242-270.

tyki współczesnych mediów. Podstawowa trudność uwidaczniająca się we wszystkich powyższych argumentacjach leży nie tyle w zmianie myślenia o wielkim człowieku, ile w zmianie myślenia o jednostce w ogóle. Można też twierdzić, że jednostka jest tak samo ważna jak dotychczas, a problem leży w rozwoju i zmianie jakości gromadzonej wiedzy, przez co trudniej o widoczny i zauważany postęp, za który można by „nagrodzić” konkretne osoby.

PODSUMOWANIE

Kwestia roli wybitnej jednostki w historii to zagadnienie budzące wiele kontrowersji. Jej podstawy leżą u źródeł zarówno psychologii, historii, jak i, poniekąd, religii. Odwołuje się do ludzkich zapatrywań na autorytet jako ideę i na poszczególne autorytety. Do historii jako sekwencji niezależnych od nikogo wydarzeń i do konkretnych decyzji podejmowanych w przeszłości przez konkretnych ludzi. Do ślepego losu, u Carlyle’a także do Stwórcy, a u darwinistów do teorii ewolucji. Łącząc tak rozległe tematy, staje się źródłem dysput i ciekawą kwestią do rozważań nad istotą autorytetu.

Na pytania o znaczenie jednostki w tworzeniu historii badacze zajmujący się tym tematem odpowiadają na rozmaite sposoby. Arystoteles czy Carlyle sugerują, że wybitne są jednostki posiadające odpowiednie cechy osobowości, które wyraźnie odróżniają je od innych. Novack, Plechanow i James, nie przekreślając znaczenia wybitnej jednostki, umiejscawiają jednak jej rolę w historii pośród innych czynników. Lamprecht i Spencer z kolei wierzą zdecydowanie bardziej w bieg historii jako takiej, oderwanej od czynnika jednostkowego. Przywołane koncepcje nie pozostawały bez wpływu na kolejne pokolenia badaczy. Kontynuacji myśli Carlyle’a upatruje się przede wszystkim u Nietzschego i Ericha Fromma. Niektórzy twierdzą także, że stała się ona gruntem dla rozwoju faszyzmu. W XX w. koncepcję rozwijali przede wszystkim Lewis Terman i Ralph Stogdill. W ostatnich kilkudziesięciu latach rzadko pojawiały się nowe koncepcje odnoszące się do przywództwa. Powstała natomiast bardzo bogata literatura mająca na celu przekucie wyżej opisanych podejść w praktykę. Teoretyczne koncepcje przywództwa znalazły podatny grunt przede wszystkim w późniejszych teoriach przywództwa efektywnego, delegowania kompetencji, realizacji celów oraz zarządzania ludźmi i czasem.

Koncepcji Carlyle’a próżno szukać na pierwszym planie nauk o polityce. Przyćmiewają ją poglądy klasyków myśli politycznej, na przykład wspomnianych wcześniej Arystotelesa i Machiavellego. O jej niewielkiej popularności może decydować przypisywany Carlyle’owi dogmatyzm. Jest to jednak argument nieprzekonujący – również inni filozofowie, odnoszący się do „nadzwyczajnych” cech rządzących, czy też liderów w innych aniżeli polityczny obszarach życia społecznego, nie byli od niego wolni. Tym, co odróżnia ich poglądy od koncepcji Carlyle’a i czyni tę ostatnią atrakcyjną, jest fakt, że odnosi się ona do „wielkich ludzi” w różnych dziedzinach życia społecznego. Pozwala to na porównanie cech przywództwa politycznego z przywództwem w innych obszarach i sformułowanie ważnego wniosku, że w swej nieprzeciętności i wyjątkowości są one do siebie podobne.

Opowiedzenie się po którejkolwiek stronie rozważań o roli jednostki zależy od osobistych przekonań. Nie chodzi bowiem o samą historię, ale także o stosunek do roli ludzkości w starciu z większymi siłami losu, a w końcu także o wiarę w człowieka i jego zdolności. Autorce bliskie jest stanowisko Cawthona, który dowodził: *Sugerowanie, że liderzy nie przychodzą na świat z nieprzeciętnym talentem, to sugerowanie, że ludzie rodzą się z jednakowymi umiejętnościami, jednakowymi talentami. Takie myślenie zakłada, że mając do tego stosowną możliwość, każda osoba może zrobić wszystko. Mimo że taki pogląd może być atrakcyjny, nie ma wystarczających dowodów potwierdzających jego prawdziwość. Jasnym jest, że ludzie nie mogą rozwijać talentów, których nie mają*⁵². W zachodnich, demokratycznych społeczeństwach, promujących równość szans we wszystkich dziedzinach życia, tego rodzaju pogląd można uznać za niepopularny. Być może to właśnie w idei społecznej równości tkwi podstawowa trudność dotycząca zrozumienia i zaakceptowania koncepcji wielkiego człowieka.

BIBLIOGRAFIA

I. Publikacje drukowane:

Literatura źródłowa:

– monografie i opracowania:

Hook S., *The Hero in History. A Study in Limitation and Possibility*, New Brunswick 1992.

Plechanow J., *O roli jednostki w historii*, Warszawa 1947, *Biblioteka Socjalizmu Naukowego*.

Rost J. C., *Leadership for the Twenty-First Century*, Westport 2003.

Wiatr J. J., *Przywództwo polityczne. Studium politologiczne*, Łódź 2008.

Żukiewicz P., *Przywództwo polityczne. Teoria i praktyka*, Warszawa 2011.

– artykuły w czasopismach naukowych:

Cawthon D. L., *Leadership: The Great Man Theory Revisited*, „Business Horizons” 1996, vol. 39, nr 3.

Doyle A. B., *The Importance of the Individual – A Rejoinder*, „The Australian Quarterly” 1949, vol. 21, nr 3, [online] <http://dx.doi.org/10.2307/20633184>.

Edinger L. E., *The Comparative Analysis of Political Leadership*, „Comparative Politics” 1975, vol. 7, nr 2, [online] <http://dx.doi.org/10.2307/421551>.

Kumar Sen A., *The Decadence of the „Individual” in Modern Political History*, „The Indian Journal of Political Science” 1940, vol. 2, nr 1.

Tapp E. J., *The Role of The Individual in History*, „The Australian Quarterly” 1958, vol. 30, nr 1.

Tietzel M., *War Cäsar ein Großer Mann?*, „Journal for General Philosophy of Science – Zeitschrift für Allgemeine Wissenschaftstheorie” 1979, vol. 10, nr 2, [online] <http://dx.doi.org/10.1007/bf01802353>.

Tucker R. C., *Personality and Political Leadership*, „Political Science Quarterly” 1977, vol. 92, nr 3, [online] <http://dx.doi.org/10.2307/2148499>.

⁵² D. L. Cawthon, *Leadership: The Great Man...*, s. 2.

- Wetherington R. K., Kuhn T. S., *The Individual in History and in Cultural Evolution*, „Science” 1962, vol. 138, nr 3541, [online] <http://dx.doi.org/10.1126/science.138.3541.716>.
- Zaleznik A., *Managers and Leaders. Are They Different?*, „Harvard Business Review” 1992, vol. 18, nr 3.

II. Publikacje elektroniczne:

– monografie i opracowania:

Arystoteles, *Polityka*, przeł. L. Piotrowicz, [online] http://katedra.uksw.edu.pl/biblioteka/arystoteles_polityka.pdf.

Carlyle T., *On Heroes, Hero-Worship and The Heroic in History*, Philadelphia 1894, [online] <http://babel.hathitrust.org/cgi/pt?id=uva.x001136606;view=1up;seq=26>.

Novack G., *Understanding History. Marxists Essays*, [online] <https://www.marxists.org/archive/novack/works/history/ch03.htm>.

– artykuły w czasopismach naukowych:

Dood E. E., *Karl Lamprecht and Kulturgeschichte*, „Popular Science Monthly” 1903, vol. 63, [online] http://en.wikisource.org/wiki/Popular_Science_Monthly/Volume_63/September_1903/Karl_Lamprecht_and_Kulturgeschichte.

– artykuły prasowe:

James W., *Great Man and Their Environment*, „Atlantic Monthly” 1880, vol. 46, nr 276, [online] http://bactra.org/James/great_men.html.

Agata KAŁABUNOWSKA, studentka I roku studiów doktoranckich w dyscyplinie nauk o polityce na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Absolwentka studiów II stopnia na kierunku stosunki międzynarodowe na UJ. Absolwentka X edycji rocznego programu Akademii Młodych Dyplomatów w Europejskiej Akademii Dyplomacji w Warszawie. Stypendystka programu Erasmus na Freie Universität Berlin i wielokrotna stypendystka stypendium Rektora UJ dla najlepszych studentów. Interesuje się historią dyplomacji. Swoją pracę magisterską poświęciła porównaniu XIX-wiecznych mistrzów europejskiej dyplomacji. Prywatnie fotograf, podróżnik i miłośnik nauki języków obcych.

INFORMACJE DLA AUTORÓW

„Poliarchia” to studencko-doktoranckie czasopismo naukowe Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Publikuje artykuły z zakresu nauk o polityce, kulturoznawstwa i dyscyplin pokrewnych.

Zapraszamy studentów i doktorantów do składania oryginalnych, dotąd niepublikowanych i nierozpatrywanych w tym samym czasie przez inną redakcję artykułów naukowych oraz recenzji książek.

Przyjmujemy artykuły napisane zarówno w języku polskim, jak i w językach obcych.

Ostateczna decyzja Redakcji o przyjęciu artykułu do publikacji zależy od uzyskania pozytywnego wyniku anonimowego procesu recenzyjnego (system *double-blind review*). Recenzenci są wyznaczani przez Redakcję spośród specjalistów zajmujących się daną dziedziną.

Wymagania formalne:

1. Teksty w formacie docx prosimy nadsyłać na adres mailowy poliarchia@uj.edu.pl.
2. Artykuł powinien być nie krótszy niż 1 arkusz wydawniczy, tj. 40 000 znaków liczonych wraz z przypisami i spacjami. Artykuł nie powinien przekroczyć 40 stron znormalizowanego maszynopisu, powinien zawierać bibliografię, abstrakt w języku angielskim (wraz z przetłumaczonym tytułem), pięć słów kluczowych w języku angielskim i biogram.
3. Przypisy i bibliografia powinny być dostosowane do wzorca stosowanego w „Poliarchii”. Szczegółowe informacje dotyczące wymogów formalnych oraz aktualnego naboru artykułów dostępne są na stronie internetowej „Poliarchii”:
www.poliarchia.wsmip.uj.edu.pl.

Zasady recenzowania artykułów naukowych w czasopiśmie „Poliarchia”:

1. Artykuły nadsyłane do redakcji poddawane są w pierwszej kolejności wewnętrznej ocenie Redakcji. Każdorazowo autorzy zostają poinformowani o ramach czasowych naboru artykułów.
2. Po zakończeniu naboru autorzy są powiadamiani o przyjęciu bądź odrzuceniu artykułu.
3. Artykuły, które zostały zaakceptowane przez Redakcję, są w trybie anonimowym przesyłane do dwóch recenzentów.
4. Do druku kwalifikowane są artykuły, które uzyskały pozytywną opinię obu recenzentów.
5. Warunkiem opublikowania artykułu jest uwzględnienie wszystkich uwag wskazanych przez recenzenta/recenzentów jako koniecznych. Każdorazowo autorzy będą powiadamiani o terminach, w których konieczne jest dokonanie poprawek.
6. Warunkiem opublikowania artykułu jest podpisanie przez autora:
 - umowy z Wydawnictwem Księgarnia Akademicka (umowy będą wysyłane wszystkim autorom, których artykuły pozytywnie przeszły proces recenzji),
 - oświadczenia o zapoznaniu się z *Kodeksem dobrych praktyk czasopisma naukowego „Poliarchia”*.

Na życzenie autora Redakcja wystawia zaświadczenie o przyjęciu artykułu do druku. Warunkiem otrzymania zaświadczenia jest pozytywne przejście artykułu przez procedurę recenzyjną.

POLIARCHIA

Studencko-doktoranckie czasopismo naukowe
Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego

W numerze 2(5)/2015 publikują następujący autorzy:

Agnieszka Batko

Giovanni Caporioni

Agata Kałabunowska

Magdalena M. Kania

Emma Klever



ISSN 2300-4584